BIAŁOSTOCKA
GAZETA
współczesna
Nakład 48 000 egz. PIĄTEK-NIEDZIELA, 21-23 LUTEGO 2003 NR 37 (15200) CENA 1,60 zł

BIAŁYSTOK. 1 procent dziennie – takie odsetki muszą zapłacić członkowie Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Grottgera 3 w Białymstoku, jeśli spóźnią się z uregulowaniem czynszu.

Czytaj na str. 3.



BIAŁYSTOK. W środowisku oświatowym mówi się o likwidacji nie tylko szkół zawodowych, ale i podstawówek oraz o zwalnianiu niewygodnych urzędników Wydziału Edukacji.

Czytaj na str. 5.

PODLASIE. Ponad 3 tys. bezrobotnych i osób zagrożonych bezrobociem oraz niemal cztery tysiące pracowników małych i średnich przedsiębiorstw na Podlasiu zostanie przeszkolonych w ramach Programu Phare 2000.

Czytaj na str. 6.

JUŻ W ŚRODĘ
AKTUALNY ROZKŁAD JAZDY PKP



Dwie trzynastolatki upiły się do nieprzytomności

O KROK OD TRAGEDII

BIAŁYSTOK. Na oddział intensywnej opieki medycznej Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Białymstoku trafiła 13-letnia dziewczynka z białostockiego osiedla Starosielce, która w środę wraz z rówieśniczką wypiła alkohol kupiony w sklepie osiedlowym. Policja zapowiada, że zwróci się do władz miejskich o cofnięcie koncesji na sprzedaż alkoholu właścicielowi sklepu.

13-latka zemdlała o godz. 11. Przez kilka godzin – pomimo wysiłków lekarzy – była nieprzytomna. Odzyskała świadomość dopiero wieczorem. Jej życiu już nie zagraża niebezpieczeństwo. Druga pijana nastolatka wytrzeźwiała w domu pod opieką rodziców.

W środowe przedpołudnie dziewczynka przyszła z trzeźwą koleżanką do świetlicy Dziennego Pobytu dla Dzieci przy Dziennym Domu Pomocy Społecznej na ul. Barszczańskiej, którego są podopiecznymi. Nie chciały się rozebrać, twierdziły, że chcą jedynie skorzystać z toalety. Gdy wyszły z łazienki, na dziwne zachowanie nieletniej zwróciły uwagę wychowawczynie placówki.

– Szybko stało się jasne, że jedna z dziewcząt jest pijana – opowiada Ewa Wolny, kierownik placówki. – Mówiła urywanymi zdaniami, czuć było od niej alkohol. W trakcie rozmowy oparła się o ścianę i zaczęła zsuwać się po niej na ziemię. Straciła przytomność.

Wychowawczynie bardzo się wystraszyły, gdyż wiedziały, że dziewczynka od kilku lat jest leczona na serce. Natychmiast wezwały pogotowie, powiadomiły dorosłego brata dziewczynki. Usiłowały ją cucić. Posadziły na krześle, wyniosły przed budynek sądząc, że świeże powietrze dobrze jej zrobi. Gdy nie pomogło, wniosły ją z powrotem do budynku, położyły na fotelu. Przyjechała karetka, dziewczynkę usiłował ocucić lekarz. Bez rezultatu. Została przewieziona do szpitala, gdzie przeprowadzono jej płukanie żołądka i podłączono do kroplówki.

Z relacji dziewczynki, która przyprowadziła Anetę, wynikało, że piła ona alkohol razem z Beatą, również podopieczną DDPS w jej domu. Ewa Szczepańska, pracownica świetlicy, z drugą wychowawczynią poszły do domu Beaty. Okazało się tam, że Beata również jest mocno pijana, a w mieszkaniu znajduje się jeszcze kilkoro innych dzieci. Dziewczynką zajęła się matka, która wróciła z pracy.

– Nastolatki uczą się w gimnazjum w systemie zmianowym, spotkały się przed lekcjami – mówi kobieta. – Obie chętnie przychodziły do naszej placówki, uczestniczyły w zajęciach, nie sprawiały tu żadnych kłopotów. Nie było w ogóle sygnałów, że coś takiego może się zdarzyć.

Na podstawie relacji dzieci, policjanci ustalili, że dziewczynki kupiły alkohol w osiedlowym sklepie – najpierw dwie butelki 12-procentowego koktajlu. Wypiły go i poszły po pół litra czystej wódki, którą też wypiły. Ekspedientka z osiedlowego sklepu najpierw stwierdziła, że sprzedała alkohol nieletniej, gdyż dziewczynka powiedziała jej, że robi zakupy na zlecenie rodziców. Potem wycofała się i twierdziła, że w ogóle nie sprzedawała dziecku wódki. **(jg)**

Imiona dziewczynek zostały zmienione.

Ewa Wolny, kierownik świetlicy Dziennego Pobytu dla Dzieci przy DDPS w Białymstoku:

– Całe szczęście, że dziewczynki przyszły do nas. Przecież to dziecko mogło zemdleć na ulicy czy gdzieś w klatce schodowej. Strach pomyśleć, co mogłoby się stać, gdyby pomoc lekarska nie nadeszła szybko. Jesteśmy zbulwersowane faktem, że jakaś nieodpowiedzialna osoba sprzedała koktajle trzynastolatkom, które w dodatku wyglądają jeszcze młodziej. A potem sprzedała im jeszcze wódkę, chociaż gdy po nią przyszły, były już nietrzeźwe. W przeszłości sygnalizowaliśmy policjantom z V komisariatu, że w tym sklepie nieletni kupują alkohol.



FOT. A. ZGIET

Podinsp. Piotr Rudnicki, rzecznik prasowy komendanta miejskiego Policji w Białymstoku:



– Policjanci z V komisariatu wszczęli w tej sprawie postępowanie. Sprzedaż alkoholu nieletnim jest przestępstwem w myśl Ustawy o wychowaniu w trzeźwości. Za jej łamanie grozi kara grzywny oraz utrata koncesji na sprzedaż alkoholu. Ustaliliśmy, w którym sklepie nieletnie kupiły alkohol.

Spożywanie alkoholu przez nieletnich staje się coraz większym społecznym problemem. W ubiegłym roku do Izby Wytrzeźwień w Białymstoku trafiło 137 nieletnich, w tym 24 dziewczyny. W styczniu br. w tej placówce było już dziewięcioro nieletnich.
Przyczyn spożywania alkoholu przez dzieci jest kilka. Często od najmłodszych lat są one świadkami spożywania alkoholu przez rodziców i naśladują ich. Bywa, że sami rodzice ich do tego namawiają – jak chociażby 16-latka z os. Antoniuk. Ojciec wysyłał go po piwo i kazał mu je pić do towarzystwa. Często rodzice popełniają również błąd polegający na tym, że ze strachu przed narkotykami tolerują picie alkoholu przez swe dzieci.

Do świetlicy DDPS przy ul. Barszczańskiej zapisanych jest 138 dzieci w wieku od 6 do 15 lat. Placówka istnieje od pięciu lat, jest otwarta od 8 rano do 18. W tym czasie dzieci z pobliskiego osiedla mogą przychodzić tu na zajęcia różnego typu, korzystać z komputerów, odrabiać lekcje. Każdy otrzymuje posiłek – słodką bułkę i napoje. Uczestnictwo w zajęciach nie jest obowiązkowe, dzieci przychodzą, kiedy mają na to ochotę. Niektóre spędzają tu więcej czasu niż w rodzinnych domach. Bywa, że do placówki przychodzą młodsze dzieci – nawet czteroletnie. Same znajdują tu drogę.

Sprzeczne zeznania



WARSZAWA. Jedenaście sprzeczności i niespójności wytknął zeznaniom Roberta Kwiatkowskiego członek komisji śledczej Jan Maria Rokita (PO). Prezes TVP odpowiedział, że oceni to sąd. – Rywin nie mówił prawdy, kiedy powiedział premierowi podczas konfrontacji z Adamem Michnikiem, że do redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej" wysłał go prezes TVP – zeznał Kwiatkowski, który w czwartek drugi dzień zeznawał przed sejmową komisją śledczą badającą tzw. aferę Rywina.

Czytaj na str. 4.

„Osobowość Roku"

Tylko w czwartek otrzymaliśmy ponad 200 kuponów i tyle samo SMS-ów w głosowaniu na „Osobowość Roku 2002". W naszym plebiscycie mamy już ponad tysiąc głosów.
Oto aktualni liderzy:

- Białostoczanin: **Lechosław Auron** – 235
- Białostocczanin (powiat): **Ewa Słojewska-Zaręba** – 15
- Hajnowianin: **Mikołaj Golonko** – 20
- Moniecczanin: **Mieczysław Słabiński** – 18
- Siemiatyczanin: **Wojciech Borzym** – 13
- Sokółczanin: **Antoni Cydzik** – 34

Kupon i regulamin plebiscytu na str. 7.

Artystyczni laureaci

BIAŁYSTOK. Halina Dębkowska i zespół „Kasa Chorych" to laureaci Nagrody Artystycznej Prezydenta Miasta Białegostoku za 2002 r. Halina Dębkowska została wyróżniona za organizację Moniuszkowskiego Festiwalu Podlasia. Nagroda dla „Kasy Chorych" to wyraz uznania za całokształt długoletniej działalności zespołu. Każdy z laureatów otrzyma po 4 tys. zł.

Czytaj na str. 9.

ZŁÓŻ ŻYCZENIA: w piątek: Eleonorze, Feliksowi; w sobotę: Małgorzacie, Marcie; w niedzielę: Izabeli, Damianowi

bea

SONDA

Czy likwidacja Regionalnych Kas Chorych i wprowadzenie Narodowego Funduszu Zdrowia poprawi sytuację w służbie zdrowia?


FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Agnieszka Kojko, studentka:

– Moim zdaniem, zmiana systemu niczego nie zmieni, z wyjątkiem dodatkowych pieniędzy, które trzeba będzie wydać, bynajmniej nie na pacjentów. Najpierw była jedna zmiana, teraz druga, a dziura w budżecie nadal jest.


FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Mariusz Moroz, ślusarz-mechanik:

– Moim zdaniem, nowa reforma przyczyni się wreszcie do poprawy sytuacji w służbie zdrowia. Przynajmniej mam taką nadzieję.


FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Anna Badyda, studentka:

– Zdecydowanie ta kolejna reforma niczego nie zmieni w służbie zdrowia. To przyczyni się tylko do jeszcze większego bałaganu.


FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Wojciech Ostapowicz, informatyk:

– Wydaje mi się, że wprowadzenie Narodowego Funduszu Zdrowia nie poprawi sytuacji w służbie zdrowia. Na leczenie ludzi jest po prostu za mało funduszy. Zmiana nomenklatury niczego tu nie zmieni. **(KP)**

KOMENTARZ



Zmiana szyldu i...

Podpisanie przez prezydenta ustawy o Narodowym Funduszu Zdrowia to niewątpliwie jedno z największych wydarzeń mijającego tygodnia. Mimo wielu nacisków grup zawodowych związanych ze służbą zdrowia i opozycji, Aleksander Kwaśniewski postanowił kontynuować proces przekształceń systemu. Czeka nas więc kolejna rewolucja. Obawiam się jednak, że nie będą to koniecznie zmiany na lepsze, a przynajmniej nie od razu. Na pewno pierwszego kwietnia mieszkaniec Podlasia nadal będzie musiał odstać w kolejce, aby dostać się do specjalisty czy szpitala. Na pewno dyrektorzy zakładów zdrowotnych nadal będą narzekać, że mają za mało środków, aby starczyło im i na leki, i na badania, i jeszcze na wypłaty dla pracowników (nie mówiąc już o podwyżkach). Długi placówek będą rosły. Nie sądzę, aby nawet sporządzenie planów zdrowotnych województwa jednocześnie oznaczało sprostanie zapotrzebowaniu, a już zwłaszcza odpowiednie sfinansowanie świadczeń. Nie ma co liczyć, że do systemu trafią dodatkowe środki ze zwiększonej składki, bo mimo że teoretycznie tych pieniędzy jest więcej w tym roku o 870 mln, to jednocześnie 1,1 mld zł kosztować nas będzie objęcie bezpłatnym ubezpieczeniem większej grupy osób niż dotychczas. Zmieni się za to na pewno szyld na budynku przy ul. Pałacowej w Białymstoku. Być może będą nawet nowi dyrektorzy oddziału. Tylko że tym razem to nie od nich zależeć będzie, ile płacić będą np. za wycięcie wyrostka. I na protesty pracownicy podlaskiej służby zdrowia będą teraz już musieli jeździć pod warszawską centralę funduszu. **Urszula Ludwiczak**

Niepotrzebne telefonistki

BIAŁYSTOK. Już w marcu około 40 pracowników Biura Numerów TP SA w Białymstoku straci pracę. Telekomunikacja zamyka biuro. Za miesiąc białostoczanie będą dzwonić po informacje o numerach telefonów do Ciechanowa (woj. mazowieckie).

Biuro Numerów TP SA w Białymstoku, w którym pracują 42 telefonistki, będzie istniało do końca lutego.

– Przedstawiliśmy pracownikom w Białymstoku propozycję przeniesienia do Ciechanowa – powiedział Roman Wilkoszewski z Biura Prasowego TP SA w Gdańsku. – Nie wszyscy tę ofertę przyjęli. Z tymi pracownikami, którzy nie zgodzili się na przeniesienie, rozwiązana została umowa o pracę. Dotyczy to około 40 osób.

Trudno się dziwić, że telefonistki nie zgodziły się na zmianę miejsca pracy. Ciechanów znajduje się około 150 km od Białegostoku.

– Klienci TP SA na pewno zyskają na przeniesieniu Biura Numerów do Ciechanowa – stwierdził Wilkoszewski. – Jest tam zatrudnionych ponad 240 osób, oczekiwanie na połączenie będzie więc zdecydowanie krótsze niż teraz. **(u)**

Pomóżmy rodzeństwu

Młodzieżowy Parlament Województwa Podlaskiego przy Kuratorium Oświaty zwrócił się do nas z prośbą o włączenie się w akcję pomocy rodzeństwu 12-letniej Monice i 16-letniemu Zbyszkowi Buczyńskim z Lebiedzina. Rodzeństwo choruje na ogólny zanik mięśni. Jedynym ratunkiem są operacje, które mogą być wykonane w Nationale Medical University Cell Terapy Clinic w Kijowie. Ich koszt wynosi około 60 tys. euro. Rodzinę nie stać na taki wydatek. Pozostaje tylko apel o pomoc dla dzieci do ludzi dobrej woli. Pieniądze można wpłacać na konto Fundacji Dzieciom „Zdążyć z Pomocą" w Warszawie, PKO BP XV O/Warszawa nr 93 10201156 123112454, z dopiskiem „Darowizna na leczenie i rehabilitację Zbigniewa i Moniki Buczyńskich". **(a)**

Kolejna zmiana w systemie polskiej służby zdrowia

Kasy chorych odchodzą do historii

KRAJ. Od pierwszego marca zacznie działać Narodowy Fundusz Zdrowia. Prezydent RP Aleksander Kwaśniewski podpisał w miniony poniedziałek ustawę wprowadzającą fundusz zamiast kas chorych. Co tak naprawdę zmieni fundusz w obecnym kulejącym systemie opieki zdrowotnej, przekonamy się pewnie za jakiś czas. Na razie kolejna rewolucja ma równie dużo wrogów, co i zwolenników.

Pomysł powołania Narodowego Funduszu Zdrowia zamiast kas chorych pochodzi od odwołanego kilka tygodni temu ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego. Idea ta miała mnóstwo oponentów, przeciwko kolejnej rewolucji w systemie zdrowotnym protestowali m.in. Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy, samorząd lekarski, cała sejmowa opozycja. Wbrew ich oczekiwaniom, nowy minister zdrowia Marek Balicki zapowiedział kontynuację programu swojego poprzednika. To czy uchwalona 23 stycznia ustawa wejdzie w życie zależało tylko od prezydenta. Aleksander Kwaśniewski decyzję na „tak" podjął.

Szesnaście oddziałów

Ustawa wchodzi w życie 1 marca, ale NFZ tak naprawdę zacznie działać od kwietnia. Wtedy to szyldy na budynkach kas chorych zostaną zamienione na nazwy oddziałów funduszu. Wiadomo, że z dniem 1 kwietnia pracownicy Podlaskiej Kasy Chorych otrzymają automatyczne, trzymiesięczne wypowiedzenia z pracy.

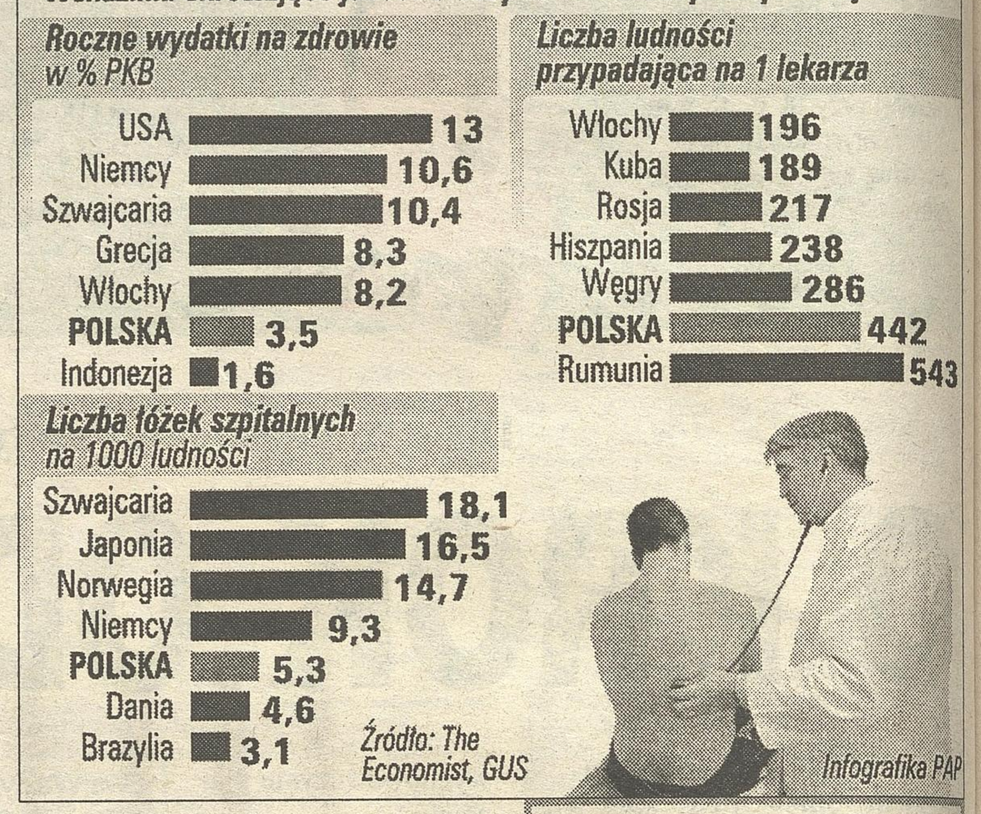
– Jeśli dany pracownik dostanie potem w ciągu dwóch miesięcy nowe warunki pracy i płacy od dyrektora oddziału czy szefa funduszu, i je przyjmie, będzie nadal pracować – mówi Stanisław Gawryszczak, dyrektor ds. medycznych PRKCh. – Jeśli takiej propozycji nie dostanie, pracy w funduszu mieć nie będzie.

Wiadomo, że nie wszyscy dotychczasowi pracownicy PRKCh znajdą zatrudnienie w NFZ, nieoficjalnie mówi się o redukcji ok. 10 proc. załogi.

Do jednych z ostatnich zadań obecnych zarządów kas chorych należy przedłużenie umów ze świadczeniodawcami do końca tego roku.

Jak dbają o zdrowie na świecie?

Wskaźniki określające jakość służby zdrowia w wybranych krajach



Lepiej od 2004 roku?

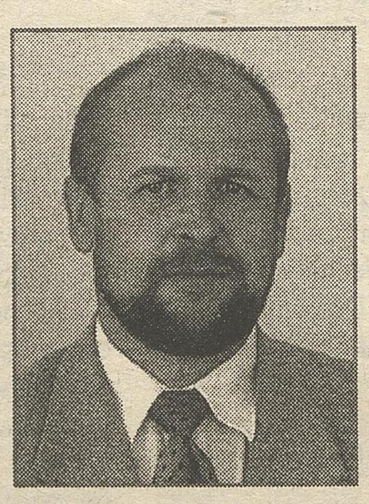
Właśnie fakt przedłużania umów przez kasy chorych to dowód na to, że o ile ktokolwiek z podlaskich świadczeniodawców liczył na większe pieniądze z funduszu niż z kasy jeszcze w tym roku, to się mylił. Budżet kasy uchwalony na ten rok, ma być taki sam, chociaż ostatnio pojawiła się nadzieja na jego lekkie zwiększenie. Jeśli Urząd Nadzoru Ubezpieczeń Zdrowotnych przychyli się do wniosku kasy o niespłacanie w tym roku całej raty długu, zaciągniętego w 2001 roku (chodzi o ok. 15 mln zł), Podlasie może zyskać ok. 7 mln zł. Pieniądze te miałyby dodatkowo trafić do lokalnych szpitali.

A jak będzie od roku 2004? Centrala funduszu będzie gospodarować pieniędzmi, które wpłyną do niej ze składek na ubezpieczenie zdrowotne. Ile dostanie każdy z oddziałów, zależeć będzie od planów zabezpieczeń zdrowotnych, przygotowywanych przez samorządy poszczególnych województw, we współpracy z kasą chorych. Samorządy mają czas na ich opracowanie do 15 kwietnia. Dzięki temu centrala funduszu ma poznać odpowiedź na pytanie ile i jakiego rodzaju świadczenia należy zabezpieczyć dla populacji danego województwa.

– Zaczynamy właśnie prace nad tym planem – mówi Krzysztof Tołwiński, wicemarszałek Podlasia, odpowiedzialny m.in. za służbę zdrowia. – Wprawdzie termin jaki mamy do realizacji tego zadania jest karkołomny, ale na pewno staniemy na wysokości zadania.

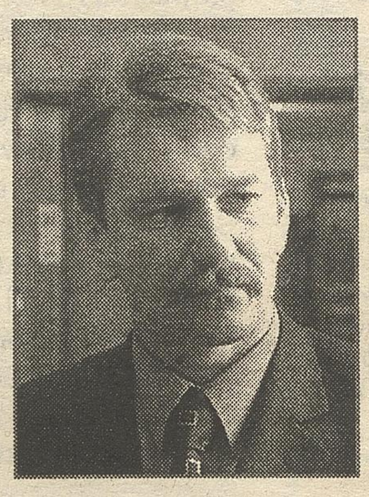
Urszula Ludwiczak

Powstanie Narodowego Funduszu Zdrowia nie wprowadza większych rewolucji w sytuacji pacjentów. Nadal każdy będzie mógł zapisać się do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej na zasadach obowiązujących dotychczas – wypełniając deklarację w danym gabinecie czy przychodni. Nie trzeba będzie ponownie wypełniać deklaracji – złożone przed wejściem w życie tej ustawy zachowają ważność. Zostanie też utrzymana zasada dowolnego wyboru specjalisty i szpitala. Nie będzie natomiast potrzeby ubiegania się o promesę na leczenie w innym województwie. Niestety, wzrost składki na ubezpieczenie zdrowotne z 7,75 proc. do 8 proc. podatnik pokryje z własnej kieszeni. Będzie to ok. 3 zł miesięcznie dodatkowo.



Stanisław Gawryszczak, dyrektor ds. medycznych Podlaskiej Kasy Chorych:

– Jedyny dobry skutek podpisania ustawy przez prezydenta to koniec okresu zawieszenia, bo dłużej nie można było już tak pracować. Jestem natomiast przeciwny centralizacji czegokolwiek, dlatego nie widzę dobrych skutków wprowadzenia funduszu. Wprawdzie pan minister deklaruje, że jest daleki od ręcznego sterowania systemem, ale ja nie wierzę, że tak się nie stanie. Oddziały nie będą miały własnych budżetów, tylko centralę, która będzie rozdawać według własnego uznania. Nie wierzę w to, że wszystkie województwa otrzymają takie same pieniądze i ceny za świadczenia, chyba żeby powstało u nas silne lobby parlamentarne, które potrafiłoby walczyć o Podlasie w Warszawie. Nie wiem jednak, czy da się wyrwać więcej niż mamy. Życzę jednak, aby udało się komuś uporać z tym wszystkim.



Krzysztof Tołwiński, wicemarszałek województwa podlaskiego:

– Bardzo się cieszę, że powstanie Narodowy Fundusz Zdrowia, bo nareszcie skończymy z utopią kas chorych. System dotychczasowy był niekorzystny dla Podlasia. Wierzę w to, że przy centralnym budżetowaniu przez fundusz, województwo będzie mniej dyskryminowane niż w dotychczasowym systemie. Liczę na to, że będzie sprawiedliwy podział pieniędzy. Ważne jest, aby pomogli w tym nasi podlascy parlamentarzyści. Nie można jednak oczekiwać, że od razu sytuacja podlaskich jednostek służby zdrowia ulegnie zmianie. Przede wszystkim potrzebne jest tu odcięcie bagażu zadłużenia, chociażby przez sekurytyzację długów, bo żadnego oddłużania centralnego nie będzie. Ważne jest też lepsze zarządzanie szpitalami, zmiana organizacji systemu, chociażby przez inne wykorzystanie bazy łóżkowej.

ZADZWOŃ DO NAS: Białystok 0-800-127067, Mońki 716-57-57, Bielsk Podlaski 730-67-85, Hajnówka 682-59-89, e-mail web@wspolczesna.pl

KRIS, DK

Drastyczne odsetki muszą płacić członkowie jednej z białostockich wspólnot mieszkaniowych

Lichwa zgodna z prawem



Zdaniem zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Grottgera 3 w Białymstoku i części mieszkańców, jeden procent dziennie odsetek to świetna metoda na spóźniających się z opłatą czynszu FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

BIAŁYSTOK. Jeden procent dziennie – takie odsetki muszą zapłacić członkowie Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Grottgera 3 w Białymstoku, jeśli spóźnią się z uregulowaniem czynszu. Zdaniem zarządu wspólnoty i części mieszkańców, to świetna metoda na spóźnialskich. To ewenement – jeśli nie w skali kraju, to na pewno Podlasia. W całym województwie nie udało nam się znaleźć innej wspólnoty czy spółdzielni, która stosowałaby wobec lokatorów tak drastyczną motywację.

– My mamy odsetki ustawowe. Tak jest zapisane w statucie, który zatwierdza Zebranie Przedstawicieli Członków – mówi Jerzy Wawrentowicz, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Siemiatyczach.

Podobne rozwiązanie przyjęto w większości spółdzielni i wspólnot, ale nie na Grottgera 3. Tam uchwałę określającą wysokość odsetek przyjęli sami mieszkańcy na Walnym Zgromadzeniu w kwietniu 2001 r. Od tego momentu każdy, kto wpłaci czynsz później niż do 10-go dnia miesiąca, zapłaci karę w wysokości 1 proc. dziennie. Spóźnienie miesięczne przy średnim czynszu 300 zł to wpłata dodatkowych 90 zł (3 zł x 30 dni)!

– Pomysł został zaakceptowany przez wspólnotę i jak się okazało, jest bardzo skuteczny – przekonują członkowie zarządu wspólnoty przy ul. Grottgera. – Jest on zresztą weryfikowany co roku na walnym zgromadzeniu. Za każdym razem mieszkańcy są przychylni takiemu rozwiązaniu.

A jednak nie wszyscy. Joanna Mojsiuk przez trzy miesiące dwa lata temu nie opłacała czynszu. Kiedy jej sytuacja finansowa poprawiła się i zaczęła regulować należności, okazało się, że odsetki znacznie przekraczają zaległy czynsz.

– Nie stać mnie było na spłacenie od razu całego zadłużenia. Zaczęłam co miesiąc wpłacać kwoty większe niż bieżący czynsz, ale to nie wystarczało – opowiada Joanna Mojsiuk.

Dodatkowym problemem był fakt, że wszystkie wpłaty zaliczano na poczet odsetek. Wyglądało to tak, jakby kobieta w ogóle nie płaciła bieżącego czynszu – co miesiąc więc do dotychczasowej kwoty doliczano jej kolejny czynsz i nowe odsetki.

– To jakieś zamknięte koło! Zupełnie nie wiem, jak z niego wyjść – skarży się pani Joanna.

– Wystarczyło, żeby ta pani zgłosiła do nas swój problem. W takiej sytuacji rozpatrujemy możliwość wstrzymania dalszego naliczania odsetek, a już naliczone proponujemy rozłożyć na raty. Tego typu propozycja musi być jednak zaakceptowana przez walne zgromadzenie członków wspólnoty – wyjaśnia zarząd. – Nie są to jednak przypadki masowe. Możemy się natomiast pochwalić, że tylko 6 proc. mieszkańców zalega z opłatami, gdy tymczasem w spółdzielniach mieszkaniowych jest ich kilka razy więcej.

Okazuje się, że tak drastyczne rozwiązanie jest zgodne z prawem. Kodeks cywilny nakazuje bowiem stosowanie odsetek ustawowych (dziś 16 proc. w skali roku) tylko wtedy, gdy nie zostaną one określone inaczej. Wspólnota z ul. Grottgera zgodziła się zaś na 365 proc. rocznie.

– Ustalić można wszystko. Moim zdaniem, jednak powinna zwyciężyć logika – mówi Jerzy Cywoniuk, wiceprezes SM „Słoneczny Stok" w Białymstoku. – Jeśli ktoś nie płaci czynszu, nie będzie też płacił odsetek, niezależnie od ich wysokości.

Zgodnie z prawem i wspólnota, i spółdzielnia mogą też w ogóle nie naliczać odsetek. Takim rozwiązaniem jednak zainteresowani są tylko lokatorzy... **(ka)**

Dwa lata więzienia dla działacza Akcji Katolickiej

Skrucha pedofila

AUGUSTÓW. Na dwa lata pozbawienia wolności skazał Sąd Rejonowy 49-letniego Eugeniusza S., oskarżonego o czyny lubieżne wobec nieletnich dziewczynek. Prokuratura zarzucała byłemu pracownikowi Zarządu Dróg Powiatowych w Suwałkach, prezesowi Akcji Katolickiej przy jednej z suwalskich parafii i niedoszłemu radnemu z listy komitetu Rodzina-Dobro Wspólne pięć takich przestępstw. Ze względu na charakter sprawy postępowanie toczyło się przy drzwiach zamkniętych.

Rozprawa trwała zaledwie trzy godziny, chociaż sąd wezwał 21 świadków. Eugeniusz S. przyznał się do winy. Wyrażał skruchę, płakał i przepraszał rodziny pokrzywdzonych. Twierdził, że już kilka lat wcześniej zauważył u siebie chorobliwe skłonności do nieletnich, ale nie podjął leczenia, czego bardzo żałuje.

Jak informowaliśmy, Eugeniusza S. augustowska policja zatrzymała w październiku ub.r. Oficjalnie przebywał wówczas w delegacji służbowej. W rzeczywistości spacerował po osiedlu Śródmieście i zaczepiał przechodzące dzieci. W trakcie śledztwa ustalono, że próbował seksualnie molestować pięć dziewczynek w wieku 9-12 lat.

Sprawa zbulwersowała opinię publiczną. Eugeniusz S., z wykształcenia technik budowy dróg i mostów, były student teologii, ojciec dwójki dzieci cieszył się w pracy i w miejscu zamieszkania dobrą opinią. Po tymczasowym aresztowaniu złożył rezygnację z ubiegania się o mandat radnego. Jako pierwsi poinformowaliśmy o aferze, za co komitet Rodzina-Dobro Wspólne pozwał redakcję do sądu, lecz wniosek został odrzucony jako bezzasadny.

W styczniu br. sąd zamienił Eugeniuszowi S. tymczasowy areszt na dozór policyjny. Zobowiązał podejrzanego do podjęcia natychmiastowego leczenia w suwalskim Szpitalu Psychiatrycznym. Zdaniem biegłych lekarzy, obwiniony mógł odpowiadać za swoje czyny. Groziło mu do 10 lat pozbawienia wolności.

Czwartkowy proces rozpoczął się od utajnienia rozprawy. Eugeniusz S. na ławie oskarżonych zasłaniał twarz i płakał. Sąd uznał dwa lata więzienia za karę współmierną do winy. Wyrok nie jest prawomocny. **(yes)**

Proces pięciu mężczyzn oskarżonych o zabójstwo

To nie samobójstwo

BIAŁYSTOK. Pętla założona została na szyi ofiary, gdy jeszcze żyła – stwierdziła w czwartek biegła medycyny sądowej podczas procesu pięciu młodych mężczyzn oskarżonych o zabójstwo Michała S. Według prokuratury, chcąc upozorować samobójstwo, powiesili ofiarę na płocie. Oskarżeni twierdzą, że ze śmiercią Michała S. nie mają nic wspólnego. W czwartek przed Sądem Okręgowym odbyła się kolejna rozprawa procesu.

Zdaniem oskarżenia, w czerwcu ub.r. w barze w Widowie (gm. Bielsk Podlaski) 26-letni Wiesław Ch. pobił Michała S. aż ten stracił przytomność. Wspólnie z czterema kolegami Wiesław Ch. wyniósł nieprzytomnego na podwórko. Myśleli, że nie żyje. Postanowili więc upozorować samobójstwo. Przenieśli Michała S. pod płot jakiejś posesji. Zrobili pętlę z paska, założyli na szyi ofiary i drugim końcem przywiązali do sztachety. W śledztwie biegli ustalili, że mężczyzna przed powieszeniem żył. Umarł, bo udusił się w chwili nakładania paska. Oskarżeni w sądzie nie przyznali się do zarzutów, twierdząc, że nic nie wiedzą o przyczynie śmierci Michała S.

– Śmierć nie nastąpiła w wyniku powieszenia. W trakcie nakładania pętli musiał ktoś wykonać gwałtowny ruch (np. pociągnąć pasek), który doprowadził do uszkodzenia kręgosłupa, a to do uduszenia i śmierci – mówiła biegła medycyny sądowej.

Według jej opinii, Michał S. miał wiele obrażeń, głównie wewnętrznych, świadczących o udziale osób trzecich, a nie o samobójstwie. **(mr)**

Strzały i wnyki

PISZ. Pracowitą środę mieli policjanci z powiatu piskiego. O strzałach z broni palnej w jednym z domów na terenie gminy Biała Piska dowiedzieli się od szpitala w Piszu, gdzie trafił 42-letni mężczyzna z obrażeniami twarzy.

– Szybko ustalono, że poszkodowany razem ze swoim 35-letnim znajomym poszli do mieszkania 70-letniego mężczyzny – informuje Monika Wejknis z zespołu prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. – Doszło tam do awantury, podczas której padł strzał z broni śrutowej, najprawdopodobniej własnej produkcji.

Zarzut kłusownictwa postawiono natomiast 41-letniemu mężczyźnie, który został złapany przez strażników leśnych w okolicach Orzysza, gdy niósł mięso i skórę sarny. **(kuk)**

Białystok wyzwolony 1919

BIAŁYSTOK. Jedną z imprez obchodów 84. rocznicy uzyskania przez Białystok niepodległości była promocja albumu „Białystok wyzwolony 1919", wydanego przez Ośrodek Badań Historii Wojskowej Muzeum Wojska w serii „Monografie". Autorami są Krzysztof Filipow i Marek Gajewski, umieszczono też wiele archiwalnych zdjęć. Uroczystości z 22 lutego 1919 fotografował najprawdopodobniej białostocki dziennikarz Jakub Szapiro, współtwórca i propagator języka esperanto.

Album przedstawia wydarzenia od zajęcia Białegostoku przez wojska niemieckie w sierpniu 1915 roku do oficjalnego przekazania rządów w mieście władzom polskim w dniu 22 lutego 1919 roku, a także działania poszczególnych polskich oddziałów wojskowych do końca lutego.

Przy okazji promocji albumu, która odbyła się w czwartek w Sali Rycerskiej, wręczono Odznaki Honorowe Muzeum Wojska, przyznawane w uznaniu zasług położonych w powstaniu i rozwoju placówki. Otrzymali je: Jadwiga Krach-Kaczmarczyk, Eugenia Kula, Ryszard Cichocki, płk Roman Popow, ppłk Marian Pogoda, płk dypl. Eugeniusz Nikulin. **(a)**

SPROSTOWANIE

W czwartkowym wydaniu „Gazety Współczesnej" błędnie podałam informację dotyczącą Jerzego Zieleniewskiego, dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Białymstoku. Umowę rzeczywiście rozwiązano, ale nie z dyrektorem, tylko z firmą prawną jego żony, którą J. Zieleniewski zatrudnił do obsługi WORD. Wszystkich zainteresowanych bardzo przepraszam.

Anna Mierzyńska

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE SMS-em

Prezes TVP Robert Kwiatkowski odpowiada przed sejmową komisją śledczą

Zeznania niespójne i sprzeczne

WARSZAWA. Jedenaście sprzeczności i niespójności wytknął zeznaniom Roberta Kwiatkowskiego członek komisji śledczej Jan Maria Rokita (PO). Prezes TVP ponownie zeznawał w czwartek przed sejmową komisją śledczą badającą tzw. aferę Rywina.

– Czy pan prezes uważa, że cokolwiek w tych twierdzeniach trzyma się kupy? – pytał Roberta Kwiatkowskiego Jan Rokita.

– Po pierwsze: Adam Michnik i Wanda Rapaczyńska twierdzą, że pan i pańskie środowisko stanowili w 2002 roku zagrożenie dla interesów Agory i „Gazety Wyborczej". A pan przekonuje komisję do tego, że znany był pański pozytywny stosunek do Agory.

Po drugie: z zeznań i tajemnicy poliszynela tak naprawdę wiadomo – pan to zresztą przyznaje w swoich zeznaniach w prokuraturze – że pan Włodzimierz Czarzasty, pański współpracownik i przyjaciel, był inicjatorem przepisów antyagorowych. Ale pan przekonuje komisję, że pan się od tych przepisów dystansował i pan ich tak naprawdę nie popierał.

Po trzecie: Leszek Miller, wedle zeznań Adama Michnika, mówi mu, że pan zgłosił chęć pośrednictwa między Agorą a rządem. Pan najpierw w wywiadzie w „Rzeczpospolitej" przyznaje, że to mogła być mediacja, potem pan zaprzecza, ale nie do końca; faktycznie nie odpowiada wprost na moje pytanie, czy to była mediacja czy też nie.

Po czwarte: 10 i 13 (lipca 2002 r.) jest pan na spotkaniach z prezesem Rady Ministrów, ale przekonuje pan komisję, że nie rozmawia pan z prezesem Rady Ministrów o najważniejszej sprawie, którą rząd w tym momencie się zajmuje i która absorbuje i pana, i premiera. I o tych spotkaniach potem pan nie informuje w pierwszych zeznaniach prokuratury.

Po piąte: 11 lipca, w czwartek, na 12 minut i na 10 minut przed spotkaniem Wandy Rapaczyńskiej z Lwem Rywinem w Bristolu pański telefon dzwoni do Lwa Rywina. Ale pan nie wie, czy to pan dzwoni, ani nie zna pan daty tego spotkania, ani nic o tym spotkaniu pan nie wie.

Po szóste: 15 lipca, w poniedziałek, w trakcie rozmowy drugiej Lwa Rywina z Wandą Rapaczyńską, dwa razy w trakcie tej rozmowy i godzinę po tym spotkaniu korupcyjnym pański telefon dzwoni do Lwa Rywina. Ale pan nie zna daty tego spotkania i nic pan na temat tego spotkania nie wie.

Po siódme: 19 lipca, w piątek, wyjeżdża pan na trzy dni do domu pana Lwa Rywina, ale w trakcie tych trzech dni Lew Rywin nie mówi panu o tym, że właśnie umawia się z Adamem Michnikiem i spotykał Wandę Rapaczyńską i w ogóle pan z nim o tym nie rozmawia. Co więcej, w pierwszym przesłuchaniu nie mówi pan o tym prokuraturze.

Po ósme: 22 lipca Lew Rywin dzwoni do pana godzinę po zakończeniu rozmowy z Michnikiem, ale nie informuje pana w ogóle o tej rozmowie, rozmawiacie zapewne o jakiś innych rzeczach.

Jakby tego wszystkiego było mało, jeszcze jest tak, że w Telewizji Polskiej – w momencie, kiedy powstaje komisja śledcza, piszą o tym gazety – podejmowane są jakieś nerwowe ruchy dotyczące nadzwyczajnych regulacji relacji z prac tej komisji, odsuwani są niektórzy dziennikarze. Ale pan przekonuje komisję, że to są rutynowe czynności odpowiednich kierowników telewizji, które pana w ogóle nie zajmują.

I wreszcie na karcie internetowej Telewizji Publicznej umieszczona zostaje informacja, że wedle pańskich zeznań, ktoś ze środowiska Agory i „GW" był inicjatorem propozycji łapówkarskiej. Ale pan zapewnia komisję, że absolutnie formułując metaforę: „przyszła Agora do Rywina", pan nie miał na myśli tego, że to z „GW" ta propozycja wyszła.

– Czy to się trzyma kupy czy nie, oceni sąd – tak prezes TVP odpowiedział na pytanie Jana Rokity, który sugerował, że jego wyjaśnienia są niespójne i nieprawdziwe. – Podkreślam – czuję się niewinny i jestem niewinny w tej sprawie – zaznaczył prezes TVP.



Robert Kwiatkowski – prezes TVP i poseł Tomasz Nałęcz podczas posiedzenia sejmowej komisji śledczej

Jan Rokita (PO) pytał też Kwiatkowskiego, czemu na pierwszym przesłuchaniu w prokuraturze, mimo że był pytany o wszelkie kontakty z Rywinem, nie wspomniał o swej wizycie w jego domu na Mazurach. Kwiatkowski odpowiedział, że napisał o tym w piśmie, przekazanym prokuraturze dzień po przesłuchaniu.

– Te kontakty miały zarówno służbowy, jak i prywatny charakter. Jeśli chodzi o prywatne spotkania z panem Rywinem, to moim zdaniem one nic tu do rzeczy nie wnoszą. Ale ja się ich (...) nie wstydzę, ani ich nie ukrywam – odpowiedział prezes TVP.

Zdjęcia z dowodem

Zbigniew Ziobro (PiS) przedstawił natomiast Kwiatkowskiemu oraz komisji zdjęcia z premiery „Pianisty".

– Na tych zdjęciach z filharmonii jest w pierwszym rzędzie pan Lew Rywin, niedaleko obok stoi pan premier Leszek Miller, nieco dalej pan prezydent Aleksander Kwaśniewski – opisywał dziennikarzom Ziobro.

Przedstawione w czwartek kserokopie tych zdjęć przez posła dokumentują – według niego – że „dochodziło do spotkań pomiędzy co najmniej panem prezesem Rady Ministrów a Lwem Rywinem już po zdarzeniu, po fakcie, kiedy pan premier dowiedział się o tej bulwersującej polską opinię niebywałej aferze korupcyjnej, uderzającej w istotę wolności mediów w Polsce, uderzającej w istotę państwa prawa i że pan Leszek Miller nie miał żadnych oporów po tym fakcie spotykać się, czy bywać w tej samej loży, w tym samym rzędzie, wspólnie z panem Lwem Rywinem".

Zapowiedział też, że trzeba będzie zweryfikować, czy na zdjęciu, które również w czwartek pokazał – rzeczywiście jak mówi podpis pod nim – Rywin i prezes TVP Robert Kwiatkowski „spokojnym krokiem zmierzali na przyjęcie w ambasadzie francuskiej", czy też – jak zeznał Kwiatkowski – raczej spotkał się on z producentem już w środku. W tym celu – nie wyklucza Ziobro – będzie trzeba przesłuchać osoby, które tę fotografię zrobiły.

Według Ziobry, zbadanie, jaką sytuację przedstawia wspomniane zdjęcie będzie mogło stanowić dowód wiarygodności zeznań prezesa TVP.

(PAP)

Kto groził Rapaczyńskiej?

Prokuratura Okręgowa w Warszawie wszczęła śledztwo w sprawie gróźb wobec prezesa Agory Wandy Rapaczyńskiej. Ujawniono, że domniemany zamachowiec żądał od niej 250 tys. dolarów.
Śledztwo objęła nadzorem Prokuratura Apelacyjna w Warszawie, która prowadzi śledztwo przeciw Lwu Rywinowi za płatną protekcję wobec Agory – poinformował rzecznik PA Zbigniew Jaskólski.
We wtorek Rapaczyńska poinformowała komisję śledczą, że anonimowy rozmówca telefoniczny powiedział jej, iż zaoferowano mu pieniądze za jej zabicie. Do złożenia tej informacji została zobowiązana przez prawników firmy.
Szef MSWiA Krzysztof Janik zapowiedział we wtorek, że policja zajmie się tą sprawą. Dodał, że muszą być spełnione wszystkie procedury, w ramach których mogą być sprawdzane na przykład telefony do Rapaczyńskiej.
(PAP)

KRÓTKO

WARSZAWA. Zabójcom z Kredyt Banku nie należy się nadzwyczajne złagodzenie kary. To była egzekucja; dla takich przypadków istnieje kara dożywocia – uznał Sąd Apelacyjny w Warszawie utrzymując orzeczone w zeszłym roku kary dożywocia. Tym samym uprawomocniły się w czwartek wyroki dożywotniego więzienia dla Grzegorza Szelesta, który zastrzelił bankowego strażnika i trzy kasjerki, oraz jego wspólników – Marka Rafalika i Krzysztofa Matusika. Szelest będzie mógł starać się o warunkowe zwolnienie z odbywania kary po 40 latach, Matusik – po 35 latach, a Rafalik – po 25. 3 marca 2001 r. w warszawskiej filii Kredyt Banku bandyci zastrzelili trzy kasjerki i strażnika. Skradli ponad 100 tys. zł w różnych walutach. Jeszcze podczas śledztwa ujawniono, że mordercy zabijali swoje ofiary pojedynczo, a pozostałym kazali się temu przyglądać.

IRAN. W czwartek odnaleziono szczątki wojskowego samolotu, który roztrzaskał się na południu Iranu. Zginęło ponad 300 osób. Była to największa katastrofa lotnicza w historii kraju. Samolot leciał z Zahedanu, przy granicy z Pakistanem i Afganistanem, do Kermanu, który znajduje się około tysiąca km na południowy wschód od Teheranu. Wpadł na górę na krótko przed wylądowaniem, 30 km od lotniska. W środę w wielu częściach Iranu padał śnieg – w niektórych miejscach pierwszy raz od paru lat. Właśnie zła pogoda była prawdopodobnie przyczyną katastrofy.

KRAKÓW. „Żaby i ryby głosu nie mają" – pod takim hasłem przebiegał czwartkowy happening przed Konsulatem Francuskim w Krakowie. Działacze Stowarzyszenia „KoLiber" protestowali przeciwko niedawnej wypowiedzi prezydenta Francji, krytykującej kraje kandydujące do Unii za ich poparcie USA.
– Nie podoba nam się sposób, w jaki zwraca się do nas prezydent Chirac – mówił Paweł Podsiedlik ze Stowarzyszenia Konserwatywno-Liberalnego „KoLiber".
– Wypowiedź Chiraka nam ubliża. Gdyby nie Ameryka i alianci, którzy wyzwalali Francję, Chiraka pewnie dziś by nie było – mówił jeden z przechodniów. Prezydent Francji Jacques Chirac na nadzwyczajnym szczycie UE ostro skrytykował kraje kandydujące do Unii, w tym Polskę, za poparcie twardej polityki Stanów Zjednoczonych wobec Iraku. Powiedział, że kraje te zachowują się niezbyt odpowiedzialnie, są źle wychowane i powinny siedzieć cicho.

BIAŁORUŚ. MSZ nie wyklucza, że Białoruś nie wprowadzi wiz dla Polaków po wprowadzeniu od 1 lipca przez stronę polską obowiązku wizowego dla Białorusinów – poinformował w czwartek przedstawiciel MSZ Andrej Sawinych. „Zastosujemy wobec Polaków takie ograniczenia, jakie oni zastosują wobec naszych obywateli" – powiedział Sawinych. W niedawnym wywiadzie dla białoruskiego radia szef polskiej dyplomacji Włodzimierz Cimoszewicz zasugerował, że jeśli Mińsk zrezygnuje z wprowadzania wiz dla Polaków, Warszawa w odpowiedzi byłaby gotowa do wydawania Białorusinom wiz bezpłatnie.
(PAP)

KRIS AW

Białostockie środowisko oświatowe jest zbulwersowane projektem likwidacji trzech szkół zawodowych

Odpędzanie komara?

BIAŁYSTOK. Co najmniej o rok trzeba, zdaniem Związku Nauczycielstwa Polskiego, przesunąć termin likwidacji białostockich szkół zawodowych. Projekt oświatowych oszczędności został przez prezydenta przygotowany na kolanie – denerwuje się przewodniczący Komisji Oświaty RM. W środowisku oświatowym mówi się też o likwidacji... podstawówek i zwalnianiu niewygodnych urzędników Wydziału Edukacji.

Białostockie środowisko oświatowe jest zbulwersowane przygotowanym przez Wydział Edukacji Urzędu Miejskiego projektem likwidacji trzech zawodówek: ZSZ nr 6, ZSZ nr 4 i ZSZ nr 2 i przeniesienia uczniów do innych szkół. Nauczyciele i uczniowie tych szkół protestują.

– Propozycja pana prezydenta i jego współpracowników, dotycząca likwidacji tych trzech szkół, stwarza wrażenie przygotowanej „na kolanie" – denerwuje się Dariusz Piontkowski, przewodniczący Komisji Oświaty RM i radny PiS-u. – Dlaczego zaproponowano najbardziej drastyczne rozwiązanie, czyli likwidację? Dobrze, że mieszkańcy miasta wiedzą co to demokracja i umieją walczyć o swoje.

Nauczycielom i uczniom z ZSZ nr 2 udało się już wymóc na wiceprezydencie Białegostoku obietnicę, że szkoła nie zostanie zlikwidowana. Związkowcy z ZNP nie do końca jednak wierzą w te słowa.

– Przypomina to odpędzanie od siebie uciążliwego komara – mówi Maria Mieszalska-Goroszkiewicz, prezes oddziału ZNP. – To obiecanki-cacanki, a urząd i tak zrobi, co zechce. A co z pozostałymi szkołami? Te likwidacyjne zapędy są niedojrzałe i trzeba je odłożyć co najmniej o rok. Likwidacja na piśmie jest łatwa, ale dla ludzi to dramat!

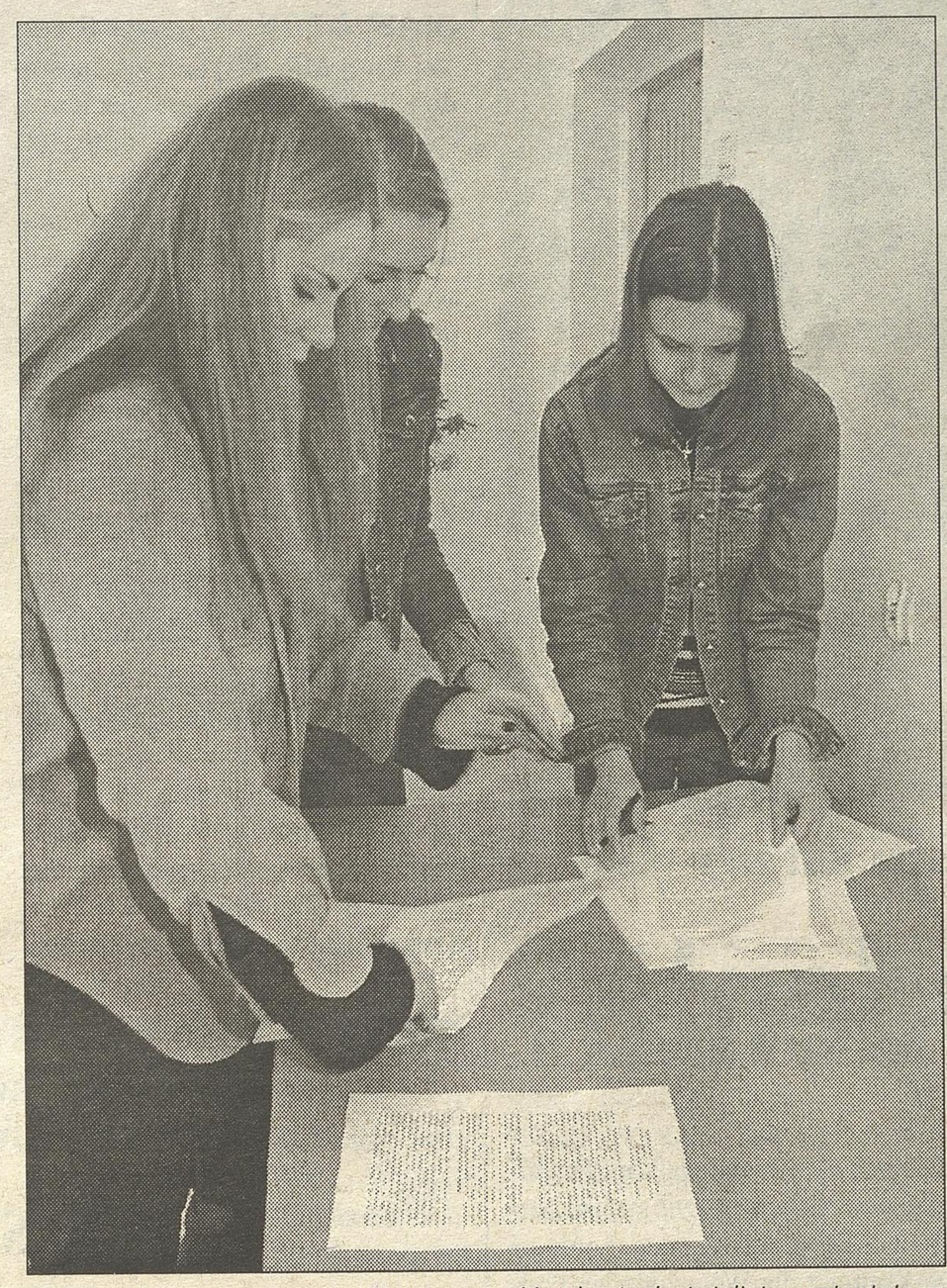
Związkowcy alarmują, że zwalniani nauczyciele – szczególnie ci najlepiej wykwalifikowani, czyli dyplomowani, mogą nie znaleźć pracy! Zatrudnienie ich kosztuje bowiem budżet miasta najwięcej.

W białostockim środowisku oświatowym mówi się też, że do likwidacji przeznaczone są również SP nr 3 i dwie kolejne zawodówki: ZSZ nr 5 i Zespół Szkół Budowlano-Geodezyjnych i połączenie ich w jedną. Wiele kontrowersji wzbudza też sprawa tworzenia Centrów Kształcenia Praktycznego, w których uczniowie będą poznawać zawód. Zaplanowano powołanie trzech CKP: na ul. 1000-lecia PP (przy „elektryku"), na ul. Broniewskiego (przy „mechaniaku") i na ul. Ks. Suchowolca (przy szkole rolniczej).

– Dlaczego tylko trzy? – zastanawia się Grażyna Gawędzka, wiceprezes ZNP. – A gdzie będą poznawać zawód uczniowie szkoły spożywczej czy też metalowo-drzewnej? Ci ostatni ponoć razem z uczniami mechaniaka. To bezsens!

Wiele propozycji zawartych w przygotowanym przez Urząd Miejski opracowaniu pt. „Kierunki i rozwiązania prowadzące do efektywniejszego funkcjonowania szkolnictwa zawodowego Białegostoku" spotyka się z krytyką środowiska oświatowego. Nauczyciele mówią też o zwalnianiu niewygodnych pracowników Wydziału Edukacj UM. Wczoraj wypowiedzenia z pracy otrzymały osoby pełniące funkcje zastępców naczelnika tego wydziału: Mirosława Halicka i Dorota Fidler. Z naczelnikiem Wydziału Edukacji ani z odpowiedzialnym za oświatę wiceprezydentem Białegostoku nie udało nam się, niestety, wczoraj skontaktować.

(dona)



Przeciw likwidacji białostockich zawodówek pisała już listy protestujące zainteresowana młodzież, teraz przyłączyli się do niej dorośli

FOT. A. ZGIET

Przygotowania do akcji „Światło Pojednania"

Pomóżmy dzieciom

BIAŁYSTOK. Stowarzyszenie „Droga" rozpoczęło zbieranie funduszy na letni wypoczynek dzieci w Jastarni. Na wyjazd potrzebne są pieniądze dla około 800 dzieci.

Wolontariat, przyjaciele, dzieci oraz kadra „Drogi" są w trakcie przygotowywania wielkanocnej akcji „Światło Pojednania", podczas której w 30 sklepach w Białymstoku już 15 marca staną stoliki świąteczne. Znajdą się na nich wielkanocne ozdoby, tj. paschały, pisanki z gęsich jajek, pocztówki, ozdobne gniazdka, baranki, doniczki, bazie, owies.

– Celem naszych starań jest przygotowanie na święta wielkanocne paczek żywnościowych dla dzieci z ubogich rodzin oraz letni wypoczynek dzieci z Białegostoku i terenów byłych PGR-ów – powiedział ojciec Edward Konkol, prezes Stowarzyszenia „Droga".

Na Rynku Kościuszki, obok sztandarowego, wielkanocnego stolika „Drogi", stanie zagroda z żywymi kurczakami i królikami. Druga zagroda „przewoźna" gościć będzie na białostockich osiedlach. W niedzielę wielkanocną i sobotę poprzedzającą ten dzień przeprowadzona zostanie na ulicach miasta kwesta.

(KP)

REKLAMA

KONKURS SMS

WYGRAJ ODJAZDOWE CIUCHY!

Wyślij SMS pod numer: 7228 NEWYORKER

w treści wpisując: **wspolczesna**(spacja)**ny**(spacja)
numer prawidłowej odpowiedzi
Przykład: **wspolczesna ny 01**

PYTANIE KONKURSOWE:
JAKIE MARKI POSIADA NEW YORKER?

01 Wrangler 02 No More 03 AMISU

Do wygrania 9 nagród: bluza, torby młodzieżowe, bluzka, rękawiczki skórzane, płyty CD z muzyką klubową

koszt 1 SMS-a to 2,00 PLN + VAT
Wygrywa co 10. nadesłany SMS!

NEW YORKER
KOLEKCJA WIOSNA 2003

New Yorker to sieć sklepów branży tekstylnej, dobrze znana na terenie całej Europy. W Polsce, jak dotąd, otwarto kilkanaście sklepów (najbliższy w Markach k.Warszawy). Mocnymi stronami firmy jest jednolity wygląd sklepów, modny oferowany po atrakcyjnych cenach asortyment oraz własne silne marki: AMISU, FISHBONE, FISHBONE SISTER, SMOG. W kolekcji AMISU aktualną nowością na topie są kombinezony w stylu lotniczym w kolorze czarnym i beżowym. Kolekcja FISHBONE jest inspirowana Indiami. Dominują nadruki z wizerunkami Buddy na koszulach oraz haftowane wzory etniczne. Etniczne inspiracje występują także w kolekcji wiosennej SMOG. We wszystkich kolekcjach modne pozostają spodnie bojówki i przybrudzone dżinsy.

(TO)

Złodzieje lubią niemieckie samochody

O jedną dziuplę mniej

BIAŁYSTOK. Policjanci zlikwidowali dziuplę kradzionych samochodów mieszczącą się na jednej z posesji w białostockim osiedlu Bagnówka. Zatrzymali 50-letniego właściciela posesji. Prokurator przedstawił mu zarzut paserstwa dwóch samochodów i oddał pod policyjnych dozór.

– Ujawniliśmy dziuplę tydzień temu, ale dopiero dziś możemy o tym poinformować – mówi podinsp. Piotr Rudnicki, rzecznik prasowy Komendanta Miejskiego Policji w Białymstoku. – Znajdowały się w niej dwa kradzione pojazdy.

Jeden z nich to volkswagen passat skradziony 27 stycznia br. na ul. Popiełuszki w Białymstoku, drugi to audi 100, skradzione 22 stycznia na ul. Słonecznej. W dziupli znaleziono również dwie białoruskie tablice rejestracyjne skradzione na terenie działania łomżyńskiej komendy powiatowej.

Jest to druga złodziejska dziupla zlikwidowana w Białymstoku w ciągu ostatnich tygodni. Zdaniem policji, polsko-białoruskie gangi złodziei samochodów kradną tu głównie kilkuletnie auta niemieckiej produkcji.

– Volkswageny passaty combi, zwłaszcza diesle, są bardzo popularne za wschodnią granicą – dodaje Rudnicki. – Dlatego warto, żeby właściciele takich aut lepiej je zabezpieczali przed kradzieżami.

(jg)

ZAPROSILI NAS

● Oddział Regionalny Olimpiady Specjalne Polska Podlasie na II Podlaski Dzień Treningu Aktywności Motorycznej Olimpiad Specjalnych (20 lutego br., Białystok).

● Białostockie Stowarzyszenie Przyjaciół Rehabilitacji do udziału w akcji: Biała Niedziela – Bóle kręgosłupa – chorobą cywilizacyjną (2 marca br., g. 9.30, Białystok, Hotel Gołębiewski).

● Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Choroszczy na „Pogaduszki przy piecu" – promocję książki Janusza Koronkiewicza (22 lutego br., Muzeum Wnętrz Pałacowych w Choroszczy, godz. 16.00).

● Dyrekcja VIII Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku oraz Komisja Konkursowa na finał konkursu historycznego „Polska Piastowska" (24 lutego 2003 r., Białystok, VIII LO im. króla Kazimierza Wielkiego).

(sed)

WSTĘP BEZPŁATNY

XI TARGI TURYSTYCZNE
21-23 lutego, Białystok

AKTYWNE WAKACJE 2003

KLUB ROZRYWKI „KRĄG", ul. Wierzbowa 6, zapraszamy w godz. 10-17
Ułóż hasło najlepiej reklamujące turystykę w naszym regionie (do 10 słów). Wpisz je, wytnij kupon i przyjdź z nim na targi.*
Do wygrania m.in.
- BILETY LOTNICZE
- ROWERY GÓRSKIE
- ZAGRANICZNE WYCIECZKI, KOLONIE
- POBYTY W PENSJONATACH I HOTELACH
- WEEKENDY W OŚRODKACH WCZASOWYCH
- WIELE INNYCH CENNYCH NAGRÓD

Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 22 i 23 lutego o godz. 11.00 i 14.00
*Uwaga: konkurs tylko dla osób pełnoletnich. Regulamin konkursu dostępny u organizatora.

HASŁO:

imię i nazwisko
adres

Oświadczenie: Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla celów Konkursu „AKTYWNE WAKACJE" zgodnie z ustawą z dn. 29.08.1997 o Ochronie Danych Osobowych Dz. U. z. 1997 r. nr 133 poz. 883 i ukończyłem 18 lat

data: podpis:

ORGANIZATOR:
Podlaska Fundacja Rozwoju Regionalnego
ul. Starobojarska 15
15-073 Białystok
tel. (85) 740 86 83
740 86 77

HOTEL CRISTAL



Ponad 60 uczniów z 15 szkół gimnazjalnych z Białegostoku, Zabłudowa, Michałowa, Sobolewa i Tykocina wzięło udział w finale I Konkursu Recytatorskiego Poezji Miłosnej pod hasłem: „Śpieszmy się kochać ludzi", który odbył się w czwartek w białostockim Zespole Szkół nr 10. Każdy z gimnazjalistów zaprezentował jeden utwór miłosny. Największą popularnością wśród uczniów cieszyła się poezja Mickiewicza, Szymborskiej i Poświatowskiej oraz Agnieszki Osieckiej i Jonasza Kofty. **(dona)**

FOT. A. ZGIET

Emocje wokół „Arsenału"

Rozłożeni na łopatki

BIAŁYSTOK. Komisja finansów Rady Miejskiej przyjęła na środowym posiedzeniu wniosek komisji kultury o ograniczenie o 20 proc. budżetu białostockiej Galerii „Arsenał". Jeśli radni przyjmą ten wniosek, nie jest wykluczone, że „Arsenał" zmuszony będzie odwołać planowane wystawy.

Jako główny powód takich decyzji podaje się kwestie oszczędnościowe.

– Prezydent chce oszczędzić 2,5 mln zł zamykając siedem przedszkoli, a lekką ręką oddaje prawie milion na galerię? Nie możemy do tego dopuścić – mówi Beata Antypiuk, radna Klubu Ligi Polskich Rodzin.

Większe jednak emocje budzi sama galeria, a zwłaszcza ekspozycja Katarzyny Korzenieckiej. Radna Antypiuk kilkakrotnie mówiła, że są to prace z pogranicza pornografii. Jak udało nam się ustalić, właśnie zarzuty dotyczące niewłaściwego funkcjonowanie galerii zdominowały również dyskusję w komisji finansów.

– Kwestie merytoryczne powinniśmy pozostawić specjalistom. Natomiast w tym momencie dyskusja powinna ograniczyć się do przestrzegania prawa – mówi Tadeusz Arłukowicz, rzecznik prezydenta Białegostoku.

Prawo stanowi, że miasto ma obowiązek zapewnić pieniądze na działalność instytucji kulturalnych, które samo do życia powołało. Zdaniem Arłukowicza, takie ograniczenia środków, uniemożliwiające normalne funkcjonowanie galerii, są niezgodne z Ustawą o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej.

Monika Szewczyk, dyrektor „Arsenału", decyzją komisji była wstrząśnięta.

– Nie wiem, co mam na to poradzić. Zostaliśmy rozłożeni na łopatki. Jeśli radni przyjmą ten wniosek, zacznę odwoływać wystawy. **(ada)**

Zdaniem radnych PiS deficyt w budżecie miasta jest za wysoki

Nie poprą prezydenta?

BIAŁYSTOK. Jeśli prezydent Białegostoku nie uwzględni wniosków radnych Prawa i Sprawiedliwości dotyczących budżetu na 2003 r., nie poprą oni w głosowaniu na poniedziałkowej sesji Rady Miejskiej, przedstawionego projektu. PiS domaga się obniżenia zadłużenia miasta o 15 mln zł i proponuje zamrożenie wszystkich nowo rozpoczynanych w tym roku inwestycji.

Radni Prawa i Sprawiedliwości negatywnie ocenili współpracę z prezydentem miasta w sprawie tworzenia projektu budżetu.

– W tej kwestii nie ma właściwie współpracy – powiedział Jan Dobrzyński, przewodniczący Klubu Radnych PiS. – Prezydent nie uwzględnił w autopoprawce żadnej propozycji radnych PiS. A w naszej opinii deficyt w budżecie miasta jest zdecydowanie za wysoki.

Wczoraj na konferencji prasowej PiS przedstawił poprawki do projektu budżetu miasta.

– Proponujemy przede wszystkim rezygnację ze wszystkich nowo rozpoczynanych inwestycji, oczywiście za wyjątkiem tych, które mają być finansowane ze środków zewnętrznych – powiedział Dobrzyński. – Przeanalizowaliśmy dokładnie projekt budżetu i okazało się, że w 2003 r. nie ma bardzo ważnych nowych zadań. Naszym zdaniem należy w 2003 r. zrezygnować z budowy małych osiedlowych uliczek i chodników. Ponadto należałoby zastanowić się nad sensownością przeznaczania 1 mln zł na Kontrakt dla Województwa Podlaskiego, skoro nie wiadomo ciągle, jak ów kontrakt będzie wyglądał.

Radni PiS zwrócili uwagę, że gmina powinna efektywniej niż dotychczas wykorzystywać Gminny i Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska, a zadania z zakresu wodociągów, energetyki cieplnej i utylizacji odpadów powinny być realizowane z funduszy spółek zarządzających tymi dziedzinami.

– Jeśli prezydent nie poprze naszych wniosków, będziemy głosować przeciwko budżetowi – zapowiedział J. Dobrzyński. **(u)**

Program Odnowy Zawodowej przyczyni się do stworzenia nowych miejsc pracy na Podlasiu

Przeszkolą bezrobotnych i kadry

PODLASIE. Ponad 3 tys. bezrobotnych i osób zagrożonych bezrobociem oraz niemal cztery tysiące pracowników małych i średnich przedsiębiorstw na Podlasiu zostanie w tym roku przeszkolonych w ramach Programu Phare 2000.

Program ten będzie realizowany do końca lutego 2004 roku. W jego ramach przeprowadzone zostanie m.in. szkolenie oraz poradnictwo zawodowe dla osób bezrobotnych i zagrożonych utratą pracy. Wyselekcjonowanych zostanie 2200 kandydatów, którzy będą mogli wziąć udział m.in. w kursie dla asystentów menadżersko-administracyjnych, księgowych, grafików komputerowych. Przewidziano też kursy dla spawaczy, dekarzy, glazurników, piekarzy, przewoźników. Z kolei 1100 osób będzie mogło uczestniczyć w szkoleniu z zakresu prowadzenia własnej działalności gospodarczej oraz doradztwa biznesowego. Wszystkie kursy będą bezpłatne i zostaną przeprowadzone w ośrodkach szkoleniowych w całym województwie podlaskim.

Szkoleniami prowadzonymi w ramach programu Phare 2000 zostanie też objętych 1000 właścicieli firm (istniejących na rynku co najmniej od 6 miesięcy) i 2900 pracowników małych i średnich przedsiębiorstw z Podlasia. Za wysłanie pracownika na taki kurs pracodawca będzie musiał zapłacić jedynie 20 proc. wartości szkolenia. **(magi)**

Dzień Ofiar Przestępstw

BIAŁOSTOCCZYZNA. W sobotę, 22 lutego, obchodzony będzie Dzień Ofiar Przestępstw. Natomiast od poniedziałku, 24 bm., do piątku, 28 bm., w ramach akcji „Tydzień Pomocy Ofiar Przestępstw", sędziowie i prokuratorzy będą służyć pomocą pokrzywdzonym.

Każdy, kto czuje się ofiarą przestępstwa, uzyska poradę. W białostockiej Prokuraturze Okręgowej oraz podległych jej jednostkach rejonowych (w Białymstoku, Sokółce, Hajnówce i Bielsku Podlaskim) od godz. 7.45 do 15.45 codziennie w tym tygodniu dyżurować będą prokuratorzy. Sędziowie zaś czekają na ofiary przestępstw we wszystkich sądach rejonowych okręgu białostockiego. W Białymstoku w budynku przy ul. Skłodowskiej można zgłaszać się do pokoju nr 159 od godz. 9 do godz. 11. Sędziowie w Bielsku Podlaskim spotkają się z pokrzywdzonymi w godz. 12-14 w sali nr 24, zaś w Sokółce – od 12 do 14 w pomieszczeniu nr 1.

Prokuratorzy i sędziowie będą informować o uprawnieniach, procedurze i odpowiedzą na pytania wyłącznie ofiar przestępstw. **(mr)**

NZS po latach

BIAŁYSTOK. Spotkanie uczestników strajków studenckich z 1981 i 1990 r. zatytułowane „NZS po 22 latach" rozpocznie się w sobotę, 22 lutego o godz. 16 w pubie „Fabryka" w Białymstoku. Pretekstem do jego zorganizowania jest 22. rocznica rejestracji Niezależnego Zrzeszenia Studentów, która miała miejsce 17 lutego 1981 r.

W trakcie spotkania zaprezentowany zostanie odnaleziony po 20 latach film dokumentalny, nakręcony w okresie strajków studenckich jesienią 1981 r. Są tam materiały z Politechniki Białostockiej, Filii Uniwersytetu Warszawskiego oraz Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. Pokazane zostaną również slajdy ze strajku w 1990 r. Instytut Pamięci Narodowej przygotował z tej okazji pokaz multimedialny zdjęć i dokumentów dotyczących NZS.

Część artystyczną przygotują artyści Białostockiego Teatru Lalek, również uczestnicy strajku.

W sprawie spotkania należy się zgłaszać do Agencji Wydawniczo-Reklamowej „Wojciech Zawadzki", tel. (85) 745-80-33 (34) lub 0601405268, e-mail wojtekbk61@poczta.onet.pl **(KP)**

Celnicy się szkolą

REGION. Podlascy celnicy w czwartek uczestniczyli w dwudniowym szkoleniu zorganizowanym dla nich przez Wojewódzki Inspektorat Drogowy. Zgodnie z przepisami obowiązującymi od 1 stycznia br., celnicy mogą zatrzymywać i kontrolować środki transportu, także poza placówkami celnymi.

– Do zatrzymywania pojazdów na drodze są uprawnieni umundurowani funkcjonariusze celni, poruszający się oznakowanym radiowozem – mówi Mariusz Kowalczuk, rzecznik prasowy Izby Celnej w Białymstoku. – Takie kontrole nie są jeszcze przeprowadzane, gdyż czekamy na akty wykonawcze określające wygląd radiowozów oraz zmiany w ustawie o ruchu drogowym. Na razie zapoznajemy się z przepisami dotyczącymi zasad korzystania z dróg krajowych, licencji itp. **(jg)**

Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy wyrok dwudziestu pięciu lat więzienia dla 20-latka

Zabił za nic

BIAŁYSTOK. Dwadzieścia pięć lat więzienia to kara sprawiedliwa – uznał w czwartek białostocki Sąd Apelacyjny. Utrzymał tym samym w mocy wyrok sądu pierwszej instancji skazujący na ćwierć wieku pozbawienia wolności 20-letniego dziś Stanisława K. Mężczyzna zabił ze szczególnym okrucieństwem właściciela mieszkania, które wynajmował, ponieważ nie miał 200 zł na czynsz.

Do zdarzenia doszło na początku listopada 2001 r. w centrum Białegostoku. Dzień przed tragedią Zdzisław K. zadzwonił do lokatora swojego mieszkania Stanisława K. i upomniał się o pieniądze za wynajem. Następnego dnia przyszedł, lecz Stanisław K. nie miał umówionych 200 zł. Właściciel lokalu wyszedł więc z niczym. Za nim podążył wówczas osiemnastoletni mężczyzna. Zaatakował na skwerku w okolicach ulicy Żabiej. Zadał ofierze ponad 20 ciosów nożem.

Stanisław K. przyznał się do morderstwa. Wyjaśniał, że Zdzisław K. nie chciał zgodzić się na przesunięcie terminu płatności oraz groził, iż naśle na jego rodzinę bokserów.

W czerwcu ub.r. białostocki Sąd Okręgowy uznał, że Stanisław K. dopuścił się wyjątkowo brutalnego czynu. Kierowały nim niskie pobudki – zabił człowieka za nic. Sąd skazał młodego mężczyznę na surową karę – 25 lat więzienia. Sąd Apelacyjny w czwartek poparł tę decyzję sądu pierwszej instancji. Wyrok jest prawomocny. **(mr)**

bm

Nowy system przyjmowania pacjentów w poradniach przyklinicznych SPSK

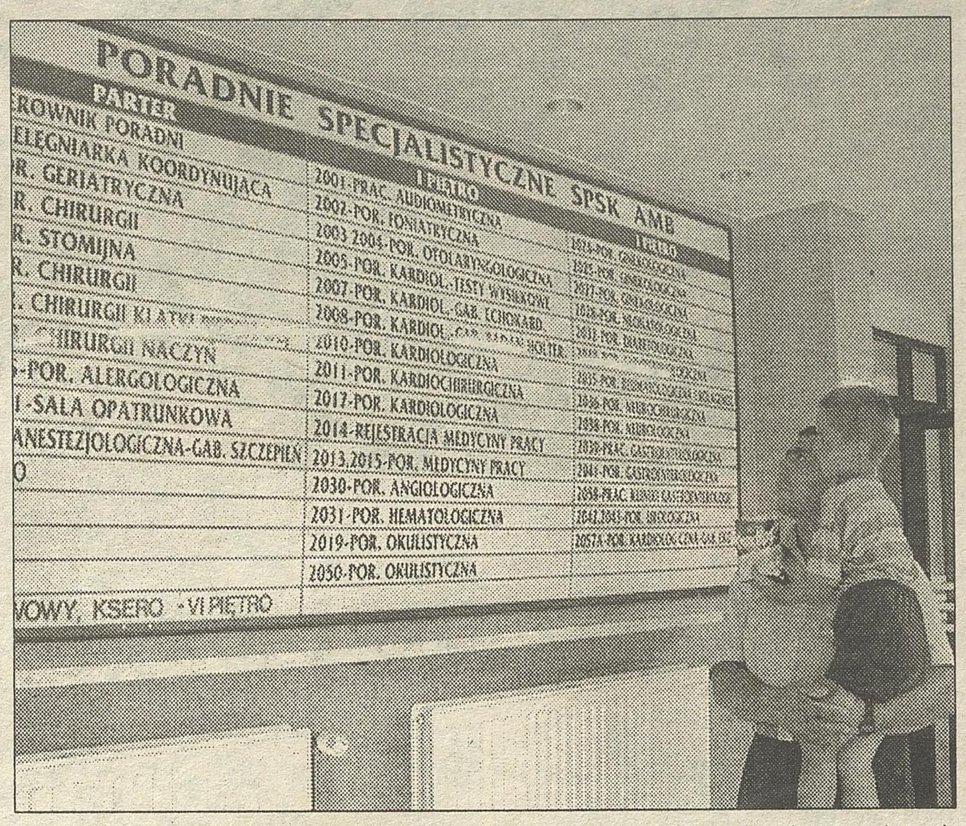
Premia za porady

BIAŁYSTOK. Dyrekcja białostockiego szpitala klinicznego wprowadziła motywacyjny system pracy wobec lekarzy, przyjmujących w przyklinicznych poradniach specjalistycznych. Celem jest zdecydowana poprawa dostępności pacjentów do tych usług.

Na wizytę do urologa czy kardiologa w Białymstoku czeka się przynajmniej kilka tygodni. Najdłuższe kolejki były do tej pory w poradniach przyklinicznych. Ta sytuacja ma się teraz zmienić. Dyrekcja Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego wdrożyła nowy system organizacji pracy w sześciu najbardziej obleganych poradniach: alergologicznej, endokrynologicznej, gastroenterologicznej, ortopedycznej, laryngologicznej i urologicznej.

– Chcemy, aby te poradnie zaczęły się nam bilansować – mówi Jerzy Kamiński, dyrektor SPSK. – Być może uda się to przez obniżenie kosztów (np. przez wykonywanie tylko niezbędnych badań) i przyjmowanie większej ilości pacjentów. Na razie bowiem nie możemy dogonić umowy z kasą.

Okazuje się bowiem, że chociaż w poradniach tych są najdłuższe kolejki, szpital nie jest w stanie wykonać kontraktu. W styczniu średnie wykonanie usług było na poziomie 60 proc. umowy.



Obecnie na wizytę u lekarzy, przyjmujących w przyklinicznych poradniach specjalistycznych, czeka się kilka tygodni

FOT. A. ZGIET

– Chcemy, aby lekarze zaczęli przyjmować więcej pacjentów, a gdy poradnie wypracują zysk, to tym zyskiem podzielimy się z lekarzami – mówi Kamiński. – Nie chodzi nawet o to, aby przekraczali limity, wystarczy, że dogonimy umowę z kasą.

Jak to doganianie ma wyglądać w praktyce? Owe sześć poradni ma być czynnych codziennie przez minimum osiem godzin, a specjaliści mają w tym czasie przyjmować większą niż dotychczas liczbę pacjentów.

– Na nowym systemie na pewno nie ucierpi jakość usług medycznych – zapowiada Kamiński.

(luk)

Plebiscyt „Osobowość Roku"

Tysiące kuponów

BIAŁOSTOCCZYZNA. Czytelnicy, którzy biorą udział w naszym plebiscycie na „Osobowość Roku 2002 " bardzo się starają, żeby wybrany przez nich kandydat zdobył jak najwięcej głosów. Tylko wczoraj otrzymaliśmy ponad 200 kuponów i tyle samo SMS-ów.

Aktualnie w głosowaniu na „Osobowość Białegostoku" prowadzi Lechosław Auron, który otrzymał 235 głosów. Na ks. Edwarda Konkola głosowały 52 osoby.

W poszczególnych powiatach liderują: białostockim – Ewa Słojewska-Zaręba (15) i Stanisław Wąsowski (5); hajnowskim – Mikołaj Golonko (20) i Olga Rygorowicz (5), monieckim – Mieczysław Słabiński (18) i Jerzy Ryszkowski (5), siemiatyckim – Wojciech Borzym (13) i Eugenia Romaniuk (2), sokólskim – Antoni Cydzik (34) Franciszek Budrowski (3).

Głosować można nie tylko przy pomocy SMS-ów, ale też można wysyłać kupon zamieszczony poniżej. Aby zagłosować, wystarczy na zamieszczonym kuponie postawić znak „x" przy jednym z nazwisk kandydata do tytułu „Osobowość Roku 2002". Można głosować tylko na jedną osobę z każdego powiatu. Następnie trzeba wpisać swoje dane i tak wypełniony kupon przesłać (lub dostarczyć osobiście) do redakcji „Gazety Współczesnej" w Białymstoku, w terminie do 15 marca br. Na kopercie należy dopisać „Plebiscyt". Zasady wysyłania SMS-ów są podane na kuponie.

(u)

GAZETA współczesna **PLEBISCYT** Polskie Radio Białystok FM 99,4 98,6 104,1 MHz

OSOBOWOŚĆ ROKU 2002

KANDYDACI DO TYTUŁU „BIAŁOSTOCZANIN ROKU 2002"
(kod miasta: **bk**)

- (04) Krzysztof Teodoruk ☐
- (05) Lech Szargiej ☐
- (06) Agnieszka Winkler ☐
- (07) Lechosław Auron ☐
- (08) Wioletta Bielecka ☐
- (09) Tadeusz Borowski ☐
- (10) Marek Danilewicz ☐
- (11) Jarosław Dziemian ☐
- (12) Anna Gniewkowska ☐
- (13) Marek Iwanowicz ☐
- (14) Edward Konkol ☐
- (15) Piotr Knapp ☐
- (16) Magdalena Kowalczuk ☐
- (17) Marcin Nałęcz-Niesiołowski ☐
- (18) Renata Pełka ☐
- (19) Danuta Roszkowska ☐
- (20) Magda Stanisławska ☐
- (21) Ryszard Tur ☐
- (22) Jan Wierzbicki ☐

(w nawiasach kod kandydata)

KANDYDACI DO TYTUŁU „BIAŁOSTOCCZANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: **bb**)

- (23) Stanisław Wąsowski ☐
- (24) Maria Chętnicka ☐
- (25) Ewa Słojewska-Zaręba ☐
- (26) Andrzej Winnicki ☐
- (27) Tadeusz Wróblewski ☐

KANDYDACI DO TYTUŁU „BIELSZCZANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: **pb**)

- (28) Krzysztof Jaworowski ☐
- (29) Małgorzata Prokopiuk ☐
- (30) Eugeniusz Berezowiec ☐

KANDYDACI DO TYTUŁU „HAJNOWIANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: **ha**)

- (34) Mikołaj Golonko ☐
- (35) Elżbieta Malzahn ☐
- (36) Czesław Okołów ☐
- (80) Sławomir Kosidło ☐

KANDYDACI DO TYTUŁU „MONIECCZANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: **mi**)

- (54) Tomasz Krawczuk ☐
- (55) Jerzy Ryszkowski ☐
- (56) Mieczysław Słabiński ☐
- (81) Dorota Miłek-Kurzątkowska ☐

KANDYDACI DO TYTUŁU „SIEMIATYCZANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: **se**)

- (62) Wojciech Borzym ☐
- (63) Olga Rygorowicz ☐
- (64) Eugenia Romaniuk ☐

KANDYDACI DO TYTUŁU „SOKÓŁCZANIN ROKU 2002"
(kod powiatu: **sa**)

- (65) Franciszek Budrowski ☐
- (66) Antoni Cydzik ☐
- (67) Bogdan Czapla ☐
- (68) Maria Talarczyk ☐

Głosowanie SMS-em: Koszt wysłania jednego SMS-a to 2 zł + VAT

Na numer **7228** wysłać SMS o następującej treści:
wspolczesna (spacja) kod powiatu (spacja) kod kandydata.
Przykład: **wspolczesna se 74**

Nazwisko i imię zgłaszającego

Adres

OŚWIADCZENIE
Oświadczam, że wyrażam zgodę na przetworzenie moich danych osobowych i ich opublikowanie na łamach „Gazety Współczesnej".
Zostałem poinformowany, że: 1. Administratorem danych jest – „KRESY BO" spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1, 2. Celem zbierania danych jest obsługa konkursu. Plebiscyt „GW", 3. Moje dane nie będą przekazywane innym podmiotom, 4. Mam prawo wglądu do danych, ich poprawiania i uzupełniania, 5. Podanie danych jest dobrowolne.

(data, podpis)

Wypełniony kupon należy przesłać w terminie do 15 III 2003 pod adresem: „GW" ul. Suraska 1, 15-950 Białystok, z dopiskiem „Osobowość".

Rodzice protestują przeciwko planom prywatyzacji przedszkoli

Pierwsze sprzeciwy

BIAŁYSTOK. Do Urzędu Miejskiego w Białymstoku wpłynął pierwszy oficjalny sprzeciw rodziców dzieci z PS nr 73 wobec planów prywatyzacji przedszkoli. Dowiedzieliśmy się, że w innych placówkach rodzice również zapowiadają protesty.

Rodzice, których dzieci uczęszczają do PS nr 73, złożyli protest w ubiegły piątek. Wcześniej nieoficjalnie dowiedzieli się, że ktoś spoza personelu przedszkola złożył ofertę przejęcia placówki. Na liście, która wpłynęła do Urzędu Miejskiego, podpisało się prawie 100 osób. Rodzice żądają pozostawienia przedszkola pod nadzorem gminy.

Do protestów szykują się też rodzice z innych przedszkoli, choć na razie nie wystosowali jeszcze oficjalnych pism.

– Rodzice dzieci z naszego przedszkola są zbulwersowani propozycją jego prywatyzacji. Są pewni, że w prywatnym przedszkolu będą musieli więcej płacić – powiedziano nam w PS nr 10 przy ul. Piłsudskiego. – Nie protestują oficjalnie tylko dlatego, że nie ma jeszcze formalnej informacji UM na temat ofert prywatyzacji tej placówki. O tym, że jest ktoś chętny do przejęcia przedszkola, wiedzą tylko z nieoficjalnych źródeł.

Wszystko wskazuje więc, że pierwszy protest, jaki wpłynął do UM, nie będzie ostatni.

Wczoraj kwestią prywatyzacji mieli się zająć prezydenci miasta. Dyskusja została jednak przełożona. **(u)**

Przemycali mercedesa

BOBROWNIKI. Podlascy pogranicznicy w czwartek na przejściu granicznym z Białorusią w Bobrownikach zatrzymali dwóch cudzoziemców – Włocha i Białorusina, którzy usiłowali wyjechać na Wschód luksusowym terenowym mercedesem pochodzącym z kradzieży. Wartość auta oszacowano na 200 tys. zł.

Zdarzenie miało miejsce kwadrans po północy w nocy ze środy na czwartek. Cudzoziemcy podróżowali mercedesem ML 270 wyprodukowanym w ubiegłym roku. Po sprawdzeniu okazało się, że auto figuruje w bazie pojazdów utraconych. Po dopełnieniu formalności pogranicznicy przekazali mercedesa i cudzoziemców białostockiej policji.

(jg)

KRÓTKO

Pokonać depresję

Białystok. W sobotę, 22 lutego, w sali wykładowej Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Białymstoku odbędzie się wykład pod hasłem „Pokonać depresję", prowadzony przez dr Beatę Konarzewską oraz dr. Dariusza Juchnowicza. Początek o godz. 16, wstęp wolny. **(luk)**

Młodzież przed referendum

Sokółka. Dwudniowe warsztaty na temat „Roli młodzieży w kampanii informacyjnej przed referendum" odbywać się będą w sobotę i niedzielę w internacie Zespołu Szkół w Sokółce. Warsztaty przewidziane są dla uczniów szkół średnich z powiatu sokólskiego. Młodzież będzie ćwiczyć techniki dyskusji, wysłucha wykładów na temat integracji oraz przygotuje plakat zachęcający do udziału w referendum. Sobotnie warsztaty rozpoczną się o godz. 10.30, natomiast niedzielne – o 9.30. Organizatorem przedsięwzięcia jest Szkolny Klub Europejski działający przy sokólskim Zespole Szkół. **(db)**

O zdrowym życiu

Białystok. W piątek, 21 lutego o godz. 19 w Restauracji Ananda przy ul. Warszawskiej 30 w Białymstoku odbędzie się spotkanie na temat zdrowego stylu życia. Wstęp wolny. **(luk)**

Spotkanie z Okołowem

Hajnówka. W środę, 26 lutego, o godz 17.00 w Centrum Promocji Regionu Fundacji „Muzyka Cerkiewna" w Hajnówce odbędzie się spotkanie z dr. Czesławem Okołowem – byłym dyrektorem Białowieskiego Parku Narodowego – na temat „Moja przygoda z Puszczą Białowieską". **(ap)**

Bezsenność i Superprodukcja

BIAŁYSTOK „POKÓJ". Bohater filmu „Bezsenność" przybywa na północną Alaskę podczas lata polarnego, kiedy przez kilka miesięcy w ciągu roku słońce w ogóle nie zachodzi. Nie może zmrużyć oka i wyłączyć się na parę godzin, by nabrać sił. Poza tym, że musi ścigać mordercę pewnej nastolatki, musi też zmagać się z bezsennością...

Za tydzień zaś w „Pokoju" będziemy mogli oglądać najnowszą komedię Juliusza Machulskiego „Superprodukcja". Donata jest narzeczoną Jędrzeja Koniecpolskiego – gangstera z Konina. Jej marzeniem jest zostać filmowa gwiazdą. A czegóż zakochany biznesmen nie zrobi dla swojej narzeczonej...

REPERTUAR KIN

„POKÓJ" (tel. 742-38-82) – piątek „Władca Pierścieni – Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 10.00, 13.30, 17.00, 20.15, „Moje wielkie greckie wesele" (USA, l. 15), godz. 12.30, 16.30, 20.15, „Bezsenność" (USA, l. 15), godz. 14.30, 18.15, 22.15 (seans nocny), sobota „Władca Pierścieni – Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 10.00, 13.30, 17.00, 20.15, „Moje wielkie greckie wesele" (USA, l. 15), godz. 12.30, 16.30, 20.15, „Bezsenność" (USA, l. 15), godz. 14.30, 18.15, 22.15 (seans nocny), niedziela „Władca Pierścieni – Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 10.00, 13.30, 17.00, 20.15, „Moje wielkie greckie wesele" (USA, l. 15), godz. 12.30, 16.30, 20.15, „Bezsenność" (USA, l. 15), godz. 14.30, 18.15 (www.echocinema.pl(kina)pokoj).

„TON" (tel. 743-53-82) – piątek „Władca Pierścieni. Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 9.00, 12.30, 17.00 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra"), „Frida" (USA, l. 15), godz. 20.30 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra"), sobota „Władca Pierścieni. Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 9.00, 12.30, 17.00 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra"), „Frida" (USA, l. 15), godz. 20.30 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra"), niedziela „Władca Pierścieni. Dwie Wieże" (USA, l. 12), godz. 9.00, 12.30, 17.00 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra"), „Frida" (USA, l. 15), godz. 20.30 (przed projekcją filmu pokaz animacji „Katedra") (www.ton.com.pl).

„FORUM" (tel. 742-23-70) – piątek Wasabi: „Hubert zawodowiec" (franc., l. 15), godz. 14.15, 18.00, „The Ring" (USA, l. 15), godz. 16.00, Przedpremierowy pokaz: „Złap mnie, jeśli potrafisz" (USA, l. 15), godz. 20.15, sobota „The Ring" (USA, l. 15), godz. 14.15, 18.00, Wasabi: „Hubert zawodowiec" (franc., l. 15), godz. 16.15, 20.15, niedziela „The Ring" (USA, l. 15), godz. 14.15, 18.00, Wasabi: „Hubert zawodowiec" (franc., l. 15), godz. 16.15, 20.15.

„SYRENA" (tel. 744-58-96) – piątek „But Manitou" (USA, l. 15), godz. 15.00, 18.30, „Porozmawiaj z nią" (USA, l. 15), godz. 16.30, Festiwal Filmów Kultowych – Pedro Almodovar: „Porozmawiaj z nią", godz. 20.15, Wieczór z Pedro Almodovarem: „Porozmawiaj z nią", „Wszystko o mojej matce", godz. 22.15, sobota „But Manitou" (USA, l. 15), godz. 15.00, 18.30, „Porozmawiaj z nią" (USA, l. 15), godz. 16.30, Festiwal Filmów Kultowych – Pedro Almodovar: „Porozmawiaj z nią", godz. 20.15, Wieczór z Pedro Almodovarem: „Porozmawiaj z nią", „Kwiat mego sekretu", godz. 22.15, niedziela „Harry Potter – Komnata Tajemnic" (USA, l. 12), godz. 12.30, „But Manitou" (USA, l. 15), godz. 15.00, 18.30, „Porozmawiaj z nią" (USA, l. 15), godz. 16.30, Festiwal Filmów Kultowych – Pedro Almodovar: „Porozmawiaj z nią", godz. 20.15.

Białowieża „Żubr" – sobota, niedziela „K-19: The Widowmaker" (USA, l. 15).

Bielsk Podlaski „Znicz" – piątek, sobota, niedziela „Edi" (polski, l. 15), godz. 17.00, 19.00.

Dąbrowa Białostocka „Lotos" – niedziela „Droga do zatracenia" (USA, l. 15).

Drohiczyn „Daniel" – sobota, niedziela „8 kobiet" (franc., l. 15).

Hajnówka – piątek, sobota, niedziela „Golasy" (polski, l. 15), „Planeta skarbów" (USA, b.o. – dubbing).

Łapy – Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Harry Potter i Komnata Tajemnic" (USA, b.o.).

Łosice Dom Kultury – piątek, sobota, niedziela „Harry Potter i Komnata Tajemnic" (USA, b.o.).

Międzyrzec Podlaski „Sława" – piątek, sobota, niedziela „Śmierć nadejdzie jutro" (USA, l. 15).

Nidzica „Wenus" – piątek, sobota, niedziela „Wielki podryw" (USA, l. 15), „Dragon Ball „Z" (japoński, b.o.).

Sokółka „Sokół" – piątek, sobota, niedziela „Smakosz" (USA, l. 15).

REKLAMA

PRZYJEMNOŚCI NALEŻY MNOŻYĆ
A WYDATKI DZIELIĆ!
NAJLEPIEJ NA RATY!

Jedno i drugie możesz osiągnąć dzięki ofercie specjalnej Powszechnego Programu Ratalnego.

Mamy kilka zalet:
- Duża dostępność oferty (emeryci i renciści mile widziani)
- Niskie oprocentowanie (na poziomie stóp procentowych Unii Europejskiej).
- Raty miesięczne, na które pewnie Cię stać.
- Specjalna oferta dla rolników.

I jedną wadę:
- Mamy tylko 25 ofert promocyjnych!!!

Korporacja Finansowa

Białystok, ul. Legionowa 28, I piętro
tel. (085) 742-55-75,
742-55-76, 742-55-78

INFOLINIA - ZA KAŻDĄ ROZPOCZĘTĄ MINUTĘ POŁĄCZENIA
JAK ZA KAŻDĄ JEDNOSTKĘ TARYFIKACYJNĄ: 0 801 65 65 64



Porozmawiaj z nią

BIAŁYSTOK „SYRENA". Kurtyna w teatrze podnosi się. Na widowni siedzą koło siebie dwaj mężczyźni. To Benigno (młody pielęgniarz) i Marco (czterdziestoparoletni pisarz). Pomimo ciemności, Benigno widzi łzy płynące po twarzy Marco. Chciałby mu powiedzieć, że on także jest bardzo wzruszony, nie ma jednak odwagi. Jakiś czas potem obaj mężczyźni znowu się spotykają, tym razem w szpitalu, gdzie pracuje Benigno. Lydia, dziewczyna Marco, która jest zawodowym torreadorem, po wypadku na arenie znajduje się w stanie śpiączki. Benigno natomiast opiekuje się Alicią, młodą uczennicą szkoły baletowej, także pogrążoną w śpiączce. Kiedy Marco przechodzi obok pokoju Alicii, Benigno nie waha się go zaczepić. To początek wyjątkowej przyjaźni... Losy tych czworga bohaterów rozbiegają się we wszystkich kierunkach – w przeszłość, teraźniejszość i przyszłość, prowadząc ich ku nieznanemu przeznaczeniu.

Tym razem Almodovar nie opowiada o kobietach, lecz o mężczyznach. Pokazuje, jak różnie zachowują się mężczyźni w podobnych sytuacjach i jak miłość sprawia, że przekraczają granice, których przekraczać nie wolno.

Porozmawiaj z nią. Hiszpania, 2002. Reż. Pedro Almodovar. Wyk. Javier Camara, Dario Grandinetti.

But Manitu

BIAŁYSTOK „SYRENA". Akcja filmu rozpoczyna się w czasach, kiedy Dziki Zachód jest jeszcze młodą krainą... (i odrobinę dziwaczną). Pewien biały człowiek nazwiskiem Ranger, zmuszony tradycją, przyjmuje „braterstwo krwi" z wodzem Apaczów Abahachi, któremu uratował życie na niestrzeżonym przejeździe kolejowym. Reakcją Rangera na próby odcięcia mu palca jest chęć dołożenia wodzowi prawym sierpowym. Kiepski początek przyjaźni. Jednak, mimo początkowych niepowodzeń, kolejne wydarzenia scementują „braterstwo" naszych bohaterów...

But Manitu. Niemcy, 2001. Reż. Michael Herbig.

Złap mnie, jeśli potrafisz

BIAŁYSTOK „FORUM" – POKAZ PRZEDPREMIEROWY. Akcja filmu „Złap mnie, jeśli potrafisz" mogłaby wydawać się lekko przesadzona, nawet jak na standardy Hollywood, gdyby nie fakt, że została oparta na prawdziwych wydarzeniach. Jest to autobiografia Abagnale`a, która opisuje jak Frankowi – nastolatkowi z dyplomem średniej szkoły w kieszeni, udało się dostać pracę... pilota linii lotniczych, lekarza, prawnika, profesora college'u oraz zdobyć miliony dolarów dzięki podrobionym czekom.

Frank Abagnale opowiada „Wszystko zaczęło się od rozwodu rodziców i jego dramatycznego wpływu na mnie. Uciekłem z domu i nagle znalazłem się zupełnie sam. Po to, żeby przeżyć musiałem bardzo szybko dorosnąć i stać się bardzo twórczym. To, co wiązało się z przeżyciem, coraz bardziej stawało się grą. Byłem oportunistą, kiedy widziałem możliwość, pytałem sam siebie „Czy tym razem mi się uda?" I przychodziła satysfakcja, bo znowu mi się udawało. Im częściej miałem szczęście, tym bardziej była to dla mnie gra, gra, którą miałem w końcu przegrać..."

Złap mnie, jeśli potrafisz. USA, 2002. Reż. Steven Spielberg. Wyk. Leonardo di Caprio, Tom Hanks.



Frida

BIAŁYSTOK „TON". Od długiego i pełnego konfliktów związku z artystycznym mentorem, a potem mężem Diego Riverą, przez prowokacyjne, nasycone uczuciowo zbliżenia z kobietami, po karkołomny, pełen skandali, romans z Lwem Trockim: odważne i pozbawione konwenansów życie Fridy Kahlo, rewolucjonistki politycznej, artystycznej i obyczajowej.

„Frida" to kronika życia Fridy Kahlo (Salma Hayek), szczerze i bez reszty dzielonego z Diego Riverą (Alfred Molina); opowieść o dwojgu bezkompromisowych artystów i ich ataku na świat sztuki lat 30. Fascynacja Fridą Kahlo rosła w miarę jak odkrywano jej złożoną osobowość. Jej walka, cierpienie, wiara, miłość, jej burzliwy związek z mężem i mentorem Diego Riverą, rewolucyjne poglądy i niezwykły styl malarstwa, stworzyły podstawę prawdziwej legendy. Swą bohaterką ogłosił Fridę amerykański ruch feministyczny. Nawet świat mody nie oparł się tej fascynacji lansując modę na „piękną, aztecką dziewczynę".

Frida. USA, 2002. Reż. Julie Taymor. Wyk. Salma Hayek, Alfred Molina, Antonio Banderas.

Do kina za darmo!

Dla naszych Czytelników mamy zaproszenia na filmy „Porozmawiaj z nią", „But Manitou", „Frida", „Bezsenność", „Superprodukcja" oraz „Złap mnie, jeśli potrafisz". Aby otrzymać jedną z wejściówek, wystarczy zadzwonić do nas dzisiaj (piątek) o godz. 10.30. Telefon: 748-74-58. Osoby, które wygrały nagrody w filmowym konkursie tydzień temu, nie mogą brać udziału w tym konkursie. Po odbiór zaproszeń (Redakcja „GW", ul. Suraska 1, pokój 109) należy zgłaszać się do godz. 13 – osobiście(!), z dowodem tożsamości i aktualnym wydaniem „GW".

(dona)

Halina Dębkowska i „Kasa Chorych" dostaną nagrodę prezydenta Białegostoku

Artystyczni laureaci



„Kasa Chorych" i Halina Dębkowska to tegoroczni laureaci

FOT. A. ZGIET



FOT. A. ZGIET

Halina Dębkowska i zespół „Kasa Chorych" – to laureaci Nagrody Artystycznej Prezydenta Miasta Białegostoku w dziedzinie upowszechniania kultury za 2002 rok. „Kasę Chorych" nagrodzono w kategorii artystycznej za całokształt działalności na polskiej scenie muzycznej; Halinę Dębkowską – w kategorii organizatorskiej, za organizację Moniuszkowskiego Festiwalu Podlasia.

Halina Dębkowska, z wykształcenia ekonomista, od 12 lat działa społecznie w Białostockim Towarzystwie Śpiewaczym im. Stanisława Moniuszki. Jest twórczynią festiwalu muzycznego poświęconego twórczości Stanisława Moniuszki, który od trzech lat odbywa się w Białymstoku i zyskuje coraz większy prestiż w całym kraju.

Zespół „Kasa Chorych" znany jest wszystkim fanom bluesa i rocka w Polsce. Powstał on na przełomie lat 70. i 80. w Białymstoku, a jego założycielami byli: Ryszard Skibiński i Jarosław Tioskow. W 1978 r. na festiwalu w Jarocinie grupa została uhonorowana trzema nagrodami i zaczęła robić karierę w kraju. Po śmierci lidera „Skiby" Skibińskiego zespół przestał koncertować i na kilka lat zniknął ze sceny. W połowie lat 80-tych ponownie wrócił na rynek muzyczny, tym razem pod wodzą Jarosława Tioskowa. W 2002 r. nagrał swoją kolejną płytę, która ma się ukazać w sprzedaży w najbliższych miesiącach. W Białymstoku „Kasę Chorych" można było ostatnio posłuchać na „Zaduszkach Bluesowych" w listopadzie 2002 r.

Laureaci otrzymają po 4 tys. zł. Z inicjatywy Kapituły Nagrody Artystycznej oraz samego prezydenta Białegostoku Ryszarda Tura specjalne wyróżnienie w formie listu gratulacyjnego otrzyma także Tomasz Bagiński, twórca nominowanego do Oscara filmu animowanego „Katedra". Uroczystość wręczenia nagród odbędzie się w połowie marca.

Wśród nominowanych do tegorocznej nagrody byli m.in. Marek Waszkiel, prorektor Akademii Teatralnej; Monika Szewczyk, dyrektor Galerii Arsenał w Białymstoku; Tadeusz Twarowski, właściciel laboratorium fotograficznego przy ul. Suraskiej w Białymstoku; mjr Michał Grzybek, kierownik Klubu Garnizonowego w Białymstoku; Marzanna Morozewicz, malarka; Dymitr Grozdew, artysta plastyk.

(ka)

Dotychczasowi laureaci Nagrody Artystycznej Prezydenta Miasta Białegostoku:

1993 r.: Stowarzyszenie Teatralne Wierszalin, Mirosław Jacek Błaszczyk, Michał Strokowski
1994 r.: Henryk Rogoziński, Galeria Akcent
1995 r.: Piotr Sawicki, Stanisława Krasowska
1996 r.: Małgorzata Niedzielko, zespół spektaklu „Parady" BTL, Bogdan Dudko
1997 r.: BTL, Jan Leończuk
1998 r.: Wiktor Wołkow, Galeria Arsenał
1999 r.: Leon Tarasewicz (nie przyjął nagrody), Violetta Bielecka, Izabella Półtorak i Piotr Damulewicz
2000 r.: Wiesław Jurkowski
2001: Ryszard Kuzyszyn, Magdalena Godlewska-Siwerska

Zgłoszenia do 30 marca

Zdarzyło się w Tczewie

IV Międzynarodowy Festiwal Działań Teatralnych i Plastycznych „Zdarzenia – Tczew-Europa" odbędzie się w tym roku w dniach 5-7 września. Jednak już teraz młodzi, debiutujący artyści mogą myśleć nad swoją prezentacją na tczewskiej imprezie. Organizatorem festiwalu jest Stowarzyszenie Integracji Humanistycznej PO-MOST w Tczewie.

„Zdarzenia" to forum dla różnorodnych kreacji z dopuszczeniem wszelkich technik i oryginalnych pomysłów. Na festiwal przyjmowane są wszelkiego rodzaju projekty form teatralnych, parateatralnych, paraplastycznych i paramuzycznych. Oprócz konkursu, „Zdarzenia" obejmują także różnego rodzaju warsztaty taneczne, dla młodych śpiewaków, teatralne, spotkania autorskie, projekcje filmowe, spektakle teatralne, wystawy. Ciekawym punktem programu będzie niewątpliwie planowana sesja popularnonaukowa poświęcona twórczości Eugenio Barbie i „Odin Teatret", a następnie spotkanie z artystą, dyskusja panelowa oraz projekcje filmowe, dokumentujące działalność „Odin Teatret".

W festiwalu mogą wziąć udział studenci IV i V roku oraz dyplomanci (lat 1999-2003) szkół artystycznych z Polski i zagranicy, którzy nadeślą do 30 marca br. dokładnie wypełnioną kartę zgłoszenia wraz z opisem koncepcji formy teatralnej, plastycznej lub muzycznej oraz kasetę video, scenariusz, warunki techniczne, projekty i szkice sytuacyjne zdarzenia oraz koncepcję plastyczną lub scenograficzną (rysunki).

Formą dodatkową konkursu jest malarstwo. Każdy uczestnik może przedstawić do trzech prac powstałych w okresie do dwóch lat w dowolnej technice malarskiej. W takim przypadku do karty zgłoszenia należy dołączyć zdjęcia (format min. 20x30 cm). Prace dopuszczone do konkursu zostaną zaprezentowane na wystawie zbiorowej „Porównania".

Karty zgłoszenia należy przesyłać pod adresem biura festiwalowego lub za pośrednictwem formularzy zamieszczonych na stronach www.zdarzenia.art.pl.

Adres: Biuro Festiwalowe „Zdarzenia – Tczew-Europa", 83-110 Tczew, ul. Kardynała S. Wyszyńskiego 10, tel./fax: 531-62-43, e-mail: tck@tck.com.pl, sekretarz: Monika Glaza, tel.: 0502-15-08-08. **(ada)**

KONKURS

Znane nie tylko na naszym rynku, ale i w całym kraju Wydawnictwo Benkowski w Białymstoku (specjalizujące się w publikacjach albumów i miniaturowych podręcznych słowniczków) ma dla naszych Czytelników wspaniałe nagrody – cztery podręczne „Słowniki Postaci Literackich" i „Słowniczek Poetów Polskich". Otrzyma je pierwszych pięć osób, które w piątek o godz. 11 zadzwonią do naszej redakcji pod numer: 748-74-66 i odpowiedzą na pytanie:

W jakich publikacjach specjalizuje się Wyd. Benkowski?

(ka)

TEATRY I FILHARMONIA

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki w Białymstoku – piątek „Jaselka" (foyer teatru), godz. 10.00, sobota „Samotny wieczór, czyli herbatka przy ognisku" (Duża scena), godz. 18.00, „Wariacje enigmatyczne" (Mała scena), godz. 11.00 (spektakl zarezerwowany), „Wariacje enigmatyczne" (Mała scena), godz. 20.30, niedziela „Samotny wieczór, czyli herbatka przy ognisku" (Duża scena), godz. 18.00, „Wariacje enigmatyczne" (Mała scena), godz. 20.30.

Białostocki Teatr Lalek – piątek „Lis Przechera" (dozwolone od lat 10), godz. 9.00, „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00, sobota „Lis Przechera" (dozwolone od lat 10), godz. 11.00, „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00, niedziela „Lis Przechera" (dozwolone od lat 10), godz. 11.00, „Merylin Mongol" (spektakl dla dorosłych – Mała scena), godz. 18.00.

Filharmonia Białostocka – piątek, godz. 19.00, Koncert Dyplomantów Filii Akademii Muzycznej, gra Orkiestra Symfoniczna FB, dyryguje Roman Rewakowicz.

MUZEA, GALERIE, WYSTAWY

BIAŁYSTOK

Galeria „Arsenał", ul. Mickiewicza 2 (tel. 742-03-53) – czynna w godz. 10-17 oprócz poniedziałków. Wystawy czasowe: Katarzyny Korzenieckiej, Elizy Galey „Moje trzy matki", Pawła Kruka „Interludium".

Muzeum Podlaskie, Ratusz, Rynek Kościuszki 10 (tel. 742-14-73), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa stała: Galeria Malarstwa Polskiego. Ekspozycje czasowe: Znalezisko z ul. Fabrycznej, „Czas przywołany" – malarstwo i rysunki Józefa Charytona, „Jan Matejko: z pracowni i kolekcji mistrza".

Muzeum Rzeźby Alfonsa Karnego, ul. Świętojańska 17 (tel. 732-73-92), godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja stała: Galeria Wielkich Polaków, Pracownia Artysty – Alfons Karny. Wystawa czasowa: „Piotr Siergiejewicz (1900-1984) – malarstwo, rysunek" (otwarcie 24 lutego godz. 18).

Muzeum Historyczne, ul. Warszawska 37 (tel. 741-65-91) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Z notatnika agitatora. Propaganda na usługach władzy ludowej w Polsce w latach 1944-56".

Muzeum Wojska, ul. Kilińskiego 7 (tel. 741-64-49) – godz. 9.30-17 oprócz poniedziałków. Wystawy stałe: „Dzieje wojskowe ziem północno-wschodniej Polski X-XX w.", „Sala Sławy Bojowej", „Galeria rzeźby batalistycznej". Wystawa czasowa: „Od Bogurodzicy do Mazurka Dąbrowskiego".

Galeria im. Sleńdzińskich, ul. Waryńskiego 24a (tel. 651-76-70) – godz. 10-17 oprócz sobót. Ekspozycja stała: prace artystów z rodziny Sleńdzińskich. Wystawa czasowa: „Rysunki Ludomira Sleńdzińskiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie".

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25 (tel. 732-77-29), poniedziałek-piątek w godz. 10-17. Ekspozycja czasowa: „Prace plastyków BTP-SzP". Poplenerowa – „Piękno ginącej przyrody – sztuka w obronie środowiska" godz. 10-17.

Galeria Związku Artystów Plastyków „Marszand", Rynek Kościuszki 17, tel. 742-22-62, oprócz sobót i niedziel w godz. 12-18. Wystawa czasowa: Barbara Olszańska „Opowieść o lataniu".

Galeria Autorska „Feniks" , ul. św. Rocha 6, lok. 4, tel. 746-06-54, poniedziałek-piątek godz. 11-17. Wystawa czasowa: „Sarkofagi" – rzeźby Jerzego Grygorczuka.

Galeria „Obuch" , ul. Stołeczna 4/2, tel. 746-01-88. Wystawa czasowa: „Poszukiwany – Poszukiwana" – fotografie Marty Skrockiej.

Galeria pod Arkadami, Rynek Kościuszki 5A, tel. 741-60-10, poniedziałek-piątek godz. 10-18, sobota 10-15, wystawa malarstwa Marty i Marka Andałów.

Galerie Wojewódzkiego Ośrodka Animacji Kultury. „SPODKI", ul. Św. Rocha 14 – Gwasze Eugeniusza Samsonowicza, Sala Różowa, ul. Kilińskiego 8 – „Nowy Jork „ fotografie Adama Zackiewicza, czynne w dni powszednie godz. 9-16.

BIAŁOSTOCZEK k.KURIAN

Muzeum Regionalne , niedziele godz. 13-17, w pozostałe dni po uprzednim zgłoszeniu tel. 732-20-57 lub 743-51-28. Wystawy stałe: „Salon pradziadków pełen pamiątek", „Kobieta w grafice, ilustracji i dedykacji muzycznej", „Salonik muzyczny", „Pokój babuni". Wystawa czasowa: „Kresowe dewocjonalia rodzinne".

BIAŁOWIEŻA

Muzeum Przyrodniczo-Leśne, Park Pałacowy (tel. 681-22-75) – codziennie w godz. 9-16. Wystawy: „Ssaki i ptaki Puszczy Białowieskiej", „Po co nam martwe drzewa", narzędzia związane z bartnictwem, „Świat ptaków".

BIELSK PODLASKI

Ratusz, ul. Mickiewicza 56 (tel. 730-22-44) – godz. 10-17 oprócz dni poświątecznych. Wystawa czasowa: „Dzieje Tatarów polskich" (otwarcie 25 lutego godz. 14).

CHOROSZCZ

Muzeum (719-11-99 w. 252), w godz. 10-15 oprócz dni poświątecznych. Ekspozycja wnętrz pałacowych.

HAJNÓWKA

Muzeum i Ośrodek Kultury Białoruskiej, ul. 3 Maja 42 (tel. 682-30-16) – codziennie w godz. 9-14. Ekspozycja stała: rękodzieło ludowe, narzędzia pracy. Wystawy czasowe – Malarstwo Piotra Gagana, „Artystyczne rzemiosło ludowe" – prace studentów Katedry Artystycznego Rzemiosla Ludowego Białoruskiego Państwowego Uniwersytetu Kultury w Mińsku.

KUROWO

Narwiański Park Narodowy, Kurowo 10 (tel. 0-86 476-48-11) – od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30. Ekspozycja przyrodnicza. Wystawa czasowa: „Motywy pszczelarskie w polskiej tkaninie dwuosnowowej".

SUPRAŚL

Pałac Opatów – refektarz i kaplica z XVI-wiecznymi freskami (tel. 718-35-06), w godz. 9-16 oprócz poniedziałków.

TYKOCIN

Muzeum, ul. Kozia 2 (tel. 718-16-13, 718-16-26), czynne w godz. 10-16 oprócz dni poświątecznych. Wystawy stałe: Malarstwo Zygmunta Bujnowskiego, Wnętrze Sali Wielkiej Synagogi, Pokój Rabina, Wieczerza Paschalna. Wystawa czasowa: „Laboratorium apteczne".

(a)

Ukazał się kolejny numer „Kultury" – niestety, bez rewelacji

W objęciach Erosa

Ledwie zdążyliśmy przeczytać styczniową „Kulturę", a już w sklepach pojawił się następny numer pisma. Tym razem jednak można spokojnie oddać się pogłębionej lekturze, gdyż na następny numer przyjdzie nam poczekać aż do kwietnia. Z tego, co udało nam się dowiedzieć w redakcji miesięcznika, dalej ma się on ukazywać w normalnym trybie.

Patronem drugiego numeru pisma jest Eros, zaś jego piewcą przede wszystkim Jerzy Plutowicz. Artykuł tego poety, „Eros i Thanatos, czyli niebezpieczne związki", wyznacza właśnie temat miesiąca. Tytuł jest niestety trochę mylący, o czym świadczy już chociażby pierwszy akapit, czyli rozważania po końcu minionego wieku. Dalej natomiast mamy „krótki zarys historii literatury", momentami tylko nawiązujący do postawionego tematu. Być może jego konkretyzację otrzymamy w książce, w której ten tekst ma się znaleźć, a która wkrótce ma się ukazać w wydawnictwie „Charaktery".

Więcej o samej miłości, choć nie tylko, znajdziemy dopiero w wywiadzie, który z Plutowiczem przeprowadziła Katarzyna Zdanowicz. Kontynuacją tematu miesiąca jest także prezentacja Jerzego Hermanowicza „Miłość, kobieta i sztuka". Wątek powraca także w porozrzucanych po całym numerze zdjęciach Adama Zackiewicza i Dariusza Dziedzica – subtelnych aktach kobiecych. Warto to zapisać na plus dla redakcji, że stara się ona w jakiś sposób określić wyznaczniki spójności. Niestety, nie widać tego na pierwszy rzut oka. Odkrycie wspólnego tematu możliwe jest dopiero po lekturze całości.

Oprócz tematu miesiąca „Kultura" serwuje zestaw typowy: jak najwięcej informacji, aktualności, zapowiedzi, od Białegostoku po Warszawę, od hip-hopu po muzykę klasyczną, od białostockiej Akademii Teatralnej po Teatr Narodowy. Przy tak szerokim przekroju trudno jest o głębszą, wnikliwszą analizę. Powoli zaczynam odnosić wrażenie, że redakcja rozumie kulturę jako worek, do którego można wrzucić wszystko. Nie potrafię odnaleźć w tym wszystkim jakiejś ogniskowej, porządkującego układu, nadrzędnego punktu odniesienia. Wiadomo, na początku zawsze był i jest chaos. Oby tylko z niego narodziło się słowo.

Zdecydowanie przykrym rozczarowaniem był dla mnie wywiad z Pawłem Delągiem. To chwyt komercyjny, aż zbyt dosadnie obnażający bezsilność redakcji, która – takie to sprawia wrażenie – chce przyciągnąć czytelników przy pomocy popularnego aktora. Tym bardziej że rozmowa skupiła się na ogólnych kwestiach, na dodatek dotyczących tylko i wyłącznie jego kariery. W obrębie kultury to nawet się mieści, ale nie koniecznie tej wyższych lotów.



Anna Danilewicz

Dni Sztuki w obiektywie

Białostocki Ośrodek Kultury organizuje po raz kolejny konkurs fotograficzny na najciekawsze zdjęcie z festiwalu Dni Sztuki Współczesnej. Nadesłane fotografie wezmą udział w wystawie w „Famie", która zostanie otwarta na Dzień Teatru. Najciekawsze zostaną uhonorowane nagrodami pieniężnymi.

Konkurs ma charakter otwarty, mogą w nim uczestniczyć wszyscy fotografujący będący obywatelami polskimi. Tematem fotografii ma być festiwal Dni Sztuki Współczesnej. Fotografie mogą przedstawiać wydarzenia festiwalowe z różnych edycji. Zdjęcia przekazywane na konkurs muszą dotrzeć do Białostockiego Ośrodka Kultury do 24 marca 2003 r. Prace należy przynosić w godzinach 8.00-16.00 lub przysłać pod adresem: BOK, ul. Legionowa 2, 15-281 Białystok z dopiskiem „Dni Sztuki Współczesnej w fotografii", tel.: (085) 742-15-15, fax.: (085) 744-70-23, www.bok.bialystok.pl, promocja@bok.bialystok.pl. Szczegółowych informacji udzielają organizatorzy. **(ada)**

KRÓTKO

Region. Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku organizuje wyjazd do Opery Narodowej w Warszawie na operę Giuseppe Verdiego „Ottelo".

Wyjazd do Warszawy planowany jest na 16 marca 2003 r. (niedziela) sprzed WOAK-u (ul. Kilińskiego 9) o godz. 14.00. Szczegółowe informacje i rezerwacja biletów (60 zł): Zespół Promocji WOAK, ul. Kilińskiego 8, tel: 732-68-00. **(ada)**

Białystok. Zrzeszenie Białostockich Kolekcjonerów zaprasza na giełdę staroci, w niedzielę 23 lutego w godz. 8-13, do Kawiarni „Fama" przy ul. Legionowej 5. **(a)**

Białystok. Centralne Eliminacje X Ogólnopolskiego Festiwalu „Piosenka Białoruska 2003" odbędą się w najbliższą niedzielę w Klubie Garnizonowym w Białymstoku. Wezmą w nich udział laureaci przeglądów powiatowych. Zwycięzcy niedzielnego konkursu wystąpią 8 marca na Koncercie Galowym. Początek imprezy o godz. 10.00. **(ada)**

Białystok. Na deski Białostockiego Teatru Lalek powraca po dłuższej nieobecności sztuka „Lis Przechera" wg Goethego, w reżyserii Wojciecha Kobrzyńskiego. Spektakl jest skierowany przede wszystkim do starszych dzieci, młodzieży i dorosłych. Najbliższe przedstawienia odbędą się w piątek o godz. 9.00 oraz w sobotę i niedzielę o godz. 11.00.

Osoba, która jako pierwsza przyjdzie do kasy teatru przed sobotnim i niedzielnym spektaklem z aktualnym wydaniem „Gazety Współczesnej" otrzyma bezpłatne zaproszenie dla 2 osób. **(ada)**

Choroszcz. Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Choroszczy zaprasza na promocję książki Janusza Koronkiewicza „Pogaduszki przy piecu". Jest to zbiór legend, baśni i opowiadań, spisanych przez autora, a stanowią one swoistą kronikę życia kilku pokoleń rodu Koronkiewiczów.

Promocja odbędzie się w ramach Salonu Literackiego Muzeum Wnętrz Pałacowych w Choroszczy, w sobotę, 22 lutego, o godz. 16. **(a)**

Region. Amatorzy wykonujący każdy rodzaj muzyki mogą już zgłaszać się do udziału w kolejnej edycji „Wiosny Muzycznej", organizowanej przez Białostocki Ośrodek Kultury. Przesłuchania konkursowe odbędą się 3 kwietnia 2003 r. w kawiarni „Fama" w Białymstoku, zaś koncert finałowy następnego dnia. Warunkiem uczestnictwa jest wypełnienie karty zgłoszenia i złożenie jej u organizatora wraz z kasetą magnetofonową do 28.03.03 do godz. 12.00. Regulamin oraz karty zgłoszeń dostępne są w siedzibie BOK-u, ul. Legionowa 5, pok. nr 7, tel. 742-15-15. **(ada)**

Sokółka. W niedzielę, o godz. 17 w Sali Wystawowej Sokólskiego Ośrodka Kultury odbędzie się wernisaż prac Elżbiety Giedyk z Sokółki. Na wystawie prezentowane będą obrazy wykonane techniką batikową. **(db)**

Sprostowanie

W artykule „Świeczki zdmuchnięto, salon zamknięto" chochlik drukarski zamienił nam imię Pana Wiesława Szymańskiego na Waldemara. Serdecznie za zaistniałą pomyłkę przepraszamy. **(Redakcja)**

Weekend w filharmonii

Koncert dyplomantów

Doroczny koncert dyplomantów białostockiej Filii Akademii Muzycznej odbędzie się w piątek, 21 bm. o godz. 19 w Filharmonii Białostockiej. W atrakcyjnym programie: E. Sejourne – Koncert na wibrafon, A. Głazunow – Koncert Es-dur, M. Ravel – Tzigane, S. Rachmaninow – I Koncert fortepianowy fis-moll op. 1.

Wystąpi czwórka dyplomantów. Katarzyna Bojaryn – wibrafon, studentka V roku z klasy adiunkta Henryka Mikołajczyka, brała udział w festiwalach perkusyjnych, w roku 2001 była członkiem orkiestry towarzyszącej grupie „Yes" w tournée po Europie. Radosław Żyła – saksofon, student V roku w klasie prof. Krzysztofa Herdera, prowadzi działalność koncertową z kwartetem saksofonowym „Alpharian". Adam Roszkowski – skrzypce, student V roku w klasie asystentki Anny Staniak, jest laureatem krajowych konkursów skrzypcowych w Olsztynie, Łańcucie i Zielonej Górze. Magdalena Plewa – fortepian, studentka V roku w klasie prof. Witalisa Raczkiewicza, z okazji Roku Chopinowskiego koncertowała w Duesseldorfie i Kolonii.

Koncert poprowadzi Roman Rewakowicz, dyrygent współpracujący z orkiestrami symfonicznymi i kameralnymi na Ukrainie i w Polsce. Absolwent Akademii Muzycznej w Warszawie, przez wiele lat związany był z chóralistyką. Prowadził chór męski „Żurawli", z którym koncertował w wielu krajach świata. Założył kameralny chór „Irmos", wykonujący muzykę Kościoła wschodniego, z jej najstarszymi przejawami w postaci chorału bizantyjskiego. Jest współorganizatorem Festiwalu Muzyki Współczesnej we Lwowie, na którym dokonał prawykonań utworów m.in. Witolda Lutosławskiego i Krzysztofa Pendereckiego. **(a)**

RADIO

RADIO AKADERA

Piątek, 21.02.2003 – Sobota, 22.02.2003

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę, oprócz 12.00, 16.00, 18.00, 21.00; 6.05-10.00 Poranek z radiem AKADERA; 6.15, 7.45 Przegląd prasy lokalnej; 6.30, 7.30, 8.30 Serwis lokalny, komunikaty; 6.50 – Halo granica, Noc na służbie; 9.05 – Power Play, Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.05-16.00 „Z AKADERĄ na co dzień"; 10.45 Gospodarka; 12.00 Hejnał Białegostoku, Informacje lokalne; 12.45 Tajniki Techniki – program popularnonaukowy (piątek); 13.05 Power Play, Horoskop; 15.05-20.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.20 Auto Rodeo (piątek); 16.00 Informacje lokalne; 17.05 Power Play, Horoskop; 18.00 Informacje lokalne; 19.30 Lista przebojów Radia Akadera (skrót i głosowanie); 20.05 Power Play; 20.05-1.00 „RADIO PARTY" – DJ HRYNIO; 1.00-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop

Niedziela, 23.02.2003

Serwis informacyjny BBC: od 6.00 do 22.00 co godzinę; 6.05-12.00 „MIĘDZY ŚWITEM A ZENITEM"; 6.30, 7.30, 8.30 Informacje lokalne; 6.50 Halo granica, Noc na służbie; 9.10 Horoskop; 9.30 Propozycje kulturalne; 10.15 Dwa Kwadranse z Panią Domu; 12.05-17.00 „POPOŁUDNIE Z AKADERĄ"; 15.05-17.00 Lista Przebojów Radia Akadera – notowanie; 17.05-22.00 „AKADEROWE WIECZORY RADIOWE"; 20.10-21.50 Szafa gra – piosenki wybierane przez słuchaczy; 22.05-6.00 Nocny Odlot – muzyka non stop.

RADIO BIAŁYSTOK

21 lutego 2003 – piątek

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 Sport: 7.09, 8.05, 16.10, 19.04, 21.05 Moto Radio: 6.44, 7.39, 15.05, 16.11 Informacje z przejść granicznych: 6.44, 7.39, 15.05, Serwis kulturalny 8.40, 10.55, 13.24, 15.49 Wiadomości w skrócie: 6.30, 7.30, 8.30

5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 St.Dejczer – „Strach" – czyta K. Wakuliński powt; 5.35 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 5.45 Zielone studio; 6.00 FAKTY I MUZYKA – prow. Andrzej Ryczkowski; 8.20 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.10 Między nami – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 9.15 Notatnik Europejski; 9.40 W ogrodzie pamięci odc. 52; 11.15 Reportaż – Machina zaufania publicznego – reportaż Agnieszki Czarkowskiej; 11.55 Europa za 5 dwunasta; 12.40 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 12.53 English to go...; 13.10 Radionowela Spadkobiercy; 13.50 St.Dejczer – „Strach" – czyta K. Wakuliński prem; 14.10 Ale kino – poradnik wirtualny – aud. Doroty Sawickiej; 14.55 Notatnik Europejski /powt/; 15.00 CO NIE-SIE DZIEN – prow. Iza Serafin; 17.07 English to go...; 18.05 TRAMP – mag. ekologiczny – aud. Anety Gałaburdy; 18.30 Pod znakiem Pogoni – aud. prow. Marek Zabrocki; 19.10 W ogrodzie pamięci odc. 51; 19.30 Reportaż – Machina zaufania publicznego – rep. Agnieszki Czarkowskiej; 20.05 Radiowy Teatr Sensacji – Diabelski młyn – słuchowisko; 20.25 Łagodny jazz na stres – aud. J. Doroszkiewicza; 21.05 Kroniki sejneńskie – aud. Wiesława Szymańskiego; 21.30 Arcydzieła Muzyki Poważnej – opr. Anna Maciorowska; 22.00 Reflektor – Program BBC; 22.45 Język Angielski; 22.50 Unia Plus /powt/; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 23.45 W ogrodzie pamięci odc. 47; 23.55 Europa za 5 dwunasta; 0.05 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 1.05 Notatnik Europejski /powt/; 2.05 Unia Plus; 3.05 Radionowela Spadkobiercy; 4.05 Dobrze wiedzieć – serwis naukowy; 4.08 Poranne divertimento

22 lutego 2003 – sobota

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 Przegląd prasy: 6.18 Sport: 7.09, 8.05, 16.10, 19.05, 21.05 Moto Radio: 6.44, 7.39, 15.05, 16.11 Informacje z przejść granicznych: 6.44, 7.39, 15.05, Serwis kulturalny 8.40, 10.55, 13.24,

5.05 Bardzo Ranne Radio; 5.10 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 5.15 St.Dejczer – „Strach" – czyta K. Wakuliński powt.; 5.45 Zielone studio; 6.00 FAKTY I MUZYKA (wiad. co 30 min) – prow. Wiesław Szymański; 8.20 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 9.05 Rokowirówka – prow. Marcin Kozłowski; 12.40 Dlaczego w trawie piszczy – Gawęda Simony Kossak; 14.30 Kiwi – kabaret; 15.05 Lista Przebojów RADIA BIAŁYSTOK – prow. Kamil Kalicki; 18.05 Pod znakam Pahoni – aud. prow. Jerzy Leszczyński; 18.20 Pożadalnaja pieśnia – opr. Włodzimierz Prochowicz; 18.45 Duchowe spotkania – opr. ks. Mikołaj Borowik; 19.05 Sportowy wieczór; 19.30 Notatnik Europejski; 20.05 Magazyn Muzyczny BBC – opr. Marcin Kozłowski; 20.30 Tloka czyli pomoc dobrosąsiedzka – aud. Andrzeja Danilczuka; 21.10 Oleńka czyli rok 1920 – aud. Teresy Kudelskiej; 21.56 Wieczorne granie; 22.05 Fono-kram – aud. Jerzego Doroszkiewicza; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 4.08 Poranne divertimento

23 lutego 2003 – niedziela

Wiadomości Radia Białystok co godzinę – wydania główne 7.00, 16.00 Sport 9.05, 16.14, 19.05, 21.05 Moto Radio: 7.13, 11.55, 16.24, 17.08 Informacje z przejść gran.: 7.13,

5.05 Gwiazdy świecą o poranku – prow. W. Kujałowicz; 6.30 Pocztówka z Wilna – Henryk Mażul; 6.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haładyja; 7.00 DZIENNIK – wydanie główne; 7.15 Litewski Magazyn Radiowy – aud. prow. Zyta Wasiluk; 7.45 Przed wyjściem do cerkwi – aud. prow. ks. Mikołaj Borowik; 8.00 Ukraińska dumka – aud. prow. Sławomir Sawczuk; 8.30 Pod znakam Pahoni – aud. prow. Marek Zabrocki; 9.15 MUZA – wydarzenia, recenzje, opinie... – aud. Doroty Sokołowskiej; 11.05 Kabaret KIWI powt.; 11.35 Sludzy księcia Zapusta – aud. Andrzeja Danilczuka; 12.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa odc. 419; 12.35 Spotkanie z reportażem – Na razie z Toyem – rep. A. Czarkowskiej i A.Bogdanowicz; 13.05 Ewangelia i Życie – magazyn katolicki – ks. J. Wierzbicki; 13.35 Niedzielna lekkość bytu – prow. Jerzy Doroszkiewicz; 13.45 Z zapiśnika – fel. Jana Leończuka; 18.05 Spadkobiercy – radionowela; 18.35 Magazyn Kresowy – aud. Tadeusza Haladyja /powt/; 19.05 Sportowy wieczór – prow. Jerzy Kułakowski; 20.05 NA MŁYNOWEJ – saga radiowa odc. 419 /powt/; 20.30 Wszystkie strony świata – aud. Adama Beręsewicza; 21.30 Portrety – Anna Dymna – aud. Katarzyny Kamińskiej; 22.00 Dziennik BBC; 22.05 Metal Hammer Show – aud. Sławomira Sokołowskiego; 23.05 Nocna Orkiestra Radia Białystok; 4.08 Poranne divertimento

OGŁOSZENIA Z OSTATNIEJ CHWILI

PRACA

ZATRUDNIĘ

DOM Pomocy Społecznej w Łomży, ul. Polowa 39. Zatrudni absolwentkę -psychologa o specjalności psychologia kliniczna.
000444A

AUTOMOTO

KUPIĘ

ESPERO od pierwszego właściciela. ☎0-692-508-005.
002918A

FIAT 126p. ☎(0-87)56-85-373.
000475A

SPRZEDAM

ŁADA samara 1,3 (1991) 1.500,- ☎(087)563-05-17.
000473A

AUDI coupe quattro, rozbite, full opcja. ☎(085)662-60-63.
002905A

FORDY transity nowe modele. ☎0-606-277-944.
002933A

LIAZ, (1988) + przyczepa Brandys (88), 16 ton, stan dobry, tel.(87)427-35-23, 0-604-963-855.
002907A

MERCEDES 124 E-klasa, 2.0 diesel, 11.94 r.czarny met, 2 lata w kraju, garażowany -33.500 zł. tel.0-503-147-203.
002919A

STEYR 1491, oraz części do 1491, 1490. ☎0-604-988-475.
000035A

ZAKUPY

SKLEPY

PRODUCENT konfekcji damskiej w rozmiarach 38-56 nawiąże współpracę ze sklepami na bardzo korzystnych warunkach. ☎(0-42)652-15-63, ☎0-501-443-752.
002890A

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

ATRAKCYJNĄ działkę budowlaną z lasem -Dzikie k.Choroszczy. ☎0-606-997-922.
002913A

MIESZKANIE w bloku 82mkw. Prostki ul. Wytwórnia Chemiczna.
000133C

WYNAJMĘ

LOKAL 23 mkw. Ip, 53 mkw. parter, centrum Ełku. ☎0-502-11-00-85.
000131A

LOKAL do wynajęcia- Suwałki. ☎(087)566-29-63.
000474A

ZDROWIE

DEPRESJE, stres, nerwice. Masaż kręgosłupa. Bioterapia. ☎(0-85)744-40-73, 744-18-16, ☎0-607-27-53-52.
002926B

RZUĆ palenie, alkohol, nadwagę. Bioenergoterapia. Hipnoza. Masaż. ☎(0-85)744-40-73, 744-18-16, 0-607-27-53-52.
002926C

TLENOTERAPIA. Masaż. Wyszyńskiego 2 lok. 99. ☎(0-85)744-40-73, 744-18-16, 0-607-27-53-52.
002926A

ROLNICTWO

KUPIĘ

KUPIĘ widły do „Białoruski". ☎(086)4738-598.
000443A

KUPIĘ zboże. ☎0606-266-568.
000439B

SPRZEDAM

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne 100% HF. ☎(0-87)42-39-018 w godz. 7-15.
002909A

KOMBAJN Bolko. ☎0-502-282-015.
002916A

KOMBAJNY zbożowe 12-40 tys. zł. john deere, Fahr, M-F, Internacjonal.-najtaniej i gotowe do pracy! I inne maszyny rolnicze. Mozliwość rat. ☎0-503-042-555.
002910A

LIKWIDACJA stada krów. ☎(085)686-88-47.
000037A

PETKUS K 531 gigant. ☎0-502-282-015.
002915A



technojazna:
(technologia + przyjazna)

Czy mówisz językiem **Micra?**
Przekonaj się **22 i 23** lutego!

NOWA MICRA

Taka jest **Nowa Micra** – zaawansowana technologicznie, lecz przyjazna. Przyjdź do salonów Nissana podczas **Dni Otwartych** 22 lub 23 lutego i przekonaj się, czy mówisz językiem Micra...

www.nissan.com.pl

D66903gwbh

Autoryzowany Dealer Nissan Poland Krzysztof Musiński
15-124 Białystok, ul. gen. Andersa 87, tel. (0 85) 653-97-47, faks (0 85) 652-50-50

PRASA zwijająca Sipma Z-279/1, pług 5 Kvenrland zawieszany, agregat prądotwórczy na przyczepce 20 KW. 0-504-189-522.
002924A

PRASĘ Z244 z 1984 r. ☎(085)72-19-306.
002927A

SŁOMĘ, ☎(0-87)566-78-20.
000479A

SILNIKI, podnośniki, osie, zwolnice - naprawa, wymiana, remonty ciągników. ☎(085)741-26-06.
002930C

SPRZEDAM krowy mleczne, jałówki hodowlane, sieczkarnię do kukurydzy jednorzedową class jaguar 25 i inny sprzęt rolniczy. ☎0-692-662-359.
002906A

WYSŁODKI, OTRĘBY, PASZE, MIESZANKI TRAW. Dowóz gratis! Wysokie Mazowieckie, ☎(086)275-91-40.
000440C

RÓŻNE

KUPIĘ

MIGOMAT. ☎(0-604)-227-205.
002841A

STEMPLE budowlane dł. 3,50 m, 150 szt. ☎(0-85)732-94-58.
002939A

SPRZEDAM

RAINBOW okazyjnie, gwarancja. ☎0602-309-880.
021113C

WIELOPIŁA typ WE 150 x 4P, wysokość cięcia 15 cm 4 wałki, pos. dociskowe wyd. 1,5 msześć/h. Produkcji Bródnica 1999r. Trak ramowy GKT-60 b.tanio. ☎(087)611-26-60, 611-24-76.
000133A

INNE

DZIAŁKA pod reklamy. ☎(085)686-88-47.
000036A

OGŁOSZENIA I REKLAMY PRZYJMUJĄ Gazeta Współczesna

- **Augustów,** *ul. Żabia 3 A, tel. (0-87) 643-06-72 - "THEO"*
- **Białystok,** *ul. Suraska 1, tel./fax (0-85) 748-74-30 - Biuro Ogłoszeń "GW"*
- **Bielsk Podlaski,** *ul. Mickiewicza 60, tel./fax (0-85) 730-00-35 - "ABA PLUS" Antoni Murawski*
- **Ełk,** *ul. Wojska Polskiego 71A tel./fax (0-87) 610-85-05, - Oddział "GW"*
- **Grajewo,** *ul. Osiedle Centrum 7a tel./fax (0-86) 272-89-15 - Oddział "GW"*
- **Giżycko,** *ul. Pocztowa 3 tel. (0-87) 428-52-80, - Oddział "GW"*
- **Hajnówka,** *ul. 3 Maja 20 tel./fax (08-5) 682-59-89, - Oddział "GW"*
- **Łomża,** *al. Legionów 7 tel./fax (0-86) 216-56-97, - Oddział "GW"*
- **Mońki,** *ul. Białostocka 29 tel. (0-85) 716-21-91 - Biuro Tur. "KURIER"*
- **Olecko,** *pl. Wolności 22 tel./fax (0-87) 520-02-30 - "WIR"*
- **Ostrołęka,** *ul. Gorbatowa 5a/7b tel. (0-29) 760-94-25 - Oddział "GW"*
- **Ostrów Mazowiecka** *ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-217) 44-08-05*
- **Siemiatycze,** *ul. Pałacowa 19 tel. (0-85) 655-31-41, B. Śliwińska*
- **Sokółka,** *ul. Sciegiennego 16 B tel./fax (0-85) 711-41-89 - "MAKLER"*
- **Suwałki,** *ul. Kościuszki 32 tel./fax (0-87) 56-57-26 - Oddział "GW"*
- **Suwałki,** ul. Chłodna 11 *tel. (0-87) 563-06-00 - Centrum Reklam i Ogłoszeń*
- **Wysokie Mazowieckie,** *ul. Długa 22 tel. (0-86) 275-24-08, "VIDKING"*
- **Zambrów,** *al. Wojska Polskiego 22 tel./fax (0-86) 271-25-25 - "GLOBTOUR"*

oraz nasi przedstawiciele handlowi Białystok, tel. 748-74-41, 748-74-43.

D292803gwbo

Wyrazy głębokiego współczucia MAŁGORZACIE TWAROWSKIEJ z powodu śmierci

OJCA

składają:
Pielęgniarki i Lekarze Oddziału Chirurgii Onkologicznej i Bloku Operacyjnego

D292903gwbo

Panu MIROSŁAWOWI ZNORKO wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

BRATA

składają funkcjonariusze Komisariatu II Policji w Białymstoku

Autoexpert

SAMOCHODY TESTOWE

FIAT PUNTO 1.2 SOUND	2002	GRANAT MET.	35.900
SEICENTO 899S	2002	CZERWONY	18.900
SEICENTO 899S	2002	CZERWONY	18.900
SEICENTO 899S	2002	BORDO MET.	19.900
SEICENTO 899S	2002	ZIELONY	18.900
SEICENTO 899S	2002	MIEDZIAN MET.	19.900

SAMOCHODY UŻYWANE

SEICENTO 899S	2000	NIEBIESKI	15.300
SEICENTO 899S	1999	CZERWONY	13.700
SEICENTO 899S	1998	CZERWONY MET.	13.600
SEICENTO 899S	1999	BIAŁY	13.700
FIAT UNO 1.0 KAT.	1997	BIAŁY	12.900
FIAT PUNTO 1.2 16V	1999	GRANAT MET.	24.500
VW PASSAT 2.0	1992	BORDO MET.	18.000

"POLMOZBYT PLUS" BIAŁYSTOK
ul. Zwycięstwa 10a
tel. 651-25-40

D66603gwbh

Możesz jeszcze wygrać samochód!



Kompletujemy kupony

Do kwietniowego losowania pozostało już niewiele czasu, warto zatem zacząć porządkować kupony. Przypominamy, że każdy komplet kuponów z jednego etapu wraz z kartą konkursową należy włożyć do oddzielnej koperty. Tak przygotowane zestawy, nie czekając do kwietnia, można już teraz nadsyłać lub dostarczyć osobiście do Biura Gry „Gazety Współczesnej". Z pewnością warto wysłać tyle zestawów, ile zdołają Państwo skompletować, gdyż każde kolejne zgłoszenie zwiększa szansę na wygranie głównej nagrody FIATA SEICENTO!
W czwartek do grona laureatów dołączyli:

711. Czesław Rydzewski – Wypychy – komplet sztućców
712. Irena Bagińska – Netta – suszarka do włosów
713. Piotr Zieliński – Łapy – suszarka do włosów
714. Jadwiga Perkowska – Łopienie – komplet sztućców

Gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia do Biura Gry „Gazety Współczesnej" (15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25) od poniedziałku do piątku w godzinach 9.00-16.00. Na zgłoszenia telefoniczne czekamy pod numerem telefonu (085) 748-74-23. **(ego)**

Nagrody „Szczęśliwej 7"

GOTÓWKA 700 złotych (od następnego tygodnia)
NIESPODZIANKA
komplet sztućców, prześcieradło frotté z gumką, komplet ręczników frotté, suszarka do włosów, naczynie żaroodporne, czajnik bezprzewodowy, komplet pościeli;
DO DOMU toster, czajnik bezprzewodowy, suszarka do włosów BRAUN, lokówka dwufunkcyjna do włosów;
SZCZĘŚLIWA 7, czyli jeden bierze siedem
Nie musisz wybierać, wygrałeś siedem nagród:
kosmetyki AVON, prześcieradło frotté z gumką, komplet sztućców, suszarka do włosów, komplet ręczników frotté szt. 3, lokówka dwufunkcyjna do włosów, czajnik bezprzewodowy;
Po zakończeniu loterii, 15.04.2003 wylosujemy **SAMOCHÓD OSOBOWY – FIAT SEICENTO**

Skrócony regulamin „Szczęśliwej 7"

1. Szósty etap loterii promocyjnej „Szczęśliwa 7" potrwa od 10 lutego do 7 marca 2003 r.
2. Uczestnik loterii wygrywa nagrodę, gdy spełni wszystkie poniższe warunki:
A. Zakreślanka
– zakreśli wszystkie liczby w jednym diagramie z określoną nagrodą na karcie konkursowej
– zbierze wszystkie kupony z liczbami opublikowanymi w „Gazecie Współczesnej" do dnia, w którym padła wygrana (dopuszcza się brak 3 kuponów z wydań codziennych, tj. poniedziałek–czwartek)
– wygraną zgłosi osobiście lub telefonicznie w Biurze Gry „Gazety Współczesnej" 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, pok. 25, tel. (0 xxxx 85) 748-74-23 w godz. 12.00-16.00 w dniu lub następnego dnia po opublikowaniu ostatniej brakującej liczby w danej kategorii nagrody (z wyjątkiem sobót, niedziel i świąt). Wygrane z piątku można zgłaszać do poniedziałku do 16.00.
Warunkiem odbioru wygranej jest zgłoszenie się do „Gazety Współczesnej" z kartą, na którą padła wygrana oraz kompletem kuponów w godz. 12.00–16.00 w ciągu dwóch tygodni od dnia zgłoszenia wygranej.
Nagrody pieniężne niewygrane w danym tygodniu lub etapie powiększają pulę nagrody pieniężnej w kolejnym tygodniu lub etapie.
B. Losowanie samochodu
Po zakończeniu loterii „Szczęśliwa 7" uczestnik dostarcza w kopercie zestaw złożony z karty konkursowej dowolnego etapu i odpowiadającemu mu kompletowi kuponów (z jednego etapu może brakować 3 kuponów wyłącznie z wydań codziennych gazety) do organizatora loterii na losowanie samochodu osobowego i innych nagród 15 kwietnia 2003.
Uczestnik wygrywa nagrodę, gdy zostanie wylosowany jego zestaw złożony z czytelnie wypełnionej karty konkursowej i kompletu odpowiednich kuponów z gazety.
3. Jeżeli Czytelnik zgłosi się po odbiór nagrody w czasie trwania loterii karta, na którą padła wygrana, zostanie wymieniona na nową, a komplet kuponów będzie zastąpiony kuponem zbiorczym z liczbami opublikowanymi w gazecie, aby Czytelnik mógł kontynuować grę.
4. W loterii „Szczęśliwa 7" nie mogą brać udziału pracownicy wydawnictwa „Kresy BO" Sp. z o.o. i firm kolportażowych oraz najbliższe rodziny tych pracowników zamieszkujące razem i prowadzące wspólne gospodarstwo domowe.
5. Pełny regulamin loterii „Szczęśliwa 7" jest do wglądu w Biurze Gry „Gazety Współczesnej". (TO)

BELGIA, Holandia, Niemcy. Grajewo wtorek, sobota. ☎(086)272-83-90, 0-692-514-184.
0001126A

BELGIA, Niemcy, Holandia- czwartek, piątek, sobota. ☎(085)719-98-82, ☎0501-503-844.
002309A

BELGIA, Niemcy, Holandia- środa, czwartek. ☎(0-85)7-413-246, ☎(085)6-635-616.
002781A

BUSEM niedrogo: ☎(086)216-24-20.
000204A

CZWARTEK- Belgia. ☎(0-85)719-46-27.
019504B

KULIG- zakończony ogniskiem przy akordeonie (autokar). ☎(087)516-41-90, ☎0691-294-185.
000442A

NIEMCY- tanio! ☎(0-87)643-46-63.
000311A

OGNISKA. IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE. BANKIETY. KULIGI. OŚRODEK SZELMENT ☎0606-414-166.
000375A

USA; wizowanie, doradztwo, wyjazdy; Mtz Consulting; ☎(0-85)741-70-74.
000245A

WŁOCHY. ☎(086)476-20-75.
002759A

WTOREK, sobota- Belgia sprinter. ☎(085)66-35-624.
001047A

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

ŻALUZJE, rolety, karnisze, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
000234A

ALUMINIOWE drzwi, folie ochronne okienne, zabudowa balkonów, aluminiowe drzwi, witryny, ul. gen. Władysława Andersa 5d, lok.5, ☎(085)675-32-43. „ZAMIS", www.zamis.com.pl
003287B

DACHY, krycie, więźby. ☎(087)567-12-20, ☎0506-213-610.
000404A

DRZWI, okna, rolety antywłamaniowe, Orzeszkowej 32, tel.(0-85)732-90-25.
000234B

DŹWIGAMI. RUSZTOWANIA. ☎(085)653-94-00, 0502-265-825.
000096A

KOMINKI - rozprowadzenie ciepła, 1.600 zł. ☎0506-935-641.

INDECO®
SZAFY, GARDEROBY, SYPIALNIE, BIURA, POKOJE DZIECIĘCE
Białystok
Wasilkowska 22c, 675-01-90,
Warszawska 13, 743-57-52
N24203gwbh
RABATY
MEBLE KUCHENNE
Dobra Jakość ● Dobra Cena
Indywidualne projekty
Imex s.c.
Wasilkowska 22C, 675-01-90
www.imex.bialystok.pl
002651A

KUCHNIE, garderoby „Dominik Poland" (luty rabat 25%). ☎(085)662-70-15.
002286B

POMNIKI. ☎(0-85)651-99-28.
002100A

POSADZKI betonowe maszynowo. ☎(087)563-05-90, ☎0604-20-73-20.
000364A

PROMOCJA! Piece opalane drewnem, miałem. ☎(086)216-61-62, 0602-157-299.
000379B

RENCISTA wykona tanio, solidnie prace budowlane w Suwałkach, Augustowie, Sejnach. ☎0693-356-248.
000414A

STANY surowe, remonty, wykończeniówka pod klucz, docieplanie. ☎(087)567-06-17, ☎0602-861-635.
000435A

STUDNIE. ☎(085)6-547-000, 0-604-651-727.
001452A

SZAFY INDECO z drzwiami suwanymi w kanadyjskiej technologii, lustro, płyta (najtaniej, raty), ul. św. Rocha 10a, lok. 105. ☎(0-85)744-59-53.
000243A

TYNKI agregatem. ☎(087)516-14-88, ☎0501-106-282.
000294A

USŁUGI remontowe. ☎(087)619-66-33, ☎0600-801-202.
000082A

USŁUGI remontowo -budowlane. Ceny konkurencyjne. ☎0694-645-575.
000420A

WYKONYWANIE więźby dachowej, krycie dachów. ☎(087)563-02-15, ☎0606-39-83-07.
000429A

JUNKERS
Z22403gwbh
KOTŁY CO.
PODGRZEWACZE WODY
TERMITECH S.C. BIAŁYSTOK, UL. DOBRA 12
TEL. 743-28-50, TEL./FAX 743-28-57

ZABUDOWY BALKONÓW ROZSUWANE. DRZWI ANTYWŁAMANIOWE GERDA. OKNA. DRZWI. WITRYNY -PCV. ALUMINIUM. ZALUS. (085)664-91-90, MALMEDA 17.
000253A

AGD, RTV

AGD -automatyczne pralki. ☎(085)651-58-72.
002898A

CHŁODNICTWO, pralki. ☎(0-85)743-18-47, ☎0-606-34-21-31.
002288A

KORDULA. Automatyczne bramy, drzwi, szlabany, domofony, wideodomofony, telewizja. SERWIS ☎(85)66-32-639
000304B

LODÓWKI, zamrażarki -naprawa. ☎(085)67-55-833.
021986B

TELEWIZORY, magnetowidy. ☎(0-85)66-17-631, ☎0-602-120-966.
001412A

TRANSPORT

USŁUGI transportowe do 12 ton. ☎(085)718-75-98, ☎0604-42-66-25.
001036A

INNE

BIURO- księgi, podatki. ☎(0-85)652-25-72.
021572A

BIURO tłumaczy przysięgłych -wszystkie języki! ☎(085)65-26-150; Dąbrowskiego 28.
002242B

INTROLIGATOR. ☎(0-85)7-325-101.
002732A

NAGROBKI granitowe, podwójne już od 5500 zł. ☎0-601-566-181.
020864B

ORGANIZACJA imprez -od imienin po wesela- w domu. ☎(086)473-11-28 po 20.00.
000407A

STUDNIE głębinowe: ☎0603-646-482.
000245B

MEBLE

KOMANDOR S.A. - KUCHNIE ☎(085) 664-39-37.
000323D

KOMANDOR S.A. BIURA ☎(085)742-89-64.
000323E

KOMANDOR S.A.- POKOJE DZIECIĘCE ☎(085)662-00-09.
000323C

KOMANDOR S.A.- PRZEDPOKOJE ☎(085)664-94-40.
000323B

KOMANDOR S.A. - SZAFY Z DRZWIAMI PRZESUWANYMI. ☎(085) 664-72-33.
000323A

KUCHNIE, garderoby „Dominik Poland" (luty rabat 25%). ☎(085)662-70-15.
002286A

ZDROWIE

****ALKOHOL,** NARKOTYKI, LEKI - ODTRUWANIE. ESPERAL. Prywatny Ośrodek Detoksykacyjno -Terapeutyczny. Leczenie kompleksowe. ☎(029)767-19-61, (029)7606-880, 0502-54-54-52. Witryna: www.detox.ostroleka.com.pl, e-mail: dr.glinka@interia.pl.
000270A

NZOZ „Virtus"
właściciel dr Rafał Modzelewski
Odtrucia alkoholowe (także w domu pacjenta) Esperal, terapia uzależnień indywidualna i grupowa, leczenie nikotynizmu, terapia nerwic i depresji, kuracje Solcoserylem i Nootropilem.
Białystok, ul. Upalna 88,
pn. - sob. 9.00 - 19.00, niedziela 12.00 - 18.00
(085) 661-91-88, 661-53-33
całodobowo: 0606-13-49-36
D08303gwbh

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE
dr Choroszucha
* Nerwice, zaburzenia psychiczne (depresje) - leczenie w warunkach pozaszpitalnych,
* alkoholizm (odtrucia), kuracje odwykowe, antynikotynowe, przeciw otyłości,
* skojarzone leczenie (kroplówki, iniekcje, leki doustne)
Białystok, ul. Świętojańska 17/1
73-27-735
codziennie
D21803gwbh

Arciszewscy
D20703gwbh
Białystok, ul. Zamenhofa 19
tel. 85 732-32-02
www.arciszewski.pl
POLIKLINIKA GINEKOLOGICZNO -POŁOŻNICZA
dr Krzysztof Arciszewski
SPECJALISTYCZNY OŚRODEK INTERNISTYCZNO -DIABETOLOGICZNY
dr Małgorzata Arciszewska

***ALERGIA.** Bezbolesne testy i leczenie. 2500 alergenów. Odczulanie na urządzeniach najnowszej generacji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000019A

***LECZENIE** chorób kości i stawów, cukrzycy, prostaty, hemoroidów, nerwicy, depresji, ul. Rzymowskiego 43/28. ☎(0-85)746-59-02.
000019C

ALKOHOLOWE ODTRUCIA, WSZCZEPIANIE ESPERALU PRZEZ CHIRURGA . DR E.A. CHOROSZUCHA, ŚWIĘTOJAŃSKA 17/1, ☎(085)732-77-35, CODZIENNIE.
003095G

ALKOHOLOWE ODTRUCIA. Codziennie, całodobowo, zespół lekarski dr. Modzelewskiego. NZOZ „Virtus", 0-606-134-936.
000601E

APARATY słuchowe. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego).☎(085)744-44-19.
000236A

BADANIE włosów. ☎(085)654-34-77.
000168A

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy żółciowej, nerkowej, prostaty, hemoroidów. ☎(085)654-34-77.
000167A

BIELACTWO, łuszczyca. (085)654-34-77.
000166A

CENTRUM PSYCHIATRYCZNE INFORMUJE,ŻE WPROWADZIŁO DO LECZENIA LAMPY ANTYDEPRESYJNE STOSOWANE W PSYCHIATRII, WYKORZYSTYWANE W LECZENIU ZABURZEŃ DEPRESYJNYCH W EUROPIE ZACHODNIEJ Z DUŻYM EFEKTEM. ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NIEFARMAKOLOGICZNEJ FORMY LECZENIA. CODZIENNIE,ŚWIĘTOJAŃSKA17/1, ☎(85)7327735.
000656A

DENT-PLAST Białystok, Radzymińska 5, tel.(085)652-45-26, 651-13-43, 652-61-14. Pełny zakres usług stomatologicznych, implanty, narkoza, dr n.med. Grażyna Szpak. Chirurgia plastyczna - prof.dr hab. Józef Jethon.
001937A

GABINET okulistyczny. Komputerowy dobór soczewek kontaktowych (kolorowych, torycznych i progresywnych) i szkieł okularowych. Płyny pielęgnacyjne. Leczenie dzieci i dorosłych. Stołeczna 25 (wejście od Wyszyńskiego) ☎(085)744-44-19.
000235A

GASTROLOGICZNA DIAGNOSTYKA, endoskopia, USG, leczenie, dr Orest Hnidec, Ogrodowa 19, ☎(085)732-88-73
000300A

GINEKOLOG- przywracanie, regulacja miesiączek, antykoncepcja. Świętojańska 12/1, codziennie. ☎0602-320-194.
002086A

MAMMOGRAFIA -BADANIA. ☎(085)869-12-87.
001105A

ORTODONTA-DR n.med. Adam Bielaczyc. Białystok, ul. Kręta 56E/5, tel. 74-64-000, 0601 94-18-95
003013A

RZUĆ PALENIE. ☎(085)746-59-02.
000095A

SPECJALISTA ginekolog Lech Kostewicz-Ostrołęka, Łęczysk 54A. ☎(0-29)764-50-64, ☎0-503-527-516. Codziennie po 12.00. Leczenie bezbolesne.
002351A

SZANOWNI PACJENCI! INFORMUJEMY, ŻE W CELU PODWYŻSZENIA JAKOŚCI ŚWIADCZONYCH USŁUG CENTRUM PSYCHIATRYCZNE ZOSTANIE PRZENIESIONE Z UL.ŚWIĘTOJAŃSKIEJ 17/1 W DNIU 5 MAJA DO NOWEJ SIEDZIBY-PODLEŚNA 16/LOK.2, ☎(85)7327735, PSYCHIATRZY E.A.CHOROSZUCHA.
000656B

ZWIERZĘTA

BERNARDYNY owczarki niemieckie sprzedam. ☎(085)744-67-54, ☎0506-728-359.
000387B

ALERGOLOG
ALICJA TOMOROWICZ
● KASA BRANŻOWA BEZPŁATNIE - SKIEROWANIE
Białystok, ul. Wyszyńskiego 1, pok. 328
(085) 74-51-107, 0601-345-390
Wysokie Mazowieckie, ul. Szpitalna 5
M10603gwbh

KLACZ zarodową gniado-srokatą, wielkopolską, 4,5-roczną, Księga Główna; źrebak gniado-srokaty, jednoroczny. ☎(0-87)567-97-65.
000417B

LOSZKI hodowlane pbz, wbp, F1. Knury krzyżówkowe ras mięsnych (sprzedaję). ☎(0-87)644-63-26.
000338B

OWCZARKI niemieckie. ☎0601-155-766.
002675A

PINCZEREK 3-miesięczny. ☎(086)216-36-73.
000424A

SPRZEDAM ogierka 10 m-cy z rodowodem po „Seniorze" 400 zł. ☎(086)476-14-42.
002555A

SPRZEDAM warchlaki. ☎(087)437-82-49.
002670A

SZNAUCERY MINIATUROWE CZARNO-SREBRNE PO CHAMPIONACH TEL.(085)712-40-44,0-602-680-322.
002902A

SZNAUCERY średnie, Suwałki. ☎(087)566-66-51.
000469A

BIZNES

1. Kredyt gotówkowy, tel: (085)744-58-44.
001566A

2. Kredyt gotówkowy, tel: (086)216-52-40.
001566B

BIURO. Bez zaliczkowa windykacja należności. ☎0501-680-622.
000024A

CHCESZ mieć piękny i dochodowy sklep www.cafedecor.com.pl ☎0501-033-500.
002806A

CHROBRY- kredyty, korzystne warunki, bez zbędnych formalności i opłat. ☎(086)218-01-61 -al. Legionów 54/4 (koło sklepu „GOŚKA") w Łomży, 18-300 Zambrów, pl. Sikorskiego 8, (0-86)27-61-168.
002057B

KREDYTY ekspresowe, hipoteczne, gospodarcze, rolnicze, procedury uproszczone bez poręczycieli, karty Żagiel. ☎(87)563-08-43.
000446A

NAJTAŃSZE kredyty bankowe. ☎(085)744-58-42.
000970A

NAWIĄŻĘ współpracę z producentem, dystrybutorem szkła ozdobnego. ☎0604-933-150.
000472A

POŻYCZKI (zastaw), samochody, skup. ☎0-606-176-088.
000722A

RZECZOZNAWCY. ☎(085)67-52-956, ☎0606-250-111.
021172A

TARTAK sprzedam. ☎0602-578-249.
000431A

ROLNICTWO

KUPIĘ

CIĄGNIKI, prasy, cyklopy, przyczepy. ☎0501-128-587.
000001B

KOSIARKĘ Osa. ☎(0-87)56-87-108.
000424A

PAPIERÓWKA, sosna, brzoza, las. ☎0-504-277-793.
000623A

PROSIĘTA, warchlaki skupuję. ☎0-605-349-614.
002427A

SOSNA, świerk, osika. 0502-368-651.
002271A

SPRZEDAM

12 ha ziemii k.Grajewa. ☎(086)273-14-12.
000131A

50T słomy żytniej- kostka. Deski calówki suche, niedrogo, pilnie. ☎(0-85)6-505-477, ☎0-606-494-096.
002834A

AGROTECHNIKA- schładzarki tanki, prasy, przyczepy do sianokiszonki, orkany do kukurydzy. Duży wybór. Transport gratis. Raty. Pisz, Warszawska 41. ☎(0-87)423-25-17, ☎425-00-59, ☎0-601-595-703.
000552A

ALFA Laval schładzalniki 500, 1000, 1250, 1500 l, okrągłe, sprowadzone. Od 3.500 zł. ☎(085)662-01-19, ☎0604-270-922.
002658A

ALFA Westfalia dojarki, zbiorniki mleka, zamiana, atest, gwarancja. ☎(085)745-30-46.
000683A

ALFA Westfalia dojarnie przewodowe, części, duowaki, konwie. Sprowadzone. Od 200 zł. ☎(085)662-01-19, ☎0604-270-922.
002653A

BECZKOWOZY, przyczepy do sianokiszonek. ☎(086)27-00-310, 0-606-886-140.
002901C

BECZKOWOZY, siewniki, pługi, inne maszyny zachodnie. Grajewo. ☎(086)272-41-65, 086)272-24-54.
000123A

BELARKA 120, sieczkarnia kukurydzy. ☎(0-85)650-16-85.
002644A

BIELĘ obory, chlewnie. ☎0602-783-424.
000333A

BIZON 98. ☎0-604-643-421.
002444A

BIZONY, U-1634, U-1014, U-914, C-385, C-360, C-360-3P, C-330. Zetory, Cyklopy, Prasy, Przyczepy. Zamiana. Toczyłowo k/Grajewa. ☎0502-387-992.
000001A

C-360 (1986) kabina, oryginał. ☎(086)273-80-78.
000145A

C-360, 3P stan bdb (1985), 12.500 zł. ☎(086)275-04-96.
002625A

C-385 -zamiana na mniejszy. ☎(086)273-20-25.
000133A

CHŁODZIARKI 300L, 600L, 800L, 1000L, 1250L. Zamiana. ☎(087)423-41-39.
001892A

CIĄGNIK C-330. ☎(086)476-39-84.
000411A

CIĄGNIK Cristal, 160 KM, 250 mtg+ zestaw maszyn. ☎0606-166-539.
000434A

CIĄGNIK MTZ 82, stan dobry, przedni napęd, 13.500,-, pług, opryskiwacz. ☎0-691-828-513.
002883A

CIĄGNIK MTZ-82 4x4, 750 mth, stan dobry (1993) ☎(086)4720-512.
000338A

CIĄGNIKI importowane Ursus, Zetor, MTZ- różne typy. Pługi „Krewland". ☎(087)64-49-377, ☎0608-09-41-70.
000405A

CIĄGNIKI ZETORY oraz zachodnie; beczkowozy, wycinaki, przyczepy do sianokiszonek, sieczkarnie. Tafiły k.Stawisk. ☎(086)474-26-29, 0604-423-193.
000423A

CIĄGNIKI, prasy, kombajny, pługi, sieczkarnie, siewniki, przyczepy, inne. Raty, zamiana! ☎(087)64-49-342, ☎0604-29-19-65.
000251A

DOJARKĘ przewodową Westfalia. ☎(029)760-26-69.
000015A

DOJARKI, hale udojowe, hydrauliczne zgarniacze, usługi elektryczne. ☎(0-86)476-24-46, ☎0-602-381-622.
002234A

FERMA Drobiu „Banaś" oferuje kury nioski w cenie 3 zł. za sztukę. Sprzedaż: Ferma Wincenta 71 k/Kolna, od 8.00 -15.00 codziennie oprócz niedziel. ☎(086)278-32-89.
000254A

FIRMA handlowa sprzeda jałowice cielne, hodowlane. Transport specjalistyczny. Ubezpieczenie. ☎(061)437-75-27, 0-602-73-12-29.
001519A

JAŁOWICE CIELNE HODOWLANE w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Piekut oferuje Przedsiębiorstwo BIS Poznań. Tel.(065)572-73-36, fax(065)573-86-31, 0-602-666-198, (086)476-16-91.
001207A

JAŁOWICE hodowlane, cielne, krajowe i importowane: Holandia, Dania, Niemcy, Francja. PH „KONRAD" Łomża, ul. Nowogrodzka 159, tel. (086)216-93-92, 215-11-15. Pytaj o nasienie najlepszych buhajów HF z Danii i Włoch!
000055C

JAŁÓWKI cielne (14 sztuk); prasa Z-124; przyczepa wywrot. ☎(086)273-63-77.
000437A

JAŁÓWKI hodowlane cielne, sianokiszonkę. ☎(0-86)270-02-00.
002875A

JAŁÓWKI hodowlane wysoko cielne, sieczkarnię samobieżną Jaguar-690, kombajn zbożowy Claas, zbiornik na mleko 2000-litrowy. ☎(0-86)476-35-89.
002864A

JAŁÓWKI wysoko cielne hodowlane, pilnie. Olszewski, Glinki. ☎(0-86)27-36-197.
002844A

JAŁÓWKI wysoko cielne. ☎(085)650-13-48.
002823A

JĘCZMIEŃ, wysłodki. ☎(0-86)271-76-73.
001982A

KLACZ 10-letnią. ☎(0-85)718-13-11.
002820A

KLACZ ujeżdżona, źrebówka -13 miesięcy, konik -8 miesięcy. ☎0-504-102-064.
000052A

KOMBAJN „Anna". ☎(086)273-51-46.
000023A

KOMBAJN zbożowy, beczkowozy, wyciniaki prasy, belujące, Zetory. ☎(085)7-418-437.
002744A

KOMIS- kombajny Bizon, ciągniki Ursus, Zetor i inny sprzęt rolniczy. Raty, dowóz. Stawiski k.Łomży. ☎(0-86)278-51-84, ☎0-606-947-028.
001652A

KROWA hodowlana -na ocieleniu. ☎(086)273-51-46.
000023A

INFORMATION TECHNOLOGY SIMMTECH KOMPUTERY

NAJTAŃSZE MONITORY I WYŚWIETLACZE TFT

PRZEKONAJ SIĘ, ZAJRZYJ DO ŚRODKA

ul. Legionowa 9/1 (PANORAMA) lok. 148 tel: 742-85-57
ul. Św. Rocha 10A (PASAŻ) lok. 3 tel: 744-50-71
ul. Gen. Wł. Andersa 38 (MARKO) tel: 653-80-23
Łomża ul. Stary Rynek 3 tel. (0...86)216-68-99

ul. Lipowa 31/33 tel. 742-13-22
ul. Wyszyńskiego 2/1 (KORAL) lok. 104 tel: 744-43-64
Suwałki ul. Utrata 2C (D.H. ALFA) tel: /087/prefix 565-10-07
Siemiatycze Pl. Jana Pawła II 36



D27203gwbh

MARKO największy wybór najniższe ceny w Polsce www.SklepPc.pl SP1

LIKWIDACJA hodowli -wyprzedaż krów i jałówek. ☎(086)2160-539, po 20.00.
000436A

MŁYNKI z mieszalnikami: ☎(086)278-69-38, 0608-380-634.
000236A

MACIORY prośne -luźne. ☎(086)279-00-48.
000143A

MATY, beczkowozy, siewniki, ciągniki, inne maszyny. ☎(086)2183-157, 0603-069-336.
000353A

MIESZANKĘ, ☎0-505-024-821.
000018A

MTZ 82 (1994) 1.200 motogodzin. ☎(085)719-67-94 po 19.00.
002473A

NAWOZY krajowe i importowane. Ceny konkurencyjne. Transport gratis. ☎(0-87)56-93-519, ☎0-602-632-317.
000427A

NAWOZY różne. ☎(087)516-37-66, ☎516-52-95, ☎0604-190-168.
000351B

PASZE dla krów 16%- 580,-/t; pasze dla trzody- 610,-/t -SILOS GRATIS! kukurydza- 510,-/t; tanie nawozy różne. ☎(0-87)56-85-209, ☎0-501-559-453.
000420B

PODLASKO-MAZOWIECKIE CENTRUM WESTFALIA. AGREGATY PRADOTWÓRCZE PROMOCJA! DOJARKI PRZEWODOWE. HALE UDOJOWE. SCHŁADZALNIKI MLEKA. RATY BEZ - PROCENTU. KOŁAKI KOŚCIELNE UL. KOŚCIELNA 16. TEL/FAX(086)270-30-99, (0602)742-928.
000299A

POZNANIAK, talerzówka melioracyjna ciężka, przyczepka do żywca, przetrząsaczo-zgrabiarka, niedrogo, pilnie. ☎(0-85)6-505-477, ☎0-606-494-096.
002834B

PRASA rulująca Z279/1 2 lata. ☎0604-46-22-65.
000113A

PRASY belujące z importu. ☎(086)217-56-00.
000136A

PRASY belujące, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne. Duży wybór! ☎(086)279-15-65.
000199A

PRASY belujące, owijarkę, chwytak, sieczkarnię do kukurydzy. ☎(085)650-19-14.
001775B

PRASY belujące, sieczkarnie do kukurydzy, sianokiszonki, wycinaki, przyczepy samozbierające, części. Tel. (086)275-55-31, 0502-273-367.
000026A

PROSIĘTA ras wysokomięsnych. 5 zł/kg. ☎0503-987-304.
002780A

PRZYCZEPĘ zbierającą T055, dmuchawę, kopaczkę ciągnikową. ☎(085)7-169-535 wieczorem.
002459A

SŁOMĘ i łubin. ☎716-31-29.
002892A

SŁOMĘ, tanio. ☎(085)712-26-21.
002474A

SARADELA 2.5 zł/kg 1,5t. ☎(085)717-50-37.
002504A

SCHŁADZALNIK mleka 600l (1998). ☎(0-86)273-68-41.
000141A

SCHŁADZALNIKI mleka różne -tanio.. ☎0-604-521-402.
002901B

SCHŁADZALNIKI mleka, różne -tanio. ☎0-606-886-140.
002901A

SIANO i słomę w paczkach. ☎(085)650-12-48.
002543A

SIANO, ☎0-693-42-46-38.
000299A

SIANOKISZONKĘ w belach. ☎(086)2-703-362.
002763A

SIECZKARNIE jednorzędowe, prasy belujące. ☎(085)650-19-13.
000607A

SIEWNIK zbożowy „Mazur" (1995). ☎(086)218-37-13.
000405A

SPRZEDAM łąkę na Osowcu 1ha, wartość 3.500 zł. ☎0-609-795-787.
002895A

SPRZEDAM folię do sianokiszonki 22 kg. ☎0-607-868-474.
002449D

SPRZEDAM jałówki hodowlane szt. 4, wycielenie 5 marzec.☎(086)47-64-600.
002317A

TRAKTOR C-360 po kapitalnym remoncie, nowe opony, kabina, 16.000 zł. ☎0-501-512-004, ☎0-503-325-655.
002629A

URSUS, Zetor i inne maszyny rolnicze z importu. ☎(086)473-13-96, 0609-247-063, 0605-687-897.
000387A

WAŁY PIERŚCIENIOWO-KOLCZASTE, CIĄGANE, ZAWIESZANE I HYDRAULICZNE. ☎(086)476-12-35, ☎(086)477-12-06, ☎0604-524-269.
001629A

WAGA 1-tonowa do bydła, grabiarka 7-gwiazdowa. ☎(0-85)712-48-55.
002864A

WESTFALIA, autoryzowany dealer, hale udojowe, udojarki przewodowe, schładzalniki mleka, budowy, rozbudowy i kompleksowe wyposażenie obór. Doradztwo. Autoryzowany przedstawiciel ROLSTAR A.R.ZAWADZCY. Serwis. Montaż. ☎0-605-295-444, ☎0-606-403-800.
000101A

WYLĘGARNIA AUGUSTÓW- produkcja i sprzedaż piskląt. Tel./fax☎(087)643-21-94, ☎(087)567-97-65.
003525A

ZBIORNIK do mleka 1030 litrów Alfa Laval. ☎(0-87)641-41-59.
002809A

ZBIORNIK NA MLEKO 800 L NOWY AGREGAT. GWARANCJA 1 ROK. 5 TYS. ZŁ. ☎0-608-371-913.
002900A

ZETOR 5245 z Turem (1987), jałówki 100-300 kg. ☎(087)611-27-89.
000147B

ZETOR 8011 (1980). Beczkowóz 4000l. ocynkowany. ☎(087)615-97-78.
000466A

ZETORY: 5011, 5211, 7045, 7245, 7745, 8540, 10145, 12145: ☎(086)279-15-65.
000199C

ZIEMIA. ☎(0-87)520-42-87.
002045A

ZSZYWARKA tytoniu. ☎(086)261-90-28, ☎0691-386-936.
000144A

RÓŻNE

KUPIĘ

AUTOMAT do lodów: ☎(086)219-20-30.
000203A

LAS. ☎0-607-049-499.
002696A

PAPIERÓWKĘ sosnową dł. 2,50, średnica od 7 cm, płacę gotówką przy odbiorze. ☎0-602-260-998, ☎0-606-972-689.
002634A

TARTAK w Kolnie kupi sosnę tartaczną. ☎(086)278-46-20, 0692-428-514.
000421A

ZIEMNIAKI. ☎0609-524-396.
000402A

SPRZEDAM

BRYKIECIARKĘ do trocin. ☎0-604-338-357.
002559A

BRYKIET opałowy. ☎(085)651-68-52.
002557A

DREWNO opałowe z dowozem, Białystok i okolice. ☎(085)718-46-71, ☎0607-832-874.
001644A

DREWNO opałowe. ☎0-504-249-417.
000623B

FACELIĘ. ☎(0-85)732-02-20.
002838A

GARAŻE, blaszaki- transport, montaż- PRODUCENT. ☎(041)26-32-742, ☎(052)348-71-48.
001174A

GARAŻE, blaszaki, zimowa promocja. Tanio! Transport, montaż gratis. ☎(087)620-00-65, ☎(0-89)741-38-75, ☎0505-036-609.
001592A

MASZYNY stolarskie, wyciąg do trocin. ☎0604-600-839, ☎(085)719-79-21 po 18.00.
002868A

MIGOMAT.
☎(0-604)-227-205.
002841A

OLEJ opałowy „Ekoterm Plus" (cele grzewcze)- autoryzowany dystrybutor. ☎(085)741-80-57.
013793B

PRZYCZEPĘ 10-tonową przystosowaną do przewozu drewna. ☎(0-85)718-46-71, ☎0-607-832-874.
002410A

SEZONOWANY balik dębowy; heblarka z silnikiem. ☎(086)217-44-59.
000432A

SIATKA ogrodzeniowa. ☎(085)653-45-21.
000195A

SPRZEDAŻ drewna opałowego z dowozem (60 zł/msześć.). ☎(086)218-78-34, kom. 0694-520-779, Łomża.
000430B

SPRZEDAM chłodnię do mleka. ☎0-605-894-516, (065)573-11-05.
002753A

SZTACHETY olchowe heblowane, 1,2-2 zł. ☎(0-85)661-57-41, ☎0-502-712-839.
002855A

SZTACHETY, rydle, olcha opałowa, 60 zł/msześc. ☎0-694-640-396.
002641A

TOPOLE sciętą ☎(085)686-44-31 po 17.00
000368A

TRAK taśmowy. ☎(085)653-61-18, ☎(087)641-42-42.
002872A

WYPOSAŻENIE sklepu kosmetycznego, kseropiarka Lanon. ☎0-691-380-975.
000125A

WYPOSAŻENIE sklepu spożywczego. Grajewo. ☎(086)272-20-10.
000146A

INNE

POTRZEBUJĘ 10.000 na procent. ☎0-692-202-345.
002888B

WRÓŻKA Eleni- tarot, zdejmowanie klątw. ☎(0-85)663-00-25, ☎0-600-114-369.
002708B

KOMPUTERY

SPRZEDAM

GŁOŚNIKI Creative 5300, Logitech Z-560 THX nowe. ☎(085)66-18-451.
002802A

P166MMX. ☎0602-588-946.
002694A

INFORMACJA O OCHRONIE DANYCH OSOBOWYCH

"KRESY BO" Spółka z o.o. w Białymstoku, ul. Suraska 1 informuje, że dane osobowe Ogłoszeniodawców (osób fizycznych) są przetwarzane przez Wydawcę "Gazety Współczesnej" wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszeń i reklam, wystawienia faktury VAT i sprawozdawczości finansowej. Dane osobowe nie są udostępniane osobom trzecim ani przetwarzane w innych celach. Ogłoszeniodawcy mają prawo do wglądu i poprawiania danych.

BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ 748-74-30 GAZETA Współczesna

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE do Gazety Współczesnej SMS-em MAKSIMUM WYGODY!

Aby zlecić ogłoszenie drobne do Gazety Współczesnej wystarczy wysłać SMS na nr 2800

Po wysłaniu sms-a otrzymasz dwa sms-y zwrotne
- pierwszy z instrukcją i numerem telefonu
- drugi z kodem aktywacyjnym

Kod aktywacyjny wyślij (poprzez funkcję PRZEKAŻ) na numer podany w instrukcji

- Tylko operatorzy GSM: ERA i IDEA
- W przypadku nie podania telefonu kontaktowego w ogłoszeniu dopisujemy numer telefonu nadawcy.
- Ogłoszenie wysłane danego dnia do godz. 10.00 ukaże się następnego dnia
- Treść ogłoszenia maksymalnie **160 znaków,** Cena SMS - 9,00 PLN + 22% VAT.

Regulamin do wglądu w Biurze Ogłoszeń w Białymstoku oraz na stronie internetowej: **www.wspolczesna.pl**

Jak to zrobić? Trzeba wpisać w treści SMS-a:



Wykaz rubryk - ogłoszenia SMS

01 Automoto/kupię
02 Automoto/sprzedam
03 Automoto/naprawy
04 Automoto/autoalarmy
05 Automoto/inne
06 Nieruchomości/kupię
07 Nieruchomości/sprzedam
08 Nieruchomości/wynajmę
09 Nieruchomości/poszukuję
10 Praca/zatrudnię
11 Praca/szukam pracy
12 Usługi/budowa, remont
13 Usługi/transport
14 Usługi/inne
15 Turystyka
16 Rolnictwo/kupię
17 Rolnictwo/sprzedam
18 Zdrowie
19 Nauka
20 Weterynaria
21 Zwierzęta
22 Różne/kupię
23 Różne/sprzedam
24 Różne/inne
25 Komputery/kupię
26 Komputery/sprzedam

KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE

Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej — Dla osób fizycznych nie prowadzących działalności gospodarczej

wyd. codzienne 5 słów (ogł. za 3 zł) lub 9 słów (ogł. za 4 zł),
wyd. magazynowe 5 słów (ogł. za 6 zł) lub 9 słów (ogł. za 8 zł),
łącznie z adresem (telefonem), nie licząc ceny:

.....
.....
.....

cena: telefon: Cena zawiera podatek VAT.

GAZETA Współczesna

Ilość publikacji

☐ x 3 zł ☐ x 6 zł

☐ x 4 zł ☐ x 8 zł

dane klienta: .....

adres, kod pocztowy: .....

Upoważniam KRESY BO Sp. z o.o. do wystawiania faktur bez mojego podpisu.

1. Kupony przyjmują nasze biura ogłoszeń i współpracujące agencje (adresy w gazecie). Kupon wraz z dowodem wpłaty na konto w Deutsche Bank Polska SA nr 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR można również przesłać pod adresem: Gazeta Współczesna, 15-950 Białystok, skr. 193. z dopiskiem Biuro Ogłoszeń.
2. Publikacja pierwszego ogłoszenia nie później niż w ciągu 7 dni od daty otrzymania kuponu.
3. Ogłoszenia za 3 zł i 4 zł publikowane są w wydaniach gazety poniedziałek-czwartek.
4. Ogłoszenia za 6 i 8 zł publikowane są w wydaniach magazynowych (piątek).
5. W cenę został wliczony podatek VAT 7%.

Podane dane osobowe będą przetwarzane przez KRESY BO Sp. z o.o. wyłącznie dla potrzeb realizacji zamówienia.

Zakreśl wybraną rubrykę

UBEZPIECZENIA, NAUKA, TURYSTYKA, WETERYNARIA, USŁUGI: budowa, remont, AGD, RTV, transport, inne, MEBLE

PRACA: ☐ zatrudnię ☐ szukam pracy

NIERUCHOMOŚCI: agencje, kupię, sprzedam, poszukuję, zamienię, wynajmę, stancje

AUTO MOTO: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ naprawy ☐ autoalarmy ☐ inne

MATRYMONIALNE, ZDROWIE, ZWIERZĘTA, BIZNES

ZAKUPY: ☐ hurtownie ☐ sklepy ☐ producenci ☐ antykwariaty

ROLNICTWO: ☐ kupię ☐ sprzedam

RÓŻNE: ☐ kupię ☐ sprzedam ☐ inne

KOOPERACJA, HYDRAULIKA

GAZETA Współczesna

Młodzi piłkarze z białostockiego klubu należą do najlepszych w Polsce

Hetman jak burza

Gdyby prowadzić klasyfikację młodzieżowych drużyn piłkarskich w Polsce na podstawie rozegranych w przerwie zimowej turniejów, białostocki Hetman w swojej grupie wiekowej zająłby niewątpliwie pierwsze miejsce. Podopieczni trenera Sławomira Kopczewskiego na sześć imprez triumfowali w pięciu. Raz zajęli drugie miejsce.

Jednym z największych sukcesów młodych piłkarzy (rocznik 1989) ze stolicy Podlasia jest zwycięstwo w IV Ogólnopolskim Turnieju Halowym o Puchar MBM Cup 2003, jaki odbył się w miniony weekend w Gdańsku. W hali Wybrzeża rywalizowało 16 zespołów, w tym cała krajowa czołówka. Hetman przeszedł przez zawody „jak burza" nie tracąc nawet jednego punktu.

– Wszystkie mecze zagraliśmy na jednakowym poziomie. To rzadko się zdarza, aby w turnieju drużyna prezentowała tak wysoką formę od pierwszego do ostatniego spotkania. Bardzo się z tego cieszę, tym bardziej że gdańska impreza była niezwykle silnie obsadzona. Zwycięstwo w tych zawodach to, może poza wygraną w turnieju na Litwie (rywalizowano tam w 11-osobowych składach – przyp. red.), nasz największy sukces – powiedział „Współczesnej" Kopczewski.

„Hetmańscy" po raz trzeci brali udział w turnieju o Puchar MBM Cup. Dwa lata temu byli trzeci, w ubiegłym roku drudzy (przegrali z Unią Tczew w serii rzutów karnych). Białostoczanie poszli więc prawem serii i w bieżących rozgrywkach uplasowali się na pierwszej pozycji. Najtrudniejszy był pierwszy mecz z Pogonią Szczecin, zakończony zwycięstwem 1:0. Później „poszło jak z płatka". W pobitym polu Hetman pozostawił m.in. kadrę Podlaskiego ZPN rocznik 1990, wygrywając 4:0. Warto dodać, że gdyby kadra (w której wyróżniającą się postacią był bramkarz Piotr Czapliński z Jagiellonii) przegrała mniejszą różnicą bramek znalazłaby się w półfinale.

– Nie mogłem przecież powiedzieć chłopakom, żeby poprzestali na zdobyciu tylko jednego gola – żartował Kopczewski.

W półfinale Hetman pokonał 2:0 Warmię Olsztyn, a w finale nie dał żadnych szans Lechii Gdańsk wygrywając 3:0. Za najlepszego piłkarza turnieju uznano jednogłośnie Rafała Muczyńskiego. Przed finałem wyższe notowania miał jednak Jakub Ambrożewicz. Rafał rozegrał doskonałą partię w meczu decydującym o pierwszym miejscu. Zdobył trzy bramki i zyskał poparcie wszystkich trenerów. Za najlepszego bramkarza uznano natomiast Adama Adamskiego.

Niestety, mimo wielkich sukcesów drużyna Hetmana ma spore problemy finansowe. – Mamy masę zaproszeń na kolejne turnieje. Muszę jednak odmawiać. Nie stać nas po prostu na wyjazdy. Możliwości finansowe drużyny są bardzo skromne. Poza firmą Al-Sport, która ubiera naszych bramkarzy, nie mamy żadnych sponsorów – zakończył Sławomir Kopczewski.

Wyniki Hetmana: Pogoń Szczecin 1:0 (bramka: Śniadach), Gryf Wejherowo 4:2 (Ambrożewicz-2, Muczyński-2), Unia Tczew 2:0 (Grzybowski, Grygoruk), Lechia II Gdańsk 3:1 (Ambrożewicz, Grzybowski, Muczyński), Kadra Podlaskiego ZPN rocznik 1990 4:0 (Ambrożewicz, Muczyński, Florczyk, Grzybowski), Orlik Reszel 1:0 (Śniadach), Warmia Olsztyn 2:0 (Ambrożewicz, Muczyński), Lechia Gdańsk 3:0 (Muczyński-3). **Końcowa kolejność:** 1. Hetman Białystok, 2. Lechia Gdańsk, 3. Orlik Reszel, 4. Warmia Olsztyn, 5. Unia Tczew, 6. Hobby Swarzędz, 7. Kadra Podlaskiego ZPN, 8. Lechia II Gdańsk, 9. Pogoń Szczecin, 10. Pomezania Malbork, 11. Salos Szczecin, 12. Gryf Wejherowo, 13. Lechia Tomaszów Mazowiecki, 14. Korona HiD Ostrołęka, 15. Gedania Gdańsk, 16. Fosfory Wiślinka. **Skład Hetmana:** Adam Adamski, Paweł Aleksiuk oraz Łukasz Grzybowski, Paweł Śniadach, Krzysztof Grygoruk, Jakub Ambrożewicz, Rafał Muczyński, Paweł Florczyk, Mateusz Marczuk, Bartosz Kaśnikowski, Krzysztof Naliwajko, Marcin Bochenek, Jakub Budźko. **Trener:** Sławomir Kopczewski. **(KS)**



Zespół Hetmana z pucharami wywalczonymi w Gdańsku. Ten większy jest trofeum przechodnim. Za rok trzeba go będzie zwrócić, chyba że białostoczanie znowu wygrają...

FOT. ARCHIWUM



W ostatnim jesiennym meczu z ULKS Rolek Reszel białostoczanki rozgromiły rywalki. Kibice liczą na równie skuteczną grę piłkarek MOKS.

FOT. A. ZGIET

Drugoligowy szczyt szczypiornistek w Białymstoku

„Słoneczne" przed szansą

W najbliższy weekend drugoligowe piłkarki ręczne MOKS Słoneczny Stok rozpoczną rundę rewanżową. Białostockie szczypiornistki będą podejmowały na hali w SP 49 (ul. Armii Krajowej 32, Leśna Dolina) rywalki z Gdyni i Kościerzyny.

Sobotni mecz będzie pojedynkiem na szczycie drugoligowej tabeli. „Słoneczne" zajmują 2. lokatę w tabeli po 1. rundzie ustępując Izohanowi Gdynia o 2 punkty. Podopieczne trenera Pawła Puciłowskiego w Gdyni wysoko przegrały z Izohanem 17:25.

– Szanse na wygrany rewanż zawsze są – odpowiedział trener Puciłowski sentencjonalnie. – Można wygrać lub przegrać – wszystko zależy od naszej gry. Remis w piłce ręcznej zdarza się niezmiernie rzadko. Mówiąc poważnie to faworytem jest Izohan, który wzmocnił się znacznie. Wiele zależy od tego jak potoczy się nam to spotkanie. Wystarczą dwa słupki, trzy obronione strzały przez bramkarkę i ręce zaczynają się trząść. Mam nadzieję, że nas to ominie.

Do drużyny Izohanu przed rewanżami dołączyły zawodniczki nie-mieszczące się w pierwszym składzie pierwszoligowego AZS Gdańsk. Nic dziwnego, że i tak silne gdynianki stały się głównym faworytem rozgrywek, dla którego najgroźniejszym rywalem w walce o awans jest właśnie MOKS.

W niedzielę białostoczanki czeka nieco łatwiejszy rywal – LZS Kościerzyna, zajmujący 5. lokatę. W pierwszym meczu wyjazdowym MOKS rozgromił na wyjeździe rywali 27:14.

– W tym meczu jestem trochę spokojniejszy o wynik, ale Kościerzyna to zespół nieobliczalny. Jak większość w II lidze – podsumował Puciłowski. – Mam nadzieję, że po tych meczach będę jednak zadowolony: jak nie z wyniku to przynajmniej z gry.

MOKS Słoneczny Stok – Izohan Gdynia, sobota (22 bm.), godz. 17, hala sportowa SP 49 przy ul. Armii Krajowej.

MOKS Słoneczny Stok – LZS Kościerzyna, niedziela (23 bm.), godz. 10, hala sportowa SP 49 przy ul. Armii Krajowej.

(PS)

Droga do zimowego transferowego eldorado wiedzie przez furtkę w przepisach

Wypożyczenie zamiast transferu

Sporo zamieszania wprowadziły nowe przepisy transferowe uchwalone przez Polski Związek Piłki Nożnej. Informowaliśmy już o jego najważniejszych postanowieniach: zawodnicy mogą zmieniać kluby jedynie w okresie tzw. „okienek transferowych" (w Polsce trwają one od 1 lutego do początków marca i od 1 lipca do 31 sierpnia), ograniczenie częstotliwości zmian klubów przez zawodników (barwy klubowe można zmienić tylko raz w ciągu roku – kto wybierze nowy klub w lutym, opuścić go będzie mógł dopiero w lutym przyszłego roku) oraz zakaz wypożyczeń (transferów czasowych) zawodników-amatorów (dotyczących praktycznie wszystkich klubów na Podlasiu).

Nasze informacje o decyzjach związku wywołały prawdziwą burzę: nagle okazało się, że wielka część zimowych transferów stanęła pod znakiem zapytania (m.in. transfery Mariusza Kulhawika, Dariusza Jurczaka, Piotra Andrzejewskiego, Andrzeja Zwierciadłowskiego i wielu innych). Zwłaszcza że związek przyjął niekorzystną dla graczy interpretację, że sformułowanie, iż „klub można zmienić tylko raz w roku" dotyczy okresu 12 miesięcy, a nie roku kalendarzowego. Zawodnicy i działacze liczyli, że związkowa wykładnia uzna, iż kto zmienił barwy klubowe w roku 2002, będzie mógł to ponownie uczynić na początku 2003, bo... zaczął się nowy rok kalendarzowy.

– Taka interpretacja jest niedopuszczalna, zwłaszcza że w przepisach znalazł się zapis, który mówi, że zmieniać klub można w czasie co drugiego okienka transferowego – tłumaczył Henryk Pasierski, wiceprezes Podlaskiego ZPN. – Kto zmienił klub w lipcu 2002 roku kolejny raz będzie mógł uczynić to dopiero w lipcu 2003.

Okazało się jednak, że w tej sprawie istnieje jednak „furtka w przepisach". Jednoznaczny zdawałoby się regulamin kategorycznie zabraniający wypożyczeń amatorów (zawodników bez kontraktu zawodowego) dopuszcza jednak ich wypożyczenie, ale tylko na okres jednej rundy. Oznacza to więc, że wspomniani wyżej zawodnicy przejdą do swoich nowych klubów na zasadzie wypożyczeń. Po ich zakończeniu będą musieli powrócić do „macierzystych" klubów.

– Z transferami na razie jest absolutna cisza – powiedział Dariusz Dubiński, pracownik Podlaskiego ZPN. – Jeszcze żaden klub nie dokonywał potwierdzeń, ale myślę że wszyscy czekali na wyjaśnienie wątpliwości. Bardzo wiele osób dzwoniło i prosiło o wyjaśnienie wątpliwości. Zgodnie z tym co postanowił zarząd Podlaskiego ZPN informowaliśmy o interpretacji i możliwościach w przepisach. **(PS)**

Milion przed ekranem

Tylko informacje i Klos wyprzedziły popisy pięściarzy. Międzypaństwowy mecz towarzyski w boksie Polska – Litwa, jaki odbył się przed tygodniem w hali białostockiego Włókniarza cieszył się sporym zainteresowaniem telewidzów. Przed szklanym ekranem pięściarskie pojedynki – jak wynika z badań oglądalności przeprowadzonej przez OBOP – obejrzało ponad milion widzów. W TVP 3, mecz osiągnął w ubiegłym tygodniu bardzo dobry, 8. wynik oglądalności. Bardziej popularne okazały się jedynie programy informacyjne (w tym oczywiście relacje z przesłuchań sejmowej komisji śledczej w „sprawie Rywina") i serial o przygodach kapitana Klosa „Stawka większa niż życie". **(KS)**

KRIS

W sobotę Adam Małysz walczyć będzie o medal mistrzostw świata

Serca biją mocniej

W sobotni wieczór polskim kibicom mocniej zabiją serca. O godzinie 18 na skoczni Trampolino Dal Ben (K-120) w Predazzo, rozpocznie się walka o medale mistrzostw świata. Wszyscy liczymy, że włączy się do niej Adam Małysz. Przed dwoma laty podczas mistrzostw w Lahti, na dużej skoczni Polak zdobył srebrny medal. Wtedy niemal wszyscy uznali to jako porażkę. Dzisiaj jakiekolwiek miejsce na podium przyjęlibyśmy w ciemno.

Polak nie jest wymieniany w gronie głównych kandydatów do medali. Kibice wierzą jednak, że najpopularniejszy polski sportowiec odnajdzie w końcu wysoką formę i będzie liczył się w walce o najwyższą stawkę.

Tajner zrobił wszystko

Aby Małysz jak najlepiej przygotował się do mistrzostw, trener Apoloniusz Tajner podjął kontrowersyjną decyzję o „odpuszczeniu" pucharowych zawodów w Willingen. O tym czy posunięcie to było słuszne przekonamy się już w sobotę.

Tajner podkreśla, że jego podopieczny potrzebował odpoczynku. Jednak z wieści dochodzących z Ramsau, gdzie trenowała polska ekipa wynika, że Adam nie wyeliminował błędów, które popełniał w ostatnich startach. Najczęstsze to – zdaniem Jerzego Pilcha, polskiego sędziego, który znalazł się w składzie arbitrów na mistrzostwa świata – lekkie skrzyżowanie nart z tyłu, po wybiciu się z progu oraz błędy przy lądowaniu, kiedy odjeżdża czasem w bok zakroczna narta.

Trener Apoloniusz Tajner wydaje się jednak spokojny. – Wiem, że zrobiliśmy wszystko, co trzeba, teraz tylko należy uzbroić się w cierpliwość i czekać na pierwszy konkurs na skoczni K-120. Niczego nie mogę sobie zarzucić. Przygotowałem Adama do tych mistrzostw, jak umiałem najlepiej. Pamiętajmy tylko, że mistrzostwa nie kończą się w sobotę. W przyszły piątek, Małysz będzie miał kolejną szansę, tym razem na skoczni normalnej – powiedział trener kadry polskich skoczków w jednym z wywiadów.

Plejada faworytów

Faworytów do medali MŚ jest wielu. Trener Apoloniusz Tajner twierdzi, że największe szanse mają: Sven Hannawald, Matii Hautamaeki, Tommy Ingebrigtsen oraz cała plejada Austriaków, a szczególnie Andreas Widhoelzl.

Nieoczekiwanie do miana faworyta urósł Ingebrigtsen. Mistrz świata z 1995 roku z Thunder Bay fantastycznie spisał się w mistrzostwach Norwegii, triumfując zarówno na dużej, jak i średniej skoczni.



– Przy odrobinie szczęścia, Tommy ma szansę na medal MŚ – mówił uradowany trener norweskich skoczków, Mika Kojonkoski. – Skaczę w tym momencie jak automatyczny pilot i jestem gotowy na nowy „tygrysi skok" na mistrzostwach – powiedział z kolei Ingebrigtsen.

Faworytem „numer 1" wciąż pozostaje jednak Hannawald. Niemiec brał udział już w środowej serii treningowej. Najlepszy był Fin Matti Hautameki. Hannawald skakał równie dobrze, ale nieco krócej.

– To były dobre skoki, dlatego jestem zadowolony. Chodziło o to, żeby mieć dobry początek. To mi się udało – powiedział Hannawald, dodając jednocześnie, że spodziewał się znacznie więcej problemów na skoczni w Predazzo.

Faworytami będą także z pewnością Austriacy. W sobotę wystartują Andreas Widhoelzl i Florian Liegl, wymieniani jako ci, którzy walczyć będą o medale. Wczorajsza wieczorna seria treningowa miała formę wewnętrznych kwalifikacji służących wyłonieniu kolejnej dwójki. O wolne miejsca walczyli: Thomas Morgenstern, Martin Hoellwarth, Andreas Kofler i Christian Nagiller.

Tytułu na dużej skoczni bronił będzie Martin Schmitt.

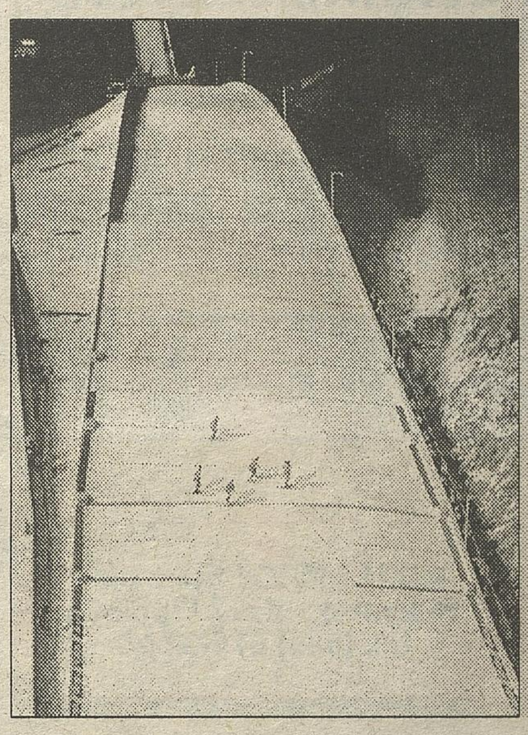
Czterokrotny mistrz świata w skokach (dwa razy indywidualnie i dwa razy z drużyną) w tym sezonie przeszedł dwie operacje kolan i do faworytów raczej nie będzie należał.

– Fizycznie jestem w dobrej formie. Jedyne czego mi brakuje to dobrych technicznie skoków. Moja dobra technika drzemie gdzieś we mnie. Jadę na mistrzostwa nastawiony optymistycznie – powiedział Niemiec.

Relacje z konkursu przeprowadzi TVP 1. Początek o godzinie 17.55.

Wyniki czwartkowego biegu kobiet na 10 km techniką klasyczną: 1. Bente Skari (Norwegia) 25.47,0, 2. Kristina Smigun (Estonia) strata 21,0 s, 3. Hilde Pedersen (Norwegia) 29,7... 48. Justyna Kowalczyk (Polska) 4.25,0.

(KS)



ARENA ZMAGAŃ

Skocznia Trampolino Dal Ben jest położona w prestiżowym centrum sportów zimowych. Jest to jedna z najnowocześniejszych skoczni na świecie o punkcie K-120. Obecnie wyposażona jest m.in. w armatki śnieżne, wyciąg, sztuczne oświetlenie, matę z tworzywa do skakania latem, elektroniczną tablicę wyników i wielki ekran. Obiekt, wówczas jeszcze nie tak bogato wyposażony, został zbudowany specjalnie na Mistrzostwa Świata w narciarstwie klasycznym w 1991 roku.

Małysz bardzo mile wspominna ostatni start w Predazzo. W zawodach Pucharu Świata w 2001 roku dwukrotnie wywalczył tu pierwsze miejsce.

Nazwa skoczni: Trampolino Dal Ben
Długość rozbiegu: 116 m
Wysokość progu skoczni: 4,06 m
Pochylenie progu: 10,0 stopni
Średnia prędkość na progu: około 93,7 km/h
Punkt K: 120,0 m
Pochylenie w miejscu punktu K: 38 stopni
Dystans jury: 132 m
Widownia: 15000
Rekord skoczni: 133,0 m, Ronny Ackermann (Niemcy) – 11.01.2002

LIGA MISTRZÓW

W trzeciej kolejce meczów grupy D piłkarskiej Ligi Mistrzów, trzecie zwycięstwo odnieśli piłkarze Manchesteru United i obecnie z dziewięcioma punktami zajmują pierwsze miejsce w tabeli. „Czerwone Diabły" pokonały na Old Trafford Juventus Turyn 2:1. Goście mają cztery punkty i są wiceliderami.

Juventus zagrał w bardzo osłabionym składzie. Pięciu zawodników – Gianluigi Buffon, Alessandro Birindelli, Gianluca Zambrotta, Marco di Vaio i Marcelo Salas – ma grypę. Na boisku zabrakło również Alessandro del Piero, leczącego kontuzję uda, Chorwata Igora Tudora narzekającego na uraz kostki oraz Liliama Thurama i Marka Iuliano mających temperaturę. Włoski klub zwrócił się we wtorek z prośbą do Europejskiej Unii Piłkarskiej o przełożenie meczu z Manchesterem na inny termin z powodu epidemii grypy w zespole, ale UEFA nakazała rozegranie spotkania.

Grupa C

Real Madryt – Borussia Dortmund 2:1 (1:1). Raul (43), Ronaldo (56) – Koller (30).

AC Milan – Lokomotiw Moskwa 1:0 (0:0). Tomassonn (62).

1. AC Milan	3	9	3:0
2. Real	3	4	4:4
3. Borussia	3	3	3:4
4. Lokomotiw	3	1	3:5

Grupa D

Manchester United – Juventus Turyn 2:1 (1:0). Brown (4), van Nistelrooy (85) – Nedved (90).

FC Basel – Deportivo La Coruna 1:0 (1:0). Yakin (30)

1. Manchester Utd	3	9	7:2
2. Juventus	3	4	7:4
3. FC Basel	3	3	2:7



MOWA SPORTOWA

Po raz pierwszy tytuł „cytatu tygodnia" przyznajemy prezesowi Warmii Purzeczko Mlekpol Grajewo Mirosławowi Purzeczce. Wypowiedź może mało efektowna, ale... honorujemy tu ambicję i uczciwe zamiary, oby zamieniły się w czyny.

1. *Z tym awansem nie można dać się zwariować – nie interesują mnie zakulisowe układy, wygramy na boisku to będziemy w II lidze.*

Mirosław Purzeczko (prezes Warmii Purzeczko Mlekpol Grajewo) – o „czystej grze" swojego klubu.

2. *Chodzi nam o budowę ścian bocznych (lodowiska w białostockim „Zwierzyńcu" – przyp. red.). Zapewniłyby one odpowiednią temperaturę na lodowisku, a przez to lepsze warunki do treningu. Bez tego trudno będzie dogonić nam światową czołówkę. A taki właśnie mamy cel.*

Janusz Bielawski (trener sekcji short-tracku Juvenii Białystok) – o niekończącej się budowie.

3. *Na odprawie przedmeczowej powiedziałem zawodnikom, żeby wyobrazili sobie, że przegrywamy ważny mecz ligowy i musimy „gonić" wynik.*

Witold Mroziewski (trener Jagiellonii) – po spotkaniu sparingowym, które jego drużyna wygrała z Piastem Sanbud Białystok 6:0.

(miłk)

„Gazeta Współczesna" – dziennik regionalny. **Wydawca:** „KRESY BO" sp. z o.o. **Adres:** 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193, **Infolinia – dyżur redakcyjny** 0 800 12 70 67 (połączenie bezpłatne) **Redakcja** tel. 748 74 74, fax 748 74 73, **Dział Miejski** tel. 748 74 62, **Zarząd** tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **Biuro Ogłoszeń** tel. 748 74 31, fax 748 74 32; **e-mail** web@wspolczesna.pl **internet** http://www.wspolczesna.pl **Konto:** 18800009-1101214-0000-PLN-000-WAR w Deutsche Bank Polska S.A. **Druk:** SPPP „Pogoń" w Białymstoku.
ZARZĄD „KRESY BO": Prezes Marek Paszkowski, **Wiceprezes Zarządu, Redaktor Naczelny** Konrad Kruszewski – tel. 748 74 00, fax 748 74 01; **REDAKCJA: Sekretariat Redakcji** – tel. 748 74 74, fax 748 74 73; **e-mail:** studio@wspolczesna.pl – **Sekretarz Redakcji** Dariusz Klimaszewski, **Z-cy Sekretarza Redakcji:** Jarosław Jabłoński, Sebastian Michałowski, Anna Wykowska; **Dział Łączności z Czytelnikami i Promocji** tel. 748 74 50 – **kierownik** Stanisław Dobrowolski; **Dział Miejski** tel. 748 74 62, 748 74 61, 748 74 65, 748 74 66, 748 74 58 – **kierownik** Zbigniew Gołębiewski; **Dział Ekonomiczny** tel. 748 74 53, 748 74 54 – **kierownik** Donata Żmiejko; **Dział Sportowy** tel. 748 74 80, 748 74 81– **kierownik** Mariusz Klimaszewski; **Magazyn** tel. 748 74 50; **Studio Komputerowe** tel. 748 74 78; **Korekta** tel. 748 74 79; **ZESPÓŁ REDAKCYJNY:** Joanna Birycka, Piotr Biziuk, Jakub Bogdanowicz, Jerzy Dziekoński, Jolanta Gadek, Marcin Goryś, Janusz Grysin, Krzysztof Jankowski, Miłosz Karbowski, Grzegorz Kierys, Barbara Klem, Urszula Klimczuk, Barbara Kociakowska, Mariusz Kurzyk, Urszula Ludwiczak, Jerzy Marks, Anna Mierzyńska, Tadeusz Močkun, Radosław Mogilewski, Teresa Muszyńska, Dorota Naumczyk, Piotr Niemczynowicz, Ewa Owczarek, Ewa Pyśk, Kazimierz Radzajewski, Małgorzata Romańska, Rafał Rudnicki, Przemysław Sarosiek, Ireneusz Sewastianowicz, Marcin Skawski, Krzysztof Sokólski, Monika Stelmach, Ewa Sznejder, Agnieszka Tyszkiewicz, Anna Wołosz, Andrzej Zgiet. **ODDZIAŁY: Ełk** tel./fax (087) 621 08 05, tel. (087) 610 85 05, (087) 621 59 16, ul. Wojska Polskiego 71a – **kierownik** Alicja Żukowska; **Giżycko** tel. (087) 428 52 80, ul. Pocztowa 3; **Grajewo** tel./fax (086) 272 89 15, ul. Osiedle Centrum 7a – **kierownik** Aneta Zamojska; **Hajnówka** tel./fax (085) 682 59 89, ul. 3 Maja 20; **Łomża** tel./fax (086) 216 56 97, tel. (086) 216 78 99, tel. (086) 215 10 25, ul. Aleja Legionów 7 – **kierownik** Maria Kaczyńska; **Mońki** tel./fax (085) 716 57 57, ul. Kolejowa 2; **Olsztyn** tel. (089) 542 67 80; **Ostrołęka** tel./fax (029) 764 66 41, tel. (029) 760 94 25, ul. Gorbatowa 5a/7b – **kierownik** Maciej Sulima; **Sokółka** tel. (085) 711-20-18; **Suwałki** tel. (087) 566 30 00, tel./fax (087) 563 14 83, ul. Kościuszki 32 – **kierownik** Grażyna Mikłaszewicz.
Biuro Promocji tel. 748 74 21, 748 74 23, tel./fax 748 74 22; **Biuro Reklam i Ogłoszeń** tel. 748 74 31, tel./fax 748 74 31, fax 748 74 32; **KRAMIK** tel. 748 74 48; **Ogłoszenia na telefon** tel. 748 74 30; **Przedstawiciele Handlowi** tel. 748 74 41, 748 74 42, 748 74 43
Prenumeratę przyjmują jednostki kolportażowe „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20 każdego miesiąca; Informacje: Dział Kolportażu – tel. (085) 748 74 25, tel./fax (085) 748 74 24. Nr indeksu 350133. ISSN-0137-9488. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca, w nadesłanych zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmiany tytułów.

Redaktor prowadzący: DARIUSZ KLIMASZEWSKI

www.wspolczesna.pl mc

W sobotę ogłoszenie 48. Plebiscytu „Gazety Współczesnej”

Poznamy zwycięzcę

Już w sobotę, 22 bm., poznamy zwycięzcę 48. Plebiscytu Gazety Współczesnej na 10 Najpopularniejszych Sportowców Województwa Podlaskiego w 2002 Roku. Oficjalne ogłoszenie wyników naszej zabawy nastąpi na tradycyjnym Wielkim Balu Sportu w Hotelu Gołębiewski w Białymstoku.

Tegoroczne zainteresowanie 48. Plebiscytem przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Padł rekord nadesłanych kuponów do naszej redakcji w ostatnich latach. Do komisji wpłynęło 18 688 ważnych głosów, a zwycięzca otrzymał aż 90 768 punktów! Na balu ogłoszone zostaną także wyniki kapituły, która wybrała Najlepszych Sportowców 2002 Roku. Ponadto dziennikarze sportowi „Gazety Współczesnej” przyznali tytuły Trenera i Talentu Roku.



W roku 2002 tytuł Sportowca Roku zdobyła Krystyna Danilczyk-Zabawska. Nagrodę wręczał obecny prezes zarządu spółki Kresy B.O. Marek Paszkowski.
FOT. A. ZGIET

(mark)

48. PLEBISCYT GAZETA współczesna

NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW PODLASIA 2002

ROZSTRZYGNIĘCIE 22 LUTEGO 2003 NA BALU SPORTU
WYNIKI W „GAZECIE SPORTOWEJ” 24 LUTEGO

GAZETA sportowa

REKLAMA

MP
P.U.H. „MPO” Sp. z o.o.
Białystok, ul. 27 Lipca 62
tel. (085) 675-32-25
D14303gwbh

ZŁOTY SPONSOR NAGRODY ZA II MIEJSCE W PLEBISCYCIE

W środę siatkarki AZS Zeto zapewniły sobie utrzymanie w II lidze

Egzamin dojrzałości

KORESPONDENCJA Z OLSZTYNA

To był prawdziwy chrzest bojowy młodziutkiej drużyny AZS Zeto. Piąty mecz w Olsztynie decydował o pozostaniu w II lidze (w razie porażki była jeszcze szansa na baraże). Mimo przeciwności, które piętrzyły się w trakcie spotkania, młodzież dowodzona przez Emilię Wojtasik nawet przez moment nie traciła nadziei na sukces.

W początkowym secie kontuzja kolana odnowiła się Ewie Andrearczyk – to była pierwsza kłoda rzucona przez los pod nogi akademiczek. W najważniejszym momencie sezonu znakomite zawody zagrała jednak Emilia Wojtasik biorąc na siebie odbiór, a także ciężar gry w ataku. Zasługę przypisała... swojemu chłopakowi Pawłowi, który głośno dopingował ją zza linii bocznej: – Rywalki chciały mnie „zajechać” zagrywkami. Ale tego dnia nawet dziesięć setów by mnie nie zmęczyło! Nie zespułam ani jednego odbioru, a potem jeszcze udawało mi się kończyć ataki – bez zbędnej skromności opowiadała Emilia.

W tie-breaku „uaktywnili” się sędziowie i mit o „nieskalanym” prowadzeniu spotkań w Olsztynie szybko upadł. Arbitrzy dwukrotnie przyznali gospodyniom nieprawidłowo punkty, mimo że po jednym z ataków Beaty Jurskiej „Mikasa” spadła w aut pod...nogi trenera AZS Zeto Dariusza Pieśniaka. Jakby tego było mało dwa razy piłka, po rozpaczliwych zagraniach gospodyń tańczyła na taśmie spadając w nasze pole. Na szczęście tego dnia nasze dziewczęta nawet przez moment nie zwątpiły w zwycięstwo, czego zabrakło właśnie Warmissowi. W ciągu pół roku z garstki młodych dziewczyn wytworzył się zespół imponujący ambicją i charakterem. Dzięki tym cechom udało się dokonać dużej sztuki pozostając w II lidze, a takiego tańca radości jaki w środę wykonały siatkarki, trener i niewielka białostocka „delegacja” kibiców mogłyby nam pozazdrościć najlepsze zespoły serii A.



Przed chwilą zakończyło się piąte spotkanie AZS Zeto z Warmissem
FOT: MARIUSZ WADAS

– Przepraszamy tych, których zawiedliśmy, wygrywając piąty mecz – mówił Dariusz Pieśniak, nawiązując do sporej liczby przeciwników przebudowy drużyny. – W to, że nam się uda wierzyłem ja, siatkarki, kibice, którzy tu z nami przyjechali oraz kilka osób w Białymstoku.

Miłosz Karbowski, Olsztyn

RELAKS NA SPORTOWO

FUTSAL

III Puchar Podlasia (sobota, 22 bm. o godz. 10 w hali w Sokołach).

KOSZYKÓWKA

II liga kobiet. Włókniarz Białystok – Marcopol Żukowo Gdańsk (sobota, 22 bm. o godz. 17 w hali przy ul. Antoniukowskiej w Białymstoku).

Eliminacje Mistrzostw Polski Juniorów. ZKS Instal Białystok – UKS Łomżyczka 10 Łomża (piątek, 21 bm. o godz. 18 w sali SP 9 przy ul. Suchej w Białymstoku). UKS Rol-Pest Białystok – MOSiR UNI-BUD Bielsk Podlaski (sobota, 22 bm. o godz. 12 w sali ZSR przy ul. Suchowolca w Białymstoku). SL Salos – MTS Zambrów (sobota, 22 bm. o godz. 13 w hali przy ul. Kościuszki w Ełku).

NARCIARSTWO ALPEJSKIE I SNOWBOARD

I Otwarte Mistrzostwa Gołdapi w slalomie gigancie i snowboardzie (niedziela, 23 bm. o godz. 11 na Pięknej Górze w Gołdapi).

NARCIARSTWO KLASYCZNE

Mistrzostwa Makroregionu Środkowowschodniego Młodzików i Rocznika Przedstartowego (21-23 bm. na trasach Uroczyska „Glinki” w Supraślu. Rozpoczęcie zawodów w piątek o godz. 11).

PIŁKA NOŻNA

Mecze sparingowe: Wigry Suwałki – Mrągovia Mrągowo (sobota, 22 bm. o godz. 12 w Suwałkach).

PIŁKA RĘCZNA

II liga kobiet. MOKS Słoneczny Stok Białystok – KS Izohan Gdynia (sobota, 22 bm. o godz. 17). MOKS – Kościerzyna (niedziela, 13 bm. o godz. 10). Oba mecze w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku.

SZACHY

VI runda Białostockiej Ligi Szkolnej (sobota i niedziela od godz. 10 w sali ZSI przy ul. Łagodnej w Białymstoku).

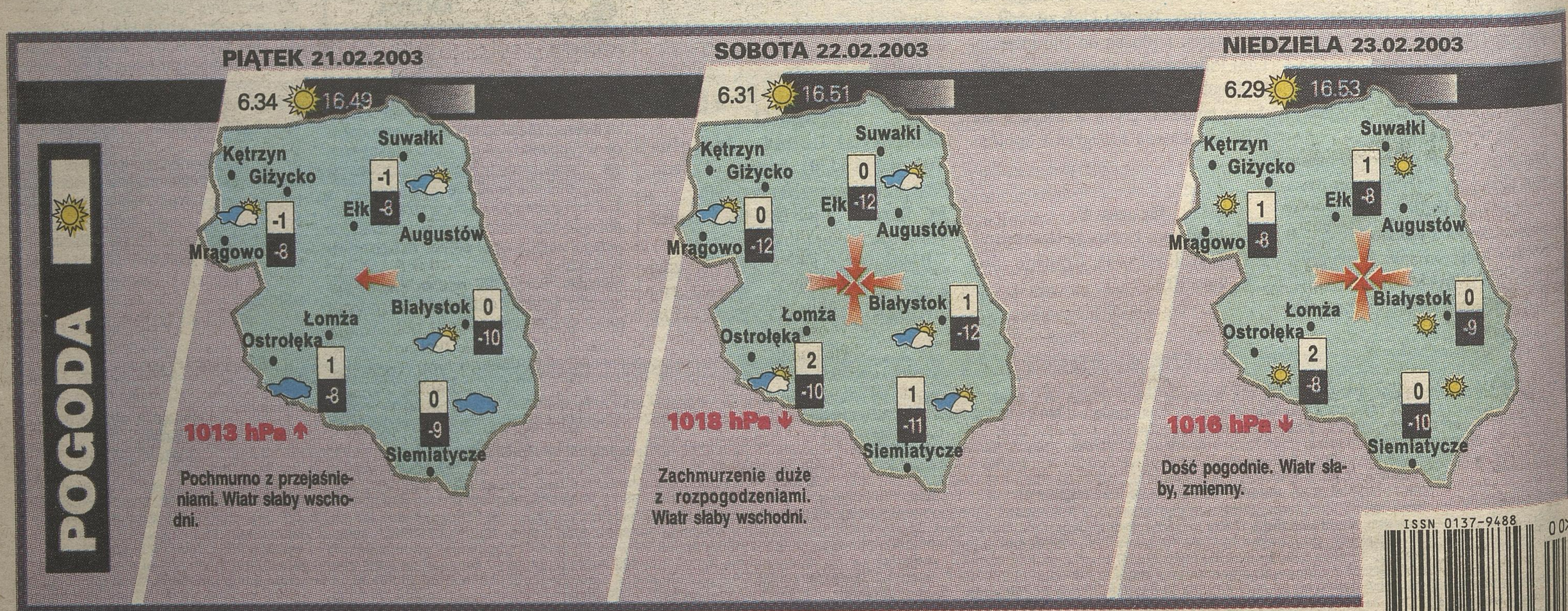
TENIS STOŁOWY

Indywidualne Mistrzostwa Województwa Podlaskiego seniorek i seniorów (niedziela, 23 bm. o godz. 12 w hali SP 49 przy ul. Armii Krajowej w Białymstoku).

III Wojewódzki Turniej Klasyfikacyjny Kadetów (sobota, 22 bm. o godz. 10.15 w sali ZSO i Szkoły Podstawowej w Tykocinie).

(mark)

POGODA



ISSN 0137-9488

GAZETA Współczesna
TYDZIEŃ magazyn
PIĄTEK-NIEDZIELA, 21-23 LUTEGO 2003
Redaktor wydania: AGNIESZKA ŻERO

STUDENTKI PRZERYWAJĄ MILCZENIE

– STR. IV-V



FOT. P. NIEMCZYNOWICZ

Z bałaganem do Unii

Od początku lutego na drogach krajowych w rejonie Łomży pojawiają się grupy rolników, demonstrujących swoje niezadowolenie z polityki rolnej rządu. A ściślej z tego, że takiej polityki nie ma. W efekcie rolnicy nie wiedzą, co mają produkować, ile i za jaką cenę.

Regulacji wymaga od dawna rynek mięsny i wiele innych dziedzin. A teraz z tym bałaganem wkraczamy do Unii. Jak dotąd rolnicy osiągnęli tyle, że ludzie w samochodach są coraz bardziej zirytowani.

– str. X-XI

I dałem się nabrać!

– Gdyby znów zajmowała się tym policja, to nigdy nie stanąłbym do przetargu. Przetarg na holowanie aut na koszt właściciela zorganizowało starostwo, więc myślałem, że coś się zmieni. Ale grajewska policja wzywa do holowania od lat tę samą firmę. Nie moją! Wygrałem więc przetarg czy nie? – zastanawia się Sławomir Płoszkiewicz z Grajewa.

Policja odpowiada na wszystkie zarzuty mówiąc, iż działa zgodnie z prawem, które grajewianin interpretuje na swój sposób.

– str. VIII

Czy pomaga krawat w paski?

Węgorzewo jako nieliczne w kraju, a jedyne w regionie, ma burmistrza z „Samoobrony". O Antonim Piotrowskim, nowym burmistrzu, jedni mówią: – Porządny chłop. Solidny, robotny i uczciwy. Drudzy akurat te przymioty traktują jak wady: – Zjedzą go w butach. I to koledzy urzędnicy. Wcześniej czy później da się zmanipulować, bo nie ma bladego pojęcia o pracy w administracji. Jest i opcja trzecia, wyznawana bodaj przez najliczniejszą grupę: – Wygrał, ponieważ w ostatnich wyborach raczej nie chodziło o nazwiska.

– str. VII

Kiedy policji brak wyobraźni

Jak mówią policjanci, obie te sprawy – pobicie w Dąbrowie Białostockiej i gwałt w radiowozie – były wynikiem nie tyle złej woli, co głupoty i braku wyobraźni policjantów. Podobnie za głupotę uważane jest spożywanie alkoholu na służbie, chociaż kary za to są znacznie ostrzejsze. Z reguły nietrzeźwy funkcjonariusz przyłapany w pracy, musi się z nią pożegnać. Ilu funkcjonariuszy musiało pożegnać się ze służbą, bo złamało prawo?

– str. IX

Huna zamiast tabletki

Ala Nawrocka jest jedynym na Podlasiu ponologiem. W Polsce jest tylko siedem osób z takim dyplomem. Ponolodzy pomagają ludziom odzyskać poczucie wewnętrznej harmonii, uwalniają od kompleksów, od stresów, wyciągają z depresji. Pomagają też pozbyć się lęku przed... tłumem i strachu przed pająkami.

– str. VI

bea



NA Widelcu

PO POLSKU, SIR!

Straszne rzeczy dochodzą do nas z podlaskich urzędów. Oto w przededniu wejścia Polski do Unii nasi lokalni przedstawiciele nie potrafią posługiwać się zachodnimi językami. Na wszystko brakuje pieniędzy, wszędzie się ich szuka, pomysłów na zarobienie niewiele, a kto wie, czy codziennie kilka ciekawych propozycji nie przechodzi nam koło nosa. Złe wieści rozchodzą się szybko. Wkrótce nikt nie będzie chciał z nami rozmawiać. Podlasie stanie się specjalną strefą, w której rozmawia się tylko po polsku. Tyle, że będzie to strefa zupełnie nieekonomiczna. To już lepiej pójdźmy na całość: wprowadźmy do obiegu specjalną walutę, np. „podlasiaki", pozwężajmy tory (bo szersze już gdzieś są), przejdźmy na nową religię ustanawiając jakiegoś bożka lub cielca (może być tur), wtedy przynajmniej zarobimy na turystach pragnących ujrzeć tę dziwaczną krainę, gdzie mówi się tylko po polsku. Osobiście wolałbym jednak zostać przy tym, do czego się przyzwyczaiłem, więc urzędników proszę (po polsku), aby się wzięli do nauki albo ustąpili miejsca tym, którzy już władają jakimś międzynarodowym językiem. Chyba, że jest to jakaś forma protestu przeciwko wejściu Polski do Unii. Nie jest to jednak argument, bo nawet przeciwnicy Unii powinni znać język swych „wrogów", aby móc skuteczniej stawiać opór.

Na koniec przyznam się, że korciło mnie, aby cały dzisiejszy felieton napisać w języku angielskim. Ale co tam, w końcu ja też nie władam nim wystarczająco biegle.

Jacek Janowicz



PAP/CAF

Papież Jan Paweł II podczas prywatnego spotkania z sekretarzem generalnym ONZ Kofi Annanem w papieskiej bibliotece w Watykanie. Tematem rozmowy był kryzys w Iraku.

PISZĄ W KRAJU

Dość Rywina, Michnika, Kwiatkowskiego i innych, chociaż nadal nie znikają z czołówek gazet. W cieniu medialnej afery pozostają rolnicze protesty, trwające już prawie trzy tygodnie.

Tymczasem – zauważa **„Nasz Dziennik"** (nr 42) – *manifestujący na drogach całej Polski rolnicy, zniechęceni lekceważącym milczeniem rządu w sprawie problemów polskiej wsi i lekceważeniem postulatów, przestają powoli wierzyć w szansę na realizację ich żądań. Domagają się odwołania z zajmowanych stanowisk tych, którzy ich zdaniem, odpowiadają za katastrofalną sytuację polskiej wsi (...) – Nie chcemy już nawet ani słyszeć, ani mówić o rządzie Millera, bo gdybyśmy zaczęli o nim mówić, to byłyby brzydkie słowa – mówią manifestujący.*

Samoobronę popierają działacze kółek rolniczych. Prezes, Władysław Serafin – donosi **„Trybuna"** (nr 42) wzywa *rząd do większej aktywności w tworzeniu lepszych warunków konkurencyjnych polskim rolnikom, bo traktat akcesyjny ich nie gwarantuje. Od spełnienia tych wszystkich żądań (...) uzależniają rolnicy zakończenie protestów. Akcje – zdaniem prezesa – są spontaniczne. I mogą je przerwać jedynie kółka rolnicze. Ale mogą też zaostrzyć protesty. Kierownictwo związku jedynie zebrało postulaty protestujących rolników i przekazało rządowi.*

Relację z kolejnych protestów zamieszcza **„Życie Warszawy"** (nr 42): *W miejscu jednej z blokad na Dolnym Śląsku pojawił się Marian Zagórny (mający na swym koncie wyrok za wysypywanie zboża na tory), który zapowiedział „protesty aż do skutku" (...) Szczególnie malownicza była natomiast demonstracja, jaką sympatycy Samoobrony zorganizowali w centrum Łodzi (...) – Miejsce tych, którzy rządzą przeciw ludziom, jest w kamieniołomach – grzmiał poseł Stanisław Łyżwiński. Protestujący skandowali: „Policja rolników leje, a rząd się z tego śmieje", „W Łodzi Miller szkodzi".*

Zdaniem **„Polityki"** (nr 8), *Samoobrona nie daje o sobie zapomnieć. Znowu próbuje organizować blokady na drogach – do tego ma związek. Zapowiada też wielką ofensywę antyunijną przed czerwcowym referendum – tutaj dobra jest partia. W Sejmie ugrupowanie Leppera jest wciąż głośne i dobrze widoczne, a przewodniczący pokazuje się wszędzie, gdzie go wpuszczą (...) Popularność ugrupowania oscyluje na poziomie kilkunastu procent. Daje to poczucie potęgi, zwłaszcza na naszym mikrym partyjnym rynku.*

Felietonista **„Angory"** (nr 8) kpi: *Obecne demonstracje chłopskie są efektem bieżącej polityki rządu. Leszek Miller, zanim został premierem, zapewniał, że i on, i jego ludzie mają (...) pomysł na polską wieś. Po roku widzimy, że pomysłu nie ma (...)*

Przyjdzie wiosna i rolnicy z szosy przeniosą się na pole? Rząd ma taką nadzieję.

Ireneusz Sewastianowicz

PRZEGLĄD KRAJOWY

Demonstracje przeciw wojnie. Warszawa była w minioną sobotę jednym z 600 miast na świecie, w których odbyły się manifestacje przeciw wojnie z Irakiem. W Warszawie protestowało około kilku tysięcy manifestantów, w Londynie – 1,5 mln, po pół miliona w Nowym Jorku i Berlinie, 100 tys. w Paryżu, setki tysięcy we Włoszech i Hiszpanii i około 1,5 tys. w Moskwie. Zdaniem komentatorów, w manifestacjach wzięli udział zwykli ludzie, którzy zazwyczaj na demonstracje nie chodzą, ale nie chcą wojny. Demonstrowali w jednym pochodzie ludzie różnych opcji politycznych, w różnym wieku.

Francja nas obraża. Obraźliwe słowa prezydenta Francji Jacquesa Chiraca pod adresem państw kandydatów do Unii wywołały polityczną burzę. Chirac oskarżył kraje Europy Środkowowschodniej o „pośpieszne poparcie stanowiska amerykańskiego". „Straciliście okazję, by siedzieć cicho" stwierdził Chirac i dodał, że będą kłopoty z ratyfikacją naszego członkostwa w Unii. Premier Tony Blair w odpowiedzi stwierdził, że państwa kandydujące mają takie samo prawo się wypowiadać, jak Wielka Brytania, Francja, czy jakiekolwiek inne państwo UE.

SLD cofa rekomendacje. Opolski SLD cofnął w niedzielę rekomendacje wojewodzie opolskiemu i marszałkowi. Decyzja związana jest z ujawnieniem przez lokalną prasę afery osiedla Dobrych Domów, na których zabrakło mieszkań dla kilkudziesięciu rodzin, które wcześniej wpłaciły pieniądze. W aferę miał być zamieszany wojewoda opolski. Marszałek natomiast podpadła SLD, gdy pod jej adresem pojawiły się zarzuty, że wykorzystała stanowisko do załatwiania członkom rodziny atrakcyjnych powierzchni handlowych, w czasie gdy była wiceprezydentem Opola.

Proces żołnierzy. Przed Sądem Garnizonowym w Gdańsku rozpoczął się w poniedziałek proces 61 osób, oskarżonych o kradzież 530 granatów i ponad 10 tys. sztuk naboi z magazynów Marynarki Wojennej. Wśród oskarżonych są marynarze zawodowi i służby zasadniczej oraz cywile, w tym jedna kobieta. Jednego z żołnierzy zawodowych prokuratura oskarżyła o fałszowanie dokumentacji dotyczącej ilości amunicji. Żołnierze służby zasadniczej i rezerwiści zostali oskarżeni o kradzieże z włamaniem, których mieli się dopuścić podczas służby. Kilkunastu cywili odpowiada za paserstwo.

Nowy fundusz starego ministra. Prezydent Aleksander Kwaśniewski, mimo sprzeciwu opozycji parlamentarnej i znacznej części środowisk lekarskich i samorządów, podpisał w poniedziałek ustawę o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia. Zgodnie z tą ustawą, kasy chorych zostaną zlikwidowane, a w ich miejsce powołany zostanie Narodowy Fundusz Zdrowia z 16 oddziałami wojewódzkimi. Uprawnienia nadzorcze wobec NFZ ma mieć minister zdrowia. On też będzie zatwierdzał plan zabezpieczenia świadczeń zdrowotnych dla całego kraju. Fundusz ochrony zdrowia to pomysł byłego ministra zdrowia Mariusza Łapińskiego. Wraz z ustawą miały wejść inne rozporządzenia, m.in. o lekach za złotówkę.

Naczelnik „skarbówki" i łapówki. Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego w Krakowie zatrzymała byłą szefową Urzędu Skarbowego w Zakopanem. Zarzuca się jej przyjęcie łapówki w wysokości co najmniej 50 tys. zł. Pieniądze pani naczelnik miała nie tylko przyjmować ale i wymuszać od przedsiębiorców. O całym procederze wiedzieli pracownicy, ale bojąc się utraty pracy, nic nie mówili. W listopadzie ub.r. sprawę nagłośnił „Tygodnik Podhalański", pani naczelnik została zawieszona. Została zatrzymana w poniedziałek w jednym z krakowskich szpitali.

Wypadek przed rolniczą blokadą. 46-letnia kobieta zginęła w wypadku samochodowym, do którego doszło przed rolniczą blokadą w Bedlnie na trasie Warszawa – Poznań. Protestujący tarasowali jezdnię, więc przed blokadą ustawiła się dwukilometrowa kolejka samochodów. Tuż przed 14.00 (godziną zakończenia blokady) w tył ostatniego samochodu uderzył tir. Siła uderzenia była tak duża, że ciężarówka wepchnęła hondę pod kolejnego tira. Kierowca hondy 46-letnia kobieta zginęła na miejscu.

Prezes Agory przed komisją śledczą. Wanda Rapaczyńska, prezes Agory, wydawcy „Gazety Wyborczej" poinformowała komisję śledczą, że ktoś jej groził. Anonimowy rozmówca przestrzegł telefonicznie panią prezes, że zaoferowano mu pieniądze za jej zabicie. Rapaczyńska była kolejną osobą, której przesłuchanie rozpoczęła we wtorek komisja śledcza. To właśnie Rapaczyńskiej jako pierwszej miał Lew Rywin złożyć korupcyjną propozycję.

Rada kosztowna i zbędna. Zdaniem Donalda Tuska z Platformy Obywatelskiej, wicemarszałka Sejmu, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji powinna zostać zlikwidowana – „To ciało jest chore z definicji". Likwidacja rady winna nastąpić podczas prac nad zmianą konstytucji. Według Tuska, ze wszystkich ciał konstytucyjnych Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest najbardziej kosztowna i najbardziej zbędna.

(aż)

PRZEGLĄD REGIONALNY

GAWRYCH RUDA

Nieznani sprawcy włamali się tydzień temu do pomieszczeń plebanii w Gawrych Rudzie (gm. Suwałki). Zabrali sutannę, telefon, kożuch, parafialne pieczątki i 300 dolarów USA. Proboszcz wyszedł z plebanii na kilkanaście minut, po powrocie zastał wyłamany zamek w drzwiach i splądrowane pomieszczenia. Policjanci odnaleźli część rzeczy – sutannę, kożuch i kilka pieczątek, zostały porzucone po drodze. Pieniędzy jednak nie odnaleziono. Dolary w kilku kopertach, jak wyjaśnił poszkodowany, pochodziły z kolędy.

BIAŁYSTOK

Białostoczanka Feliksa Rudziak ukończyła w ubiegły piątek sto lat. Na urodzinowej uroczystości byli najbliżsi oraz przedstawiciele Urzędu Miejskiego, którzy wręczyli dostojnej jubilatce dyplom i kwiaty. Kobieta jest jedną z ośmiu stulatków mieszkających w Białymstoku. Urodziła się w Surażu 14 lutego 1903 r. Natomiast w Białymstoku mieszka od 80 lat. Tutaj wyszła za mąż i wychowała troje dzieci. Ma nie tylko wnuki i prawnuki, ale również sześcioro praprawnucząt.

PRZYSTAŃ

Trwa protest mieszkańców wsi Przystań w gminie Olszewo-Borki, przeciwko prowadzeniu rurociągu ściekowego do ich wsi. Rurami mają popłynąć ścieki z odległej o 5 km Nowej Wsi Zachodniej. Zrzut ścieków do rzeki Omulew wypadnie w miejscu, które od lat służy jako kąpielisko. Mieszkańcy Przystani twierdzą, że ściek odstraszy przyjeżdżających na wakacje letników, z których utrzymuje się wieś. Zdaniem wójta takiego problemu nie ma, ale roboty przy rurociągu wstrzymano do czasu rozwiązania konfliktu.

BUDZISKO

Rekordową ilość anabolików znaleźli podlascy celnicy na przejściu granicznym z Litwą w Budzisku. Kontrabandę usiłował wwieźć do Polski 38-letni Litwin podróżujący ciężarowym mercedesem. Litwin jechał do Niemiec z transportem desek. W kabinie kierowcy, pod materacem miał 59 tys. sztuk tabletek Metandienolu o wartości niemal 17 tys. zł. Litwin przyznał się do próby przemytu, powiedział, że przewoził anaboliki na prośbę kolegi.

MOŃKI

Zenon D. z LPR, wiceprzewodniczący Rady Gminy Mońki i do poniedziałku sołtys podmonieckich Dudek oskarżył o pobicie Antoniego S., byłego radnego SLD. Wieś jest podzielona – część osób popiera byłego sołtysa, część go atakuje. Konflikt rozpoczął się tydzień wcześniej, gdy ciągnik z doczepionym pługiem ugrzązł w śniegu w Dudkach, niedaleko domu Antoniego S. Kierowca wołał go, by pomógł w odśnieżaniu, ale wtedy miał wyskoczyć sołtys i krzyczeć, że żaden komunista pomagać nie będzie. Zdaniem Antoniego S. sołtys był pijany, upadł i uderzył głową o pług. Zenon D. twierdzi, że to S. go pobił i powiadomił o zdarzeniu policję.

BIAŁYSTOK

Trwa protest nauczycieli i uczniów białostockich zawodówek przeciwko likwidowaniu szkół. Władze miejskie zamierzają zlikwidować od września ZSZ nr 2, nr 4 i nr 6. Uczniowie piszą listy protestacyjne, spotykają się z radnymi. Nauczyciele są rozżaleni. Protest wspierają rodzice. Uczniowie chcieli w ramach protestu wyjść na ulice i zablokować ruch na jednym ze skrzyżowań w mieście. Nauczyciele zapowiadają, że jeśli władze miejskie nie podejmą rzeczowej rozmowy, nastąpi zaostrzenie protestu.

OSTROŁĘKA

Nieznane jest miejsce pobytu Zofii G., księgowej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej, działającej przy Zakładzie Szkół i Przedszkoli w Ostrołęce. Kobieta zniknęła w połowie ub.r. Po skontrolowaniu dokumentów kasy okazało się, że w kasie brakuje 200 tys. zł, które uskładali tam ostrołęccy nauczyciele. Prokuratura postawiła już Zofii G. zarzuty. Była księgowa najprawdopodobniej przebywa za granicą.

EŁK

Mieszkańcy Ełku na specjalnie zorganizowanym we wtorek spotkaniu mieli poznać szczegóły dotyczące integracji z Unią Europejską. Tymczasem stali się świadkami słownych ataków członków „Samoobrony", kierowanych pod adresem gości – specjalistów w tematyce unijnej. W rezultacie goście musieli tłumaczyć się ze znajomości języków obcych oraz z ilości posiadanego majątku. Spotkanie zorganizowało Biuro Integracji Europejskiej Urzędu Wojewódzkiego wspólnie z Urzędem Miasta w Ełku.

(aż)

bm

KRONIKA WYPADKÓW UMYSŁOWYCH

Czarny sen Polańskiego

Czarny sen Romana Polańskiego wygląda tak: „Pianista" zdobywa Oscary i nie ma kto ich odebrać. Producent Lew Rywin nie dostał paszportu, a sam Polański też nie może polecieć do Stanów, bo go zamkną za cielesne obcowanie z nieletnią kilkadziesiąt lat temu. Obrażona Akademia Filmowa postanawia odebrać nagrody i nigdy więcej Polańskiemu ich nie przyznawać...

Roman Polański budzi się, bierze gazetę i czyta przedrukowany fragment rozmowy Lwa z Adamem, w której Rywin twierdzi, że Polański aż, przepraszam zacytuję: „szczał po nogach", żeby zdobyć Złotą Palmę w Cannes. Rzeczywistość jest bardziej przerażająca niż senny koszmar.

Chodzi Rywin po Warszawie, pali cygara trzy razy grubsze niż przeciętna pensja krajowa i kpi z prokuratury. A to jej podrzuci stacjonarny telefon z dyndającym kabelkiem, żeby prokurator sprawdził sobie bilingi Rywinowych rozmów. A to dostarczy kasetę z filmem nakręconym według „Pornografii" Gombrowicza, bo słyszał, że prokuratura poszukuje u niego kaset pornograficznych.

Świetny dowcip. Tylko, przepraszam, czy to wypada kpić z prokuratora tylko dlatego, że nazywa się Kapusta? Bo przecież nie śmiem nawet przypuszczać, że pan Lew kpi sobie z całego polskiego wymiaru sprawiedliwości. Że jedyne co ten wymiar mu może zrobić, to przeprosić za niedogodności wynikające z zatrzymania paszportu.

Jeśli nie kpi z wymiaru sprawiedliwości, to jak nic z pana Kapusty. Chyba, że jest prawdą, to o czym mówią, że „grupa trzymająca władzę" jest bardzo mocna i Rywinowi włos z głowy nie spadnie.

Nie jestem w stanie odpowiedzieć na to zagadnienie. Ale mogę przedstawić kilka obrazków, które można interpretować na różne sposoby.

Pierwszy obrazek jest taki: Przychodzi Urban do Leszka Millera (prawdopodobnie w sierpniu zeszłego roku) i radzi, żeby ujawnić aferę Rywina. Miller odpowiada, że lepiej nie ujawniać, bo w społeczeństwie polskim utrwali się przekonanie, iż w naszym kraju można kupić za pieniądze każdą ustawę. Daruję sobie ośmieszanie takiej postawy, zwrócę uwagę na co innego: ostatnio premier mówił, że nie powiadamiał prokuratury, dlatego, że uznał Rywina za obywatela chorego psychicznie. A tu proszę, Urban twierdzi coś innego – Miller zgarnął kupę pod dywan, żeby Polacy nie poczuli jej smrodu.

Drugi obrazek jest taki: Do redakcji „Polityki" dzwoni Adam Michnik i prosi, żeby redakcja z wywiadu Janiny Paradowskiej z premierem usunęła pytania dotyczące sprawy Rywina. Naczelny „Polityki" przystaje na to, gdyż, jak później napisał, uznał, że to „Gazeta Wyborcza" jest gospodarzem sprawy, co było tłumaczeniem tak kuriozalnym, że dziennikarze zachodni, którzy je przeczytali do dzisiaj nie mogą opanować śmiechu. Na prośbę Michnika przystała też autorka wywiadu Janina Paradowska, uznana wkrótce potem za Polską Dziennikarkę Roku. Pominę milczeniem fakt, że dla Dziennikarki Roku ważniejsza była prośba naczelnego obcej redakcji od chęci dojścia do prawdy i rozwikłania prawdopodobnie największej afery w polskich elitach władzy. Ciekawsze bowiem jest rozwikłanie następującej zagadki: skoro o wywiadzie wiedziały trzy osoby – naczelny „Polityki", autorka rozmowy Janina Paradowska i sam odpytywany, czyli premier, to która z tych osób powiadomiła Michnika i może nawet poprosiła, żeby się zainteresował co chcą w „Polityce" wydrukować. Michnik, co też jest ciekawe, cierpi w przypadku tego pytania na amnezję, choć nie wyklucza, że mógł otrzymać telefon z kancelarii premiera.



Ostatnio premier mówił, że nie powiadamiał prokuratury dlatego, że uznał Rywina za obywatela chorego psychicznie. A tu proszę, Urban twierdzi coś innego – Miller zgarnął kupę pod dywan, żeby Polacy nie poczuli jej smrodu.

Czy premier dzwonił do Michnika i naciskał na wyciszenie afery? – można by się tego dowiedzieć z bilingów rozmów telefonicznych w Kancelarii Premiera. Ale sejmowa komisja śledcza nie chce tego wiedzieć. A zatem, czy rzeczywiście wszystkim członkom komisji jednakowo zależy na wyjaśnieniu tej sprawy?

Trzeci obrazek jest następujący: Dom jednego z polskich reżyserów w Łaśmiadach na Mazurach. Towarzyskie spotkanie przy grillu i czymś tam jeszcze. Spotykają się gospodarz, Adam Michnik i generał Wojciech Jaruzelski. Adam Michnik będzie później twierdził, że m.in. tak wyglądało jego dziennikarskie śledztwo, gdyż podczas tego spotkania napomknął był o historii z Rywinem.

Pomińmy fakt, że Michnik jest chyba jedynym redaktorem naczelnym na świecie, który prowadzi dziennikarskie śledztwo (wszędzie naczelni mają od tego dziennikarzy). Pytanie, które się nasuwa brzmi: dlaczego, skoro trwa już Michnikowe śledztwo, zarząd Agory na swoim posiedzeniu, które miało miejsce już po opisanym spotkaniu na Mazurach, i po wysłuchaniu Michnika, zaleca, aby rozważyć (dopiero!) możliwości dziennikarskiego śledztwa?

Nie wiem, czy te obrazki cokolwiek wyjaśniają. A zwłaszcza to, dlaczego Rywin swobodnie chodzi po Warszawie z cygarem w zębach i kpi z prokuratury.

Konrad Kruszewski

FOTKI



PLOTKI

ZAWIROWANIA

Lubaczów stracony dla turystów

W Lubaczowie wrze. Mieszkańcy są oburzeni. W telewizyjnym serialu „Graczykowie" konduktor Jan Graczyk powiedział, że w Lubaczowie kradną w wagonach sypialnych podczas postojów pociągów na stacji.

Spowodowało to oburzenie wszystkich lubaczowian, łącznie z burmistrzem, który sądzi, że z powodu tego kłamstwa do miasta nie przyjedzie już żaden turysta. A że jest to kłamstwo, udowodnił jeden z mieszkańców. – Stwierdzenie Graczyka – powiedział – jest kłamstwem. Choćby z tego powodu, że do Lubaczowa nie docierają pociągi z wagonami sypialnymi.

W tej sytuacji już na pewno żaden turysta do miasteczka nie dotrze.

Superwyczyn naukowy

Padł kolejny rekordowy wynik w zdobywaniu wykształcenia. Osiągnął go były prezydent Łodzi, Krzysztof Jagiełło z SLD. W zeszłym roku przyjęty został na studia na Uniwersytecie Łódzkim. Przebywał na nich przez pięć miesięcy, a następnie napisał i obronił magisterium.

Było to możliwe, gdyż uczelnia doliczyła mu do wykształcenia 10 semestrów nauki, które pobierał on w szkole nauk społecznych przy Komitecie Centralnym PZPR.

Trwa teraz ustalanie, czy rekordowy wynik może zostać zaliczony. Czy nie został on osiągnięty w zbyt sprzyjających warunkach pogodowych – kiedy Jagiełło był jeszcze prezydentem Łodzi.

„Nasz Dziennik" rozgrzesza czytelników „Wyborczej"

Dziennikarz „Naszego Dziennika" poinformował, że na słynne konklawe w 1978 roku ks. kardynał Karol Wojtyła zabrał ze sobą „Kapitał" Karola Marksa. – Bo przecież – napisał „Nasz Dziennik" – Watykan nie zabrania czytania jego dzieł. Nie znaczy to jednak, że je poparł i zaakceptował jego treści. Z tych samych powodów katolik może dziś wziąć do ręki „Gazetę Wyborczą".

Chodzi tylko o to, żeby w ramach żalu za grzechy przeczytał również „Nasz Dziennik".

Łeb jest do rozglądania się

Z księgi nieśmiertelnych cytatów wicepremiera Kołodki: „Ja pracuję przede wszystkim głową, bo minister finansów to musi mieć łeb na karku. Mamy głowę na karku i się rozglądamy, co się wokół dzieje".

No cóż, koń ma wielki łeb, niech się martwi, o co chodzi w tej wypowiedzi.

Jajem za Totoszkę

Niezwykłym antytalentem biznesowym popisał się właściciel sklepu muzycznego w Lesznie. Wywalił on z roboty niejakiego Totoszkę. A Totoszko to jest człowiek, na którego w tej chwili głosuje pół Polski w programie „Idol".

W zamian fani Totoszki obrzucili sklep muzyczny jajami. Tyle tylko, że pomylili budynki i jajecznicę rozbili na sąsiednim sklepie, też zresztą muzycznym. Właściciel tego drugiego sklepu deklaruje, że Totoszkę w każdej chwili zatrudni a nawet da mu płyty do podpisywania.

Podobno na te podpisy już zbierane są zapisy.

Kradzieże polskie

Z cyklu kradzieże polskie: Ławnik Sądu Rejonowego w Bytomiu usiłował ukraść z supermarketu latarkę i dwa grillowane kurczaki. Latarkę ukrył w kieszeni spodni, kurczaki przywiązał pod spodem wózka na zakupy.

Seks á la Nałęcz

„Trybuna spojrzała na sprawę Rywina od strony erotycznej." – W pewnym momencie Nałęcz – napisał dziennik – wspomniał o planowanym przesłuchaniu Roberta Czarzastego. Faktycznie powinno być Włodzimierza. Robert to imię prezesa TVP. Podchwycił to Rokita: – te dwa przesłuchania są jednością. I przejęzyczenie pana marszałka jest freudowskie. Nałęcz: – Panie pośle, muszę zacząć nie tylko opowiadać panu o swoich snach, ale też może razem spędzimy noc."

– Osobliwie na miejscu pani profesor Darii Nałęcz przeprowadzilibyśmy stanowczą rozmowę z panem przewodniczącym (sejmowej komisji śledczej do zbadania sprawy Rywina – przyp. red.) – napisała jeszcze „Trybuna". – Jak on patrzy na tego redaktora! (Adama Michnika – przyp. red.) Doprawdy, aż trudno opisać, co się w oczach pana przewodniczącego maluje: zachwyt? co tam zachwyt – podziw? co tam podziw? – uwielbienie? Uwielbienie! Co najmniej! Chwilami przechodzące w uwielbienie szczytujące."

Ciekawe, czy będą z tego dzieci? Jakieś Lwiątka Rywiniątka?

Ranking rozmów polskich

Podajemy ranking trzech najważniejszych rozmów polskich, w kolejności od miejsca trzeciego do pierwszego.

3. Krótka rozprawa między trzema osobami: Panem, Wójtem i Plebanem – rok 1543, miejsce: bliżej nieznane, spisał Mikołaj Rej.

2. Rozmowa Polaka z Polakiem – rok 1980, miejsce: Stocznia Gdańska, nagrały służby specjalne.

1. Przychodzi Rywin do Michnika – rok 2002, miejsce: pokój redaktora naczelnego „Gazety Wyborczej", nagrania dokonał Adam Michnik.

(kk)

jk

NOTATNIK MULTIMEDIALNY

MARKETINGOWA NEKROFILIA

Mniej więcej przed tygodniem świat obiegła informacja, że w Los Angeles dojdzie do koncertu legendarnej grupy The Doors. Wiadomość ta została przyjęta z mieszanymi uczuciami. Wielbiciele zespołu zostali postawieni przed zasadniczymi pytaniami: co właściwie oznacza reaktywacja grupy w trzydzieści lat po śmierci jej charyzmatycznego lidera, Jima Morrisona i czy w ogóle można sobie wyobrazić The Doors bez Morrisona?

Należy się domyślać, że spiritus movens całego przedsięwzięcia był Ray Manzarek, muzyk grający w The Doors na instrumentach klawiszowych, który obok Morrisona miał największy wpływ na repertuar i muzykę zespołu. Dziś to artysta już mocno leciwy, dobiegający przecież sześćdziesiątki. Manzarek dogadał się z byłym gitarzystą The Doors w sprawie ponownej współpracy, chociaż musiał już zrezygnować z usług dawnego perkusisty, który ma problemy ze słuchem i ze względu na poziom hałasu lekarz zabronił mu grania na koncertach. Poza tym Manzarek wynajął do zespołu dużo młodszych muzyków z grup The Police i The Cult i tę, powiedzmy, że przypadkową grupę ludzi nazwał The Doors.

Nikt nie może zabronić Manzarkowi robić tego, co robi, gdyż z prawnego punktu widzenia wszystko jest w porządku – jako były członek The Doors, przy aprobacie żyjących jeszcze innych muzyków z zespołu, ma pełne prawo do jego nazwy oraz logo i może się nim dowolnie posługiwać. Zatem nikt nie poda Manzarka do sądu. Ale zgodność z przepisami prawa wcale nie oznacza, że Manzarek działa w zgodzie z dobrym smakiem.

W Polsce mieliśmy zresztą podobny przypadek. Na początku lat dziewięćdziesiątych został reaktywowany zespół Czerwone Gitary, mimo że od kilkunastu lat nie żył jeden z jego liderów, Krzysztof Klenczon. Reaktywowana grupa szybko zdobyła dużą popularność – na jej koncerty przychodziły wręcz tłumy ludzi i to w bardzo różnym wieku. Jednak po jakimś czasie z powodu osobistej tragedii (śmierć syna) z publicznych występów musiał zrezygnować kolejny z liderów zespołu, Seweryn Krajewski – wokalista i kompozytor większości przebojów Czerwonych Gitar. Mimo to pozostali członkowie grupy kontynuowali publiczne występy i nagrywali płyty pod starą nazwą.

Krajewski wystąpił do sądu, oskarżając byłych kolegów o bezprawne posługiwanie się nazwą zespołu i sprawę przegrał. Okazało się, że panowie Dornowski i Skrzypczyk, jako byli członkowie Czerwonych Gitar, mają takie samo prawo do posługiwania się tą nazwą, jak Krajewski. Odtąd o Czerwonych Gitarach słychać mało. Występują głównie w małych i nudnych mieścinach, gdzie nawet byle jaki muzyk z dużego miasta może liczyć na zainteresowanie. Dornowski i Skrzypczyk wykonują tam piosenki ze starego repertuaru, które niegdyś śpiewał Krajewski, w zgodzie z prawem posługują się nazwą zespołu i w ten sposób jakieś pieniądze zarabiają. Ale nie budzą uznania krytyków i opinii publicznej. Nawet bowiem na głębokiej prowincji na ich występy chodzi się jak do cyrku – po to, by zobaczyć na przykład małpy udające ludzi. Podobnym dziwadłem są Dornowski i Skrzypczyk imitujący Klenczona i Krajewskiego.

Nie inaczej, a może jeszcze bardziej drastycznie ma się sprawa z reaktywacją zespołu The Doors. Ray Manzarek był muzykiem bardzo dobrym, ale zawsze pozostawał w głębokim cieniu Jima Morrisona. The Doors nigdy nie byliby tym, czym byli, bez jego ekspresyjnego wocalu. Bez przesady można powiedzieć, że Manzarek spełnił się jako artysta jedynie jako „akompaniator" Morrisona i to akompaniator doskonały, który jak nikt rozumiał Morrisona i bezbłędnie wyczuwał jego muzyczne intencje. Dlatego w czasie koncertów The Doors mogli sobie pozwolić na tak rozbudowane improwizacje.

Nie wiem, co Manzarek jako artysta robił przez te wszystkie lata od śmierci Jima Morrisona. Nie dokonał chyba jednak nic wielkiego, skoro niewiele nim mówiono. Być może po rozpadzie The Doors nie mógł już niczego twórczego dokonać, bo artystą był tylko jako cień Jima Morrisona. Być może nie jest to też tak mało, skoro pozwoliło Manzarkowi na trwałe zapisać się w historii muzyki rockowej. Ale z pewnością to zbyt wiele, by to teraz niszczyć.

Jest bowiem coś rozpaczliwego w reaktywacji The Doors. Nie dajmy się zwieść pozorom – całe to przedsięwzięcie zostało zorganizowane tylko po to, by Ray Manzarek, u progu sześćdziesiątki, mógł jeszcze raz zaistnieć jako artysta z muzycznej pierwszej ligi. Nie miał na to szans jako Ray Manzarek, więc by wywołać zainteresowanie posłużył się nazwą The Doors. Ludzie przyjdą na koncert nie po to, by posłuchać muzyki Manzarka, lecz po to, by sprawdzić, czy kolejna legendarna grupa rockowa może istnieć bez swego lidera i da się jej słuchać w nowym wcieleniu. I po raz kolejny okaże się, że jest to niemożliwe.

Ray Manzarek skupi na sobie tylko chwilowe zainteresowanie. Nie jako muzyk, a jedynie jako mało udolny imitator nie istniejącego od dawna zespołu The Doors. Ale również jako marketingowy nekrofil, czyli ktoś, kto nie boi się odgrzebać z grobu trupa Jima Morrisona, by przy jego pomocy zdobyć chwilowy rozgłos. Jednak niestety – będzie to rozgłos nekrofila, a nie artysty.

Nauczyciel akademicki, oskarżony o molestowanie seksualne studentki, wciąż uczy. Tym razem jednak nie w państwowej, tylko w prywatnej szkole.

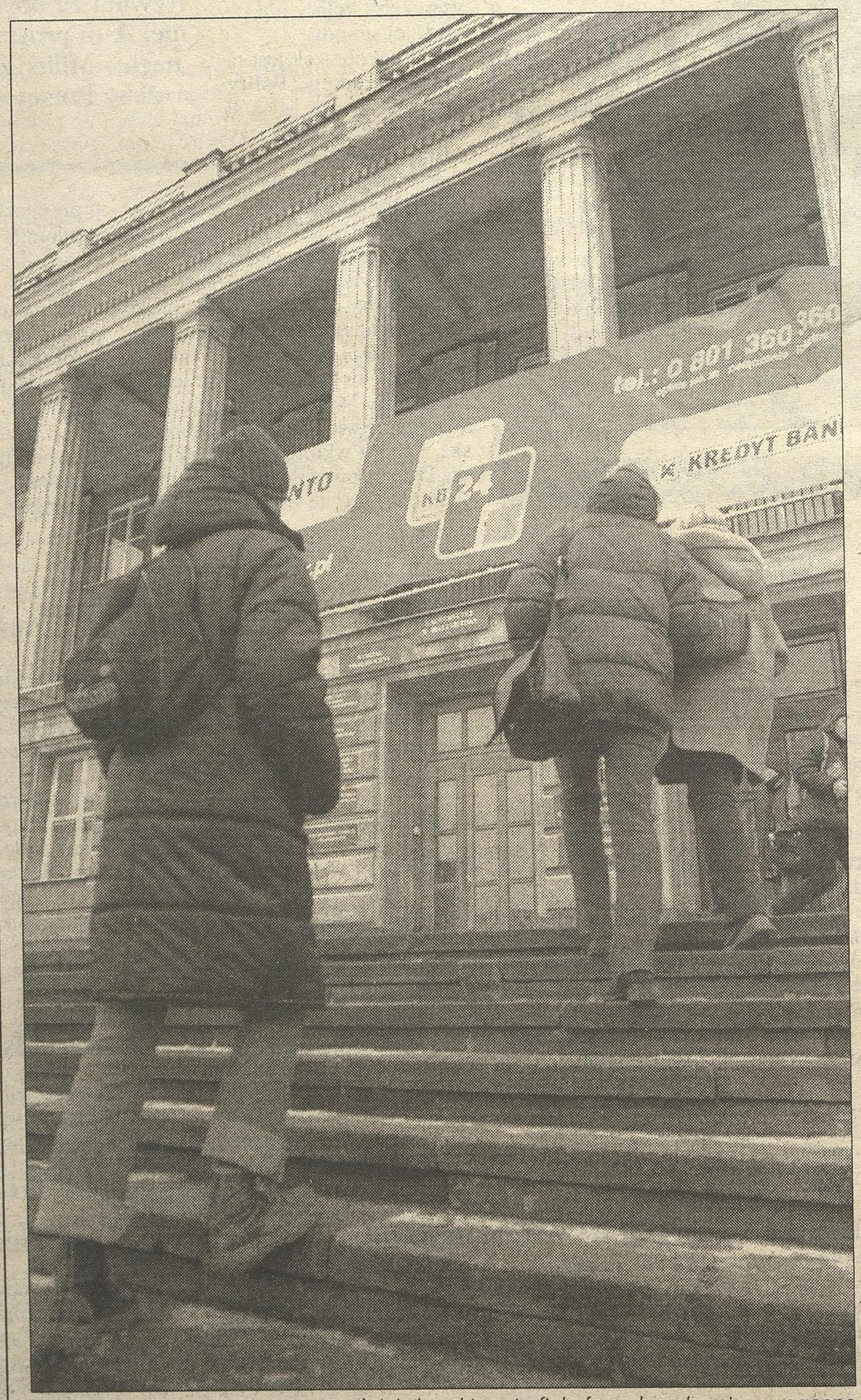
STUDENTKI PRZERYWAJĄ MILCZENIE

Studentki mówią, że głaskał je po twarzy, innym zaglądał w dekolty. Kazał głośno czytać erotyczne lektury, nieznane słowa szeptał na uszko. O jego zachowaniu słyszeli chyba wszyscy pracownicy jednego z wydziałów Uniwersytetu w Białymstoku – nikt jednak głośno o nim nie mówił. Mimo że dłużej milczeć nie można, kadra uniwersytecka nabrała wody w usta. Dlaczego przez tyle lat godzono się na naganne zachowanie Doktora?

ANNA MIERZYŃSKA

Nasze rozmówczynie mówią, że interesował się wszystkimi ładniejszymi studentkami, które zwykle nie zdawały u niego egzaminów za pierwszym podejściem. Wychodziły z egzaminów płacząc, atmosfera pod drzwiami gabinetu gęstniała. Blady strach padał na te, które nałożyły krótkie spódnice czy półprzezroczyste bluzki.

– Wchodziłam do sali i od razu słyszałam: usiądź bliżej, bliżej usiądź. Nie gdzieś dalej, tylko tutaj, ja muszę ci coś pokazywać. W końcu siadałam. I wtedy on chwytał mnie bardzo mocno za ramię, próbował przybliżyć do siebie i coś po swojemu tłumaczyć. Był bardzo blisko – Anita, szczupła blondynka, długimi palcami nerwowo szarpie rękawiczki. – Bałam się. Czułam potworną, przerażającą bezsilność. Że nie mam na to wpływu. Że cokolwiek bym nie zrobiła, to muszę wrócić: przyjść, zaliczyć, zdać egzamin. Ile razy dziewczyny mówiły, że uderzyłyby go w twarz. I co z tego? Fajnie by było uderzyć w twarz i już go nie widzieć. Ale przecież musisz wrócić i na niego patrzeć.



P. Niemczynowicz

Dziś trudno dociec, czy już wcześniej do rektora trafiały formalne skargi na naganne zachowanie Doktora.

Stanął tak że nie mogłam wyjść

12 grudzień 2000 r. Kamila, studentka I roku, wysoka i szczupła blondynka, przyszła na zajęcia wcześniej, żeby zaliczyć materiał od razu i potem nie stać w długiej kolejce. Nikogo ze studentów jeszcze nie było.

– Weszłam do sali, Doktor zamknął drzwi i zostaliśmy sami. Stałam między ławkami, przy ścianie. On stanął tak, że nie mogłam wyjść. Odciął mi drogę. Patrzył. Już wtedy czułam się nieswojo, ale zaczęłam odpowiadać.

To, co wydarzyło się potem, Kamila zapamięta do końca życia.

– W pewnym momencie zaczął mnie obejmować, ale dalej mnie pytał. Ja dalej odpowiadałam. Usiłowałam to wszystko obrócić w żart. Na nieszczęście miałam na sobie spódnicę z długim rozporkiem. On włożył mi tam rękę i zaczął mnie dotykać. Z przodu też, po biuście. Przytulał mnie do siebie. Cały czas powtarzał: No, tak, ty jesteś taka mądra dziewczynka, tak, tak... Usiłowałam się wysunąć, ale nie miałam jak. Nie miałam miejsca! Stałam przy ławkach i przy ścianie, z przodu był on.

W końcu w sali zaległa cisza. Kamila skończyła odpowiadać. Doktor odsunął się od niej, wpisał zaliczenie.

– Chyba już była godz. 8, zaczęły się zajęcia – przypomina sobie Kamila. – Widziałam jeszcze tylko, że on sam też się dotykał.

Upokorzenie i wstyd

Była w szoku. Nie wiedziała, co ze sobą zrobić. Przez cały dzień zagryzała wargi i myślała tylko o tym, żeby dotrwać do końca dnia, żeby nie opuścić żadnych zajęć, żeby się nie rozpłakać.

– Czułam upokorzenie i wstyd. To był najdłuższy dzień w moim życiu. Na szczęście byłam umówiona z moim chłopakiem. Przyjechał po mnie i wtedy się rozkleiłam. On chciał iść i wymierzyć sprawiedliwość na własną rękę, ale ja nie chciałam – bo byłam dopiero na pierwszym roku, a później jeszcze czekał mnie u Doktora egzamin i zaliczenia.

Darek, chłopak Kamili, jest z nią do dziś. Doskonale pamięta wtorek sprzed dwóch lat.

– Kamila nie była sobą: zapłakana, roztrzęsiona. Tragicznie to wszystko wyglądało. Zresztą, ja sam byłem w szoku – mówi.

Kamila: – Już wcześniej miałam takie sytuacje, na innych zaliczeniach, że siedziałam przed Doktorem i on mnie trzymał za rękę, głaskał. Ale z tym mogłam się jeszcze pogodzić. Myślałam, że skoro za to mam dostać zaliczenie, to niech będzie.

Nie poszła na skargę. Bała się, wstydziła. Nie chciała, żeby o „czymś takim" mówiła cała uczelnia.

– Zupełnie się załamałam. Robiłam wszystko, żeby nie być na zajęciach. Stan mojego zdrowia pogarszał się z dnia na dzień. Nerwica, którą miałam wcześniej, pogłębiła się dramatycznie. Wpadłam w depresję, zaczęłam się leczyć psychiatrycznie, ale to nic nie dało.



Znowu zostałam z nim sama...

W październiku, w nowym roku akademickim, Kamila poszła do Doktora, bo chciała się przenieść do tzw. supergrupy (studenci pracują samodzielnie i przychodzą tylko na zaliczenia), żeby – jak mówi – jak najrzadziej widywać swego wykładowcę.

– W sali było sporo osób, ale ja stałam ostatnia w kolejce. Znowu zostałam z nim sama. Brał mnie za rękę, obejmował, pocałował chyba w twarz, dokładnie nie pamiętam gdzie. Nauczona doświadczeniem starałam się mu wyrwać, ale też nie dałam rady. Potem mi powiedział: przyjdź później, jeszcze porozmawiamy.

Wtedy już bała się nie tylko zajęć z Doktorem. Nie mogła nawet przejść obok budynku uniwersytetu. Cierpiała na agorafobię.

– Świat mi się zawalił. W końcu wylądowałam w szpitalu z podejrzeniem nowotworu mózgu. Wcześniej byłam u Doktora z prośbą, żeby mi zaliczył zajęcia. A on mi powiedział, że mnie będzie odwiedzał w szpitalu, tylko mam mu powiedzieć, gdzie!

Kamila nie jest jedyną studentką, która spotkanie z Doktorem uważa za najgorszy koszmar swego życia. Wiele jej koleżanek wciąż jednak boi się mówić o tym, co zdarzyło się w gabinecie. Zresztą, zachowania Doktora były tajemnicą poliszynela na kilku wydziałach Uniwersytetu w Białymstoku. Nikt o nich głośno nie mówił, wiedzieli – chyba wszyscy.

Tajemnica poliszynela

– Moja przyjaciółka zdawała u niego dwa egzaminy. Za ostatnim razem, jak u niego była, rozpiął jej bluzkę: trzy guziki, żeby niby pokazała dekolt. Potem włożył jej rękę w dżinsy, z tyłu, od strony pleców – opowiada Kaśka, także studentka UwB.

Anita: – Kiedyś spotkałam go na ulicy. Czekałam na przystanku na autobus. Podszedł do mnie, usiadł. Wokół było sporo ludzi. Czułam potworny wstyd i miałam ochotę uciec, bo on zaczął mi mówić jakieś bezsensowne rzeczy: obleśne, z erotycznym podtekstem. Z opowiadań koleżanek wiem, że potrafił podczas konsultacji np. całować po szyi. Albo dotykać włosów. To był szok. Zanim zaczniesz myśleć, pan już siedzi normalnie. Więc może nic się nie stało? Może mi się tylko wydawało?

Anita: – Na ostatnim egzaminie u niego (zdawałam go cztery razy!) rozpłakałam się i powiedziałam, żeby mi postawił cokolwiek. Zapytał, czy to jego wina. Przytaknęłam. A on: a co ja takiego robię? Przecież ci broni do głowy nie przystawiam? Jesteś wolna, możesz wyjść!

Uchybił godności zawodu?

Dłużej milczeć się jednak nie da. Pod koniec 2002 r. studentka I roku złożyła oficjalną skargę do rektora Uniwersytetu w Białymstoku. Ten nadał jej bieg – skargę rozpatrzył rzecznik dyscyplinarny UwB i przychylił się do opinii studentki. Zarzucił Doktorowi, „że swoim niewłaściwym zachowaniem uchybił godności zawodu nauczycielskiego". O dalszych losach Doktora zdecyduje uczelniana komisja dyscyplinarna. Jej pierwsze posiedzenie miało się odbyć na początku stycznia, ale zostało przesunięte. Jak mówi przewodniczący komisji prof. Bogusław Cudowski – z przyczyn proceduralnych.

– Doktor jest zawieszony w obowiązkach nauczyciela akademickiego. Do czasu rozstrzygnięcia sprawy pozostanie pracownikiem uniwersytetu, jednak dla nas najważniejszy jest fakt, że ten człowiek nie ma obecnie kontaktów ze studentami – mówi dziekan wydziału, na którym pracował (pracuje?) Doktor.

Doktor nie ma sobie nic do zarzucenia. O sytuacji dotyczącej skarżącej na niego studentki, mówi:

– Taki osobnik, który ma złe zamiary czy systematycznie zmierza do działań rozpustnych, szuka sprzyjającej okazji. Nie robi tego w pokoju, który jest oszklony, który ma wyjście na hol, z którego wszystko słychać, ani o godzinie zupełnie normalnej (o 15-tej). Tak nie postępuje ktoś, kto zmierza ku jakiemuś szantażowi czy groźbie!

Po chwili dopowiada:

– Ja się przyznaję, że może coś sprowokowałem taką nadmierną dwornością...

Anita: – Dworskość to moim zdaniem okazywanie szacunku drugiej osobie. I kiedy się podaje kobiecie rękę, to z szacunkiem. A kiedy on to robi, to ma się wrażenie, jakby cię odzierał z ubrań; jakby traktował cię tylko i wyłącznie jako ciało, a nie osobę.

Nabrali wody w usta

Dziś trudno dociec, czy już wcześniej do rektora trafiały formalne skargi na naganne zachowanie Doktora. Władze uniwersytetu zmieniają się co kilka lat, podobnie władze wydziału. Ci, którzy mogliby coś pamiętać, nabrali wody w usta. Niczego na temat Doktora nie można się dowiedzieć nawet u rektora UwB Marka Gębczyńskiego, który po prostu odmawia rozmowy. Milczy także prorektor, prof. Bogusław Nowowiejski, który – jak twierdzi – o wszystkim dowiedział się z doniesień prasowych.

– To na pewno nie była pierwsza skarga. Być może jednak dopiero tej udało się nadać bieg – twierdzi pani Jolanta, nauczycielka i absolwentka UwB. – Wiem, bo sama składałam skargę na Doktora podczas studiów. Ale co z tego? Zostałam wezwana do rektora, który zapytał mnie, czy chcę skończyć studia na tym uniwersytecie. Chciałam.

Kaśka: – Od starszej koleżanki, zaraz po moich egzaminach wstępnych, dowiedziałam się, że na zajęcia u Doktora najlepiej przychodzić w spodniach i golfie, a jeszcze lepiej – w czymś workowatym. Brzmiało to nieprawdopodobnie, ale szybko okazało się, że jest prawdziwe.

Całował? Szeptał?

W grupie Doktor wolał nie dotykać studentek – chyba że w sposób, którego nikt poza zainteresowanymi nie mógł widzieć.

– Na konsultacjach byłyśmy w piątkę. Zadałam Doktorowi pytanie, bo czegoś nie wiedziałam – opowiada Joanna. – Wstał i powiedział mi to na ucho, żeby – jak stwierdził – nie przeszkadzać w pracy pozostałym. Oczywiście nachylając się dotykał moich pleców, a ustami dotykał mego ucha. Całował? Szeptał?

Anita: – Często mówił komplementy. Np. wchodzę do gabinetu i słyszę: o, jak ładnie wyglądasz. Albo że ładnie pachnę. I że jestem piękna.

– To sprawy delikatne. Nie można się opierać na plotkach czy jakichś pomówieniach – odpiera zarzuty Doktor. – Jest bardzo prosty sposób, żeby osobnika, który tak robi, zdemaskować – trzeba go nagrać, jeżeli czyni nieobyczajne propozycje. I zapobiegać. Ja nigdy nie stawiam wymogu, żeby podczas egzaminu w gabinecie była tylko jedna osoba.

Anita: – Druga osoba mogła siedzieć w sali, ale co z tego? Przecież go nie złapie za bluzkę i nie będzie go odciągać! Nie będziemy się z nim bić. On zresztą doskonale wiedział, dlaczego ta druga osoba jest na sali i chyba go to bawiło. Jeszcze lepiej się czuł z tego powodu, że się go tak boimy. Nie przeszkadzało mu to w niestosownych zachowaniach. Cieszył się, że ktoś go obserwuje, ktoś patrzy.

Czułam się winna

Studentki nikomu nie opowiadały o swoich przeżyciach. Najczęściej nie wnosiły też skarg do władz uczelni, bojąc się ponownego upokorzenia. Jeśli w ogóle interweniowały, to anonimowo. Kilka lat temu studenci chcieli złożyć do dziekana wydziału doniesienie o „nieobyczajnym" zachowaniu wykładowcy, ale zrezygnowali.

Anita: – Nie złożyłam skargi. Czułam się winna. Wydawało mi się, że na to zasłużyłam; że byłam taka słaba i nie potrafiłam się bronić. Czułam strach, że jak się poskarżę, to mogą być jakieś konsekwencje na uczelni. I wstyd. Poza tym przyznawać się wszystkim do tego, to strasznie upokarzające. I bałam się, że przesadzam. Bo może to dopuszczalne?

Kaśka: – Nie chciałam mieć kłopotów, nikt nie chciał mieć kłopotów. Udawałyśmy więc, że to jakoś znosimy. Ale ja czułam się jak przedmiot.

Studenci podzieleni

O dalszych losach Doktora zdecyduje uczelniana komisja dyscyplinarna. Postępowanie może jednak potrwać, ponieważ sprawa jest rozwojowa. Jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia do rektora UwB trafił list broniący Doktora i petycja z żądaniem przywrócenia go do zajęć, podpisana przez 42 studentów.

– Podpisałem, bo Doktor to fajny gość, mimo że nie zawsze się zachowuje... hm, jak to powiedzieć... no, trochę odbiega od normy – mówi student, którego nazwisko znalazło się na liście.

– Doktor to taki niegroźny dziwak, nawet sympatyczny – słyszę od drugiego studenta. – Nigdy nie słyszałem, żeby moje koleżanki skarżyły się na niego.

List napisany w obronie Doktora to podobno praca zbiorowa, choć podpisała się pod nim tylko jedna osoba. Cztery strony maszynopisu opowiadają nie tylko o Doktorze, ale też o wewnątrzuniwersyteckim konflikcie. Sporo tu dygresji na temat kondycji polskiej nauki, jest nawet wiersz. Wiele zdań to cytaty z wypowiedzi Doktora.

– W czasie pracy czytaliśmy bardzo dużo artykułów Doktora i cytowaliśmy je. Dlaczego? To wydawało się nam naturalne – wyjaśnia student, który podpisał się pod listem (imię i nazwisko podał jednak tylko do wiadomości redakcji). – Doktor mógł nam rzeczywiście coś doradzać, ale jeszcze zanim nasz list powstał. Na pewno jednak Doktor nie uczestniczył w jego pisaniu.

Jednak nie wszyscy studenci chcą powrotu Doktora na uczelnię. Po przerwie świątecznej studentki rozpoczęły zbieranie podpisów pod „antypetycją", która ma wyrażać poparcie dla dziewczyny występującej przeciwko zachowaniu Doktora.

A on wciąż uczy

Doktor wciąż jednak uczy – ale nie na uniwersytecie, tylko w prywatnej wyższej uczelni. Jej władze jeszcze przed przerwą świąteczną zdecydowały, że poczekają na rozstrzygnięcie komisji dyscyplinarnej. Nie chcą rezygnować z pracownika na podstawie pomówień.

– A ja wiem, że w tej szkole są studentki, które już dziś obawiają się zaliczenia u Doktora – twierdzi jeden z nauczycieli akademickich. – Mimo to będą musiały do niego pójść. Co znowu wydarzy się za zamkniętymi drzwiami gabinetu?

Anita: – Długo wydawało mi się, że to wszystko było moją winą, że pan tak naprawdę niczego złego nie zrobił. Długo musiałam się przekonywać, że to nie ja; że ja tylko studiuję i szanuję osoby, które mnie uczą. Ale wymagam też szacunku dla siebie jako osoby. Doktor przekracza wszystkie granice.

(Imiona studentek zostały zmienione; dane osobowe do wiadomości redakcji)

Molestowanie seksualne – każde niechciane zachowanie o podłożu seksualnym, które sprawia, że osoba molestowana czuje się zagrożona, upokorzona, nękana, poniżana; to także każde zachowanie, które wpływa na wykonywanie pracy, zmniejsza poczucie bezpieczeństwa i wytwarza nieprzyjazne, onieśmielające warunki pracy. Przykłady:

– zachowania o charakterze fizycznym: natarczywe zaloty, pożądające spojrzenia i gesty, dotykanie, poklepywanie, przemoc seksualna

– zachowania o charakterze słownym: seksualne żarty, uwagi na temat wyglądu, ubioru, prośby o usługi seksualne, sprośne aluzje, wywieszanie zdjęć pornograficznych.

W polskim prawie obecnie nie funkcjonuje pojęcie „molestowanie seksualne". Jednak w grudniu 2002 r. Izabela Jaruga-Nowacka, pełnomocnik rządu ds. równego statusu mężczyzn i kobiet, ujawniła, że przygotowywana jest nowelizacja kodeksu karnego, która zakłada odpowiedzialność karną za molestowania m.in. w szkołach, na uczelniach czy podczas treningów sportowych.

bm

Siebie uwolniła od choroby, a teraz innych uwalnia od samotności

Huna zamiast tabletki

Ala Nawrocka jest jedynym na Podlasiu ponologiem. W Polsce jest tylko siedem osób z takim dyplomem. Ponolodzy pomagają ludziom odzyskać poczucie wewnętrznej harmonii, uwalniają od kompleksów, od stresów, wyciągają z depresji. Pomagają też pozbyć się lęku przed... tłumem i strachu przed pająkami.

DOROTA NAUMCZYK

– Ponologia jest wiedzą o takich właściwościach umysłu, które w naszym kręgu kulturowym nie są znane – mówi Ala Nawrocka, białostoczanka, która ponologią zajmuje się od trzech lat. – Źródłem tej wiedzy o uzdrawianiu jest hawajska filozofia Ho`oponopono.

Padałam z nóg

Kilka lat temu pani Ala poważnie podupadła na zdrowiu. Rozpoczęła wędrówkę od lekarza do lekarza, od specjalisty do specjalisty, od przychodni do przychodni.

– Nikt nie wiedział co mi dolega, lekarze nie potrafili postawić żadnej diagnozy, a ja się czułam z dnia na dzień coraz gorzej – wspomina. – Przede wszystkim bardzo łatwo się męczyłam, byłam strasznie słaba. Wystarczyło, że odkurzyłam jeden pokój i już byłam cała spocona i padałam z nóg...

Pewnego dnia pani Alina trafiła w jednej z białostockich przychodni na lekarkę, która powiedziała jej, że musi zmienić swój stosunek do życia... Wtedy wyzdrowieje.

– Bardzo zaskoczyły mnie jej słowa, bo poszłam do niej przecież tylko po tabletki, po lekarstwa i witaminki... – opowiada Ala. – Byłam w szoku. Pomyślałam wtedy: co ja mam zmieniać? Mam dobrego męża, który zarabia pieniądze, mogę sobie siedzieć w domu i zajmować się dzieckiem, więc chyba wszystko jest OK?

Ale nie było. Pani Ala czuła się coraz gorzej, była coraz słabsza. Zaczęła szukać pomocy u bioenergoterapeutów. Ich pomoc była jednak doraźna. Przez kilka dni po wizycie czuła się dobrze, a potem znowu wracało osłabienie.

Pewnego dnia w ręce Aliny wpadła książka pt. „Huna". Ta lektura pomogła jej przewartościować cały dotychczasowy sposób myślenia o życiu, o świecie, o sobie i innych ludziach...

Spotkanie z Huną

– Kiedy na swojej pełnej przygód drodze życia spotkałam Hunę, już nic nie jest takie jak przedtem, ja też... – mówi pani Ala, powtarzając słowa warszawskiego psychologa Danieli Czarskiej, która zaszczepiła Hunę na polskim gruncie.

Nazwę Huna w zachodnim świecie upowszechnił Max Freedom Long, tłumacząc ją jako „tajemnica". W słowniku hawajsko-angielskim wydanym przez University of Hawai Press w Honolulu jest wiele znaczeń tego słowa: najmniejsza cząstka, cząsteczka ukryta, schowana, niewidoczna, która jest częścią wielkiej całości.

– Hawajczycy uważają, że jeżeli ktoś choruje, jeżeli ktoś ma jakiś problem ze sobą, jeżeli doświadcza negatywnych emocji, to jest to rezultat jakiejś błędnej informacji, która do niego kiedyś dotarła i w którą uwierzył! – mówi Ala Nawrocka. – W takich przypadkach na Hawajach zbierał się cały ród i szaman oczyszczał ludzi z tych złych informacji. Hawajczycy wychodzą bowiem z założenia, że choroby pojawiają się wtedy, kiedy człowiek nie żyje w harmonii z samym sobą. I potrafią też to poczucie wewnętrznej harmonii człowiekowi przywrócić, właśnie poprzez specjalny proces oczyszczania.

Ala Nawrocka już od trzech lat jeździ do Warszawy na warsztaty dotyczące Huny, prowadzone m.in. przez rodowitych Hawajczyków. Podczas tych warsztatów nauczyła się, jak przywracać harmonię ludziom, którzy czują się chorzy i nieszczęśliwi. Po pomoc przychodzą do niej osoby, które nie mogą dogadać się z własnymi dziećmi, z rodzicami czy też ze współmałżonkiem, a nawet z szefem, osoby, które żyją w ciągłym stresie przed utratą pracy, które mają kompleksy, zaniżone poczucie własnej wartości, a nawet takie, które boją się pająków...

Kulę i strach do worka!

– Każdy człowiek posiada pewną właściwość umysłu, która w naszym kręgu kulturowym jest nieznana i wiele osób, dopóki jej w sobie – podczas tzw. procesu nie odkryje – w nią nie wierzy – wyjaśnia pani Ala. – Chodzi o to, że potrafimy wiedzieć pewne rzeczy, które nas w życiu... ograniczają. A zobaczyć je możemy właśnie podczas procesu.

Pani Ala od razu zaznacza, że ów proces nie ma nic wspólnego z hipnozą. Osoba, która poddaje się procesowi, przez cały czas ma świadomość tego, co się z nią i wokół niej dzieje.

– Przez dwie godziny siedzi wygodnie w fotelu, zrelaksowana, z zamkniętymi oczami i po prostu zaczyna widzieć w sobie różne rzeczy – wyjaśnia pani Alina. – Widzi swoje własne blokady i ograniczenia, które nie pozwalają jej żyć w poczuciu pełni szczęścia.

Z doświadczeń pani Aliny, z tego, co opowiadają jej klienci wynika, że osoby poddające się takiemu procesowi swoje blokady widzą w formie... kształtów.

– Najczęściej jest to metalowa kula, przypominająca garb, który niesiemy ze sobą przez całe życie, ponieważ zostaliśmy wychowani w przeświadczeniu, że życie jest ciężkie i uwierzyliśmy w to! – opowiada pani Ala. – Niektórzy ludzie widzą jakieś żelazne bryły, przedmioty w kształcie młotka, młyńskie koła...

Kiedy siedząca naprzeciw pani Aliny osoba mówi jej – podczas procesu – o tym, co widzi, co jej przeszkadza w życiu, Ala zadaje pytanie: „czy chcesz to mieć?" Odpowiedź oczywiście zawsze jest jedna: nie! Wówczas Alina prosi tę osobę, aby schwyciła ów przedmiot w ręce i włożyła go do leżącego u jej stóp worka... W ten sposób bowiem może na całe życie uwolnić się od jakiejś blokady, strachu, fobii, od kompleksów i nerwic.

Boją się tłumu, zarazków i pająków

Do dzisiaj pani Alina wspomina pewną klientkę, która miała problem z... nadmiernym apetytem.

– Przyszła do mnie po pomoc, bo nie potrafiła sobie z tym sama poradzić – opowiada pani Alina. – Podczas procesu okazało się, że ma w głowie zakodowane coś takiego, że przez cały dzień człowiek musi pracować, ot chociażby krzątać się po mieszkaniu, a siada tylko na chwilę – do jedzenia.

Jako że była to już starsza kobieta, miała coraz mniej sił, coraz częściej siadała i wtedy... jadła. To był już jej odruch bezwarunkowy. Nie potrafiła usiąść na chwilę tylko po to, aby odpocząć.

– Udało nam się uwolnić ją od tej blokady, od tego odruchu sięgania po jedzenie – dodaje pani Ala. – To był prawdziwy sukces, ponieważ otyłość tej kobiety poważnie zagrażała już jej zdrowiu.

Za sukces uważa też uwolnienie pewnej pacjentki od strachu przed... tłumem. Kobieta ta panicznie bała się miejsc, w których zbierało się więcej niż kilka osób. Kiedy znajdowała się w tłumie ludzi, wpadała w panikę. Przez tę fobię nie mogła chodzić na zakupy do supermarketów, ani też ze swoimi synami na mecze... Po dwugodzinnym procesie u pani Aliny poszła sprawdzić się do największego hipermarketu w Warszawie i... spędziła tam kilka godzin. Bez paniki.

Pani Alina uwalniała też już kilka osób od najpowszechniejszej chyba w naszym społeczeństwie fobii – tzw. arachnofobii, czyli strachu przed pająkami. Zdarzały się też osoby z zupełnie rzadkimi fobiami, np. mężczyzna, który co kilka minut mył ręce, ponieważ potwornie bał się zarazków. W takich przypadkach wystarcza jedno dwugodzinne spotkanie z klientem. Czasami jednak przychodzą do niej ludzie z problem takiej wagi, że potrzeba kilku spotkań i kilku procesów.

– Jedną z takich osób była młoda kobieta, która była w taki sposób uzależniona od swojej matki, że nie potrafiła samodzielnie żyć – wspomina pani Ala. – Właściwie to matka nie pozwalała jej na samodzielne życie, ponieważ bała się, że kiedy córka wyjdzie za mąż, ona zostanie sama... To było tak chore, że ta dziewczyna była strasznie nieszczęśliwa i bliska samobójstwa... Potrzebowałyśmy dużo czasu, żeby sobie z tym poradzić. Ale się udało.

Wszystko jest możliwe

Przez trwający dwie godziny „proces" poszczególne osoby przechodzą inaczej. Jedne siedzą z zamkniętymi oczami i nie pokazują po sobie żadnych emocji, inne – wykrzywiają twarz w grymasie, a nawet płaczą ze strachu.

– Co człowiek, to historia – podsumowuje pani Alina. – Każdy z nas jest zupełnie inny i inaczej odczuwa strach. Nawet jeżeli przychodzą do mnie dwie osoby z tym samym problemem – arachnofobią, to inaczej będą przechodziły przez proces. Bo to dwie różne osoby! I jedna boi się pająków od trzeciego roku życia, bo babcia powiedziała, że pająki zjadają niegrzeczne dzieci, a druga boi się pająków, bo kiedy – jako pięcioletnie dziecko – chciała wziąć takie stworzenie do ręki, to mama krzyknęła „be!" i stłukła po łapach.

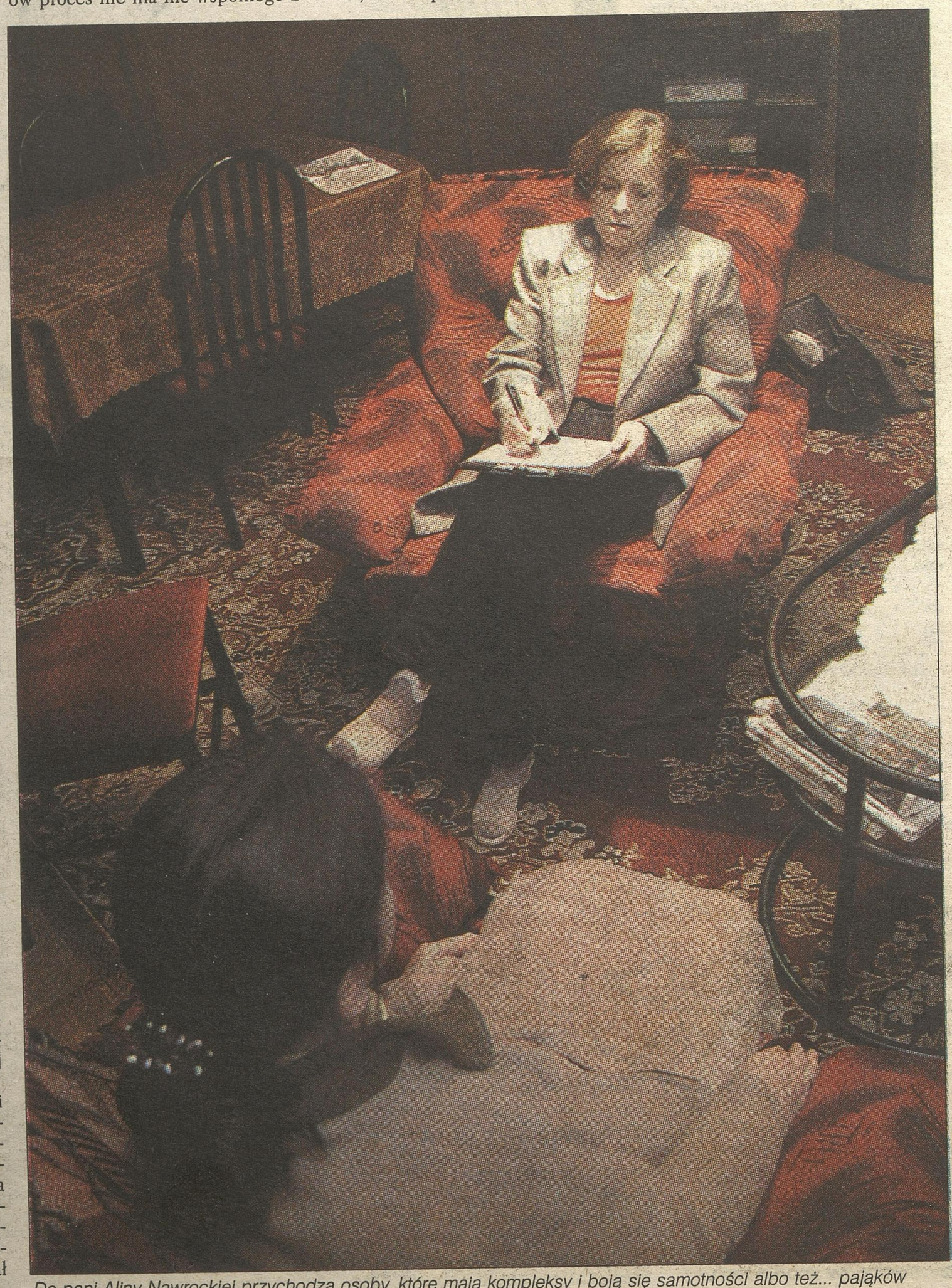
Pani Alina pokazuje dyplomy ukończenia różnorodnych kursów i warsztatów. Na jednym z nich jest napisane, że zdobyła tytuł ponologa-praktyka. Ma dokumenty na to, że jest specjalistą w uwalnianiu od stresów, że posiadła praktyczną umiejętność przywracania ludziom wewnętrznego spokoju, poczucia wartości i godności oraz że potrafi uwolnić człowieka od samotności...

– Czasami przychodzą do mnie osoby i mówią: proszę mi pomóc, bo cierpię na samotność – opowiada. – A kiedy pytam, dlaczego jest pan samotny?, słyszę: bo nikt mnie nie lubi, bo jestem nieciekawy i nie mam nic do zaoferowania.

Czasami też odpowiadają, że są samotni z wyboru, „bo ludzie są źli i mogą człowieka skrzywdzić". Również takie dwie osoby będą inaczej przechodziły przez proces uwalniania od samotności. U każdego inna jest przyczyna, która to poczucie wywołuje.

– Zgodnie z huną, jesteśmy tacy, jacy myślimy, że jesteśmy, a świat jest taki, jaki myślimy że jest – mówi pani Alina. – Trzeba więc uwalniać się od złych emocji i nie myśleć o sobie jako o samotniku, a o ludziach jak o kimś, kto tylko czatuje, żeby nas skrzywdzić. Nasza energia życiowa podąża bowiem tam, gdzie ją kierujemy. Jeżeli skupiamy się na słabościach i biedzie – wzmacniamy je, a kiedy skierujemy uwagę na nasze możliwości i marzenia – zasilimy je naszą energię życiową i się spełnią...

Zgodnie z hawajską filozofią Huna, wszystko jest dostępne i możliwe, a granice, blokady i bariery są tylko w naszej mentalności...



A. Zgiet

Do pani Aliny Nawrockiej przychodzą osoby, które mają kompleksy i boją się samotności albo też... pająków

paw

Węgorzewo, jako nieliczne w kraju, a jedyne w regionie, ma burmistrza z „Samoobrony"

Czy pomaga krawat w paski?

O Antonim Piotrowskim, nowym burmistrzu Węgorzewa jedni mówią: – Porządny chłop. Solidny, robotny i uczciwy.

GRAŻYNA MIKŁASZEWICZ

Drudzy akurat te przymioty traktują jak wady: – Zjedzą go w butach. I to koledzy urzędnicy. Wcześniej czy później da się zmanipulować, bo nie ma bladego pojęcia o pracy w administracji.

Jest i opcja trzecia, wyznawana bodaj przez najliczniejszą grupę: – Wygrał, ponieważ w ostatnich wyborach raczej nie chodziło o nazwiska. Węgorzewo, jak powietrza, potrzebowało zmian. Należy dać mu szansę, niech pokaże co potrafi. Do zrobienia jest dużo. Powyżej 30-procentowe bezrobocie, ogromna kolejka po mieszkania komunalne.

Chłopak z Wyłud

Antoni Piotrowski, rocznik 1948, z wykształcenia rolnik. Rozmowny nie jest, ale chętnie podkreśla swoją tutejszość.

– Pochodzę z rodziny repatriantów z Wileńszczyzny, którzy osiedli w Wyłudach, całe moje życie kręciło się więc wokół Węgorzewa – mówi.

Faktycznie, wyjeżdżał tylko po to, by liznąć nauki. Najpierw Technikum Rolnicze w podkętrzyńskim Karolewie, potem olsztyńska ART. Oprócz dyplomu przywiózł sobie stamtąd żonę.

– Trzeba wiedzieć, że pracę w węgorzewskiej Centrali Nasiennej podjąłem jeszcze przed studiami – opowiada Piotrowski. – To była szkoła życia w najlepszym rozumieniu tego słowa. Współpraca opierała się na zdrowych i honorowych relacjach uczeń – mistrz. Nigdy nie zapomnę swojego szefa, pana Adacha – w nostalgiczny ton nagle wkrada się gorycz.

Centrala Nasienna w Węgorzewie prosperowała wyjątkowo dobrze. Do tego stopnia, że co roku zajmowała czołowe miejsca w resortowych rankingach. Nadszedł czas, że aż nad Węgorapę niosło się zazdrosne zgrzytanie zębów „dygnitarzy" znad Niegocina. Ci byli bezwzględni. Wszystko co dobre, brali jak swoje.

– Mocarstwowe zapędy Giżycka znam więc od dawna. Dziś tak łatwo nie dam się wymanewrować. Węgorzewo zasługuje na pełną autonomię i będzie ją miało – deklaruje świeżo upieczony burmistrz.

Pegeerowskie łzy

Za PRL-u prawie wszystkie mazurskie miasteczka okalały grunty Państwowych Gospodarstw Rolnych. Nie inaczej było z Węgorzewem. Kamionek, Radziszewo, Ołownik, Maćki. W tych ostatnich Piotrowski spędził kawał życia. A może nawet utopił?

– W żadnym razie nie utopiłem – zaprzecza stanowczo. – To było trzynaście lat ciężkiej, ale efektywnej pracy – podkreśla.

Harowało się ze słońcem. Cieszyły każde udane żniwa, wytyczanie fundamentów pod nowoczesne bloki w szczerym polu. Pegeerowscy z Maciek żyli jak miastowi. I pewnie byłoby tak po dziś dzień, gdyby wąsatemu stoczniowcowi z Gdańska nie zachciało się skakać przez płot. Odtąd już wszystko potoczyło się inaczej. A raczej stoczyło, bo dla pegeerów start w nowy ustrój był równią pochyłą.

Piotrowski pamięta te niekończące się narady w sprawie likwidacji gospodarstw. Tyle się przy tym biło piany na temat „ludzkich aspektów przekształcenia". Był rok 1991. Województwem suwalskim rządził wówczas, najkrótszy w jego historii, wojewoda Andrzej Podchul.

– Pusty śmiech ogarniał, co wygadywał na temat pegeerów. Zresztą, wszystko jedno, czy się znał na rzeczy, czy nie. I tak obowiązywało hasło: zlikwidować. Wszystko diabli wzięli. – Piotrowski tylko macha ręką.

Miliony hektarów ziemi przejęła specjalnie powołana Agencja Rolna Własności Skarbu Państwa. Nie było natomiast chętnych na obszary nędzy. Tysiące ludzi pozostawiono samym sobie.

– Żal mi było Maciek, w które włożyłem tyle pracy. Stanąłem nawet do przetargu, ale byłem za „cienki" – z wdzięcznością przyjął etat administratora w terenowym oddziale AWRSP.

Kuszenie Antoniego

Węgorzewo małe, ale apetyty na władzę wielkie. Komitetów wyborczych namnożyło się tyle, że na ich policzenie nie wystarczyłoby palców u jednej ręki. Tylko w wyścigu do głównego stołka wystartowało aż ośmiu chętnych.

Jeśli wierzyć Piotrowskiemu, nigdy nie miał ciągot do rządzenia. Kandydowanie to nie jego pomysł. Ot, po prostu zgodził się, mile połechtany zainteresowaniem, jakim obdarzyły go komitety wyborcze dwóch liczących się ugrupowań. Zwłaszcza że jak wciąż podkreśla, sam jest bezpartyjny od urodzenia.

– Zaczęło się od manewrów SLD – opowiada. – Obiecałem, że rozważę propozycję. Dosłownie w kilka dni później ofertę złożyła „Samoobrona". Konkretnie jej czołowy działacz Krzysztof Masiul – Piotrowski nie ukrywa, że całkiem mu było do twarzy pod krawatem w biało-czerwone paski.

– Nawet nie prowadziłem jakiejś specjalnie rozbuchanej kampanii, choć widziałem że inne komitety na bardzo różne sposoby łapały głosy – śmieje się.

W małych miasteczkach ludzie znają się jak łyse konie. Nie ma się co dziwić, że wyborcza agitacja polegała również na chodzeniu po domach.

Kontrkandydat Piotrowskiego na stołek burmistrza, pan C. pukał do drzwi osobiście, w intencji faworyta „Samoobrony" agitowali inni. Ale pani K., niestrudzona orędowniczka Piotrowskiego, nie chce dziś wracać do gorącego, przedwyborczego okresu.

– Nadal twierdzę, że to był najlepszy kandydat na burmistrza. Jednak w kontekście ostatnich wydarzeń odczuwam pewien niesmak do poczynań „Samoobrony" – telefonicznie wymawia się od spotkania.



Przez ostatnich osiem lat w tym budynku zasiadał burmistrz Władysław Anchim, sympatyk SLD-UP. Dziś rządzi Antoni Piotrowski, popierany przez lepperowską „Samoobronę".

Ni ma Anchima

Z punktu widzenia Piotrowskiego, najgroźniejszym konkurentem wydawał się były burmistrz dwóch ostatnich kadencji Władysław Anchim, popierany przez SLD-UP. Dla Anchima natomiast bieżnia była czysta, a stołek w polu widzenia. I nagle szok. Już w przedbiegach przysłoniły go solidne płotki. Prawie niewiarygodne, że w ogóle doszło do drugiej tury. W dodatku przyszło mu walczyć z Piotrowskim i przegrał sromotnie.

Węgorzewianie są wyjątkowo zgodni w interpretacji „wyborczego zajścia".

– Anchim czuł się zbyt pewnie i to go zgubiło – twierdzą z nieskrywaną satysfakcją.

Jeden z radnych, niekoniecznie zwolennik Piotrowskiego, wysnuwa hipotezę o swoistej konieczności dziejowej.

– Anchim nie zdawał sobie sprawy z tego, że od początku skazany był na porażkę. Nie chodziło ani o nazwiska konkurentów, ani o barwę ugrupowań. Zwyczajnie, ludzie mieli go dość. Pięknie mówił, wiele obiecywał, ale mało robił. Zwłaszcza w drugiej kadencji osiadł na laurach i popełnił sporo błędów. Nigdy mu nie zapomną sprzedaży zabytkowego zamku, chluby i wizytówki miasta – podkreśla z mocą mężczyzna.

I to by się zgadzało. Od październikowych wyborów minęło sporo czasu, a po Węgorzewie nadal krąży dowcip, że były burmistrz prawdopodobnie przegrałby nawet z tablicą rejestracyjną własnego samochodu, gdyby tylko jej numery pojawiły się na listach wyborczych.

– Był Anchim, szast-prast i ni ma Anchima – rymują złośliwi.

Skończyć z „trójcą"

Gdy trochę dłużej pobędzie się w miasteczku nad Węgorapą, coraz czytelniejsze staje się tło, na którym stała wyborcza urna. Tak naprawdę, głosowano przeciwko Anchimowi. Nieznany prawie nikomu Piotrowski doskonale nadawał się do roli „bicza bożego", który położy kres dawnym układom.

– Od lat Węgorzewem trzęsła trójca. Wspólnie z Anchimem rządzili senator Pietrzak i Faj – ludzie walą po nazwiskach, choć swojego wyjawić nie chcą.

– Tak o mnie mówią? E tam, ja się już narządziłem – śmieje się Eugeniusz Faj, za czasów peerelu zastępca naczelnika, potem naczelnik Węgorzewa, dziś wspaniale prosperujący przedsiębiorca i radny sejmiku woj. warmińsko-mazurskiego.

– Ale żarty na bok. Zawsze bardzo mnie obchodziły losy tego miasta, bo je autentycznie kocham. To smutne, że moje czysto obywatelskie spostrzeżenia, węgorzewianie traktują jako chęć manipulowania władzami – Eugeniusz Faj podkreśla, że tak samo jak starał się doradzać Władysławowi Anchimowi, tak nie zostawi samemu sobie nowego burmistrza, Antoniego Piotrowskiego.

– Po prostu, znam Węgorzewo i problemy jego mieszkańców – tłumaczy.

Zdaniem Eugeniusza Faja, były burmistrz Władysław Anchim przegrał na własne życzenie. Nie chciał słyszeć żadnych słów krytyki, nawet z ust przyjaciela. Tymczasem dzień po dniu tracił kontakt z mieszkańcami miasta. W październiku ubiegłego roku ten dystans był już nie do odrobienia.

O nowym burmistrzu Faj mówi per Antoni, i guzik go obchodzi, jak to zinterpretują węgorzewianie.

– Nie mam zamiaru ukrywać faktu, że znamy się od lat. Ale nie oznacza to, że będę szczędził mu krytyki. Moim zdaniem, najsłabszy jego punkt to brak doświadczenia w administracji. Wielki błąd popełnił już na starcie, pozbywając się z urzędu takich fachowców, jak Stanisław Soczewka. Obstawił się swoimi ludźmi. Jak długo będzie mógł uważać ich za „swoich", czas pokaże – konkluduje sentencjonalnie Faj.

G. Mikłaszewicz

Antoni Piotrowski, nowy burmistrz Węgorzewa nie przychodzi do urzędu pod krawatem w biało-czerwone paski „Samoobrony"

Muszę mieć czas

Antoni Piotrowski niechętnie zdradza swoje plany.

– Priorytetem będzie na pewno przeciwdziałanie bezrobociu – mówi ogólnikowo.

Na razie nowy burmistrz robi rozeznanie. Scheda po poprzedniku wymaga głębokiej analizy.

– Potrzeba mi czasu, żeby się we wszystkim rozeznać. Dopiero wówczas podejmę decyzję, co do dalszych działań – kończy.

tom

Właściciel firmy „Pomoc drogowa" skarży się, że mimo wygranego przetargu na holowanie, policjanci najczęściej wzywają nie jego a konkurencję



A. Zamojska

I dałem się nabrać!

– Gdyby znów zajmowała się tym policja, to nigdy nie stanąłbym do przetargu. Przetarg na holowanie aut na koszt właściciela zorganizowało starostwo, więc myślałem, że coś się zmieni. Ale grajewska policja wzywa do holowania od lat tę samą firmę. Nie moją! Wygrałem więc przetarg czy nie? – zastanawia się Sławomir Płoszkiewicz z Grajewa.

ANETA ZAMOJSKA

Policja odpowiada na wszystkie zarzuty mówiąc, iż działa zgodnie z prawem, które grajewianin interpretuje na swój sposób.

„Pomoc drogowa", firma Sławomira Płoszkiewicza z Grajewa wygrała w lipcu ub.r. przetarg na holowanie pojazdów na koszt właściciela. Prawo o ruchu drogowym informuje bowiem, że przetargi organizuje Starostwo Powiatowe. W poprzednich latach zajmowała się tym policja. Do lipca ub.r. cały czas policyjne przetargi wygrywała jedna firma. Od lipcowego przetargu jej właściciel miał holować pojazdy od 3,5 tony do 7,5 tony. Firma Płoszkiewicza miała zajmować się autami do 3,5 tony.

– Dałem niższe stawki za kilometr niż konkurencja, miałem lepsze warunki – mówi Płoszkiewicz.

Aby te warunki spełnić musiał kupić nowy samochód do holowania, wydzierżawić plac.

– Nawierzchnia była utwardzona, oświetlenie, nadzór. Wszystko, jak trzeba. Wydałem ponad 100 tys. zł.

Jest inna umowa

Liczył, że po wygranym przetargu bez problemu spłaci zaciągnięte na ten cel kredyty.

– Od razu po wygraniu przetargu policja wezwała mnie do holowania kilku samochodów z kolizji. Potem powiedziano mi, że to pomyłka, bo mają podpisaną umowę z innym holownikiem. Przecież policja miała już nie podpisywać umów – dziwi się Płoszkiewicz.

Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego w Grajewie mgr Bogdan Hirniak pokazuje umowę zawartą 15 stycznia 2002 r. przez KPP w Grajewie, a PHU Józefa Truszkowskiego na holowanie pojazdów do celów procesowych. Obowiązuje ona do końca 2004 roku.

– Pojazdy po poważnych wypadkach holuje się na parking policyjny, potem bada je biegły z zakresu kryminalistyki – wyjaśnia Hirniak.

– Takie rozwiązanie, przetarg organizowany przez policję na holowanie aut do celów procesowych stosuje się w całym kraju – potwierdza Marcin Szyndler z Zespołu Prasowego Komendy Głównej Policji. – Firma, która wygrała przetarg organizowany przez policję nie jest zaś wzywana do kolizji. W tym przypadku kierowca sam wybiera firmę do holowania.

Od 6 lipca 2002 r., czyli daty rozstrzygnięcia przetargu na holowanie, na terenie powiatu grajewskiego zanotowano 194 kolizje i 33 wypadki.

– Przez pół roku zostałem wezwany do 5 kolizji. Niechby połowa z tych prawie 200 odjechała sama, to kto holował resztę? Wiadomo, konkurencja, a powinienem ja – mówi właściciel „Pomocy drogowej".

– Pan Płoszkiewicz w ubiegłym roku holował, z naszych wezwań, 44 pojazdy – odpowiada szef drogówki. – Z kolizji zazwyczaj auta odjeżdżają same, firma Płoszkiewicza była zaś wzywana do holowania pojazdów bez OC, zatrzymanym nietrzeźwym kierowcom, bez dokumentów czy bez badań technicznych, czyli takie, o jakich wyraźnie napisano w prawie o ruchu drogowym – policjant odpowiada na zarzut cytując przepisy.

Dodaje, ze funkcjonariusze będąc na miejscu zdarzenia meldują dyżurnemu czy jest potrzebny holownik. Fakt ten jest zanotowany w notatniku służbowym.

– Poza tym kierowcy często sami dzwonią po firmę, która ma po nich przyjechać.

A jeśli są spoza Grajewa i nie znają holownika?

– Dyspozycje wydaje dyżurny. Ale nie musi być to firma pana Płoszkiewicza. Sami zaś z miejsca zdarzenia nie dzwonimy, bo mamy zakaz używania telefonów komórkowych podczas służby. Kontaktujemy się tylko drogą radiową – wyjaśnia policjant.

Grajewski holownik w miniony poniedziałek przyszedł na skargę do inspektora Jana Kulesza, komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. Komendant wysłuchawszy go zlecił tak zwaną kontrolę doraźną w Komendzie Powiatowej Policji w Grajewie. We wtorek do tej jednostki pojechał specjalny zespół kontrolerów, w skład którego weszli funkcjonariusze z Inspektoratu Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku (wydział ten zajmuje się m.in wyjaśnianiem skarg i sprawdzaniem, czy policjanci przestrzegają przepisów służbowych), wydziału dochodzeniowo-śledczego KWP nadzorującego czynności procesowe (oraz zabezpieczanie dowodów rzeczowych), a także wydziału ruchu drogowego KWP. Przeprowadzą oni kompleksową kontrolę w jednostce i sprawdzą, czy zarzuty mężczyzny są prawdziwe.

Śledztwo holownika

Sławomira Płoszkiewicza to nie przekonuje, jest zdania, że jego konkurent ma układy z policją. Pokusił się nawet o prywatne śledztwo, co zresztą opisał w oficjalnej skardze do Wojewódzkiej Komendy Policji w Białymstoku.

6 grudnia 2002 r. na trasie Grajewo – Popowo samochód marki Lublin uległ kolizji. Nie wezwano do niego firmy Płoszkiewicza. Ten zaś kolejne zdarzenie z 27 stycznia br. sfilmował kamerą wideo. Samochód Kia po kolizji odholowała firma konkurencji.

– Zadzwoniłem więc do dyżurnego, czemu nie wezwano mnie do holowania. Usłyszałem, że to odgórna decyzja, na którą dyżurny nie miał wpływu – takie dostał polecenie! To nie odosobniony przypadek. 30 stycznia udałem się za jadącym na sygnale samochodem straży pożarnej. Był to wypadek na 61. Obserwowałem z boku sytuację. Podszedł do mnie naczelnik i zapytał, czy mogę usunąć jeden z uszkodzonych pojazdów, bo drugi odholuje moja konkurencja. Czyli już wiedzieli o wypadku – mówi Płoszkiewicz.

– Samochody z wymienionych zdarzeń były do celów procesowych – ripostuje Hirniak.

(Policja dziwi się, skąd Płoszkiewicz wie tak szybko o wypadkach. Nie mówią tego głośno, ale sugerują, jakoby miał podsłuch. Grajewianin temu zaprzecza mówiąc, że mieszka w centrum, więc nie może nie usłyszeć samochodu jadącego na sygnale).

– Za pół roku kończy mi się umowa na holowanie. Przez te pierwsze pół roku czekałem, aż coś się zmieni. I czekałem. Ale dosyć tego. Teraz tylko żałuję, że stawałem do tego przetargu i tyle zainwestowałem. I zawierzyłem prawu. Ale teraz wiem, że wystawili mnie jak zająca na aukcji – dochodzi do wniosku Płoszkiewicz. – Bo jedna firma, mego konkurenta, nie mogła stanąć do przetargu, potrzebowali drugiego. I dałem się nabrać. Tylko że poniosłem ogromne koszty...

bm

Co dziesiąta skarga na podlaskiego policjanta okazuje się uzasadniona

Kiedy policji brak wyobraźni

„Zastępca komendanta powiatowego policji odmówił przeprowadzenia następujących czynności i wyjaśnienia, kto wyp... woreczek żółciowy Ewie B. i kazał mi się spałować w tej sprawie" – oto treść jednej ze skarg, którą w minionym roku otrzymał inspektor Jan Kulesz, szef podlaskiej policji.

JOLANTA GADEK

„Naczelnik Sekcji Ruchu Drogowego KPP chciał zdobyć mój podpis na tym protokole tuszem samoznikającym przez UOPeretkę białostocką" – pisze dalej mężczyzna niezadowolony z pracy policji.

Wyjaśnianiem skarg na policjantów zajmują się funkcjonariusze z Inspektoratu Komendanta Wojewódzkiego Policji. Mówią, że co roku otrzymują wiele listów pozbawionych sensu. W wielu przypadkach można się domyślać, że autorzy cierpią na zaburzenia psychiczne. Bywa, że treść skargi stanowią pojedyncze słowa. Wynika z nich jedynie to, że autor listu jest niezadowolony z pracy policji. Dlaczego, nie wiadomo.

– Jeden z autorów skarg koniecznie chciał się podzielić z nami refleksją na temat negatywnego oddziaływania anteny satelitarnej na psa – mówi kom. Jacek Dobrzyński z zespołu prasowego komendanta wojewódzkiego policji w Białymstoku. – Inny przedstawił nam nową koncepcję hodowli drobiu w Polsce....

Jedna białostoczanka regularnie dzwoni do oficerów dyżurnych w komisariatach, komendzie miejskiej i wojewódzkiej oraz do szefów tych jednostek. Znają ją wszyscy z nazwiska, rozpoznają po głosie. Kobieta jest przekonana, że co pewien czas jest poddawana promieniowaniu przez bliżej nieustalone osoby. Dzwoni do policji żądając, żeby wyłączyła promieniowanie. Jeśli jest niezadowolona z uzyskanej odpowiedzi, pisze skargę.

Leniwi policjanci

W minionym roku Inspektorat Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku rozpatrzył 538 skarg, o 30 mniej niż rok wcześniej. Ale 53 z nich, czyli co dziesiątą uznano za uzasadnioną. Przeciwko funkcjonariuszom, na których skarżyli się autorzy listów, zostały wszczęte postępowania dyscyplinarne. Najwięcej uzasadnionych skarg dotyczyło sposobu lub terminów wykonywania czynności dochodzeniowo-śledczych oraz bezczynności policjantów lub ich opieszałości podczas załatwiania sprawy. Potwierdziło się też kilka skarg dotyczących zasadności lub sposobu przeprowadzania interwencji. Z policjantami, na których były uzasadnione skargi, szefowie przeprowadzili rozmowy dyscyplinujące lub ukarali ich dyscyplinarnie.

– Cieszy nas to, że w ubiegłym roku nie odnotowano żadnej uzasadnionej skargi na użycie środków przymusu bezpośredniego i stosowanie przez policjantów niedozwolonych metod fizycznych, co świadczy o tym, że podlaska policja nie jest brutalna – mówi kom. Dobrzyński.

Nie było też uzasadnionych skarg na mandatowanie lub skierowanie do sądu wniosku o ukaranie oraz na łapówkarstwo.

W ubiegłym roku jeden z mieszkańców woj. podlaskiego zarzucił bezczynność oficerowi dyżurnemu jednej z komend miejskich. Mężczyzna poinformował, że miesiąc wcześniej miał kolizję drogową. Zgłosił ją policji, która jednak w ciągu czterech tygodni nie ustaliła sprawcy. W dodatku, po tym okresie, skarżący przypadkowo zauważył na drodze samochód, który miesiąc wcześniej uderzył w jego auto. I natychmiast zadzwonił do dyżurnego. Dyżurny jednak stwierdził, że sprawą zajmuje się inna komenda i odmówił przyjęcia zgłoszenia. Nie podał autorowi skargi ani adresu, ani telefonu drugiej komendy.

Tę skargę uznano za uzasadnioną – zdaniem Inspektoratu dyżurny nie dopełnił obowiązków służbowych, za co został ukarany upomnieniem.

Od czterech lat sukcesywnie zmniejsza się liczba skarg na policjantów. Zdaniem kom. Dobrzyńskiego jest to efekt poprawy dyscypliny oraz podnoszenia kwalifikacji funkcjonariuszy podczas różnego rodzaju szkoleń. Niewątpliwie ma to również związek z rosnącym bezrobociem. W naszym regionie praca w policji jest obecnie postrzegana jako dobre, stałe zajęcie, lepsze od pracy w małych prywatnych firmach balansujących na skraju bankructwa.

Oliwa na wierzch wypływa

Nie zawsze postępowania dyscyplinarne są wszczynane po skargach na policjantów. Raczej reguła jest taka, że skargi dotyczą najmniej poważnych przewinień. Na trop łamania prawa przez funkcjonariuszy najczęściej wpadają inni policjanci lub też prokuratura, która otrzymuje zawiadomienie o przestępstwie od obywateli. Bywa też, że sprawa sama wychodzi na jaw, gdyż zdarza się w miejscu publicznym. Tak było w przypadku jednej z najgłośniejszych ubiegłorocznych spraw, dotyczącej policjantów z komisariatu w Dąbrowie Białostockiej. W kwietniu na placu Kościuszki w Dąbrowie doszło do bójki, w której uczestniczyło czterech funkcjonariuszy i trzech mieszkańców tej miejscowości. Najpierw cywile zaczepili dwóch funkcjonariuszy idących (po skończonej służbie) na przystanek autobusowy i poturbowali ich. Zdenerwowani policjanci zawołali z komisariatu swych kolegów i wrócili, żeby – jak twierdzą – zatrzymać napastników. W rezultacie organy ścigania prowadziły dwie odrębne sprawy – jedną przeciwko mężczyznom, którzy pobili policjantów, drugą przeciwko policjantom, którzy brali udział w bójce. Obie czekają na finał w sądzie.

W minionym roku przeciwko podlaskim policjantom wszczęto 199 postępowań dyscyplinarnych. 69 policjantów uznano za winnych złamania dyscypliny służbowej i ukarano. Czterech z nich zwolniono z pracy dyscyplinarnie. 72 kolejnych uznano za winnych, lecz odstąpiono od ukarania. Kolejnych 23 uniewinniono, 13 spraw umorzono.

Druga głośna ubiegłoroczna sprawa to tzw. gwałt w radiowozie. Mieszkanka Białegostoku – nawiasem mówiąc była pracownica agencji towarzyskiej – powiadomiła prokuraturę, że została zgwałcona przez dwóch policjantów z II komisariatu. W trakcie śledztwa okazało się, że pojechała z nimi volkswagenem transporterem do lasu na Pietraszach i tam dobrowolnie z nimi współżyła. Prokuratura uznała, że policjanci nie złamali prawa, lecz jedynie przepisy służbowe. Obaj zostali ukarani dyscyplinarnie ostrzeżeniem o nieprzydatności do służby. Jest to oprócz wydalenia z pracy, najostrzejsza kara. Przez długi czas nie mają szans na awans, nagrody, podwyżki. Dodatkową dla nich karą był fakt, że pracując w tej samej jednostce patrolują ten sam teren i są wysyłani do interwencji na tych samych, co poprzednio, osiedlach. A w mieszkaniu białostoczanki, która ich oskarżyła o gwałt, interwencje nadal czasami trzeba przeprowadzać...

Jak mówią policjanci, obie te sprawy były wynikiem nie tyle złej woli, co głupoty i braku wyobraźni. W obronie policjantów z Dąbrowy Białostockiej stanęła lokalna społeczność uznając, że zostali oni sprowokowani. Nie bez znaczenia jest fakt, że pobici cywile nie cieszyli się w Dąbrowie dobrą opinią. Podobnie za głupotę uważane jest spożywanie alkoholu przez policjantów na służbie, chociaż kary za to są znacznie ostrzejsze. Z reguły nietrzeźwy funkcjonariusz przyłapany w pracy, musi się z nią pożegnać. W Nowy Rok białostoczanin zadzwonił do dyżurnego białostockiej komendy wojewódzkiej i powiadomił, że dyżurny białostockiej komendy miejskiej jest pijany. O fakcie zostali powiadomieni przełożeni dyżurnego, którzy natychmiast zjawili się w komendzie na kontroli. Dyżurny odmówił poddania się badaniom alkomatem. Wszczęto postępowanie wyjaśniające, funkcjonariusz jednak nie czekając na jego wynik, złożył raport o odejście ze służby.

Bo miał złość

Tajemnicą poliszynela jest fakt, że na dyżurnego doniósł mężczyzna, z którym ten miał „na pieńku". Przyszedł w Nowy Rok do komendy z pretensjami, w trakcie rozmowy poczuł od policjanta woń alkoholu.

– Ludzie bywają złośliwi i uparci. Nie chodzi o to, że popieram picie na służbie, bo to głupota. Dyżurny równie dobrze mógł wpaść z innej przyczyny. Ale ten przypadek wskazuje, że naprawdę policjant „jest na świeczniku", wiele osób tylko czyha na jakiś błąd, potknięcie. Trzeba bardzo uważać, z kim się człowiek zadaje – mówi jeden z białostockich policjantów.

Nieoficjalnie mówi się również o tym, że afera w Sejnach dotycząca zaginięcia 1,7 kg amfetaminy z miejscowej komendy powiatowej wyszła na jaw z powodu rozgrywek personalnych. I to niekoniecznie dlatego – jak sugerują niektórzy – że przełożeni uparli się udowodnić byłemu sejneńskiemu komendantowi, Józefowi B., że jego odwołanie ze stanowiska było uzasadnione. Przypomnijmy, że w połowie stycznia podczas przejmowania obowiązków przez zastępcę komendanta powiatowego policji w Sejnach okazało się, że z jego szafy zniknęła amfetamina. W 1998 roku próbowało ją przemycić do Polski litewskie małżeństwo. Rok później sąd nakazał zniszczenie narkotyku. Nie wiadomo, dlaczego zamiast do magazynu dowodów rzeczowych amfetamina trafiła do szafy komendanta. Policja zawiadomiła prokuraturę, która wszczęła w tej sprawie śledztwo. Dotychczas nie przedstawiono nikomu zarzutów, ale coraz częściej mówi się o tym, że otrzyma je kilku policjantów. Były szef sejneńskiej policji oraz naczelnik sekcji kryminalnej nie czekali na zakończenie śledztwa i złożyli raport o odejście ze służby. Nieoficjalnie mówi się o tym, że byli współpracownicy wykorzystali niefrasobliwość byłego komendanta. Prawdopodobnie nie uda się ustalić, co stało się z narkotykiem.

Furtka do cywila

Przez wiele lat policjanci, przeciwko którym wszczęto postępowanie dyscyplinarne, woleli sami odejść ze służby niż zostać z niej zwolnieni. W przypadku zwolnienia bowiem tracą 50 proc. odprawy, która należy się odchodzącym z pracy w policji. Komendanci przychylali się do wniosków uważając, że lepiej pozbyć się nierzetelnych funkcjonariuszy na ich prośbę niż angażować się w długotrwałe procedury. Ostatnio jednak komendant miejski policji nie przyjął prośby, z którą zwrócił się do niego starszy aspirant z komisariatu I w Białymstoku. Funkcjonariusz ten, pełniący służbę w pionie kryminalnym, został zatrzymany przez funkcjonariuszy z Biura Spraw Wewnętrznych KGP (jest to tzw. policja w policji). Prokurator zarzucił mu, że usiłował wymusić 2 tys. zł łapówki od mężczyzny, przeciwko któremu prowadził postępowanie. Zdaniem przełożonych, łapownictwo należy do najpoważniejszych przestępstw i trzeba piętnować takie przypadki. Na pobłażanie nie może też liczyć 39-policjant z białostockiego oddziału Centralnego Biura Śledczego KGP, który jest podejrzany o pomoc w przemycie kradzionych samochodów prowadzonym przez dużą przestępczą grupę oraz o korupcję. Prokuratura Okręgowa wnioskowała o tymczasowe aresztowanie policjanta, a sąd przychylił się do tego wniosku.



P. Niemczynowicz

W bieżącym roku nie było uzasadnionych skarg na mandatowanie

mc

Rolnicy nie wiedzą, co mają produkować, ile i za jaką cenę. Szsilh

Z bałaganem

Od początku lutego na drogach krajowych w rejonie Łomży pojawiają się grupy rolników, demonstrujących swoje niezadowolenie z polityki rolnej rządu. A ściślej z tego powodu, że takiej polityki nie ma. W efekcie rolnicy nie wiedzą, co mają produkować, ile i za jaką cenę. A żyć trzeba, więc muszą coś się produkować. Tylko kiedy już na coś się nastawią, nagle okazuje się, że dziedzina staje się nieopłacalna.

MARIA KACZYŃSKA

Chojny Młode

Przy drodze krajowej nr 61, 5 lutego. Pojawia się pierwsza grupa, kilkadziesiąt osób. Większość to producenci trzody chlewnej. Z powodu „świńskiej górki" ceny żywca spadły na łeb na szyję. Dowiedzieli się, że do Zambrowa w tym dniu ma przyjechać wicepremier Jarosław Kalinowski. Chcieli się upomnieć o wyższe ceny interwencyjne. Do wicepremiera ich nie dopuszczono, więc wyszli na drogę.

Pierwszego dnia zauważyła ich tylko policja. Następnego, mimo śnieżycy i zadymki, zjawił się poseł PSL Józef Mioduszewski. Był zaszokowany akcesoriami demonstrantów: drewnianą szubienicą, na której wisiała zamarznięta świnia. A obok dyndał kawałek tektury z napisem: SLD-PSL. Poseł próbował przekonywać zebranych, że nie jest źle. Powołał się na przykład wicepremiera Kalinowskiego, który jakoby ma zamiar zainwestować duże pieniądze w produkcję trzody chlewnej w swoim gospodarstwie w gminie Somianka. A skoro chce inwestować, to widzi w tej dziedzinie przyszłość. Wywody te zostały przyjęte przez protestujących dość chłodno. Poseł wziął od nich zebrane na piśmie postulaty, adresowane do tegoż wicepremiera, obiecał, że je dostarczy adresatowi i odjechał.

Kolejny dzień. Śnieżyca nasila się. W Łomży zebrał się zarząd i radni powiatu ziemskiego. Uchwalili poparcie dla protestujących w Chojnach. Wystosowali apel do Sejmiku, aby przeprowadził debatę o sytuacji w rolnictwie. Demonstrantów odwiedził dyrektor Wydziału Rolnictwa Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego, Józef Staniaszek. Wziął te same postulaty co poseł Mioduszewski i odjechał.

Chojny Młode, 13 lutego. Protestujący zaczynają swój marsz po jezdni. Dziesięć minut kółeczkiem. Potem dziesięć minut dla pojazdów. I tak przez kilka godzin. Poprzedniego dnia w Białymstoku odbyło się spotkanie związków i organizacji rolniczych z wojewodą. Była na nim obecna Bogusława Świerczewska z Konarzyc, jedna z organizatorek protestu w Chojnach. Przedstawiciele Agencji Rynku Rolnego ogłosili nową, wyższą cenę interwencyjnego skupu żywca: 3,20 zł za kilogram. Poprzednia cena, która obowiązywała od 6 stycznia to 2,90 zł za kilogram.

– Na tym samym spotkaniu poinformowano, że według wyliczeń Ośrodka Doradztwa Rolniczego, koszt wyprodukowania kilograma żywca wynosi 3,12-3,15 zł. Czyli po podwyżce jest to cena na poziomie kosztów produkcji. A gdzie nasz zarobek? – pyta retorycznie Bogumiła Świerczewska.

Kisielnica, Wizna, Wiśniewo

14-17 lutego. W rejonie tych miejscowości na drogach krajowych nr 61, 64 i 8 pojawiają się kolejne grupy demonstrantów. Zachowują się podobnie jak protestujący w Chojnach: dziesięć minut kółeczkiem po jezdni, a potem dziesięć minut dla pojazdów. I tak przez kilka godzin. Na miejscu zgromadzeń zjawia się tylko policja.



Chojny Młode, 17 lutego. Kolejny dzień demonstracji. Spacer kółeczkiem po jezdni i przerwa dla samochodów. Protestujący mówią, że nie chcą nikomu utrudniać zbytnio życia. Tylko chcą zwrócić uwagę, że dzieje im się krzywda. Mają kredyty bankowe i rodziny na utrzymaniu, a nagle, bez ostrzeżenia, spadły im dochody. Tak nie powinno być w cywilizowanym kraju. Ludzie w samochodach mają swoje zdanie na ten temat. Dziesięć minut przerwy w ruchu na drodze nr 61 to korek pojazdów sięgający kilometra. Szubienica ze świnią zniknęła, pojawił się transparent z napisem: „Tu protestuje rolnik ubogi, jak wejdziemy do Unii, to wyciągnie nogi".

– Już nie chodzi nam tylko o cenę skupu żywca. Generalnie musi się zmienić polityka rolna rządu – mówi Bogumiła Świerczewska.

W jaki sposób? Co rząd powinien zrobić, żeby demonstranci zeszli z jezdni i poszli do domu?

Właściwie, mówią po zastanowieniu rolnicy, jedną decyzją niczego się nie załatwi, bo wszystko stoi na głowie. Gdyby nawet wzrosła cena w skupie interwencyjnym, będzie to tylko poprawa na chwilę. Trzeba zacząć od początku. Ale to wymagałoby „odkręcenia" warunków naszego wstąpienia do Unii Europejskiej, wynegocjowanych w Kopenhadze. A na to obecny rząd nie pójdzie.

– Rząd jest ślepy i głuchy. Podcina nam świadomie byt. Bo jak nazwać przyzwolenie na ofensywę w Polsce amerykańskiego koncernu Smi-



Chcemy wiedzieć co, ile i za jaką cenę mamy produkować – mówili rolnicy w Kisielnicy

PAW

silni i protestują.

do Unii



M. Kaczyńska

Transparenty i akcesoria...

thfield Foods, zakładającego wielkie fermy tuczników? Takie fermy pojawiają się w coraz to nowych regionach kraju. W ubiegłym roku wyprodukowały 1,5 mln tuczników, w tym roku mają wyprodukować 5 mln. I to w sytuacji, gdy polskiemu rolnikowi podcina się byt obniżką cen trzody chlewnej – dowodzi Bogumiła Świerczewska.

Więc co ma się stać, żeby zaprzestali protestu? Jaka decyzja rządu ich usatysfakcjonuje? Na to pytanie nie uzyskałam w tym dniu odpowiedzi.

Kisielnica, 17 lutego. Kilkudziesięciu rolników krąży po jezdni. To producenci trzody z gmin

Piątnica, Grabowo, Mały Płock i Stawiski

– Co by rozładowało napięcie? – zastanawia się Jan Zelkowski, jeden z organizatorów protestu, przewodniczący Izby Rolniczej powiatu kolneńskiego. – Doraźnie na pewno podwyżka interwencyjnych cen skupu wieprzowiny do poziomu 3,80 zł za kilogram. Ale tylko doraźnie.

Świński kryzys to tylko czubek góry lodowej rolniczych problemów, uważa Zelkowski. Od 1990 r. rolnicy w Polsce mają bowiem jeden i ten sam problem: nie wiedzą, co mają produkować, ile i za jaką cenę. A ponieważ każdy rolnik musi jakoś żyć i utrzymać rodzinę, próbują w różnych dziedzinach. Jak tylko w coś zainwestują, zaraz się okazuje, że taka produkcja nie jest potrzebna. Następuje krach, a oni ponoszą wszystkie jego skutki, bez żadnej ochrony. Nikt nie wytrzyma w takim systemie. Żadne, nawet najlepsze i najbogatsze gospodarstwo. Dlatego trzeba zmienić ten system, ucywilizować go, żeby każdy rolnik wiedział, na jakie dochody może liczyć, podejmując się takiej czy innej produkcji. Można to było robić stopniowo, małymi krokami. Minęło już przecież 12 lat. Ale nie zrobiono tego, z niewielkimi wyjątkami. Uregulowany został np. rynek produkcji skrobi ziemniaczanej. Plantatorzy ziemniaków wiedzą, jakie są zasady gry w tym sektorze, i o to chodzi.

Takiej regulacji wymaga od dawna rynek mięsny i wiele innych dziedzin. A teraz z tym bałaganem wkraczamy do Unii. Zaś Unia nas „wyreguluje" tak, że większość gospodarstw po prostu zniknie.

I to jest sedno tego, co chcą zademonstrować na drogach rolnicy z okolic Łomży, Zambrowa i wielu innych miejscowości w kraju. Jak dotąd osiągnęli tyle, że ludzie w samochodach są coraz bardziej zirytowani.



M. Kaczyńska

...mówią o desperacji rolników, protestujących w Chojnach

Rolnicy już dawno sygnalizowali złą sytuację na rynku trzody chlewnej

Groźna góra mięsa

Problemy polskiej wsi zazwyczaj dostrzega się wówczas, kiedy rolnicy wychodzą na drogi. Wtedy dopiero zaczyna się głośno o nich mówić. Kłopoty nie pojawiają się jednak z dnia na dzień. Złą sytuację na rynku żywca wieprzowego rolnicy sygnalizowali od dawna. W minionym roku spadały ceny mleka, ale rolnicy stanowczo zaprotestowali dopiero, gdy rząd obniżył dopłaty do mleka w klasie ekstra z 7 do 4 groszy.

Produkcja trzody chlewnej charakteryzuje się brakiem stabilizacji. Zazwyczaj po „świńskim dołku" następuje „świńska górka", a później znowu dołek. Jak wynika z danych Głównego Urzędu Statystycznego, jeszcze we wrześniu 2001 roku ceny żywca wieprzowego kształtowały się w granicach 4,70 zł/kg. Pogłowie trzody chlewnej zaczęło wzrastać, a ceny spadać. Na początku 2002 roku dało się zauważyć już olbrzymią nadwyżkę podaży nad popytem. Już wówczas środowiska rolnicze sygnalizowały, że same zakupy interwencyjne nie przyniosą skutku, jeśli półtusze nie będą upłynniane poza granice kraju. To jednak bez dopłat do eksportu było bardzo trudne.

W listopadzie minionego roku za żywiec wieprzowy w skupie płacono średnio 3,23 zł/kg – o 29,2 proc. mniej niż przed rokiem. Szacuje się, że pod koniec roku pogłowie trzody chlewnej wynosiło 19,5 mln sztuk i było o 11 proc. wyższe niż przed rokiem.

– Obecna sytuacja na rynku trzody chlewnej jest spowodowana tym, że na przełomie 2001 i 2002 roku jej ceny były naprawdę wysokie – ocenia Tadeusz Kruszewski, specjalista ds. trzody chlewnej w Wojewódzkim Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. – Dodatkowo w tym okresie były stosunkowo niskie ceny zbóż, a więc opłacało się zwiększać pogłowie trzody chlewnej.

W 2002 roku przywrócono też bezcłowe kontyngenty importowe dla krajów UE (wcześniej były wstrzymane z powodu chorób).

– Świńskich dołków i górek nie da się zupełnie zlikwidować, bo rynek wieprzowiny nie jest regulowany – mówi Tadeusz Kruszewski. – Można jedynie sprawić, że będą łagodniejsze.

Trzeba eksportować

Jak mówił podczas spotkania z rolnikami Andrzej Milkiewicz, zastępca dyrektora olsztyńskiego Oddziału Agencji Rynku Rolnego, w ostatnich latach sytuacja na rynku trzody chlewnej jest nietypowa. Już od trzech lat wszystkie nadwyżki mięsa trzeba eksportować. Wcześniej zdarzały się niedobory żywca wieprzowego na rynku wewnętrznym i wówczas Agencja mogła upłynnić to co wcześniej skupiła. Teraz ciągle mamy nadprodukcję i dlatego na półtusze trzeba szukać zbytu poza granicami kraju. Eksport dużo kosztuje i środków jakimi dysponuje ARR szybko ubywa.

W minionym roku Agencja wyeksportowała 80 tys. ton mięsa i jego przetworów, a skupiła 130 tys. ton. W tym roku kupi kolejne 150 tys. ton. Jednocześnie w minionym roku do Polski wpłynęło 58 tys. ton wieprzowiny. Obecnie za granicą coraz trudniej jest sprzedać wieprzowinę, bo w innych krajach – m.in. w państwach Unii Europejskiej, w Stanach Zjednoczonych też jest nadprodukcja. Te kraje jednak łatwiej sobie z nią radzą, bo mają więcej środków, które można przeznaczyć na dopłaty do eksportu. Na rynki rosyjskie obecnie sprzedaje się półtusze po cenie około 3 zł/kg i niewiadomo czy nie trzeba będzie jeszcze „zejść z cen", gdyż pojawiło się konkurencyjne cenowo mięso z Brazylii.

Z drugiej strony państwa wschodnie takie jak: Rosja, Białoruś, Litwa, Łotwa, które są największymi odbiorcami naszej wieprzowiny, stają się coraz bardziej wymagające. Zwracają uwagę by mięso pochodziło z tych zakładów, które posiadają uprawnienia unijne.

Pracują za darmo

Choć od ponad roku sytuacja na rynku trzody chlewnej była zła, to początek roku przyniósł jej całkowite załamanie. W styczniu Agencja Rynku Rolnego rozpoczęła skup trzody na odnowienie rezerw państwowych i na Podlasiu rolnicy odczuli to w znacznym stopniu, bo ceny spadły aż o 50-56 groszy. Według obowiązującego cennika płacono od 3,60 do 3,85 zł/kg w wadze poubojowej netto – w przeliczeniu na żywiec średnio niecałe 3 zł/kg. Co ciekawe w woj. podlaskim w tym czasie ceny rynkowe – oferowane przez zakłady mięsne były wyższe niż wprowadzana cena agencyjna. Podlascy hodowcy trzody chlewnej twierdzą, że to interwencja popsuła im rynek, bo zakłady dostosowały swój cennik do agencyjnego. Podlaska Izba Rolnicza wysłała pismo do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi o przywrócenie cen z grudnia. Ministerstwo odpowiedziało, że hodowla trzody chlewnej jest dochodowa, bo ostatnie badania GUS-u dowodzą, że jej pogłowie wzrosło o blisko 9 proc.

Jak mówią podlascy rolnicy, próbowali oni liczyć w różny sposób jaka jest granica opłacalności trzody chlewnej.

Nigdy nie wyszło im mniej niż 3,20 zł/kg. Podkreślają, że w swoich wyliczeniach nie uwzględniali pracy własnej rolnika i spłaty kredytów, bo wszystkie specjalistyczne gospodarstwa, które chcą się rozwijać, muszą z nich korzystać. Natomiast jak wyliczył WPODR granica opłacalności produkcji trzody chlewnej najczęściej kształtuje się w granicach 3,40 zł/kg, choć są gospodarstwa, w których jest ona niższa. Dlatego też w opinii specjalistów, obecna cena interwencyjna (3,10-3,30 zł/kg) powinna odnieść pożądany skutek – wpłynąć na ograniczenie produkcji trzody chlewnej.

Rząd, po rozpoczęciu przez rolników protestów, zdecydował się na podniesienie cen trzody chlewnej w skupie interwencyjnym do 3,10-3,30 zł za kg żywca. To jednak nie zadowala rolników – domagają się oni 3,50 zł za kg (takie stanowisko przyjął m.in. Krajowy Związek Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych). Jak mówi Zdzisław Lipski, prezes Wojewódzkiego ZRKiOR, choć obecnie wszyscy koncentrują się na trzodzie chlewnej, jest to tylko jeden z problemów. W ostatnich latach dochody rolników znacznie spadły i nie można na rolnicze protesty patrzeć tylko przez pryzmat cen żywca wieprzowego. Dla Podlasia bardzo ważna jest sprawa dopłat do mleka w klasie ekstra.

Rzetelnie o Unii

Dość zaskakującym postulatem, który zgłaszają podlascy rolnicy podczas protestów jest dostęp do rzetelnej informacji o Unii Europejskiej. Rolnicy już teraz chcą dokładnie wiedzieć, co konkretnie zyskają wskutek integracji z Unią Europejską, a co stracą. Tymczasem w kontekście integracji najczęściej mówi się o dopłatach bezpośrednich. Przelicza się jaka kwota przypadnie na hektar. Nie wiadomo, czy można te wyliczenia brać na poważnie. Wiadomo bowiem, że część pieniędzy na dopłaty ma pochodzić z polskiego budżetu. Jaką zatem można mieć gwarancję, że rzeczywiście trafi ona do rolników, skoro teraz zabiera się im pieniądze za mleko, tłumacząc właśnie trudną sytuacją budżetu.

Barbara Kociakowska

PAW

FOR RUNAWAY

Bez litości

Ludzie odwiedzają supermarkety jak kiedyś parki i ogrody. Zakupy wcale nie są jedynym celem. Umawiają się tam na randki, spacerują, odpoczywają... Dziewczęta są wystrojone jak na koktajle, przychodzą się pokazać. Być może ludzie lgną do tych miejsc, bo jest ładniej i ciepłej niż w ich domach.

Muniek Staszczyk (T. LOVE)

Nasze logo widzieliśmy już na wszystkich częściach ciała. Rekordzistą jest pewien koleś z Niemiec, niejaki Thomas. Ma wytatuowane całe ciało i wszędzie logo Motörhead. Tylko twarz jeszcze zostawił nietkniętą. (...) A na nogach ma wytatuowane nasze twarze. Co za jazda!

Mikkey Dee (MOTÖRHEAD)

Zjawiskiem, którego nie zaakceptuję, jest posługiwanie się playbackiem podczas występów na żywo. A muszę powiedzieć, że coraz więcej wykonawców w Ameryce idzie tą drogą. I nie masz już żadnej pewności, czy w ogóle potrafią śpiewać. Wiesz jedynie, że dobrze tańczą. Cóż, taniec stał się dziś ważniejszy niż śpiew.

Sheryl Crow

MARIAH CAREY „Charmbracelet"

The Island/Universal Music Polska (3 $truny)



Niemalże wszystkie nastolatki, które marzą o karierze piosenkarki, stawiają sobie za wzór Mariah **CAREY**. To na jej piosenkach ćwiczą swoje pierwsze wprawki wokalne. I chyba słusznie, bo abstrahując od walorów muzyki, jaką uprawia artystka, jedno jest pewne – Mariah wielką wokalistką jest. W ostatnim rankingu przeprowadzonym przez magazyn „Rolling Stone" uznana została za jedną najlepszych wokalistek na świecie. Dlatego też nie dziwi fakt, że w niespełna półtora miesiąca od wydania krążka „Charmbracelet" jego sprzedaż wyniosła blisko 900 tys. egzemplarzy. Dziwić natomiast może sama zawartość tego albumu, zdecydowanie różna od dotychczasowych nagrań artystki. Jest to w pełni autorska, ale też i w pełni niekomercyjna płyta. Dominują na niej piosenki utrzymane w stylu R&B, ale już bez przesadnych popisów i wyścigów wokalnych. Utrzymane są one w bardziej nastrojowo-spokojnym klimacie, a momentami – jak w „My Saving Grace" – we wręcz nostalgicznym nastroju. Pojawiają się też subtelne brzmienia smooth-jazzowe („Subtle Invitation") i co prawda delikatne, ale jednak rockowe instrumentarium i aranżacje („Bringin` On The Heartbreak"). Bardziej zdecydowanie i dynamicznie brzmią piosenki nagrane z udziałem takich artystów jak: **CAM`RON** („Boy") i **JAY-Z and FREEWAY** („You Got Me"). Jest więc spokojniej, ale zdecydowanie dojrzalej. Artystka postawiła na siebie i trzeba przyznać, że w tym wyborze wypada zdecydowanie korzystniej niż w proponowanych dotychczas lukrowano-słodkich piosenkach. Mariah **CAREY** na „Charmbracelet" to dojrzała artystka. Tylko co na to wszystko fani? Jeżeli są prawdziwi i wierni, to nie pozostaje im nic innego, jak tylko przyzwyczaić się do nowego wcielenia swego idola.

man

FRONTSIDE „...I Odpuść Nam Nasze Nasze Winy..."

Mystic Prod. (4 $truny)



Po wydaniu tego krążka **FRONTSIDE** może ubiegać się o tytuł najbardziej brutalnego muzycznie polskiego zespołu, chwalącego Pana (do tego raczej powierzchownego wniosku można dojść, skupiając się jedynie na tytulaturze, np. „Nie podnoś ręki na stwórcę", „Bóg stworzył Szatana" czy utwór tytułowy). Kwestia tekstów schodzi jednak na plan dalszy, kiedy przekaz muzyczny okazuje się tak zaskakująco brutalny, jak na tej płycie. O ile bowiem wcześniej kojarzyłem **FRONTSIDE** raczej ze sceną hard core, to „...I Odpuść Nam..." nie pozostawia wątpliwości, że zespół ewoluował w kierunku dużo bardziej ekstremalnego – jak sam celnie określa swój styl – death core`a. Jego podstawę stanowią brudne, twarde, „tnące" w stylu **DISMEMBER** gitary (wiem, że to porównanie nie czyni mnie oryginalnym) oraz dwa wokale: growling z domieszką hard core`owego charczenia i rzadziej pojawiający się black`owy wrzask, które wspólnie tworzą nieraz apokaliptyczny klimat. Mocną stroną **FRONTSIDE** są skandowane, łatwo zapamiętywalne refreny, które sprawiają, że – mimo całej nawały brutalności i ciężaru – odróżnienie poszczególnych kawałków nie nastręcza trudności. Tym bardziej, że płytę tę w ogóle trudno nazwać monotonną – są na niej zarówno proste, punkowe rytmy, stworzone do pogowania pod sceną; niemal grind core`owy wyziew w postaci utworu „Wyklęty", jak również brutalny i szybki, ale zarazem melodyjny „Płacz upodlonych", w refrenie którego pojawia się kobiecy śpiew, a sama jego końcówka ma już niemal rockowy charakter, podkreślony przez gitarową solówkę. Solowych popisów jest zresztą więcej, m.in. w wydaniu Piotra **LUCZYKA** z **KATA** i Lecha z **HORRORSCOPE**. Jednak nawet bez udziału gości byłaby to bardzo równa, piekielnie (czy to na pewno właściwe określnie?) mocna, a przede wszystkim – udana płyta.

DJ Bęben



W sobotę w Fabryce zagra CRIONICS...

Metalowa Fabryka

Kolejna, czwarta odsłona imprezy z cyklu „...Return Of Darkness..." odbędzie się w sobotę, 1 marca w pubie Fabryka w Białymstoku. Gwiazdą będzie krakowska formacja **CRIONICS**. Bardzo prawdopodobny jest też – wcześniej niezapowiadany – występ weteranów polskiej sceny death metalowej **PARRICIDE**. Będą im towarzyszyć trzy inne zespoły. Zapowiada się więc, że „...Return Of Darkness... vol. IV" stanie się wyjątkową ucztą dla fanów black i death metalu.

CRIONICS powstał w styczniu 1997 r. Wyznacznikiem jego muzyki było szybkie i melodyjne, metalowe granie. W 1998 r. powstał pierwszy oficjalny materiał – czteroutworowe „Demo '98", na którym obok autorskich kompozycji znalazł się cover **EMPEROR**, zaś w 2000 r. nakładem białostockiej wytwórni Demonic Records ukazał się mini-LP „Beyond The Blazing Horizon". Po okresie przestoju, spowodowanego rozsadami personalnymi, na początku ub.r. zespół wznowił działalność koncertową i podpisał kontrakt z Empire Records na wydanie nowej, pełnowymiarowej płyty, która została nagrana w białostockim Hertz Studio. „Human Error: Ways To Selfdestruction" ukazała się pod koniec ub.r., zdobywając przychylność zarówno fanów, jak i krytyki. Zaprezentowała nowy, dużo bardziej ekstremalny i brutalny, choć nie do końca pozbawiony melodii styl zespołu. **CRIONICS** okrzepł też, jeśli idzie o występy na żywo, w czym pomogła ogólnopolska trasa z **BEHEMOTH**, **DARKANE** i **FRONTSIDE**, w którą zespół wyruszył tuż po wydaniu płyty. Kolejny gość „...Return Of Darkness..." to łomżyńska black metalowa formacja **MEMEMBRIS**. Rolę gospodarzy będzie sprawować białostocki black/death metalowy **ABUSED MAJESTY**, który zaprezentuje – oprócz znanego już materiału – także nowe kompozycje. Imprezę otworzy koncert białostockiego death metalowego **CALM HATCHERY**.

Początek imprezy o godz. 18. Bilety (9 zł w przedsprzedaży, 11 zł w dniu koncertu) można kupić w sklepach muzycznych: Tango, Amadeusz i Duet oraz w pubach: Fabryka, Gryf, Chata Puchata i Niebo.

Nie jest to jednak koniec weekendowych imprez metalowych. W niedzielę, 2 marca, o godz. 18, w kawiarni Fama w Białymstoku wystąpią suwalski **FOMORAIG** (death metal) oraz trzy białostockie zespoły: **INCARNATED** (grind gore), **EFFECT MURDER** (brutal death metal) i **DOMINIUM** (progressive death metal). Bilety (w cenie 10 zł w przedsprzedaży, 12 zł w dniu koncertu) są do nabycia w kasie kina „Forum".

DJ Bęben



...a w niedzielę EFFECT MURDER



Krzysztof Ścierański w „Fabryce Jazzu"

Tylko bas i perkusja

Przez blisko 30 lat obecności na scenie zagrał na kilkudziesięciu płytach, występował w niemal wszystkich krajach Europy, w USA, Kanadzie i Indiach, zdobywając sobie miano jednego z najlepszych basistów europejskich – mowa oczywiście o Krzysztofie **SCIERAŃSKIM**, który w piątek, 28 lutego wystąpi w ramach cyklu „Fabryka Jazzu" w białostockim pubie Fabryka. Towarzyszyć mu będzie perkusista Przemysław **KNOPIK**. Jako samouk muzyczny, **ŚCIERAŃSKI** samodzielnie odkrywał tajniki gitary basowej, ale zdolności do gry na tym instrumencie skróciły mu drogę do wyników, stawiających go w rzędzie najlepszych basistów Europy. Na profesjonalnej estradzie **ŚCIERAŃSKI** zadebiutował w 1976 r. w jazz-rockowym zespole **LABORATORIUM**. Cztery lata później rozpoczął współpracę ze Zbigniewem **NAMYSŁOWSKIM**, który tworzył wówczas legendarną grupę **AIR CONDITION**. Jednak prawdziwy sukces przyszedł, gdy w 1982 r. **ŚCIERAŃSKIEMU** współpracę zaproponował Krzesimir **DĘBSKI**. Wraz z liderem stworzył charakterystyczne brzmienie zespołu **STRING CONNECTION**, znacząco wpływając też na repertuar grupy. Po zawieszeniu jej działalności, basista rozpoczął realizację własnych projektów autorskich.

Jako pierwszy w Polsce zaczął koncertować solo. Przy pomocy gitary basowej i elektroniki tworzy dźwięki niepodobne do niczego znanego wcześniej. Choć **ŚCIERAŃSKI** uważany jest przede wszystkim za jazzmana, na jego styl oprócz jazzu składają się elementy funky, salsy, rhythm`n`bluesa i rytmy Afryki. Za każdym razem koncerty **ŚCIERAŃSKIEGO** są niepowtarzalne, gdyż jego utwory – mimo zachowania formy – zmieniają się w zależności od tego, w jakim miejscu gra i dla jakiej publiczności.

Wszechstronności **ŚCIERAŃSKIEGO** dowodzi fakt, że jest zapraszany na koncerty i nagrania płytowe zarówno przez jazzmanów, jak i przez muzyków grających inne gatunki. Współpracował m.in. z Markiem **BAŁATĄ**, Ewą **BEM**, Tomaszem **STAŃKĄ**, Markiem **GRECHUTĄ**, **ORKIESTRĄ OSMEGO DNIA**, Johnem **PORTER`em**, **REPUBLIKĄ**, a także **WILKAMI**.

Koncert **ŚCIERAŃSKIEGO** w Fabryce rozpocznie się zwyczajowo o godz. 20.07. Po koncercie przewidziane jest jam session. Bilety (w cenie 13 zł w przedsprzedaży, 15 zł w dniu występu) można kupić w sklepach muzycznych: Tango, Duet i Amadeusz, a także w pubach: Fabryka, Chata Puchata, Gryf i Niebo. Patronat nad imprezą objęły: „Gazeta Współczesna" i Polskie Radio Białystok.

opr. DJ Bęben

PLAYLISTA METAL HAMMER SHOW

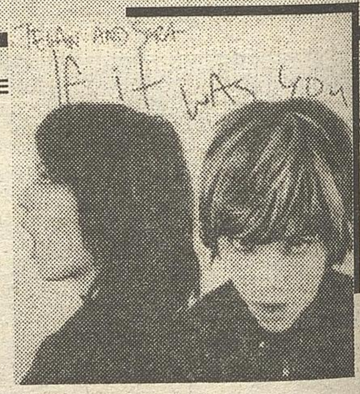


RADIO BIAŁYSTOK 16.02.2003
metal@radio.bialystok.pl

1. **THE HAUNTED** „Godpuppet"
2. **BRIGHT OPHIDIA** „Time Is Suffering"
3. **INCARNATED** „Live Organs Transplantation"
4. **DOMINIUM** „His Revolver"
5. **JUDAS PRIEST** „Heading Out To The Higway"
6. **ARKHON INFAUSTUS** „Hell Conquerors"
7. **ARKHON INFAUSTUS** „Nox Microcosmica"
8. **ARKHON INFAUSTUS** „Criminal Deities"
9. **ANAL STENCH** „Anal Blast"
10. **WITCHMASTER** „Fuck Off And Die"
11. **VESANIA** „Moonthrone.Dawn Broken"

TEGAN AND SARA „If It Was You"

Vapor Records/Mystic Production (3+1/2 $truny)



Pochodzące z Kanady bliźniaczki nie wynalazły zupy w proszku – to co tworzą, to rock z popowym smaczkiem. Zasługują jednak na szczere brawa, bowiem mimo młodego wieku (23 lata) udaje im się nagrywać radosne, tchnące świeżością nagrania i nie zapychać sklepów muzycznych niepotrzebnym plastikiem. Różni je sposób tworzenia. – Tegan komponuje piosenki tak, jak ryba składa ikrę. Wypluwa ich z siebie 300 na raz, po czym niektóre obumierają, a inne rosną i w końcu trafiają na płytę – opowiada **SARA**. – Pisze najwyżej pięć kawałków rocznie. Nigdy jednak nie ma wątpliwości, co do jej utworów – mówi o swojej siostrze **TARA**. „If It Was You" powstawało na wyspie Galliano w pobliżu Vancouver, w zaimprowizowanych warunkach. Siostry mieszkały w chacie, prawie odcięte od świata. Dało to surowy sznyt płycie. Stylistyka nagrań bliźniaczek dryfuje gdzieś między **THE PRETENDERS**, Sheryl **CROW**, Alanis **MORISETTE** i **4 NON BLONDES**. Jak ostra papryczka smakuje otwierający krążek „Time Running". Popowy „Monday Monday Monday" nadałby się na singiel, podobnie zresztą jak „Living Room". Ten drugi kawałek zaczyna się niczym przygrywka country, by po chwili stać się rockową fiestą. Znakomicie wypada też łojenie w „Want To Be Bad". Pozytywnego wrażenia nie zaciera nawet kilka – przyzwoitych zresztą – wypełniaczy. Wypada tylko życzyć siostrom kolejnych, jeszcze lepszych krążków.

Pit

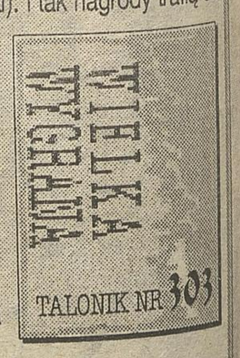
Redakcja „P$" w swych mocarstwowych zapędach postanowiła nie bać się żadnego wroga ani zagranicznej krytyki i wspierać wzajemnie w walkach z wszelkimi groźnymi insektami i gryzoniami. Potężne opancerzenie w postaci poniemieckiego kasku z I wojny światowej, jeszcze silniejsza artyleria (dwie proce), flota, czyli dwuosobowy ponton o napędzie ręcznym, a nawet broń chemiczna (muchozol) sprawiły, że redakcja stała się pożądanym sojusznikiem największych potęg światowych. To oczywiście doskonale wpłynęło na samopoczucie redaktorów, którzy sami dokonali losowania kartek (Sierotka Losująca była zajęta przymierzaniem stroju sanitariuszki). I tak nagrody trafią do Doroty Urban z Czarnej Wsi Kościelnej i Romualda Klepackiego z Ciechanowca, którzy słusznie odpowiedzieli, że Kelly Rowland śpiewa w zespole Destiny`s Child. Nagrody są w rękach poczty.

Dziś natomiast pytamy o to, kto nagrał płytę „If It Was You":

a) Tegan And Sara, b) Tatu, b) Spice Girls?

Na kartki plus talonik czekamy przez dwa tygodnie.

PS. Naprawdę mocarstwowo czujemy się dzięki Waszym kartkom z wyrazami poparcia dla dalszego istnienia kolumny „P$". Ciągle do nas przychodzą. Dziękujemy!



tom

DZIWY ŚWIATA ROŚLIN

Nowozelandzki agrest

WITAMINA C (kwas askorbinowy) pełni w organizmie człowieka tak wiele funkcji, że obecnie uważa się ją za jeden z najważniejszych regulatorów naszego metabolizmu. Spośród funkcji najbardziej istotnych dla ludzi w podeszłym wieku należy wymienić udział w tworzeniu KOLAGENU, ważnego składnika tkanki łącznej, budującej stawy, skórę oraz ściany naczyń krwionośnych. Dalej trzeba podkreślić jej rolę w przemianie tłuszczów i budowaniu odporności ustroju. Witamina C uczestniczy nie tylko w syntezie kolagenu, lecz chroni go przed degradacją postępującą lawinowo z wiekiem. Ochrona kolagenu – to młodzieńczy wygląd skóry, sprawne stawy i elastyczne naczynia krwionośne. Ostatnio wysuwa się sugestie, że wit. C wpływa na lepsze pobieranie tlenu przez mięsień sercowy, przez co wspomaga leczenie choroby niedokrwiennej serca.



Współczesne badania amerykańskie prowadzone na bardzo szeroką skalę dowodzą, że dzienne zapotrzebowanie człowieka na wit. C powinno być 3-krotnie większe od zalecanego obecnie i wynosić przynajmniej 200 mg! Obfite źródła naturalnej, a więc najlepszej wit. C to z warzyw: natka pietruszki, szczypior, sałata, papryka, rzodkiew, rzepa, brukselka, brokuły, kiszona kapusta, cebula; z owoców: czarna porzeczka, truskawki, cytrusy i KIWI. Znaczne ilości wit. C znajdują się w sokach z aronii, dzikiej róży, rokitnika i berberysu. Toksyczność wit. C jest niewielka i trudno o jej przedawkowanie. Jedynie osoby z tendencją do kamicy nerkowej powinny uważać, gdy przyjmują syntetyczne tabletki w ilości od kilku do kilkunastu gramów dziennie.

KIWI, czyli NOWOZELANDZKI AGREST naprawdę pochodzi z doliny Jang-cy w Chinach. Ale Nowa Zelandia stała się jego drugą ojczyzną: tu znajdują się największe plantacje dające najsmaczniejsze owoce, tu nadano mu nazwę ze względu na podobieństwo szarobrunatnej, szorstko owłosionej skórki do upierzenia ptaka kiwi. Dobre uprawy posiada też Kalifornia, Chile i Południowa Afryka. Owocem kiwi jest jagoda wielkości kurzego jaja, o zielonym soczystym miąższu. Miąższ zawiera enzym (aktynidynę) rozkładający białko, dlatego nie wolno dodawać kiwi do mlecznych koktajli, bowiem staną się bardzo gorzkie.

Leng.

MODA

Podkoszulek i mini

Bluzki powinny przypominać podkoszulki, a spódnice mają być jak najkrótsze – oto zalecenia projektantów mody na zbliżające się lato 2003. A jakie spodnie będziemy nosiły podczas tegorocznych upałów? Tu właśnie otwiera się pole możliwości dla naszej wyobraźni...

Tydzień temu pisaliśmy o najmodniejszych kolorach i tkaninach proponowanych na wiosnę i lato 2003. Dzisiaj zaś kilka słów o formie, czyli krojach i stylistyce najmodniejszej wiosenno-letniej odzieży. Może chociaż przez chwilę zrobi się nam na duszy cieplej...

Przyglądając się propozycjom Wielkich Krawców na zbliżające się lato, trudno oprzeć się wrażeniu, że najważniejszym elementem naszej letniej garderoby będzie... podkoszulek. Może być zwyczajny, bawełniany, np. w barwach moro lub też elegancki, uszyty np. z błyszczącej satyny. Modne są podkoszulki z siatki, noszone bezpośrednio na biustonoszu lub też zakładane na bawełniane, warstwowo, jeden na drugi. Propozycją wieczorową są podkoszulki uszyte ze złotej lub srebrnej siatki lub też z plisowanej żorżety, dodatkowo zdobionej połyskującymi kamieniami i cekinami. Mile widziane są też frędzle lub falbanki. Do gładkich zaś zakładamy naszyjniki, apaszki...

Z podkoszulkiem bardzo dobrze będą prezentowały się zarówno spodnie, jak i minispódniczki. Nadchodzące lato będzie prawdziwym rajem dla pań o zgrabnych nogach, ponieważ zanotujemy wielki powrót mini! I to zgodnie z zasadą, im krócej, tym lepiej! Jeżeli chodzi o krój, to panuje tu ogromna dowolność. Mini może być prosta, jak kwadracik lub też lekko rozszerzana, jak trapez. Dopuszczalne są też klosze, czyli mini krojona jak koło, a nawet asymetrie – z jednej strony dłuższa, z drugiej krótsza. Może też być plisowana lub z zakładkami... Jednak co najważniejsze – szczególnie dla tych pań, które nie mają idealnie prostych i szczupłych nóg – spódnica może być noszona na spodniach!

Podobna różnorodność krojów panuje też wśród proponowanych na najbliższe lato spodni. Będziemy nosiły zarówno szerokie i luźne, opadające na biodra, spodnie-bojówki, jak i eleganckie, dopasowane spodnie z satyny. Jedne i drugie mają jednak cechę wspólną, która zdecyduje o tym, czy są modne, czy też nie – długość. W tym sezonie bowiem spodnie powinny być albo za długie, albo za krótkie. Nogawki mają lekko opadać na buty, zakrywając stopy, albo też kończyć się przed kostką tak, aby było widać oplatające nogę rzemyki od sandałów... Ale, ale... O butach napiszemy za tydzień!

DONA



HOROSKOP

WODNIK 21 I – 19 II

Sporo wytrwałości i prawdziwej konsekwencji w działaniu. Będziesz cieszyć się tym co masz i z prawdziwą tkliwością pomyślisz o bliskiej osobie. Nie przerazi Cię jakaś reorganizacja. Spróbujesz urealnić te marzenia, które dotyczą zmian w kręgu rodzinnym.

RYBY 20 II – 20 III

Cóż, masz jeszcze czas na podjęcie ostatecznej decyzji. Potem już raczej nie będzie powrotu. Najlepiej czujesz się wtedy, gdy panuje harmonia. Czasami jednak zamieszanie i nerwy są nieuniknione. Bądź dobrej myśli. I zachowaj się po prostu konsekwentnie.

BARAN 21 III – 20 IV

Jeszcze poczekaj. Chłód kogoś spod znaku Bliźniąt może być tylko pozorny. A do tego spowodowany nieśmiałością. Jednak, jeśli nie okażesz cierpliwości, to nie dowiesz się jak jest naprawdę. Twój organizm zareaguje na jakieś zmiany. Uważaj na odżywianie!

BYK 21 IV – 21 V

Jest całkiem prawdopodobne, że zdecydujesz się na krok całkiem dla Ciebie nieoczekiwany. Tak od razu nie będzie wiadomo, co z tego wyjdzie, ale kto wie... Jakaś rozmowa, chociaż daleka od euforii, wcale nie musi Cię rozczarować. Dużo uśmiechu.

BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI

Nie snuj zbyt ambitnych planów. Rozczarowanie wcale nie jest Ci potrzebne. Na pewne sprawy przestaniesz patrzeć z euforią. To dobrze. Nie musisz zajmować się całym światem. Całkiem regularny tryb życia. Okazje do nawiązywania nowych kontaktów.

RAK 23 VI – 22 VII

Chyba jakaś okazja na polepszenie sytuacji zawodowej. Sam zauważysz, że jesteś bardziej zadowolony niż zazwyczaj. Nie zdecydujesz się na zbyt długie rozmyślania. Więcej pokażesz solidnie biorąc się do pracy. Aktywność pomoże wybrać jedną z dróg.

LEW 23 VII – 23 VIII

Nowe wiadomości. Nie śpiesz się z obwieszczeniem ich całemu światu. Chwila zastanowienia będzie w tej sytuacji korzystna. Z większą uwagą spojrzysz w przyszłość. Ułatwi to zaplanowanie kilku spraw, które od dawna czekają na swoją kolej.

PANNA 24 VIII – 23 IX

Tak, to nie jest proste. Wygląda na to, że będziesz musiał zrezygnować z czegoś, co do tej pory było na pierwszym miejscu. Nie wstydź się poprosić bliskich o wsparcie. Spotkania z Koziorożcem mogą nieść ze sobą wiele dobrego. Teraz nie myśl o zaległościach.

WAGA 24 X – 23 X

W powietrzu wiszą jakieś zmiany. Niekoniecznie będą to najbliższe dni, ale sporo przed Tobą. Na pewno nie oddalisz się od rzeczywistości. Twoja wewnętrzna równowaga najlepiej sprawdza się w niełatwych chwilach. Koncentracja na tym, co bieżące.

SKORPION 24 X – 22 XI

Uważnie słuchaj tego, co inni mają do powiedzenia. Jakieś wnioski wysnujesz i dla siebie. Zapobiegliwość nie pozwoli na ruszenie oszczędności. Coś ważnego zapniesz na ostatni guzik. Intencje pewnego Byka nie są złe. Nawet udzieli Ci sensownej pomocy.

STRZELEC 23 XI – 22 XII

Wreszcie dojdziesz do dobrej formy. Siły dorównają chęciom. Będziesz uważać, by nie zbratać się z kimś, kto później może stać się wrogiem. Rezygnacja z naprawdę nieopłacalnego zajęcia. Szybkie i konkretne załatwienie sprawy związanej z finansami.

KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I

Przestań się zamartwiać. Zwłaszcza tym, na co po prostu nie masz wpływu. Twój pomysł wyjazdu naprawdę brzmi nieźle. Jak się postarasz, to do wiosny wszystko zorganizujesz. Teraz profilaktycznie łykaj witaminę c, dbaj o dietę i naprawdę dobry nastrój!

KOSMETYCZKA RADZI

Opalenizna przez cały rok

Delikatna, lekko brzoskwiniowa skóra to marzenie właściwie każdej kobiety. Latem – nie ma problemu z utrzymaniem lekkiej opalenizny. Zimą słońca jest mało, trzeba więc stosować inne metody, które zagwarantują brązowy odcień cery.

Co zrobić, aby zachować piękną opaleniznę przez cały rok? Można chodzić do solarium. Dużo prostsze jest jednak używanie samoopalaczy. Kosmetyki z najnowszych linii (np. firmy Mincer) są tak skomponowane, że nie tylko gwarantują piękną opaleniznę, ale dodatkowo odżywiają, wygładzają i nawilżają skórę. Firma Mincer wprowadziła na rynek samoopalacze w spray`u. Dzięki atomizerowi samoopalacz rozprowadzany jest równomiernie na powierzchni całego ciała. To gwarantuje paniom, że nie będą miały na ciele ciemniejszych i jaśniejszych plamek. W sprzedaży są samoopalacze przeznaczone do cery jasnej i ciemnej. Kosmetyki skomponowane są tak, że można je stosować również do twarzy. Osoby, które nie mają przekonania do stosowania samoopalaczy, a chcą mieć ładną delikatną opaleniznę, powinny sięgnąć po balsamy brązujące do ciała. Balsamy te oparte są na bazie orzecha włoskiego, który pełni rolę naturalnej substancji brązującej. Poza tym balsamy brązujące zwierają też wyciągi z innych naturalnych składników, takich jak np. orzech kokosowy (np. balsam brązujący firmy Mincer). Składniki te mają właściwości przeciwuczuleniowe i odżywcze.

(u)

NA TALERZU

Jedzmy na zdrowie

Nie ma nic ważniejszego niż dobra kondycja, sprawność, zdrowe serce i jasny umysł. Od rana słyszy się przy stole: jedz, bo to zdrowe; jedz, bo to pożywne itd. Ale dziecko po drodze do szkoły kupuje chipsy, rodzice w pracy nie jedzą nic, a na kolację odgrzewają mrożoną pizzę. Tymczasem zdrowo należy jeść także po to, żeby ustrzec się od wielu chorób.

Dla przykładu – zupa marchwiowa z imbirem, przyrządzona na domowym bulionie warzywnym (mająca profilaktyczne działanie antyrakowe), proponowana w książce pt. „Jedz na zdrowie", wydanej właśnie przez Reader`s Digest Przegląd z podtytułem: „Co robić, by wyglądać i czuć się dobrze każdego dnia". Nie jest to książka kucharska, a raczej bogato ilustrowany poradnik kulinarny, bo, obok ponad 100 przepisów na smaczne, wartościowe dania, zawiera porady jak dzięki odpowiedniej diecie zwalczyć stres i lęk, jak odżywiać się by zachować urodę, jak leczyć poważne choroby np. cukrzycę, jak zwalczać mniejsze dolegliwości, np. grypę czy alergie.

A teraz – skrócony przepis na zupę marchwiową z imbirem. Składniki: 2 łyżki oliwy z oliwek, 1 średnia cebula, drobno pokrojona, 1 ząbek czosnku, zmiażdżony, 5 cm świeżego korzenia imbiru, obranego i grubo pokrojonego, 600 g marchewki, grubo pokrojonej, 700 ml bulionu warzywnego, starta skórka i sok z 2 dużych pomarańczy, sól i czarny pieprz. Rozgrzać oliwę w dużym rondlu, włożyć cebulę, czosnek i imbir, podgrzewać na średnim ogniu 3-4 minuty. Dodać marchewkę i smażyć dalsze 5 minut, mieszając od czasu do czasu. Dolać bulion, sok pomarańczowy i skórkę, doprawić, zagotować. Zmniejszyć ogień i gotować 30 minut, dopóki marchewka nie zmięknie. Zmiksować do gładkości. Włożyć do rondla i podgrzewać. Podać zupę przybraną szczypiorkiem.

EWA

luc

Cześć Dzieciaki!

współczesna DZIECIOM 8

Cześć! Ach, kiedy już przyjdzie wiosna... Zima w tym roku trzyma się wyjątkowo mocno i ani myśli ustąpić miejsca kolejnej porze roku. Czyżby przyszło nam czekać na cieplejsze dni, aż do 21 marca? Nie wiem, jak Wy, ale ja mam już zimy dość – co za dużo, to niezdrowo. Ubierajcie się więc ciepło i nie dajcie się zimie.

Aby wziąć udział w losowaniu trzech nagród, musicie bezbłędnie rozwiązać dwa zadania. Kartki z rozwiązaniami dostarczcie w ciągu dwóch tygodni do redakcji (15-950 Białystok, ul. Suraska 1). Pamiętajcie o naklejeniu kuponu. Tylko kartki z kuponami biorą udział w losowaniu. Piszcie też, ile macie lat. Nagrody za prawidłowe rozwiązanie zadań z numeru 5. otrzymują: ***Piotr Łantowski z Chraboł, Krzysztof Wasilewski z Hryniewicz oraz Dominika Bajkowska z miejscowości Białostoczek.*** *Gratuluję. Przez tydzień nagrody są do odebrania w redakcji, później wyślemy je pocztą.*

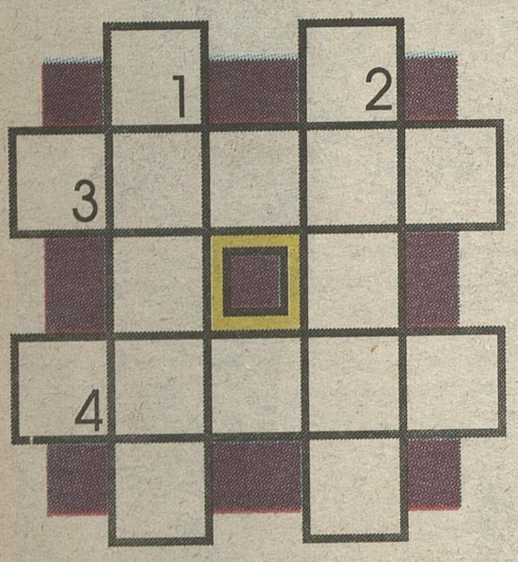
Marek



Przedszkolaki zwykle mają fantastyczne pomysły. Te, które widzicie na zdjęciu, postanowiły zrobić coś dla Papieża. Nie tylko się pomodliły w Jego intencji, ale i przygotowały specjalną pracę. Warto było, bo mogły zaprezentować ją Papieżowi podczas audiencji generalnej w Watykanie. Sadzę, że pomysł polskich przedszkolaków spodobał się Janowi Pawłowi II. A co Wy o tym myślicie? Fot. PAP



KRZYŻÓWECZKA



POZIOMO: 3. Kiedy ci dopisuje, jesteś wesoły. 4. Zabierasz go w walizce lub w plecaku wyjeżdżając na wakacje.

PIONOWO: 1. Dzielny koń. 2. Niejeden w ziemi, boi się go prawie każda dziewczyna.

UKRYTE DRZEWA

W poniższych zdaniach ukryły się nazwy drzew.
Spróbujcie je odnaleźć.

1. *Szukasz tanich butów?*
2. *To był Filip albo Janek.*
3. *Oto polana na ognisko.*
4. *Nie bardzo wiem na czym polega to klonowanie.*
5. *Jesionka taty jest już dość stara.*

KWADRATY MAGICZNE

1. Stany Zjednoczone Ameryki w skrócie. 2. Głos węża. 3. Część sztuki teatralnej. 4. Zimowy ptak z czerwonym brzuszkiem. 5. Imię dziewczynki. 6. Rosną w nim grzyby. 7. Pływa zimą po rzece. 8. Jeden z dwóch na głowie jelenia. 9. Niektórzy zwracają się tak do Agnieszki.

1	2	3
2		
3		

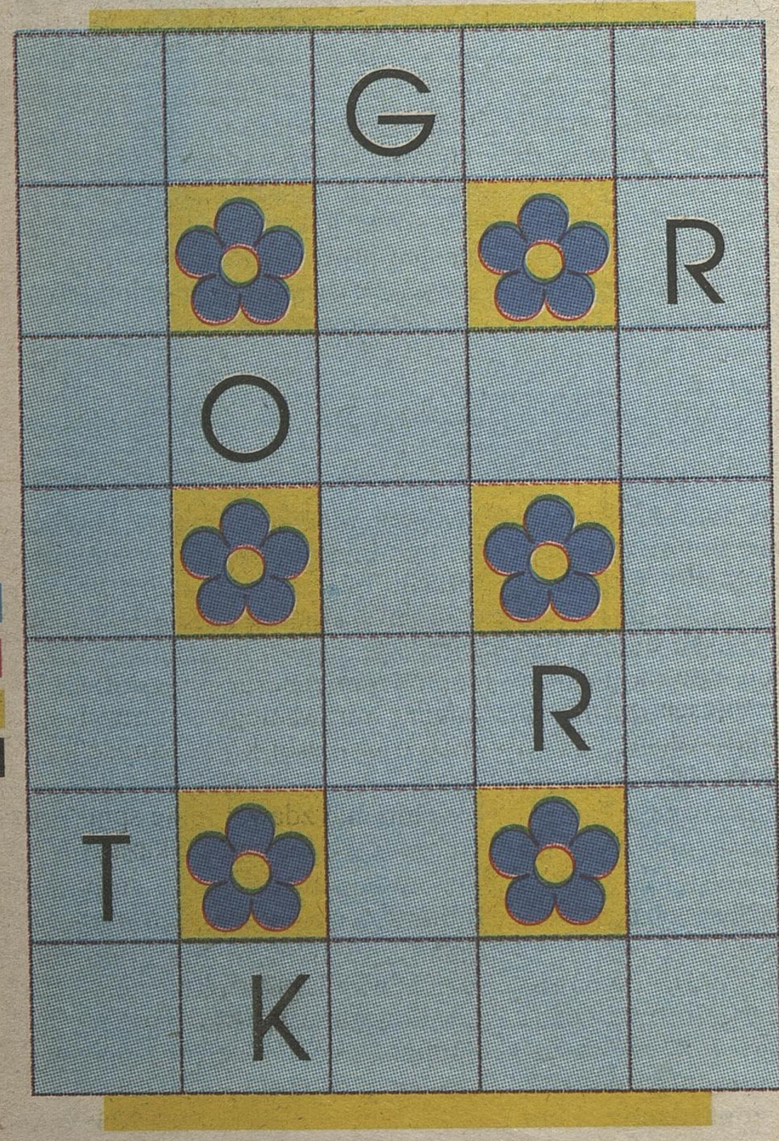
4	5	6
5		
6		

7	8	9
8		
9		

JOLKA

Do diagramu wpisz rozwiązania tak, aby wszystko się zgadzało, to znaczy tak, by diagram był cały prawidłowo zapełniony. Utrudnieniem w tym zadaniu jest to, iż znaczenia rozwiązań i diagram nie mają numerków porządkowych. Nie wiadomo też z początku, które rozwiązania wpisać pionowo, a które poziomo. Jest jednak również i ułatwienie, w diagramie są zamieszczone niektóre litery.

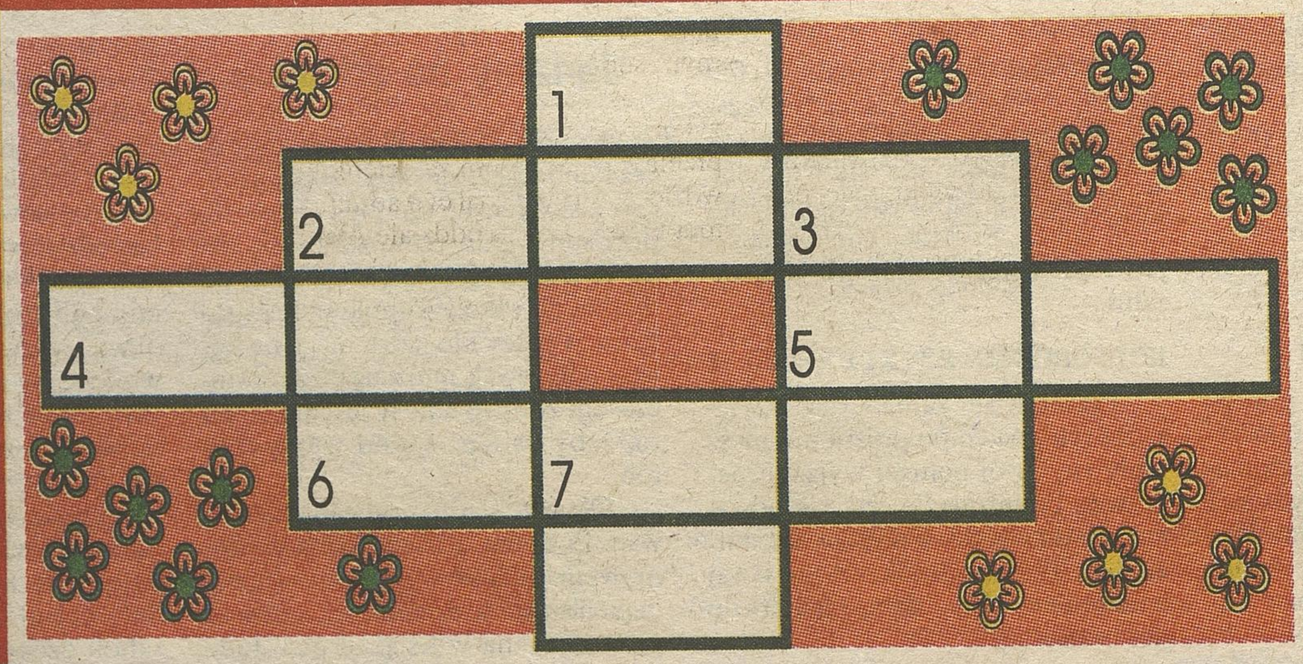
● Gra w teatrze lub w filmie. ● Inaczej ciągnik. ● Pisze wiersze. ● Szczyt w Tatrach. ● Można go uprawiać, czasem nawet wyczynowo. ● Bez niej nie byłoby bigosu. ● Śpiewak z kurnika.



KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

szkodnik wygryzający w drewnie malutkie koryta-rzyki	skakała i nogę złamała	↓		na przykład 1996	od zachodu do wschodu słońca	w nich firanki lub żaluzje ↓
				↓	↓	
może być chemiczna	ogród zoologiczny →					
↳						

SYLABÓWKA



Do poszczególnych kratek diagramu wpisuj nie litery a sylaby kolejnych rozwiązań.

POZIOMO: 2. W niej list. 4. Zapotrzebowanie na jakiś towar. 5. Koń ze skrzydłami. 6. Gwiazda z warkoczem.

PIONOWO: 1. Żołnierz zajmujący się rozbrajaniem min. 2. Małe kopyto. 3. Kolorowy papier do oklejania ścian. 7. Ołów, srebro lub żelazo.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna
w Białymstoku

zaprasza na
roczne podyplomowe studia
„Informatyka dla Nauczycieli".

Studia umożliwiają uzyskanie:
- uprawnień do nauczania informatyki,
- awansu zawodowego.

Termin pierwszego, sobotnio-niedzielnego zjazdu: **15-16.03.2003 r.**

Szczegółowe informacje i zapisy: Centrum Edukacji WSE, pok. 47, 15-732 Białystok, ul. Choroszczańska 31, tel./fax. (85) 65 20 925,
www.wse.edu.pl,
e-mail:ce@wse.edu.pl

D66003gwbh

AlvaLINE salon meblowy
kuchnia dobrze urządzona
tel./fax (085)662 30 28
ul. Gen. Władysława Andersa 38 (CH Marko)
e-mail: alvaline@alvaline.home.pl
Z21603gwbhB

Ciągniki rolnicze
LAMBORGHINI
SAME
DEUTZ FAHR
"AGRO-ROLNIK" ŚNIADOWO
- inne maszyny rolnicze
za gotówkę i na kredyt kupisz
w PHP „AGRO-ROLNIK"
w ŚNIADOWIE, ul. Kościelna 10
tel. (086) 217-61-23, 217-62-23, 217-61-11
PUNKTY SPRZEDAŻY:
ul. 1 Maja 7, 18-305 Szumowo, tel. 086 476-91-19, 0502 280-236
ul. Polna 3, 16-423 Bakałarzewo, tel./fax 087 549-43-07, 0501 433-565
N340102gibl

Promocyjne ceny
Rio
GWARANCJA 3 lata *lub* 100.000 km


K2700 2.7D
ład. do 1,5t

skrzynia kontener izoterma
Z22703gwbhB
PRZYJMUJEMY SAMOCHODY UŻYWANE NA WYMIANĘ
TOP MOTORS
www.top-motors.com.pl
BIAŁYSTOK Porosły 1F (wyjazd na Warszawę) ul. Kleeberga 51
Salon tel. 664-39-09
Serwis tel. 664-39-12
www.top-motors.com.pl
e-mail: top@top-motors.com.pl
EŁK, ul. Suwalska 64
salon, serwis
tel. (087) 621-57-50
KIA MOTORS 3 LATA GWARANCJI 24h ASSISTANCE

Ciągniki i maszyny rolnicze Fricke

Autoryzowany Dealer:
John Deere
Vaderstad
Pottinger...
Używane maszyny
Magazyn części
Magazyn części - 741 6345
FRICKE Maszyny Rolnicze Sp. z o.o. Mrągowo
ul. Przemysłowa 6 tel./fax 89/7416374, 7412974, kom. 605964160
D187403gwbo

PRODUCENT STOLARKI PCV I ALU
STANDARD
Spectus
ANGIELSKIE OKNA PCV
4-KOMOROWE
- NOWA TECHNOLOGIA
- BEZ OŁOWIU
- ATRAKCYJNE CENY
ZAKUPU I MONTAŻU
POMIAR I WYCENA GRATIS
NOWOŚCI!!!
Al. Piłsudskiego 26 tel. 085 7 424 900
N31603gwbh

DRZWI i OKNA ! do **50%** taniej
DOBRA STOLARKA
Classic sp. z o.o. 15-688 Białystok, ul. Przędzalniana 29
tel./fax 743-83-06, pn.- pt. 8.30-18.00 sob. 8.30-14.00
e-mail: stolarka@classic-bial.com.pl www.classic-bial.com.pl

GAZETA współczesna
Chcesz dać reklamę?
ZADZWOŃ
Białystok, tel. (085) 748-74-30
Bielsk Podlaski, tel./fax (085) 730-00-35
Hajnówka, tel./fax (085) 682-59-89
Siemiatycze, tel. (085) 655-31-41
Sokółka, tel. (085) 711-41-89

ELMiR
SZAFY Z DRZWIAMI SUWANYMI
RATY RABATY
STUDIO KUCHENNE
ZAŚCIANKI, SZ. BARANOWICKA 64/1,
tel./fax 746-62-06, fax 746-62-07
DH KORAL
ul. WYSZYŃSKIEGO 2/1, lok. 111,
tel. 744-44-30
Z18603gwbh

HÖRMANN
BRAMY GARAŻOWE I PRZEMYSŁOWE
DRZWI, AUTOMATYKA
KÖMMERLING
OKNA, DRZWI, PVC
heroal ROLETY ANTYWŁAMANIOWE I ZABEZPIECZAJĄCE
AL. PIŁSUDSKIEGO 26 TEL. 7 424 900
TEL./FAX 7 421 516

ASKO
TANIO I ŁATWO WYKOŃCZYSZ WNĘTRZE
PANELE ŚCIENNE MDF 9,99*
PANELE ŚCIENNE PCV 9,99*
PANELE PODŁOGOWE HDF 19,99*
PANELE PODŁOGOWE HDF II gat. **13,99***
GLAZURA 15,99*
SIDING Royal Europa **15,99***
* zł/m²
D21603gwbhd
Białystok, ul. Kolejowa 19 A, tel. (085) 65 11 106
Łomża, Al. Legionów 54, tel. (086) 219 90 03
Ełk, ul. Kościuszki 5 A, tel. (087) 62 16 100
www.asko.com.pl



Škoda Fabia Run
- alarm
- centralny zamek
- elektryczne szyby
- poduszka powietrzna
- elektryczne lusterka



FABIA BASIC	31.180,–
FABIA SEDAN	36.570,–
FABIA COMBI	39.510,–
OCTAVIA	42.920,–
OCTAVIA COMBI	46.670,–

Przyjmujemy samochody używane w rozliczeniu
Zapraszamy do salonów Skody:
FIMOT S.J.
Ełk, ul. Łukasiewicza 1c, tel. (0 87) 610 48 48, 610 48 40, komis 0608 409 724
Pisz, ul. Warszawska 47A, tel. (0 87) 425 13 10
Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel. (0 87) 566 32 63
D28503gwbo

LUBELSKI WĘGIEL „BOGDANKA"
SPÓŁKA AKCYJNA

!!! WIELKA !!!
POSEZONOWA OBNIŻKA CENY WĘGLA
(nowe, niskie ceny obowiązują od 24 lutego 2003 r.)

oferujemy po atrakcyjnych cenach (loco Bogdanka)
węgiel kamienny
w następujących sortymentach i cenach:

D2286303gwbo

ORZECH kl. 27/08/12
~~STARA CENA 260,00 317,20~~
NOWA CENA 200,00 zł/t netto 244,00 zł/t brutto

GROSZEK kl. 27/07/12
~~STARA CENA 230,00 280,60~~
NOWA CENA 200,00 zł/t netto 244,00 zł/t brutto

M II A kl. 20/25/12 — 150,00 zł/t netto 183,00 zł/t brutto

M II A kl. 22/18/12 — 170,00 zł/t netto 207,40 zł/t brutto

Dział Sprzedaży Węgla i Zagospodarowania Kamienia
Bogdanka, 21-013 Puchaczów
tel. 0(prefiks)81 462-55-80, 462-55-81
fax 0(prefiks)81 462-56-37

Kupując węgiel bezpośrednio u producenta oszczędzasz duże pieniądze

STIHL®
Promocja
STIHL MS 230 i MS 250*

D2149702gwbob



ANDREAS STIHL Sp. z o.o., ul. Poznańska 16, Sady, 62-080 Tarnowo Podgórne, www.stihl.pl

SPRZEDAŻ PROWADZĄ WYŁĄCZNIE AUTORYZOWANI DEALERZY

Augustów - Wierzbna 11, tel. 643 62 48; **Białystok** - Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 745 14 02, Berlinga 31, tel. 853 68 04; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 730 75 25; **Czyżew** - Nurska 13 (pawilon GS), tel. 0602 27 94 06; **Dąbrowa Białostocka** - Wesoła 30, tel. 712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 621 59 37; **Giżycko** - Wodociągowa 3, tel. 429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 615 34 60; **Grajewo** - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 682 28 86; **Kolno** - Wojska Polskiego 46, tel. 474 04 09; **Kruklanki** - Dworcowa 12, tel. 428 13 08; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Olecko** - Zamostowa 10, tel. 523 00 20; **Ostrołęka** - Żeromskiego Plac Dworcowy PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52; **Sejny** - Konarskiego 1, tel. 517 31 37; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 655 29 42; **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 711 22 51 w. 51; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 18, tel. 712 51 22; **Suwałki** - 1 Maja 6, tel. 566 42 40, Wojska Polskiego 56, tel. 566 61 91; **Węgorzewo** - Armii Krajowej 16, tel. 427 42 76; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

* Szczegóły promocji u Dealerów

PRACA

ZATRUDNIĘ

AGENCJA umieści reklamę max 3.500 (pojazdy, budynki). ☎0501-072-100.
001359B

AKWIZYTORÓW Otwartych Funduszy Emerytalnych- najwyższe prowizje, etaty. ☎(085)74-55-787.
014974A

ANGLIA. ☎0-692-987-986.
002060E

CHAŁUPNICTWO- 20 ofert: zabawki i ozdoby z papieru, klejenie kopert, torebek, opakowań i wiele innych- dostawa- odbiór- gwarantowane. Zadzwoń! Tel. 0600-520-214.
002886A

CHAŁUPNICTWO bez kaucji, zaadresowana koperta zwrotna +znaczek. Drozdowski Bogusław. Chodory 44. 18-106 Turośń Kościelna.
002484A

CHAŁUPNICTWO bez wkładu finansowego. Koperta, znaczek. „Victoria-GA" Mickiewicza 24B/12 96-100 Skierniewice.
001132A

DOCHODOWA, pracujesz w domu- (umowa). ☎0-507-53-43-95.
002702A

FIRMA Handlowa zatrudni pracowników. ☎(086)216-34-68.
000410A

FIRMA Prywatna KOJA Stawiski zatrudni kierowcę -mechanika kat. prawa jazdy B,C,E. Wymagane doświadczenie w zawodzie. Kontakt: Firma Prywatna Koja, 18-520 Staiwiski, ul. Smolniki, telefon (086)278-51-22 lub 474-26-03.
000385A

KOSMETYKI „ORIFLAME" -bezpłatne wpisowe. ☎0607-625-658.
002663A

NA cały etat zatrudnię 5 osób w Łomży w branży handlowej. Wymagania: 18-30 lat, dyspozycyjność; wykształcenie średnie. ☎(086)212-51-87, 0606-817-934, 0694-882-872.
000428A

NA morzu, zarobek 3.700 -euro. ☎0-604-850-636.
002230A

NIGHT Club w centrum Łodzi zatrudni hostessy. ☎(042)630-13-72, ☎0603-819-879.
002394A

NZOZ zatrudni lekarzy w POZ.- powiat suwalski. ☎0-600-267-961 po 20.00.
000456A

PILNIE zlecimy chałupniczy montaż bransoletek. ☎0602-39-50-01.
001359D

PILNIE zlecimy składanie długopisów, dostawa, odbiór. ☎0-501-664-419.
001555B

PRACOWAŁEŚ: Niemcy, Europa Zachodnia- odzyskujemy podatek. ☎(071)385-20-18.
003685A

PRACOWNIKA na fermę trzody, okolice Łap. ☎0-501-552-706.
001897A

SAMOTNĄ panią (rencistkę) do pracy w hoteliku, 45-60 lat. Zapewniam mieszkanie i wyżywienie. ☎(0-87)621-34-62.
000130A

SERWIS samochodowy „INPOL", w związku z rozszerzeniem działalności, ZATRUDNI: MECHANIKÓW SAMOCHODOWYCH. CV oraz list motywacyjny prosimy składać na adres: Białystok, ul.Gen.Wł. Andersa 38, tel.(085)65-38-303.
000462A

SKŁADANIE długopisów. ☎(060)447-78-94.
001555A

TYNKARZA gipsowego. ☎0604-065-175.
000274A

UCZCIWEGO mechanika z dużym doświadczeniem do pracy przy zachodnich samochodach za granicą. Praca samodzielna. ☎0031-650400509.
000439A

UMOWA! Domową pracę oferuje wydawnictwo, 900 brutto. ☎0602-394-931.
001359A

WŁOCHY, Grecja -kobiety, mężczyźni. ☎0-608-89-10-70.
002060C

ZATRUDNIĘ handlowca na stanowisko kierownicze w Bielsku Podlaskim, wymagania: wykształcenie wyższe, lub średnie z doświadczeniem. Życiorys prosimy przesłać pod adresem z.praca@wp.pl.
002804A

ZLECIMY klejenie papierowych toreb. ☎0-604-406-785.
001555C

SZUKAM PRACY

KIEROWCA, wszystkie kategorie, świadectwo kwalifikacji. ☎0-600-168-591.
000122A

POSPRZĄTAM mieszkanie, biuro. ☎(0-85)662-16-38.
002241A

AUTOMOTO

KUPIĘ

*****AUTA powypadkowe do remontu- gotówka. ☎0-604-997-422.
012597A

*****AUTA powypadkowe. ☎0-602-222-709.
012598A

*****POWYPADKOWE - gotówka. ☎0-602-506-359.
012599A

****POWYPADKOWE. ☎0602-666-111.
000020F

**POWYPADKOWE- NAJDROŻEJ. ☎0603-050-603.
000020A

**ROZBITE, PEŁNOSPRAWNE. ☎(029)769-42-37.
000020E

**SAMOCHODY ROZBITE. ☎(029)760-46-03.
000020B

Corsa• Astra• Vectra
nowe samochody 2003



najnowsze promocje 2003

2 lata gwarancji

Opel. Twórcze myślenie - lepsze samochody.

Z65703gwbh

Dostępny w salonie Opel:

TOP AUTO
Krupniki 25,Białystok 13,
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

www.opeltopauto.com.pl
Ostrołęka, ul. Warszawska 36,
tel/fax 029 760-41-18

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe OLTRANS Spółka Jawna w Knurowie

wydzierżawi teren o powierzchni 7300 mkw. w Gołdapi przy ul. Zatorowej, woj. warmińsko-mazurskie. Teren jest utwardzony, ogrodzony oraz oświetlony. Ponadto na terenie znajdują się:
- **linia technologiczna do skupu zbóż (zbiornik zsypowy, elewator, waga, cyklony, przenośniki ślimakowe)**
- **budynek magazynu zbóż wraz z dwoma pomieszczeniami biurowymi o powierzchni 1000 mkw.**
- **budynek wagi samochodowej łącznie z wagą samochodową o udźwigu 20 T**
- **najazd samochodowy o długości 10 m.b.**

Atrakcyjna cena.
Informacje pod numerami telefonów: (0-32) 401-13-20, 401-13-21.

D45503gwbs

DOM POGRZEBOWY
E. A. Wójcik

W obszernych podziemiach kościoła Chrystusa Króla
Odprawianie nabożeństw pogrzebowych w specjalnej kaplicy ceremonialnej Domu Pogrzebowego
Koszty pogrzebu w ramach zasiłku pogrzebowego i na miarę możliwości rodziny
Duże kaplice pogrzebowe, parking na 50 samochodów
ul. Ciołkowskiego 4
tel./fax **743-46-11, 0603 381-134**
usługi pogrzebowe świadczymy całodobowo
M21503GWBH

**SAMOCHODY rozbite. ☎0602-666-111.
000020C

*AUTO- SKUP. POWYPADKOWE. ZNISZCZONE. DO REMONTU. ☎0-606-814-679.
001893B

*POWYPADKOWE- GOTÓWKA. ☎0-604-228-214.
001893C

*POWYPADKOWE. ZNISZCZONE. SPALONE- GOTÓWKA. ☎(0-85)711-71-54.
001893A

AUTA uszkodzone -rozbite. ☎0-694-672-999.
001790B

KAŻDY powypadkowy -zniszczony. ☎(085)716-48-16.
001790A

POWYPADKOWE i skorodowane- gotówka, ☎(0-85)7197-542, 0604-95-95-99.
000238A

POWYPADKOWE- najlepiej płacę. ☎0609-832-438.
002091A

ROZBITY. ☎0602-740-749.
000020D

SPRZEDAM

ALFA romeo 145, 130kM, 87 tyś.km. 20.000 zł. stan bardzo dobry (1998). ☎0-601-27-74-15.
002749A

ASTRA kombi 1.4 (1998), ABS, wspomaganie, 21.500 zł. ☎0-504-055-254, ☎(0-86)272-45-36.
000140A

AUDI, BMW -części zamienne. ☎0503-987-304.
002561A

BMW 318E 30, gaz, wspomaganie, elekt. lusterka, koła zimowe. 13.000 zł. ☎0609-142-152.
002566A

CAMPINGI- TANIEJ. ☎0-601-33-81-36.
016815A

CIĄGNIK siodłowy Jelcz 417 (1989) w ciągłej eksploatacji. Cena do uzgodnienia. ☎(086)278-31-48, po 16.00.
000397A

CIĄGNIK siodłowy Renault major R-385 (1992) na poduszkach. ☎(085)650-21-99, ☎0602-591-457.
002568A

CINQUECENTO sporting 1.1 (1995), 98.000km, 10.700 zł. ☎(0-85)732-53-69.
002844A

CZĘŚCI- Cinquecento /seicento. ☎(0-85)66-16-832.
021611B

DAEWOO lanos 1.6SX (08.2000) I właściciel, 42.000 przebiegu. 22.000 zł. ☎(086)218-02-36, ☎0600-498-448.
002573A

DAEWOO nexia 1.5 16V (1995) czarna perła, atrakcyjny wygląd, pełne wyposażenie. 11.500 zł. ☎(085)663-42-52, ☎0501-265-816.
002590A

DŹWIG budowlany Atlas 6,5m. ☎0-501-662-135.
000142A

FIAT 126p (1997). 3.900 zł. ☎(087)566-48-28.
000436A

FIAT 126p (1997). 3.900 zł. ☎(087)566-48-28.
000436A

FIAT 126p (1997). 3.900 zł. ☎(087)566-48-28.
000436A

FIAT cinquecento van (1996), 6.300 zł. ☎0-502-158-444.
002623A

FIAT ducato maxi (1998). ☎0502-123-833.
002477A

FIAT PUNTO II '00, 1.2, 5D. ☎(085)744-55-48.
000457C

FIATA polio 16HL (1999): ☎(086)474-24-73.
000396A

FORD sierra kombi 2,0 (1992), 8.900 zł. ☎0-502-158-444.
002626A

HYUNDAI ATOS '98, 1.0. ☎(085)652-37-24.
000457B

JELCZ 325DH (1982), Jelcz 416 (1987), Wołga (1987). ☎(087)611-27-89.
000147A

JELCZ Steyr C620 +naczepa. ☎0-502-545-636.
002789A

KOPARKA Waryński 406, silnik Leyland, kołowa. 18.500,- ☎0-502-354-089, ☎(0-87)567-96-65.
000470A

LANOS (1999) -15.800,- ☎0602-77-42-46.
000409A

MEGAN 1,9D (1997), czarna perła; bogate wyposażenie -22.000 zł. ☎0692-05-97-35.
000401A

MERCEDES 123, stan bdb. cena 4800. ☎(086)218-78-34, kom. 0694-221-993.
000430A

MERCEDES 124 2.0E + gaz (1990/1996) stan bardzo dobry. 19.500 zł. ☎0501-737-440.
002542A

MERCEDES 413 CDi, kontener 4x2,1x2,1, 30.000 km (VI.2000). ☎0601-972-405.
002493A

NUBIRA (1998/99), gaz -21.500,- ☎0692-434-246.
000409C

OPEL astra 1.7D 3-drzwiowy, wspomaganie, (1993), 13.800 zł. ☎0-600-879-067.
002580A

OPEL Combo 1,7D (1997) ciężarowy. 17.000 zł. ☎0602-177-029.
000378B

OPEL corsa 1.2 (1995) zadbany, 15.300 zł. ☎0-504-059-057.
002628A

OPEL omega 2.4i kombi (1993), biały, automat, bogate wyposażenie, oprócz klimatyzacji, stan bdb, 13.500 zł. ☎0-601-33-06-48.
002837A

OPEL Vectra (1990) 10.500. ☎0501-733-528.
000375A

OPEL vectra kombi (1997) 1.6 16V, I właściciel. ☎0-606-364-791.
002497A

PALIO Weekend 1,6 16V (22.X.98) 17.800,- Faktura VAT. ☎0606-335-735.
000392A

PEUGEOT 206 1.9D (XII 2001) 22 tys. km. 5-drzwiowy, srebrny metalik, ABS, 4 x airbag, pełna elektryka, 34.500 zł. ☎(085)650-21-99, 0-602-591-457.
002643A

PEUGEOT boxer 2,8HDi (VIII 2001) 40 tys.km. maxi, dostawczy, blaszak, niebieski, stan b. dobry, 45.500 +vat. ☎(085)650-21-99, 0-602-591-457.
002640A

POLONEZ caro (rocznik 1993), nowa instalacja gazowa. ☎0502-450-527.
000417A

PUNTO (1997) -17.800,- ☎0602-77-42-46.
000409B

RENAULT 19 1.4 (1992), krajowy 9.800 zł. ☎0-502-158-444.
002618A

RENAULT laguna 1.8 (1997) kombi 25.300 zł. ☎0-502-158-444.
002620A

RENAULT laguna RXE2000 (1997), I rejestracja (1998), pełne wyposażenie oprócz skóry, I właściciel, serwisowany w serwisie Renault, bezwypadkowy, stan bardzo dobry. ☎(0-87)643-05-02, ☎0-502-536-021.
002813A

SEAT ibiza 1.4 (1999) 24.000 zł. ☎0-603-501-970.
002534A

SILNIKI: citroen 2.5TD 1500 zł, mercedes 2.4D 1000 zł, ford fiesta 1000 zł. ☎0-503-860-328.
000137A

SKODA felicia kombi (1997). ☎(0-85)74-22-811, ☎0-604-423-082.
002747A

SPRZEDAM VW T35 2,8TDi (1998.XII) 37.000 zł. ☎0602-177-029.
000378D

STAR 1142 wywrotka. ☎0501-18-36-18.
001545B

STAR 200 sztywny (1986) nowe opony. ☎0604-061-875.
002697A

STAR 200. ☎(0-85)730-54-94.
002888A

STAR 200+ przyczepa+ praca. ☎0-604-551-459.
002861A

STAR 3W200, HDS. ☎(086)216-60-54.
000418A

TOYOTA avensis D4D (2002), 61.000 zł. ☎0-604-959-599.
002603A

TRANSIT (1995) 5-osobowy. ☎0501-733-528.
000384A

URZĄDZENIE do ściągania opon „Hofmann" stan dobry. 3.600 zł. ☎(086)273-16-09, ☎0606-342-359.
000132A

VW golf 19TDI, 115 KM, pełne wyposażenie oprócz skóry, ksenony, 6-biegowy, 55.000 zł. ☎0-501-512-004.
002588A

VW golf III VR6 2.8l (1995), pełne wyposażenie, 22.500 zł. ☎0-501-664-660, ☎(0-85)711-56-95.
002595A

N^00 1 w Białymstoku
Komfortowy Dom Pogrzebowy A. Płocki
INTERNATIONAL SERVICES 1982
Służymy Państwu przez całą dobę. Najtaniej, najlepiej.
ul. Tęczowa 6 (róg Bema)
Tel. 744-21-33, 742-06-33
M21403GWBH

VW passat 1.8T (1997), 2xSRS, klimatronic lub zamiana, 37.500 zł. ☎0-604-959-599.
002583A

VW T4, oryginalna chłodnia, 2.4D, sprowadzony, 2 komplety kół, (11.1994), 27.000 + VAT ☎(0-85)741-80-74.
002597A

VW transporter 2.4D (1994). ☎0-601-071-035, ☎737-53-94.
002599A

WYJAZDY po samochody- Belgia, Francja (2000-2003). Wszystkie marki, typy. (085)650-21-99, ☎0602-591-457.
002551A

XSARA PICASSO '00, 1.8, 16V. ☎(085)744-55-48.
000457A

NAPRAWY

BLACHARSTWO, lakiernictwo, tanio. ☎(085)74-92-104, 0-602-74-74-15.
002154A

NAPRAWA pomp wtryskowych, wtryskiwaczy. Kombatantów 6. ☎(085)662-32-91.
000668A

AUTOALARMY

„ALAR" - alarmy, kamery, autoalarmy, nagłośnienia, folie samochodowe, antywłamaniowe, Kraszewskiego 45, ☎(085)740-35-35, 740-40-07
000028A

AUTOKOMISY

AUTOKOMIS „HETMAN". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax ☎(085)651-41-51.
002338D

AUTOKOMIS „HETMAN". Kupno, sprzedaż, zamiana, raty. Hetmańska 35, tel./fax ☎(085)651-41-51.
002338E

„DOBRZYNIEWO" k.Fast TVB 636. ☎(085)749-19-96.
000054A

SPECTRUM ☎(085)651-71-43. TELEGAZETA STR. 638.
000287A

INNE

AUTOWYPOŻYCZALNIA -auta na gaz. ☎(085)652-32-89, 0506-085-950.
002525A

MONTAŻ samochodowych instalacji gazowych, raty! ☎(085)65-470-65.
000028A

ZAKUPY

HURTOWNIE

MIRAŻ- art. dekoracyjne, upominki, itp. Nowowarszawska 128/1. ☎(0-85)732-72-07.
002887A

PŁYTA konstrukcyjna OSB budowa domu 20% taniej niż w technologii tradycyjnej. Zastępuje deskowanie! Wilgocioodporna! Trudno palna! Wszechstronność zastosowań! PANEL STYL, Wiewiórcza 1 (wjazd od Mickiewicza) ☎(0-85)743-41-60.
000233A

PALERMO i inne folie ogrodnicze- BIABOR. ☎(085)868-16-10.
001460A

SKLEPY

PRODUCENT konfekcji damskiej w rozmiarach 38-56 nawiąże współpracę ze sklepami na bardzo korzystnych warunkach. ☎(0-42)652-15-63, ☎0-501-443-752.
002890A

CD LAND www.cdland.pl
GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY
GWARANCJA NAJLEPSZEJ JAKOŚCI
• 10 LAT DOŚWIADCZENIA
• SZYBKA REALIZACJA
• DOWÓZ DO KLIENTA
• DOGODNE SYSTEMY RATALNE
• DOŚWIADCZONY SERWIS
• FACHOWA I MIŁA OBSŁUGA
KOMPUTERY

już od **1199 zł z Vat**
Białystok
ul. Św. Rocha 10a lok. 116 tel. 744 56 00
ul. Legionowa 9/1 lok. 16 tel. 745 52 63
www.cdland.pl
D65303gwbh

PRODUCENCI

DRZWI sosnowe- producent, Suwałki, 280 zł. ☎(0-87)566-24-42.
000322A

KAFLE KOMINKOWE. PIECOWE- WYRÓB. SPRZEDAŻ. HRYNIEWICZE 3B K.BIAŁEGOSTOKU. ☎(0-85)747-49-80.
000129A

PARKIET, schody, elementy wykończenia z Hajnówki. ☎(0-85)683-46-38, ☎683-45-05.
000301A

PARKIET. ☎(085)653-75-04.
002757A

PRODUCENT siatki ogrodzeniowej, słupków. ☎(087)421-83-97, 0-606-673-195.
002764A

NIERUCHOMOŚCI

BIURA NIERUCHOMOŚCI

SUWAŁKI- TRANSAKCJA. ☎(087)566-56-14.
000190A

KUPIĘ

DOM- Suwałki, okolice. ☎0505-681-567.
000471A

GOSPODARSTWO rolne lub ziemię w pobliżu Białegostoku. ☎(085)7-437-929.
001788A

KUPIĘ nieduży dom (miasto): ☎(086)214-01-27.
000419A

MEDIATOR NIERUCHOMOŚCI. ☎(0-85)743-61-36, Sienkiewicza 46.
002899B

ZIEMIĘ, las. ☎(087)644-58-43.
002416A

SPRZEDAM

14 ha ziemi, k.Suwałk, blisko jeziora. ☎0608-64-88-81.
000451A

54 mkw. IV p. 95.000 zł. ☎0-694-662-050.
002832A

A. Krajowej, 3-pokojowe, 65,5 mkw. BMJ. ☎(085)652-58-08.
002766D

ATRAKCYJNĄ działkę budowlaną 1,20 ha, media, dostęp do rzeki. ☎0606-279-964.
000327A

AUGUSTÓW: działka 840 mkw., garaż; dom- renowacja, rozbiórka. ☎0604-507-125.
000432A

BOBOLI, 3-pokojowe, 54 mkw, parter. BMJ. ☎(085)744-50-60.
002766B

CENTRUM, 2-poziomowe, 71 mkw. BMJ. ☎(085)744-50-60.
002766A

DOM 200/550, os. Pietrasze. ☎(0-85)6-750-697.
002499A

DOM jednorodzinny w zabudowie bliźniaczej- Suwałki. ☎0605-920-186.
000459A

DOM murowany dwupiętrowy w centrum Łomży, ul. Giełczyńska 11. ☎(086)216-47-07.
000435A

DUBOIS, 2-pokojowe, 44 mkw, IIIp. BMJ. ☎(085)652-58-08.
002766C

DZIAŁKA 1870 mkw. Augustów. ☎0-603-506-056.
002812A

DZIAŁKĘ koło jeziora w atrakcyjnym miejscu. ☎(087)615-82-03.
002758A

DZIAŁKI budowlane w Giełczynie. ☎0605-664-000.
000245A

EŁK. Dom nie wykończony 1000 mkw. ☎(087)610-15-32.
000124A

EŁK. Uzbrojone, piękne działki budowlane. www.bocianie-gniazdo.elk.com.pl ☎(087)621-44-44.
000078B

GONIĄDZ 2-pokojowe, parter. ☎(086)272-03-23.
002503A

GOSPODARSTWO agroturystyczne, dom 250 mkw., 2 siedliska, (dużo działek, las, rzeka). ☎(0-85)6-505-477, ☎0-606-494-096.
002834C

GRAJEWO 52 mkw. ☎(086)272-24-81.
002437A

GRAJEWO. Konstytucji 17. Dwa domy, działka -1,120 mkw. ☎(086)272-21-04.
000127A

JEDNORODZINNY- 110 mkw., działka- 565 mkw., Suwałki. ☎(0-87)566-53-20.
000449A

KAWALERKĘ w Zabłudowie. ☎(0-85)718-83-32.
015813D

KAWIARNIĘ w Centrum Olecka. ☎(087)520-44-91.
002769A

M-4 i garaż. ☎(0-85)6-533-601.
002842A

MEDIATOR- sprzedaż mieszkań. ☎(0-85)743-61-36.
002899A

MIESZKANIE 57 mkw, atrakcyjne, obok stacji PKP. Tanio! Tłuszcz k.Warszawy. ☎0608-120-704.
002785A

S. WIERZBICKI DOM POGRZEBOWY
Jesteśmy do Państwa dyspozycji **przez całą dobę.**
Organizujemy pogrzeby we wszystkich obrzędach religijnych i na miarę możliwości finansowych każdej rodziny.
Załatwimy za Państwa wszystkie formalności (garderobę, USC, parafię, wieńce, przewóz itp.) lub to co Państwo nam zlecą.
Białystok, ul. Branickiego 17
tel. 741-57-73, 741-71-01
M21303GWBH

MIESZKANIE 90 mkw. wysoki standard, centrum Augustowa. ☎0-603-506-056.
002810A

SPRZEDAM 5,27 ha las. ☎(086)2172-503.
000400A

SPRZEDAM M-5 w Łomży 72 mkw. ☎0604-511-512.
000386A

POSZUKUJĘ

HALĘ magazynową o powierzchni 600- 1000 mkw, Łomża, Suwałki. ☎0608-611-444.
002877A

LOKALU w Łomży pow. około 200 mkw pod gastronomię. 0602-595-397.
000033A

MEDIATOR- przyjmujemy mieszkania. ☎(0-85)743-61-36.
002899C

NIERUCHOMOŚCI nad Biebrzą, Narwią oraz nad jeziorami. „MERITUM", ☎(086)218-93-98.
000438A

WYNAJMĘ

ATRAKCYJNY, parter. ☎0502-069-078.
002034A

CENTRUM, 2-letni, 57mkw, parter. BMJ. ☎(085)744-50-60.
002766E

DO wynajęcia lokal 100 mkw. centrum. ☎0-604-427-680.
002488A

DO wynajęcia lokal, pow. 85 mkw., Suwałki, Os. Północ. ☎0-608-824-046.
000454A

LOKAL do wynajęcia, Suwałki. ☎0-601-616-288.
000425A

MIESZKANIE 2- pokojowe, Ełk. ☎0-501-54-62-40.
000120A

PIWNICA centrum Augustowa 150 mkw. na cichą działalność. ☎0-603-506-056.
002811A

NAUKA

AUTOMOBILKLUB- kursy prawa jazdy. ☎(0-85)732-85-87, ☎732-76-85.
001139A

EGZAMINY- prawo, historia. ☎(0-85)742-72-52.
021263A

KURS prawa jazdy 25.02.03 godz. 17.00- CENTRUM, Lipowa 31/33 lok. 18. ☎(0-85)742-09-62.
002849A

KURSY komputerowe. ☎(0-85)742-27-97.
021963A

POLICEALNA Szkoła Pracowników Ochrony, Informatyki i Poligrafii- nabór na semestr wiosenny. Białystok, ul. Brukowa 2, ☎(085)742-04-69.
000348

RYSUNEK- egzamin na Wydział Architektury. „ARKON" Jan Kabac. ☎(0-85)732-81-18, ☎0-602-077-174.
002718A

ZAOCZNE „STUDIUM OBSŁUGI CELNEJ I SPEDYCJI" PRZYJMUJE ZAPISY NA SEMESTR ZIMOWY. BIAŁYSTOK UL. SIENKIEWICZA 84 LOK. 105 ☎(085) 664-91-58, 0603-995-586
000134A

ZAOCZNIE -hotelarstwo, Kraszewskiego 33, ☎(0-85)732-42-16.
002438B

TURYSTYKA

***SOBOTA** wieczorem, niedziela, poniedziałek- Belgia, Niemcy. ☎(0-85)74-74-375.
001657A

AMERYKA -pomoc. ☎0600-075-335.
001402A

BELGIA- czwartek, Niemcy. ☎(0-85)7-191-326.
000135A

BELGIA- niedziela, wtorek, środa. ☎(0-85)654-77-54, ☎0-602-45-27-34
000555A

BELGIA -poniedziałek, środa, czwartek, piątek. ☎(085)676-36-27.
000354B

BELGIA, Holandia, Niemcy -środa, czwartek. ☎(085)716-96-35.
000741A

BELGIA, Holandia, Niemcy- środa, czwartek. ☎(0-85)718-74-89.
000738A

BELGIA, Holandia, Niemcy, - środa, czwartek. ☎(0-85)719-24-52.
000649C

OD DESKI DO DESKI

Czytać razem i w samotności



Dzięki dobrze nagłośnionej przez media – także telewizję – akcji „Cała Polska czyta dzieciom" wielu z nas uświadomiło sobie bądź utwierdziło się w przekonaniu, że książki i ich głośne czytanie (nie tylko małym dzieciom, ale i nastolatkom), to rzecz niezbędna do prawidłowego i harmonijnego rozwoju człowieka. Akcja przyniosła też listę tytułów, jakie głośno powinniśmy czytać, co najmniej 20 minut dziennie, naszym dzieciom od wieku niemowlęcego do nastoletniego (jej pełną wersję można znaleźć na stronie internetowej: www.calapolskaczytadzieciom.pl).

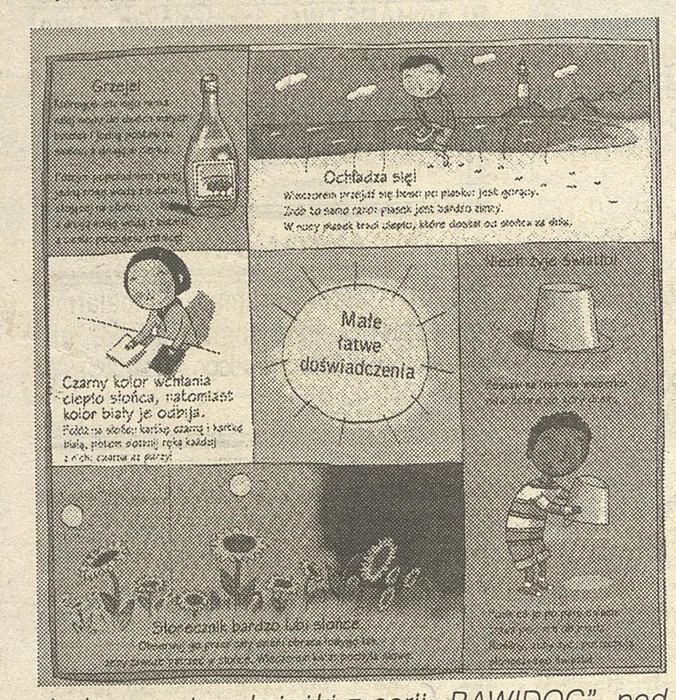
Mottem akcji, która ciągle trwa, może być zdecydowana wypowiedź autora „Podręcznika głośnego czytania", Jim`a Trelease`a: „Bez względu na to ile masz zajęć, najważniejszą rzeczą, jaką możesz zrobić dla przyszłości swego dziecka, oprócz okazywania mu miłości przez przytulanie, jest codzienne głośne czytanie oraz radykalne ograniczenie telewizji". Sądzę, że warto te słowa zapamiętać, potraktować poważnie i wziąć głęboko do serca.

No dobrze, ale co dzieci, zwłaszcza te najmłodsze – oprócz szkolnych lektur – mają czytać same? Od ponad dziesięciu lat w naszych księgarniach panoszą się książki „disneyowskie" i ich karykaturalne naśladownictwa. Kolorowe, błyszczące i słodkie z niewielkim, marnym tekstem. Odpowiedniki kreskówek, które najmłodszy czytelnik pochłania szybko i bez refleksji. Wydawcy zapominają często, że mamy od dawna świetnych autorów i ilustratorów. Niektórzy jednak, zwłaszcza ci mniejsi, nie boją się ryzyka i coraz częściej książki „ładniutkie" przegrywają z pięknymi i mądrymi, trzeba je tylko umieć wypatrzyć w kolorowych ławicach na księgarskich ladach.

Przykładem takich perełek są książki dwóch encyklopedycznych serii: „BAWIDOC" (Larousse Polska) i „Korzenie wiedzy" (Siedmioróg). Pierwsza przeznaczona jest dla dzieci w wieku 5-7 lat, druga skierowna jest do czytelników 7-10-letnich. Obie serie mają francuski rodowód. W obu przypadkach ilustracje tworzą z tekstem nierozerwalną całość. Jednak tekst i ilustracje to nie wszystko, co znajdzie w tych książkach czytelnik. Są tu różne zaskakujące niespodzianki, które w dużej mierze stanowią o atrakcyjności i oryginalności, a także konkurencyjności tych tytułów wobec produkcji telewizyjnych i komputerowych.

Weźmy dla przykładu książeczkę „Dzięki zmysłom poznajemy świat" (seria „BAWIDOC"). Mówi ona o ludzkich zmysłach. O wzroku, dotyku, smaku, węchu i słuchu dziecko dowiaduje się czytając ciekawe i często dowcipne komentarze, oglądając kolorowe ilustracje (część z nich musi wcześniej odkryć na przykład rozrywając perforacje) oraz odkrywając liczne wklejki, zakładki, otwory, obrotowe tarcze, a nawet tekturową myszkę na gumce. Taka książka na pewno zachwyci każdego przedszkolaka, a i starsze dziecko będzie miało frajdę z niebanalnej lektury.

W równie starannie i pięknie wydanej książce „Niebo nad nami" (seria „Korzenie wiedzy") nieco starszy czytelnik znajdzie wiele fascynujących informacji z zakresu astronomii. Tekst i ilustracje wydrukowane na wysokiej jakości lakierowanym papierze uzupełniają: mapy (dwie obrotowe i jedna trójwymiarowa, tę ostatnią pozwalają w pełni podziwiać dołączone do książki specjalne okulary), wklejki, nalepki, perforacje do przekształcania stron. Książkę zamyka m.in. spis literatury, z którą warto się zapoznać, ważne adresy (w tym internetowe), biogramy sławnych astronomów, słowniczek fachowych terminów i indeks ułatwiający odszukiwanie potrzebnych informacji.



Jedna ze stron książki z serii „BAWIDOC", pod tytułem „W dzień i w nocy"

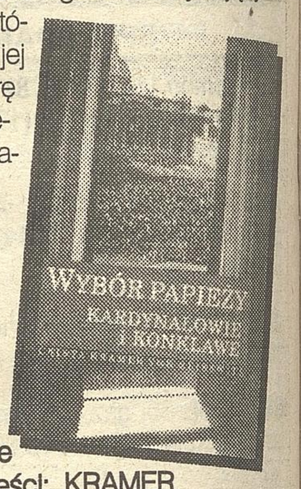
Takie książki dziecko będzie czytać (oglądać i podziwiać) samo z przyjemnością i pożytkiem, musimy tylko pomóc mu je znaleźć i zachęcić do lektury, a najlepszy w tym względzie jest przykład własny. A więc wyłączmy telewizor, przynajmniej na 20 minut dziennie i czytajmy. Wszyscy na tym zyskamy... (mm)

NADESŁANE

Brenda Ralph Lewis, „Aztekowie", przeł. Maria Raczkiewicz-Śledziewska, Wiedza Powszechna, „Kieszonkowa seria historyczna", Warszawa 2002, s. 100.
Książka w zwięzłej i przystępnej formie przedstawia dzieje jednej z najbardziej fascynujących zaginionych cywilizacji, którą zniszczyła konkwista. Na przełomie XV i XVI wieku imperium azteckie zajmowało obszar prawie całej Ameryki Centralnej. Na gruzach zburzonej w 1521 roku stolicy Tenochtitlan Cortes założył miasto Meksyk.

Michel Servin, „Deo gratias", przeł. Zygmunt Szymański, W. A. B., Warszawa 2003, wyd. II popr., s. 252.
Znakomicie opowiedziana, skrząca się inteligentnym humorem historia Michela Servina, który z równą żarliwością modli się i... opróżnia kościelne skarbonki, w ten sposób zarabiając na życie, to swego rodzaju krytyka błędów przedsoborowego katolicyzmu, obłudy i podwójnej moralności. Powieść nagrodzona prestiżową Prix International du Premier Roman.

Crista Kramer von Reisswitz, „Wybór papieży. Kardynałowie i konklawe", przeł. Piotr Lewiński, Muza, Warszawa 2003, s. 323.
Opowieść o historii instytucji konklawe oraz o wyborze papieży w ostatnim stuleciu. W kompetentny sposób, umiejętnie łącząc przedstawianie faktów z barwnym stylem opowiadania, autorka omawia osobowości kardynałów, wchodzących obecnie w skład kolegium kardynalskiego. Zebrała mnóstwo nieznanych, często dość osobliwych szczegółów i zajmujących opowieści, które czynią z jej książki lekturę równie interesującą co zabawną.
(o)



Tę książkę otrzyma Czytelnik, który przyśle SMS-a o treści: KRAMER pod numer 504 11 97 46 o godz. 15.00, 21 lutego 2003 roku.
Książkę w ubiegłym tygodniu otrzymał p. Maciej Modzelewski z Białegostoku.

KĄCIK SAMOTNYCH SERC

Drodzy Czytelnicy!
Nikt nie musi być skazany na samotność. Jeśli tylko zechcesz, na pewno znajdziesz kogoś bliskiego Twemu sercu. Rozejrzyj się. W znalezieniu takiej osoby pomocny może okazać się nasz Kącik Samotnych Serc. Może właśnie dzięki niemu znajdziesz swoją drugą połówkę i odnajdziesz szczęście. Napisz więc do nas swój anons, gdyż w dzisiejszym świecie niełatwo jest dźwigać ciężar samotności. Jeśli chcecie, aby Wasze ogłoszenie ukazało się w „Gazecie Współczesnej", należy przesłać go do redakcji z dopiskiem Kącik Samotnych Serc. Napiszcie, jak wyglądacie, czym się interesujecie, jakie macie ogólne wymagania. Aby skontaktować się z osobą, której anons już się ukazał, należy napisać na kopercie, do kogo jest ona skierowana i numer, który umieszczamy na końcu oferty, np: Andrzej (1008), przesłać pod adresem redakcji: KRESY BO sp. z o.o., 15-950 Białystok, skr. poczt. 193, ul. Suraska 1 z dopiskiem Kącik Samotnych Serc lub wrzucić do naszych żółtych skrzynek. Korespondencję będziemy wysyłać pocztą tylko osobom zamieszkałym poza terenem Białegostoku, natomiast białostoczan prosimy o osobiste zgłaszanie się po jej odbiór do redakcji, pok. nr 2, na parterze, od środy do piątku w godz. 8.00-16.00. Z naszych ofert nie mogą korzystać biura matrymonialne. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za nawiązane znajomości.
NATALIA

Samotny kawaler 25/180: Niezależny finansowo, lubiący muzykę i dobrą zabawę, pozna miłą i szczerą dziewczynę, w wieku 20-26 lat, z okolic Białegostoku i Łomży, która pragnie odnaleźć swą drugą połówkę. Odpowiem na każdy poważny list. Zdjęcie mile widziane. (7373)

Piotr: Jestem emerytem, lat 65, 170 cm wzrostu, z charakteru spokojny. Interesuję się muzyką, posiadam dom, poznam miłą i spokojną panią w wieku 50-65 lat, poważnie myślącą o życiu. (7374)

Misiek lat 31: Chcę już zdecydowanie zmienić swoje życie, które do tej pory wypełniała praca zawodowa. Jestem rozwodnikiem, krępej budowy ciała, bez nałogów, wykształcenie średnie, szczery, uczciwy, głęboko wrażliwy. Lubię przyrodę, muzykę, dobre kino. Poznam panią o podobnym usposobieniu z Suwałk i okolic. (7375)

Marcin lat 21: Nadchodzi wiosna, a więc trzeba bym Cię poznał. Jestem szatynem o ciemnych oczach. Jeśli jesteś praktykującą katoliczką, umiesz przebaczać i cechuje Cię kultura i radość życia, to napisz do mnie już dziś. Odpiszę na 100%. (7376)

Wiesław z podlaskiego: Kawaler 43/177, o spokojnym charakterze, wyznania rzymskokatolickiego. Moje zainteresowania to przede wszystkim polityka, podróże oraz sadownictwo. Poznam miłą, spokojną blondynkę, wyznania rzymskokatolickiego w celu założenia rodziny. Panie pijące oraz palące niech nie piszą. (7377)

Ewa lat 30: Poznam przystojnego, dobrze sytuowanego pana, do lat 40, który pomoże mi finansowo. Jestem niewysoką, szczupłą blondynką i mam dwoje dzieci. (7378)

Kawaler lat 36: Nie mam żadnych zobowiązań, pracuję. Z charakteru jestem spokojny i trochę nieśmiały. Poznam miłą i spokojną pannę do 35 lat lub wdowę, może być z dzieckiem, bardzo lubię dzieci. Chciałbym wziąć ślub, bo jestem katolikiem. Proszę tylko o poważne listy, na które odpowiem. (7379)

Samotny lat 47: Mam łagodny charakter i czułe serce. Jestem kawalerem, katolikiem, raczej domatorem, uczciwym i zaradnym, bez zobowiązań. Mam 180 cm wzrostu. Bardzo dokucza mi samotność, dlatego marzę, by napisała do mnie pani (panna lub wdowa, chętnie z dzieckiem). Mieszkam i pracuję na wsi. Jeśli któraś pani zdecyduje się i zechce zamieszkać na wsi to proszę o listy i adres zwrotny. Mile widziane zdjęcie, zapewniam zwrot. (7380)

Kobieta z miasta poszukuje mężczyzny z miasta (Ełk, Giżycko) dla wspólnych radości i przyjemności. Młodego duchem i ciałem, w wieku od 35 lat, z wykształceniem min. średnim, najlepiej bez nałogów. Nie musisz być piękny i bogaty... Napisz chociaż krótki list! (7381)

Wdowiec lat 61/164/64: Znak zodiaku Rak. Wykształcenie średnie, bez nałogów, wesołego usposobienia. Lubię dobrą muzykę i taniec. Jestem wysportowany, zdrowy, dlatego szukam pani do lat 50, na stałe. Może być biedna, byle stanu wolnego, mądra i uczciwa. (7382)

Kawaler lat 55: Posiadam wykształcenie zawodowe – stolarz, mam 168 cm wzrostu. Sylwetka średniej budowy, wysportowany, mój wygląd znajomi określają na 40 lat. Jestem zadbanym człowiekiem, nie palę papierosów, z alkoholem daję sobie radę. Dokucza mi samotność. Pragnę poznać panią w wieku 35-50 lat, zdecydowaną na poważne potraktowanie mojej oferty. Na pewno znajdzie we mnie przyjaciela, w chwilach dobrych i złych. Moje upodobania – sport, dobra książka, zwiedzanie uroczych zakątków z kraju i za granicą. (7383)

Samotny Waga 33/166: Jestem po nieudanym małżeństwie, bez żadnych nałogów i zobowiązań. Jestem finansowo niezależny, pracuję. Mieszkam na wsi. Pragnę znaleźć partnerkę na dalszą drogę życia, może być pani z dzieckiem. (7384)

Katarzyna lat 28: Niewysoka, szczupła brunetka z poczuciem humoru, bez nałogów, z wyższym wykształceniem, niezależna finansowo pozna pana w wieku 28-35 lat poważnie myślącego o życiu, uczciwego, kulturalnego, zrównoważonego. Wykluczone listy osób rozwiedzionych i przebywających w ZK. Mile widziane zdjęcie i numer telefonu, który przyspieszy kontakt. Odpiszę na pewno. (7385)

Koziorożec lat 24: Mam 178 cm wzrostu, ciemne włosy, poczucie humoru i stałą pracę. Lubię: kino, zwierzęta, dobrą zabawę i spacery we dwoje. Chętnie poznam miłą i sympatyczną dziewczynę w wieku 20-23 lat wyznania prawosławnego. Zdjęcie i nr telefonu mile widziane. Odpowiem na każdy list. (7386)

Skorpion lat 23: Mam 180 cm wzrostu, katolik. Lubię dobrą muzykę, szczere i długie rozmowy oraz podróże. Poznam dziewczynę o podobnych zainteresowaniach, która ma dość samotności. Zdjęcie mile widziane. (7387)

Szalona lat 20: Zielonooka ciemna blondynka, średniego wzrostu, uczciwa, o szlachetnym sercu i z dużym poczuciem humoru, romantyczna, lubiąca spacery przy świetle gwiazd. Oczekuję listu od pana w wieku 20-25 lat uczciwego, wiernego, otwartego na świat, nieszukającego przygód, lecz prawdziwego uczucia. Jeśli czujesz w sercu pustkę i pragniesz przeżyć coś pięknego, odezwij się. Odpiszę na pewno. (7388)

Kawaler lat 40: Pochodzę z miasta powiatowego, wykształcenie policealne, pracujący, bez nałogów i zobowiązań o wszechstronnych zainteresowaniach. Szatyn 176/73. Poznam pannę lub wdowę do lat 38 w celu matrymonialnym. (7389)

Kaya: Niebieskooka blondi 23/170/52 z własnym „M", niezależna finansowo z dużym pokładem pozytywnych uczuć, pragnie poznać łysego koyaka w wieku 23-27 lat, najchętniej o ciemnych oczach, w mundurze lecz niekoniecznie. Jeśli jesteś samotny, trochę smutny i zagubiony, to miło mi będzie otrzymać list właśnie od Ciebie. Telefon mile widziany. (7390)

Stasiek lat 63: Jedno dziecko na wychowaniu w wieku 13 lat. Pragnę poznać samotną panią w wieku do 65 lat, najlepiej bezdomną, która chciałaby mieć dach nad głową i pomogłaby wychowywać dziecko. Jestem na emeryturze i jeszcze pracuję. Czekam na odzew. (7391)

Małgorzata lat 27: Blondynka o niebieskich oczach, bez nałogów, niezależna finansowo. Jestem po rozwodzie, mam dwójkę dzieci, lubię muzykę i taniec, spacery oraz ciekawe filmy. Chciałabym poznać swoją drugą połowę, wiek do 35 lat, czułego, szczerego z poczuciem humoru, aby czuć się z nim bezpiecznie. Może mieć dziecko i możliwość zawarcia ślubu, mile widziane zdjęcie, odpiszę na każdy poważny list. (7392)

Emeryt lat 68: Samotny, pozna panią po 60-tce, najlepiej wdowę, albo kobietę samotną. Jestem na własnym utrzymaniu. Lubię taniec, śpiew, spacery oraz jazdę rowerem. Proszę o kontakt z paniami z Ełku lub okolic Ełku. Przygód nie szukam, ale ciepła i uczucia drugiej osoby. Jeśli to możliwe proszę o numer telefonu. Oddzwonię. (7393)

KRÓTKO

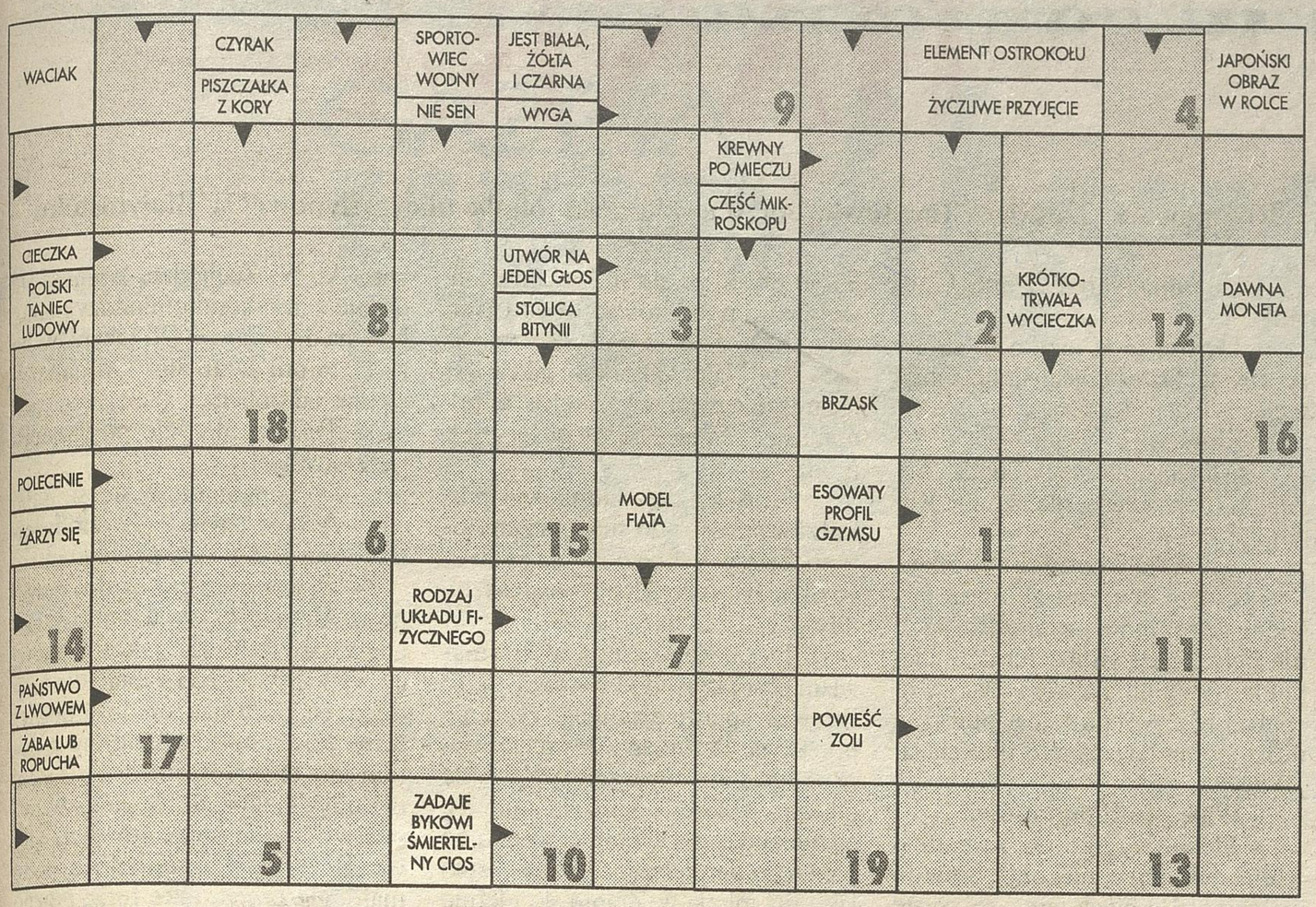
Prof. Jan Miodek otrzyma doroczną nagrodę miesięcznika „Odra" – za „Słownik Ojczyzny Polszczyzny". Zostanie ona wręczona w maju – podczas uroczystości wydania 500. numeru pisma.

Wydawnictwo Literackie, zostało przejęte przez spółkę założoną przez pracowników i inwestora strategicznego – Verę Michalski-Hoffmann, współwłaścicielkę Noir sur Blanc.

Metropolita lubelski abp. Józef Życiński skrytykował sprzedawanie publikacji lefebrystów, które są niezgodne z nauczaniem Kościoła, w księgarni Instytutu Edukacji Narodowej współpracującego z Radiem Maryja. Zdaniem metropolity lubelskiego, książki te sieją zamęt wśród wiernych i są powodem dezinformacji. Fundacja Servire Veritati Instytut Edukacji Narodowej z siedzibą w Lublinie powołana została w 1998 r. z inicjatywy ojca TadeuszA Rydzyka.

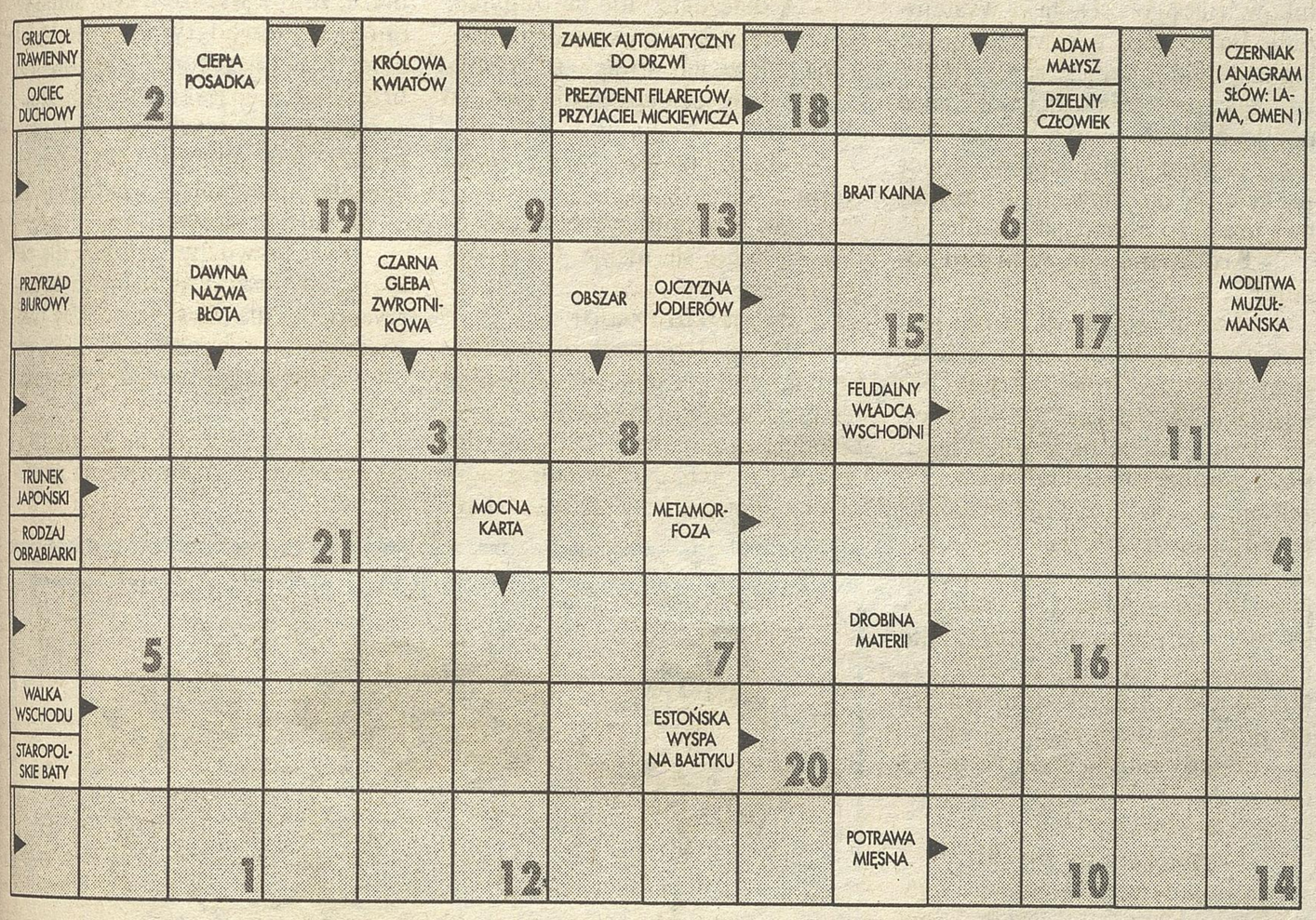
Adam Zagajewski został nominowany do nagrody krytyków amerykańskich National Book Critics Award w dziedzinie poezji za wydany w języku angielskim tom „Bez końca: nowe i wybrane wiersze". Jest to jedna z trzech najbardziej prestiżowych nagród literackich w Stanach Zjednoczonych. Ogłoszenie zwycięzców nastąpi w Nowym Jorku 26 lutego. (opr. tm)

KRZYŻÓWKI PANORAMICZNE



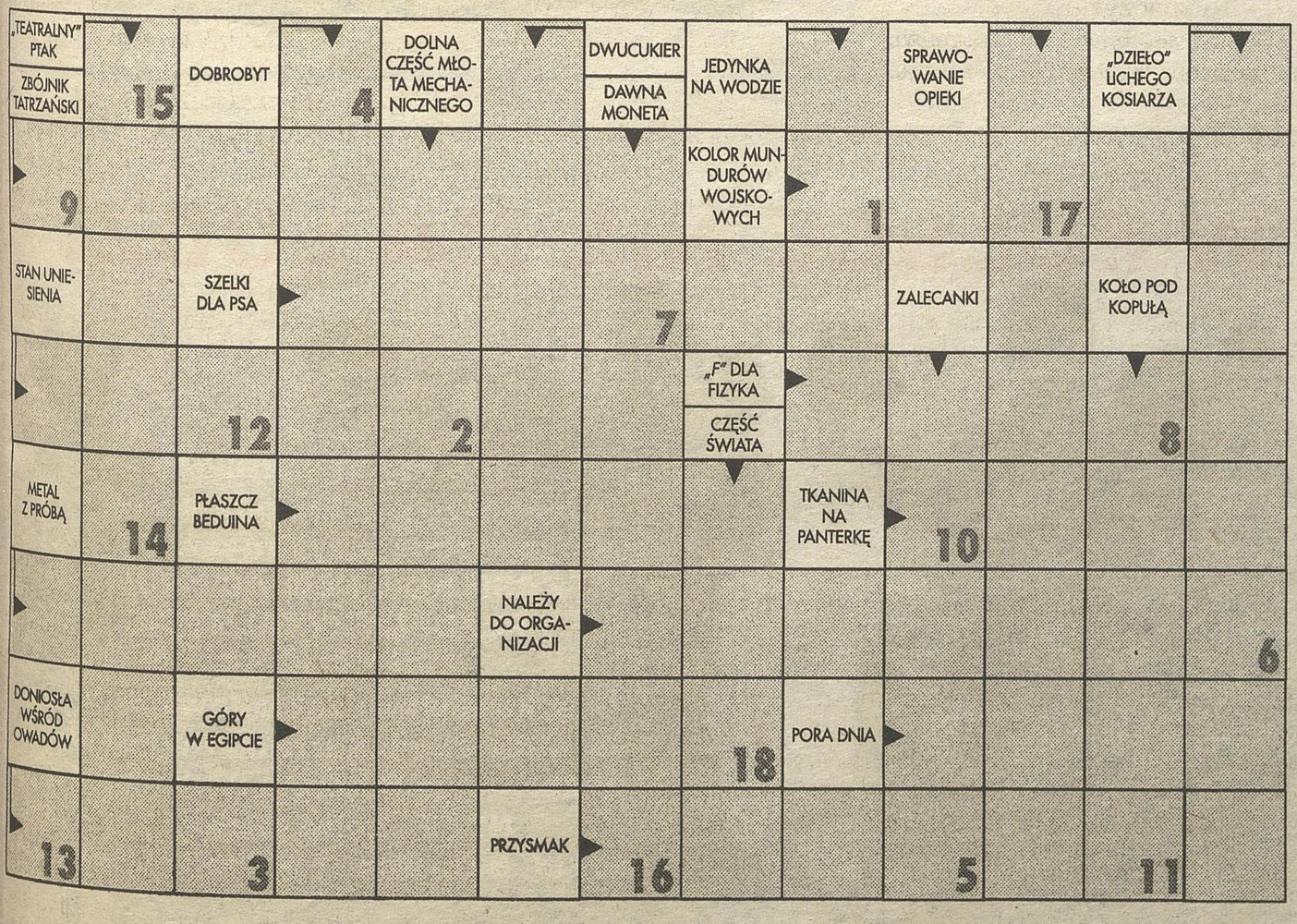
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19

1. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18 19 20 21

2. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie wschodnie



1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17 18

3. Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie – przysłowie polskie

Wśród Czytelników, którzy nadeślą w terminie tygodniowym poprawne rozwiązania co najmniej trzech zadań, rozlosujemy **trzy nagrody książkowe**. Na karcie pocztowej z rozwiązaniami prosimy nakleić kupon nr 8. Kupon można znaleźć obok krzyżówek. Rozwiązania można także przynieść bezpośrednio do redakcji i wrzucić je do żółtej skrzynki przy wejściu do budynku redakcji.

KUPON NR 8 GAZETA współczesna

Za rozwiązanie krzyżówek z magazynu z numerem 6. nagrody książkowe otrzymają następujący Czytelnicy:

Jan STASIAK z Zalesia
Franciszek ZAJKOWSKI z Białegostoku
Renata PÓŁKOŚNIK z Białegostoku
Gratulujemy!

UWAGA

Po nagrody zapraszamy do Biura Gry, pok. 25 (parter) w redakcji „Gazety Współczesnej", ul. Suraska 1, tel. (085) 748 74 22, codziennie w godzinach od 9.00 do 16.00 (oprócz sobót) od dzisiaj do następnego piątku. Po tym terminie laureatom spoza Białegostoku nagrody wyślemy pocztą.

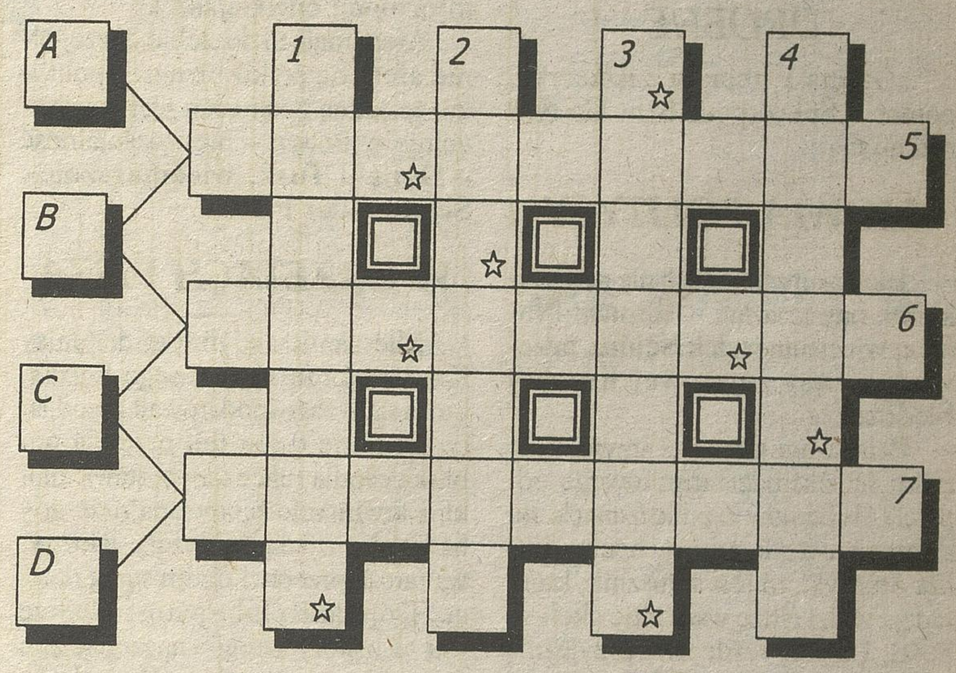
(cr)

4. DUBLETKA

Litery w polach zaznaczonych gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

POZIOMO: A-5) wykonywane dzięki wynalazkowi Gutenberga, B-5) wykładanie drogi kocimi łbami, B-6) urządzenie do drukowania lub dziurkowania biletów, C-6) maszyna do odcinania dwóch bocznych płatów mięsa od kręgosłupa ryby, C-7) czynność wykonywana według przepisów, D-7) przeciwieństwo odchyłki.

PIONOWO: 1) magik, sztukmistrz, 2) grzyb jak jeż, 3) zbiorowisko roślinne występujące na obszarach międzyzwrotnikowych, 4) giętkość, sprężystość.

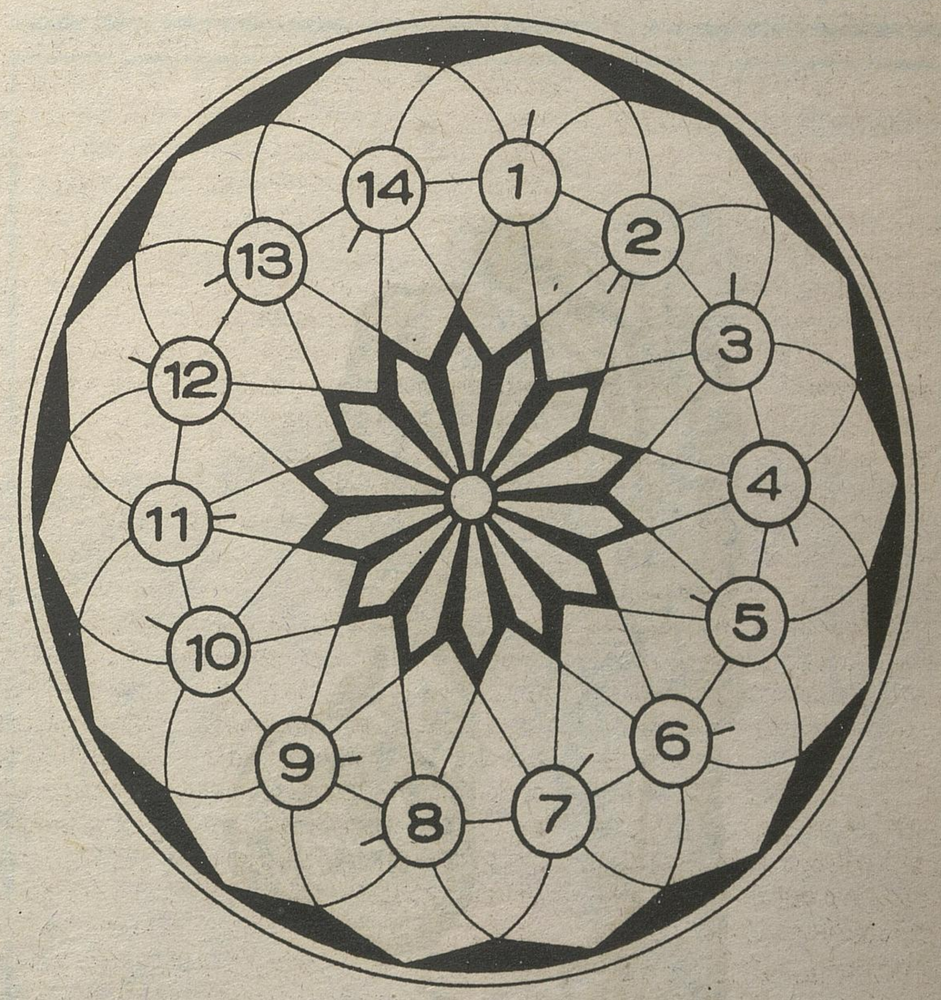


5. WIRÓWKA

Litery w polach zewnętrznego obwodu, czytane kołowo, utworzą rozwiązanie.

PRAWOSKRĘTNIE (od pola z kreską): 1) potrawa mięsna, podawana często z pieczarkami, 2) ma taaaaaką szyję, 3) strzelba myśliwska, 4) znak zodiaku, 5) prestiż, autorytet, 6) niebywała okazja, 7) „cierpiący" pierwiastek chemiczny, 8) np. Wietnamczyk, 9) przełęcz w Tatrach Wysokich, 10) trucizna z kory kulczyby, 11) skórzany worek na płyny, 12) dno kwiatowe, 13) „matrymonialna" odmiana krzyżówki, 14) grała tytułową rolę w filmie „Kleopatra".

HELLES



ROZWIĄZANIA ZADAŃ Z NUMERU 6.

1. Ciężko temu, co musi. 2. Słodko się pije, gorzko płaci. 3. Jakie drzewo, taki owoc. 4. Armator. 5. Województwo.

luc



Rys. D. Grozdew

ZŁOTE USTA – SREBRNE PIÓRA – BRĄZOWE UMYSŁY

OGŁOSZENIA DROBNE

„Gazeta Wyborcza": Ameryka, pomoc – Śpiwory już były. Co tym razem???

MÓWIĄ POLITYCY

Jako członek komisji nie ufam nikomu, nawet żonie – **Tomasz Nałęcz, wicemarszałek Sejmu, przewodniczący sejmowej Komisji Śledczej.**

Polska nie powinna trzymać się tylko ścieżki bezwarunkowego poparcia dla Stanów Zjednoczonych. Bo dobry sojusznik, jakim chcemy być dla Ameryki, to jest sojusznik, który radzi i widzi także wszystkie okoliczności, i z całą serdeczną przyjaźnią podpowiada – **Józef Oleksy, poseł SLD.**

Ja pracuję przede wszystkim głową, bo minister finansów to musi mieć łeb na karku. Mamy głowę na karku i się rozglądamy, co się wokół dzieje – **Grzegorz Kołodko, wicepremier, minister finansów.**

Ciągłe przykładanie takiej miary, że stosunki międzynarodowe polegają na tym, kto kogo wykiwa, to chyba nie jest dobry sposób na miejsce Polski w przyszłej Unii Europejskiej – **Marek Borowski, marszałek Sejmu, poseł SLD.**

Na pewno nie popełnię samobójstwa w porze największej oglądalności – **Lech Nikolski, minister ds. informacji europejskiej.**

Afery mają to do siebie, szczególnie afery na styku biznes – polityka, że jedną z ich cech jest – szczególnie w Polsce – niewyjaśnialność – **Donald Tusk, wicemarszałek Sejmu, lider PO.**

W GAZETACH PISZĄ

Mieszkańcy gdyńskiej dzielnicy Karwiny bronią szkolnego boiska, które sami zagospodarowali przed laty. Obecnie teren ten przejęła pobliska parafia i chce tam postawić bloki. Karwinianie zapowiadają, że gdy na boisko wjadą buldożery, jako żywa tarcza przeciwko nim staną dzieci. Trójmiasto lubi patos. Dodaje mu to historycznego znaczenia. Ale z dziećmi to przesada – **„Przegląd".**

Z KRĘGÓW KOŚCIELNYCH

Nie bądźmy jedynymi sprawiedliwymi. W każdym kraju można spotkać osoby, które spryt kochają bardziej niż uczciwość i zasady moralne – **arcybiskup Józef Życiński, metropolita lubelski.**

ARTYŚCI DYWAGUJĄ

Strasznie dużo pracy jest przy uprawianiu ogrodu zwanego kobietą – **Joanna Brodzik, aktorka.**



Rys. D. Grozdew

CHORA SPRAWA

HAŃBA

Rozmowa z Cześkiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej w Białymstoku

– **Co tam słychać. Panie Czesiu?**

– Dzisiej to ja jego o to chciał się spytać. Dzieś dojechał, dzie miał jechać?

– **Słucham?**

– O to dla mnie sie rozchodzi, czy dzie na blokade jake nie natrafił. Rozumie?

– **Aaaa, to o to panu chodzi.**

– O nic druge. I zaodraz powiem, żep niżadnej wontpliwosci tu nie było, że sie ja obsolutnie z luckej krzywdy nie nabijam. Wiem, że sprawa nazwyczajnie jest poważna i dlatego na poważnie o tym chciał pomówić.

– **Więc niech pan mówi.**

– Mówie... tylko nie za bardzo wiem, od czego zaczonć, prawde mówionc. Ale niech tam... to, co sie zdarzyło, że policia znaczy z gładkej lufy gumo szczelała do ludzi, jest straszne. I nie o to nawet idzie, że ktoś jeden oko stracił a znów paruch drugich do szpitala na krótko trafiło rolników. Tutej gorsza sprawa wystempuje, bo do ludzi w cewilizowanym kraju sie nie mierzy nawet i z patyka. Ojciec mój nieboszyk, Panie swieć nad jego duszo, to w młodosci tego mnie nauczał, żep z zabawki nawet nie celować do człowieka... nie wolno i już. A tu proszę, jaka hańba...

– **Krótko mówiąc winni pan policję?**

– Toż ja mówił, że tu nie jest prosta sprawa, bo żep tako była, to by ja by wtenczas wolał milczeć. Nu wszelako, ale... dobra, już w bawełne nic nie bende tu obwijał. Jakeś idzie tam podobnież szlectwo i jeżeli one by przypadkiem wykazało, że policia biezpotrzebnie stała szczelać, wtenczas hańba spadnie na policie. Ale jest podobnież taka też możliwosć, że sie policianty tylko i wyłoncznie tam bronili. Dwa czy trzy podobnież też tak samo byli ranne, nu a jeśli skoro tak...

– **Wtedy hańba spadnie na ludzi?**

– Nie na wszystkich.

– **Co pan ma na myśli?**

– Nie co a kogo, bo mówie o prowodyrach. W luckej masie drake zawsze jeden ktoś zaczyna albo dwóch. Rzuca iskre jak sie mówi, nu a wtenczas wydarzenia trudno już poszczymać. I to jeszcze tutej powiem, że te prowodyry najprzeważniej nie so przypadkowe.

– **To znaczy?**

– Jeśli skoro już tu o tym mówi, nu to trzeba zaczonć od poczontku. Sobie mysli, że sie ludzi samoisnie wybiarajo poblokować trochu jake droge? Otóż nic z tych rzeczy, panietymoj. Najprzód zawsze jakiśc jest organizator, najprzeważniej ze Samoobrony tak zwanej, co łazi po ludziach i judzi.

– **Chwileczkę. Odmawia pan ludziom prawa do samoorganizowania się w walce o swoje prawa, w obliczu jaskrawej niesprawiedliwości...**

– Dla nikogo nic ja nie odmawiam obsolutnie, pod warunkiem, że sie swojo sprawo dla nikogo życia nie uprzykrza. Weźniem i odwrócim trochu setuacie. Dejmy na to wezmo sie do kupy źbioro te krajowe ameryty, co piniendzy dla ich nie wystarcza od pierszego do pierszego, też tak samo jak i dla rolników. Źbioro sie i letnio poro zablokujo wiejske drogi, co traktory imi jado na żniwa. I co, w porzondku to bendzie? Jak mysli?

– **To są rzeczy nieporównywalne.**

– A dlaczegoż, ide sie zapytać? Szum sie zrobi, krzyk nielichi, telewiźja pokaże ich w telewiźi. W koncu o jo przecież chodzi, dla tych, co protestujo.

– **Chodzi o właściwą politykę rolną...**

– Jak ja o tym słysze, to żełondek dla mnie sie nicuje. Co to wogle znaczy?

– **Broni pan rządu?**

– Bronie. Tego i wszysciutkich jake tylko dotond byli. Obsolutnie to nie znaczy, że nie można było lepiej rzondzić i rolnistwem i czymść dugim. Ale so granicy, co i żadny mendrzec nie przeskoczy jak u jego brak gotówki. Na Zachodzie żywnosć sie dotuje a my skond piniondzy mamy brać na dotowanie? Od lekarzów, bo za dużo oni zarabiajo? Od nauczycielów, od polici?

– **Trzeba ukrócić powszechne złodziejstwo.**

– Do Semeoobrony sie zapisał?

– **A pan uważa, że złodziejstwo nie jest u nas problemem?**

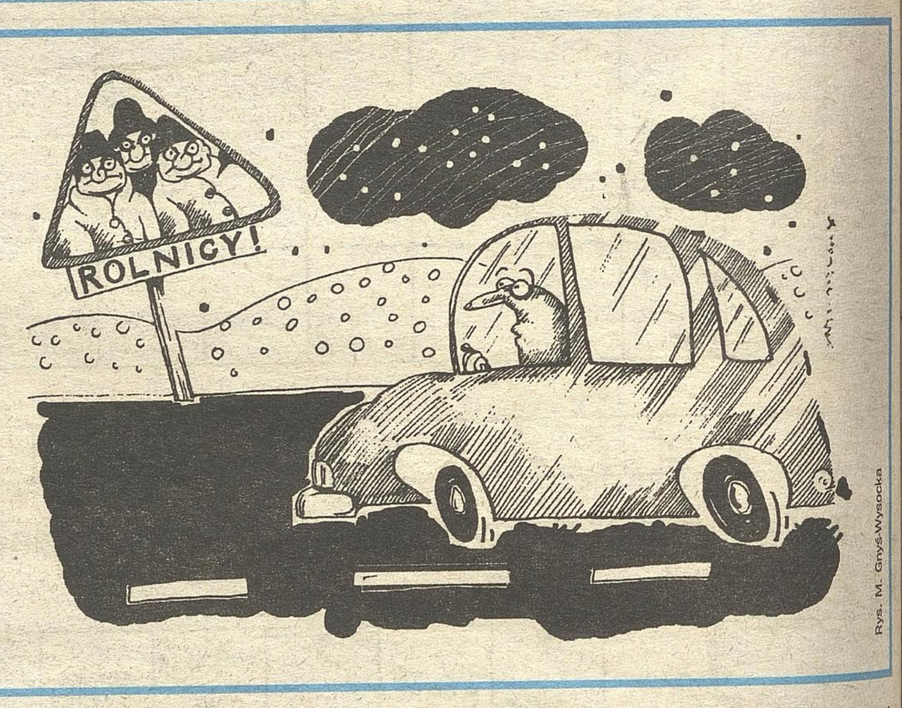
– To jest problem bardzo nawet duży. Ale w tym jest własnie dymagogja nastraszliwsza. Jakeś naukowcy wyliczyli, że żep zabrać dla każdego, co sie u nas nakrad i bogaty terez jest nieprzywoicie, nu a potem całe te skradzione dobro rozdać dla obywatelów, to by plus czy minus wyszło po pienć stówy na głowe. Rozumie? Ja nie mówie, że to mało, ale czy za take forse można u nas wprowadzić powszechno szczensliwosć? Żywnosć zadotować, pensi podnieść dla tak zwanej budżetówki? My na takej stopie so bogastwa, że nie wiele u nas da sie zrobić... mysli, że nie wiedzo o tym samo te obroone prowodyry? Zwykłe ludzi mogo tego nie rozumieć, ale oni dobrze wiedzo, co jest grane. Nie o Polske dla ich sie rozchodzi ani o tych swoich zwolenników. Dwie sprawy ich tylko interesujo – władza i żłób.

– **Mocne słowa.**

– Ale prawdziwe. Hańba dla takiego, co nieszczenscie lucke wykorzystywuje dla własnych celów nikczemnych. I tyle na dzisiej.

– **Nie idziemy na te nasze polskie...**

– Ni na polske ni na żadne druge nie idziem. Zwłaszcza na zagreniczne.



Rys. M. Gryś-Wysocka

REKLAMA

W POLSCE NIE MA LUDZI

PODPISY W SPRAWIE
inicjatywy ustawodawczej
na rzecz przywrócenia
ZASIŁKÓW I ŚWIADCZEŃ
PRZEDEMERYTALNYCH
ZBIERANE SĄ
w komisjach zakładowych,
w oddziałach Zarządu Regionu
i w Zarządzie Regionu Podlaskiego
NSZZ „Solidarność"
przy ul. Suraskiej 1 w Białymstoku.

Solidarność

NIEPOTRZEBNYCH!